

Sekretarz Poseł Daniel Milewski

- Parlamentarnego Zespołu ds. Energetyki Jądrowej – bezpośrednio po zakończeniu głosowań,
- Parlamentarnego Zespołu ds. programu „Aktywna Rodzina” – godz. 18.15. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o substancjach zubożających warstwę ozonową oraz o niektórych fluorowanych gazach cieplarnianych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1647 i 1706).

Proszę pana posła Wojciecha Skurkiewicza o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Wojciech Skurkiewicz:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o substancjach zubożających warstwę ozonową oraz o niektórych fluorowanych gazach cieplarnianych oraz niektórych innych ustaw.

Uprzejmie informuję, iż zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierował 20 czerwca 2017 r. powyższy projekt ustawy, druk nr 1647, do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa do pierwszego czytania, które odbyło się 5 lipca.

Pragnę wyjaśnić, iż dotychczas obowiązująca ustawa z dnia 15 maja 2015 r. o substancjach zubożających warstwę ozonową oraz o niektórych fluorowanych gazach cieplarnianych odnosi się do uchylonego rozporządzenia Unii Europejskiej nr 842/2006 Parlamentu i Rady z dnia 17 maja 2006 r. w sprawie niektórych fluorowanych gazów cieplarnianych. Rozporządzenie to zostało uchylone i zastąpione przez rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 517/2014 z 16 kwietnia 2014 r. w sprawie fluorowanych gazów cieplarnianych.

Należy podkreślić, iż wydanie projektowanej regulacji jest niezbędne, gdyż państwa członkowskie Unii Europejskiej są obowiązane do powiadomienia Komisji Europejskiej o programach certyfikacji i szkoleń zgodnie z art. 10 ust. 10 rozporządzenia oraz o ustanowieniu przepisów w sprawie sankcji na podstawie art. 25 ust. 1 akapit drugi tego rozporządzenia.

Przepisy projektowanej ustawy pozwalają na dostosowanie do zmienionych i obowiązujących przepisów prawa Unii Europejskiej rozporządzenia nr 517/2014 oraz sześciu rozporządzeń wykonawczych Komisji Europejskiej. Rozporządzenie jest stosowane bezpośrednio w państwach członkowskich Unii Europejskiej, jednakże pewne kwestie wymagają jeszcze uregulowania w przepisach krajowych, np. sankcje za nieprzestrzeganie tych przepisów czy ustanowienie krajowego systemu certyfikacji.

W efekcie wprowadzania projektowanych przepisów krajowych zostają ujednolicone obowiązki nakładane m.in. na operatorów urządzeń chłodniczych i klimatyzacyjnych oraz urządzeń będących systemami przeciwpożarowymi i rozdzielnicami elektrycznymi oraz na osoby fizyczne wykonujące czynności wymagające posiadania certyfikatu dla personelu.

Najistotniejsze z wprowadzanych zmian dotyczą m.in. rozszerzenia obowiązku certyfikacyjnego w odniesieniu do powiększonego katalogu urządzeń, modyfikacji obowiązku dotyczącego etykietowania, zmiany zakresu prowadzonej dokumentacji, jak również dostosowania przepisów karnych do zmienionych przepisów krajowych oraz przepisów wynikających wprost z rozporządzenia nr 517/2014 i dostosowania przepisów dotyczących administracyjnych kar pieniężnych do zakresu zmienionej ustawy oraz przepisów prawa Unii Europejskiej w zakresie fluorowanych gazów cieplarnianych.

W związku z dodaniem w rozporządzeniu nr 517/2014 nowego katalogu urządzeń powstał wymóg posiadania certyfikatu dla personelu do wykonywania przy tych urządzeniach określonych czynności. Dlatego też przepisami projektowanej ustawy została objęta nowa grupa osób fizycznych wykonujących czynności wymagające posiadania certyfikatu dla personelu. Ulegają również zmianie obowiązki nałożone na producentów produktów i urządzeń w zakresie wymogu etykietowania oraz sprawozdawczości.

Wysoka Izbo! Podczas prac komisji wprowadzono poprawki legislacyjne i językowe zgłoszone przez Biuro Legislacyjne Sejmu oraz wyjaśniono wątpliwości zgłaszane przez stronę społeczną. Pytania dotyczyły m.in. nowych lub zmodyfikowanych obowiązków wynikających z przepisów prawa Unii Europejskiej w zakresie fluorowanych gazów cieplarnianych, tj. m.in. obowiązku certyfikacji personelu wykonującego określone czynności w odniesieniu do agregatów chłodniczych samochodów ciężarowych chłodni i przyczep chłodni zawierających f-gazy, spraw dotyczących nabywania f-gazów, kwestii prowadzenia stosownej dokumentacji czy konkretnie sprawozdawczości.

W związku z wprowadzeniem dodatkowych wymagań certyfikacyjnych w zakresie wykonywania czynności w odniesieniu do agregatów chłodniczych samochodów ciężarowych i przyczep chłodni osoby fizyczne chcące zdobyć kwalifikacje w powyższym zakresie będą obowiązane w tym przypadku do złożenia z wynikiem pozytywnym dodatkowego egzaminu w jednostce oceniającej.

Posel Sprawozdawca Wojciech Skurkiewicz

W związku z nałożeniem nowych obowiązków wynikających z przepisów rozporządzenia nr 517/2014 dodatkowe obowiązki będą mieli sprzedawcy urządzeń niehermetycznie zamkniętych, zawierających fluorowane gazy cieplarniane, sprzedawcy fluorowanych gazów cieplarnianych oraz wprowadzający do obrotu fluorowane gazy cieplarniane, w tym w szczególności wodorofluorowęglowodory zawarte w napełnianych fabrycznie urządzeniach chłodniczych, klimatyzacyjnych czy pompach ciepła.

Wprowadzenie projektowanych przepisów pozwoli również na uproszczenie polegające na zamieszczeniu wzorów dokumentów tylko w formie elektronicznej w centralnym repozytorium wzorów dokumentów elektronicznych zamiast tworzenia rozporządzeń określających te wzory.

Zmodyfikowane przepisy ustawy i aktów wykonawczych pozwolą na wypełnienie przez Polskę jako państwo członkowskie Unii Europejskiej obowiązków notyfikacyjnych, tj. powiadomienia Komisji Europejskiej o krajowych programach certyfikacji i szkoleń oraz o ustanowieniu krajowych przepisów karnych.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia ze względu na termin 1 stycznia 2017 r., do którego państwa członkowskie Unii Europejskiej były obowiązane do powiadomienia Komisji Europejskiej o programach certyfikacji i szkoleń zgodnie z art. 10 ust. 10 rozporządzenia nr 517/2014 oraz o ustanowieniu przepisów w sprawie sankcji na podstawie art. 25 ust. 1 akapit drugi tego rozporządzenia. Jednocześnie ww. termin wejścia w życie ustawy umożliwi ujednolicenie przepisów krajowych z przepisami prawa Unii Europejskiej w zakresie fluorowanych gazów cieplarnianych, co jest istotne ze względu na obowiązki nakładane na operatorów, przedsiębiorstwa oraz personel.

Reasumując, komisja – po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz po dogłębnym rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 5 lipca 2017 r. – wnosi o uchwalenie przez Wysoką Izbę projektu ustawy z druku nr 1706. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Barbara Dziuk, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Barbara Dziuk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość zabieram głos w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o substancjach zubożających warstwę ozonową oraz o niektórych fluorowanych gazach cieplarnianych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1647 i 1706.

Głównym celem projektowanej regulacji jest wykonanie przepisów rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 517/2014 z 16 kwietnia 2014 r. w sprawie fluorowanych gazów cieplarnianych i uchylenia rozporządzenia (WE) nr 842/2006, a także wykonanie przepisów rozporządzeń Komisji Europejskiej będących przepisami wykonawczymi do rozporządzenia nr 517/2014.

Fluorowane gazy cieplarniane są stosowane w urządzeniach chłodniczych, są wykorzystywane jako środki spieniające i gaśnicze, jako gazy w aerozolach lub rozpuszczalnikach. Ich emisja do atmosfery wpływa na ocieplenie klimatu. Do gazów niszczących warstwę ozonową należą halony i freony.

W projekcie określa się system certyfikatów dla przedsiębiorstw i osób fizycznych pracujących z wymienionymi gazami i substancjami. Dotyczy to operatorów i serwisantów urządzeń chłodniczych i klimatyzacyjnych zawierających fluorowane gazy cieplarniane lub substancje niszczące warstwę ozonową, operatorów systemów przeciwpożarowych wyposażonych w te gazy, osób fizycznych wykonujących czynności wymagające zaświadczenia w zakresie odzysku f-gazów z systemów klimatyzacji samochodowej, producentów aerozoli, środków gaśniczych, urządzeń chłodniczych i klimatyzacyjnych.

Ustawa wprowadza wymogi kontroli szczelności urządzeń, szkoleń i zaświadczeń dotyczących przedsiębiorców i osób fizycznych, wymóg zaopatrzenia urządzeń w etykiety prawidłowo opisujące produkt, a także wymóg sprawozdań dotyczących wykonywanych czynności. Na firmy stosujące wspomniane gazy, które je przywożą lub wywożą z kraju, nałożono obowiązek przekazywania rocznych sprawozdań w formie elektronicznej.

Kontrolę przestrzegania przepisów ustawy i rozporządzeń sprawować będą inspekcja ochrony środowiska, Państwowa Straż Pożarna, minister obrony narodowej ewentualnie organy przez niego wskazane. W przypadku naruszeń przepisów będą stosowane kary pieniężne. Kary będzie nakładał wojewódzki inspektor ochrony środowiska ewentualnie komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej.

W projektowanych przepisach wprowadza się zasadę zamieszczania wzorów dokumentów tylko w formie elektronicznej w centralnym repozytorium wzorów dokumentów elektronicznych. W okresie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy zostanie zmodyfikowany Centralny Rejestr Operatorów. Operatorzy urządzeń i systemów, którzy przed dniem wejścia w życie projektowanej ustawy założyli karty w Centralnym Rejestrze Operatorów, będą zobowią-

Posel Barbara Dziuk

zani do uzupełnienia danych w kartach w terminie 6 miesięcy od dnia dostosowania Centralnego Rejestru Operatorów do wymogów niniejszej ustawy.

Regulacje prawne zaproponowane w projekcie ustawy, wymóg posiadania odpowiednich kwalifikacji do wykonywania określonych czynności w odniesieniu do nowego katalogu urządzeń spowodują nieznaczne zmiany na rynku pracy i przyczynią się do podniesienia poziomu kwalifikacji personelu. Zmodyfikowane przepisy ustawy i aktów wykonawczych pozwolą na wypełnienie przez Polskę jako państwo członkowskie Unii Europejskiej obowiązków notyfikacyjnych.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia ze względu na termin 1 stycznia 2017 r., do którego państwa członkowskie Unii Europejskiej były zobowiązane do powiadomienia o programach certyfikacji i szkoleń. Termin wejścia w życie ustawy umożliwi ujednolicenie przepisów krajowych z przepisami prawa Unii Europejskiej w zakresie fluorowanych gazów cieplarnianych.

Prawo i Sprawiedliwość pozytywnie opiniuje ww. zmiany przedstawione w procedowanym projekcie ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Bogusław Sonik, Platforma Obywatelska.

Posel Bogusław Sonik:

Moje wystąpienie dotyczy projektu ustawy o zmianie ustawy o substancjach zubożających warstwę ozonową oraz niektórych fluorowanych gazach cieplarnianych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1647 i 1706.

Celem omawianej regulacji jest wykonanie przepisów rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) z dnia 16 kwietnia 2014 r. w sprawie fluorowanych gazów cieplarnianych oraz rozporządzeń Komisji Europejskiej będących przepisami wykonawczymi do wspomnianego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady.

Dotychczas obowiązująca ustawa z dnia 15 maja 2015 r. o substancjach zubożających warstwę ozonową oraz o niektórych fluorowanych gazach cieplarnianych odnosi się do uchylonego rozporządzenia Wspólnot Europejskich z dnia 17 maja 2006 r. Rozporządzenie to, jak już wspomniałem, zostało uchylone i zastąpione rozporządzeniem z 2014 r., dlatego należało nad tym procedować również w parlamencie polskim.

Rozporządzenie Unii Europejskiej jest stosowane bezpośrednio w państwach członkowskich Unii Europejskiej, co odróżnia rozporządzenie od dyrektywy, jednakże pewne kwestie wymagają jeszcze uregulowania w przepisach krajowych, w ustawie, w rozporządzeniach, np. sprawa sankcji za nieprzestrzeganie tych przepisów lub sprawa ustanowienia krajowego systemu certyfikacji. Dlatego zachodziła konieczność dostosowania przepisów do zmienionych i obowiązujących przepisów prawa Unii Europejskiej, czyli rozporządzenia nr 517 z 2014 r. oraz wspomnianych sześciu rozporządzeń wykonawczych Komisji Europejskiej.

Ponieważ nowe przepisy Unii Europejskiej bazują na wcześniejszych przepisach w tym zakresie, a rozporządzenie z 2006 r. zostało uchylone bez uszczerbku dla zgodności z wymogami nowego rozporządzenia, zgodnie z zawartym w nim harmonogramem państwa członkowskie zobowiązane są do zmodyfikowania przepisów krajowych, a nie do tworzenia ich od podstaw. Dlatego też ustawa zmieni dotychczasową ustawę z dnia 15 maja 2015 r. o substancjach zubożających warstwę ozonową oraz o niektórych fluorowanych gazach cieplarnianych. W efekcie wprowadzenia projektowanych przepisów krajowych zostaną m.in. ujednolicone obowiązki nakładane na operatorów urządzeń chłodniczych i klimatyzacyjnych oraz urządzeń będących systemami przeciwpożarowymi i rozdzielnicami elektrycznymi zawierającymi fluorowane gazy cieplarniane oraz na osoby fizyczne wykonujące czynności wymagające posiadania certyfikatu dla personelu.

W związku z powyższym klub Platformy Obywatelskiej popiera projekt ustawy i jednocześnie kieruje do pana ministra pytanie, czy proponowana legislacja nie jest zbyt obszerna i nie przyniesie zbyt dużych kosztów dla przedsiębiorców, a także drugie pytanie, czy projekt był porównywany z prawem innych krajów europejskich i jakie wnioski wyciągnięto przy procedowaniu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Józef Brynkus, klub Kukiz'15.

Posel Józef Brynkus:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko klubu Kukiz'15 wobec projektu ustawy zawartego w druku nr 1647.

Procedowany projekt ustawy dotyczy całego społeczeństwa i znacznej części gospodarki, gdyż fluorowane gazy cieplarniane są używane powszechnie, głównie w urządzeniach chłodniczych, klimatyzacyjnych i pompach ciepła. O skali tego użycia świadczy

Posel Józef Brynkus

fakt, że urządzenia te zużywają 15–20% całej energii. Regulacja ta obecnie jest niestety nie do uniknięcia, ale należy ją sformułować w taki sposób, by była możliwie neutralna dla krajowej przedsiębiorczości i by nagle nie okazało się, że np. do serwisowania samochodów firm transportowych muszą przyjeżdżać firmy zagraniczne, zabierając pracę krajowym firmom serwisowym, w związku z podważaniem certyfikatów wydanych zaledwie w roku ubiegłym.

Przed kilku laty Unia Europejska zdecydowała o rezygnacji z tzw. substancji kontrolowanych, wydajniejszych niż obecne, czynników chłodniczych, których powszechnie używano, a jeszcze wcześniej, na przełomie XX i XXI w. – z czynników chłodniczych, na których np. lodówka potrafiła pracować nawet 20–30 lat, wprowadzając w ich miejsce gazy fluorowane. Dziś okazuje się, że było to błędne i z tych gazów również należy się wycofać. W związku z tym należy wymieniać urządzenia, kupować nowe, produkowane poza Polską, a gazy wymieniać na znacznie, nawet dziesięciokrotnie, droższe.

Polityka taka będzie dotkliwa szczególnie dla mniejszych polskich przedsiębiorców, zwłaszcza w produkcji spożywczej. Wiadomo, że wszystko przełoży się na wzrost kosztów. Profity uzyskają producenci urządzeń i komponentów tych wymienianych urządzeń – oczywiście zachodni. Skala kosztów będzie olbrzymia, co niestety w ocenie skutków regulacji zostało pominięte. Ustawa rodzi dla firm serwisowych koszty, które będą przerzucane na użytkowników urządzeń, a w efekcie – na społeczeństwo. W uzasadnieniu projektu pominięto to zagadnienie. Budżet państwa też dołoży się do skutków regulacji. Nie mam co do tego żadnych wątpliwości.

Największą słabością projektowanej ustawy jest to, że znacznie wykracza ona poza rozporządzenia unijne. Mamy do czynienia z przeregulowaniem, przy jednoczesnym stworzeniu wielu furtek legislacyjnych do obchodzenia zapisów ustawy. Ta regulacja jest z pewnością najobszerniejsza w Unii Europejskiej. Kolejny raz polski ustawodawca wykracza poza normy narzucone przez unijną legislację, ze szkodą dla siebie samego – bo przestrzegania wielu zapisów nie da się skontrolować i w rzeczywistości nie jest to kontrolowane – i dla przedsiębiorczości Polaków. Projekt ustawy nakłada nowe obowiązki na przedsiębiorców wykorzystujących w swej działalności substancje określone w ustawie, wprowadza nowe opłaty i znacznie rozszerza katalog czynów, za które grożą kary pieniężne. Poszerzeniu podlegają np. obowiązki informacyjne przedsiębiorców związane z obrotem f-gazami i ich stosowaniem.

W związku z tym, że jednak konieczne jest – któryż to już raz – dostosowanie przepisów polskich do unijnych, Klub Poselski Kukiz'15 składa poprawki, by wyeliminować nieprawidłowości ustawy i jej szkodliwy wpływ na życie i działalność gospodarczą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle. Dziękuję.
Zapraszam panią posel Elżbietę Stępień, klub Nowoczesna.

Posel Elżbieta Stępień:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Nowoczesna przedstawiam stanowisko klubu dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy o substancjach zubożających warstwę ozonową oraz o niektórych fluorowanych gazach cieplarnianych oraz niektórych innych ustaw.

Procedowana ustawa wykonuje obowiązek wynikający rzeczywiście z regulacji unijnych. Obejmuje ona: rozszerzenie zakresu certyfikatów, jakimi powinni legitymować się technicy instalujący i naprawiający agregaty chłodnicze w chłodnictwie transportowym, uregulowanie sprzedaży powszechnego wyposażenia technicznego, jak klimatyzatory, urządzenia chłodnicze, pompy ciepła i podobne, poprzez rejestrację tego sprzętu i prowadzenie ewidencji obrotu nim, a także modyfikację sposobu jego znakowania. Dodatkowo projekt przewiduje konieczność ponownego wydania, bez modyfikacji treści, aż kilkunastu rozporządzeń ministerialnych. W uzasadnieniu projektu nie oceniono dostatecznie skali kosztów ponoszonych przez przedsiębiorców i sektor publiczny, ograniczając się jedynie do kwestii opłat za wydanie certyfikatów.

Projekt wprowadza szereg wysokich kar finansowych, w tym za niezłożenie w terminie korekty sprawozdania. Kary zdają się określić w sposób arbitralny i w oderwaniu od rzeczywistej wagi naruszenia prawa. Szanowni państwo, minimum 6 tys. zł kary za niedopełnienie formalności w dokumentach to bardzo wysoka sankcja, zwłaszcza dla małych, jednoosobowych działalności gospodarczych.

Z kolei kara w maksymalnej wysokości 30 tys. zł za wprowadzenie z premedytacją do obrotu zakazanych urządzeń czy substancji zdaje się nieodpowiednio odstraszać, zwłaszcza że rozporządzenie nr 517/2014 obejmuje wiele sprzętów osiągających na rynku wysokie ceny, które mają przełożenie na wyższe nominalne marże podmiotów, które nimi handlują.

Ustawa i ustawa zmieniana są nieprawdopodobnie rozbudowane o uregulowania, które nie występują w wymogach określonych w prawie unijnym, a z drugiej strony można wskazać na zagadnienia zupełnie pominięte.

W art. 14 ust. 1 wprowadza się obowiązek prowadzenia dokumentacji dla urządzeń będących agregatami chłodniczymi w samochodach ciężarowych chłodniach i przyczepach chłodniach. Zgodnie z projektem dokumentacja ta będzie zamieszczona w centralnym rejestrze w języku polskim, a zawarte tam informacje dostępne będą wyłącznie operatorowi

Posel Elżbieta Stępień

i kierownikowi jednostki prowadzącej rejestr. Dokumentacja ta, a zwłaszcza zapisy o przeprowadzonych okresowych przeglądach szczelności, będzie miała wyłącznie postać elektroniczną, niedostępną dla podmiotów uprawnionych do przeprowadzania kontroli pojazdów chłodni. Pojawia się w ogóle poważna wątpliwość, jak polski przewoźnik udokumentuje wypełnienie wymogów przed policją we Francji, w Niemczech, w Hiszpanii czy tak samo przed ubezpieczycielami ładunków transportowych.

Zagadnienie to nie zostało przez rząd w żaden sposób rozwiązane. Okazuje się, że bariery polskim przewoźnikom, z takim sukcesem operującym na rynkach Unii Europejskiej, stawiają nie tylko niektóre kraje, ale przede wszystkim własny rząd – to jest w ogóle nie do pomyślenia. Doprowadzimy do sytuacji, że przewoźnicy będą uzyskiwać przeglądy i właściwe dokumenty za granicą, a tym samym narazimy ich na kolejne utrudnienia i zbędne koszty, ponieważ podobny przegląd będą musieli wykonać w kraju na potrzeby dokumentowania w polskiej bazie elektronicznej.

Kilkanaście tysięcy polskich kierowców wykonuje swoje zadania zawodowe poza Polską i należy zachować dla tej pracy szacunek i uregulować kwestię okresowych kontroli pojazdów chłodni zgodnie z trybem przyjętym w innych krajach Unii Europejskiej. Zapewne nie jest to centralna baza, którą wdraża w Unii Europejskiej wyłącznie Polska.

Apelujemy do rządu o pochylenie się nad tą kwestią. Zmieniana ustawa była procedowana w parlamencie w pierwszej połowie 2015 r., a więc stosunkowo niedawno. Będący wtedy w opozycji PiS sygnalizował nadmierne rozbudowanie projektu ponad wymogi wykonania prawa unijnego, błędy w definicjach technicznych, np. dotyczących instalowania urządzeń, wady trybu wyłaniania jednostek szkolących i egzaminujących, a wreszcie zagrożenia o charakterze korupcyjnym. Prawo i Sprawiedliwość złożyło 19 poprawek – druk sejmowy nr 3353-A, poprzednia kadencja Sejmu. Oczywiście zgodnie z tradycją w naszym parlamencie wszystkie wnioski PiS-u zostały odrzucone. Klub, w tym pan prezes Kaczyński, pani premier Szydło, a przede wszystkim pan minister Szyszko, głosował przeciwko przyjęciu ustaw regulujących w zamyśle ochronę środowiska. Dziś, gdy PiS włada Polską (*Dzwonek*), gdy pojawia się możliwość naprawy wadliwej regulacji, okazuje się, że tamte wystąpienia są bez znaczenia. Czy uznano, że wtedy były one pozbawione sensu?

Pani marszałek, czy mogę minutkę?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę, ale proszę kończyć.

Posel Elżbieta Stępień:

Ustawa daje ministrowi właściwemu do spraw gospodarki delegację do wydania rozporządzenia wykonawczego określającego wymogi wyposażenia technicznego, jakim powinien dysponować przedsiębiorca czy technik instalujący bądź naprawiający klimatyzatory.

(*Posel Barbara Dziuk: Jesteśmy w Unii.*)

To on jest specjalistą i on doskonale wie, jakimi narzędziami ma wykonywać swoją pracę, a nie narzuca mu się z góry określone narzędzia, które mają się znaleźć w jego torbie, a w tym momencie tak naprawdę przysparza się korzyści firmom handlującym tym sprzętem. Proszę wskazać chociaż jeden kraj Unii Europejskiej, który tak głęboko przepisem prawnym ingeruje w technikę instalowania czy napraw klimatyzatorów. Nie ma takich krajów poza Polską. Ograniczenie...

(*Posel Barbara Dziuk: Bzdura!*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę się zbliżyć do końca.

Posel Elżbieta Stępień:

Już, pani marszałek, kończę.

Ustawa wprowadza nierówne traktowanie podmiotów gospodarczych, stawiając w znacząco niekorzystnej sytuacji osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą. Jeżeli w związku z odwołaniem się do sądu od decyzji administracyjnej nakładającej karę z obecnej ustawy właściciel firmy przegra postępowanie odwoławcze, to traci certyfikat i musi zamknąć firmę, natomiast spółka z podobnym certyfikatem zapłaci karę pieniężną i dalej normalnie funkcjonuje.

Ustawa ponadto będzie utrudniać działanie przedsiębiorcom z kluczowej z punktu widzenia poprawy...

(*Posel Barbara Dziuk: Czas!*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Pani poseł, bardzo proszę...

Posel Elżbieta Stępień:

.. jakości powietrza w Polsce branży pomp ciepła. Pompy ciepła są jednymi z najdroższych do instalacji, ale za to najtańszych w eksploatacji...

(*Posel Barbara Dziuk: Pani marszałek...*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Pani poseł...

Poseł Elżbieta Sępień:

...i bezemisyjnych źródeł ciepła.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Pani poseł, bardzo proszę, bo już pani bardzo przekroczyła czas.

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: 2 minuty, pani poseł.)

Poseł Elżbieta Sępień:

Już.

Rozpowszechnienie tej niewymagającej spalania paliw technologii daje szansę poprawy fatalnej jakości powietrza w Polsce.

Nowoczesna w związku z tym nie poprze tego projektu i wnosi o odrzucenie tego projektu ze względu na tak krótki czas, kiedy moglibyśmy jeszcze wprowadzić poprawki.

Chętnie dam panu do poczytania poprawki, które państwo złożyliście.

(Poseł Barbara Dziuk: Jezu, fakty, a nie mity.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój.

Poseł Elżbieta Sępień:

Dziękuję. Naprawdę przykre...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł. (*Gwar na sali*)

Pani poseł Urszula Pasławska złożyła swoje oświadczenie na piśmie*).

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Zwiercan. Proszę o zachowanie spokoju na sali.

Poseł Małgorzata Zwiercan:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Wolni i Solidarni przedstawiam nasze stanowisko dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy o substancjach zubożających warstwę ozonową oraz o niektórych fluorowanych gazach cieplarnianych oraz niektórych innych ustaw.

Głównym celem projektowanej regulacji jest wykonanie przepisów rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej w sprawie fluorowanych gazów cieplarnianych. Ustawa reguluje m.in. sankcje za nieprzestrzeganie przepisów oraz przepisy dotyczące krajowego systemu certyfikacji.

Najistotniejsze z wprowadzanych zmian dotyczą rozszerzenia obowiązku certyfikacyjnego w odniesieniu do powiększonego katalogu urządzeń, modyfikacji obowiązku dotyczącego etykietowania, zmiany zakresu prowadzonej dokumentacji oraz dostosowania przepisów karnych do zmienionych przepisów krajowych. To dobre rozwiązanie, ponieważ zwiększa kontrolę przestrzegania prawa, a przez to zmniejsza ryzyko awarii, co w konsekwencji chroni środowisko.

W efekcie wprowadzenia projektowanych przepisów krajowych zostaną ujednolicone obowiązki nałożone m.in. na operatorów urządzeń chłodniczych, klimatyzacyjnych i urządzeń będących systemami przeciwpożarowymi i rozdzielnicami elektrycznymi oraz na osoby fizyczne wykonujące czynności wymagające posiadania certyfikatu dla personelu. Ujednolicenie obowiązków to uproszczenie. Każde uproszczenie jest ułatwieniem działalności, więc nie podlega dyskusji, że jest to krok w dobrą stronę. Podobnie jest z obowiązkiem posiadania certyfikatu. Mimo że zapis ten generuje koszty dla przedsiębiorców związane z koniecznością uzyskania uprawnień dla personelu, bezsporną korzyścią takiego rozwiązania jest zwiększenie bezpieczeństwa i podniesienie kwalifikacji personelu. Zdaję sobie sprawę, że nie wszystkie zapisy tej ustawy są korzystne dla przedsiębiorców, bo generują dla nich nowe koszty. Wprowadzenie ustawy dostosowującej prawo krajowe do prawa europejskiego jest konieczne.

Koło Wolni i Solidarni poprze procedowany projekt ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Pierwsze pytanie zadaje pan poseł Paweł Kobyliński, klub Nowoczesna.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Bardzo proszę, panie posle.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Paweł Kobyliński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pytanie o karę za wprowadzanie z premedytacją nieodpowiednich substancji. Ta kara według projektu wynosi 30 tys. zł. To jest i dużo, i mało.

(Głos z sali: Od 300.)

Wydaje się, że tutaj bardziej odpowiedni byłby jakiś procent od obrotu, bo kwota jest kwotą. Dla jednej firmy dana kwota może być mała, dla drugiej niska. W związku z tym zastanawiam się, czy nie warto wprowadzić takiej regulacji. Pytanie do wnioskodawców, do przedstawicieli partii rządzącej, czy nad takim rozwiązaniem jeszcze się pochyla. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Truskolaski, klub Nowoczesna.

Posel Krzysztof Truskolaski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Również chciałbym się zapytać o kwestie finansowe i kwestie kar, bo projekt, jak wiemy, wprowadza szereg wysokich kar finansowych, w tym za niezłożenie w terminie korekty sprawozdania. Te kary są określone w sposób arbitralny. Za brak tej korekty sprawozdania to jest minimum 6 tys. zł. To jest tylko za niedopełnienie formalności w dokumentach, tak? Z drugiej strony, o czym mówił poseł Kobyliński, jest kara 30 tys. zł za wprowadzenie z premedytacją do obrotu zakazanych urządzeń. Proszę się zastanowić, czy w przypadku tych kar jedna nie jest za wysoka, a druga za niska. Dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Stefan Romecki, klub Kukiz'15.

Posel Stefan Romecki:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dlaczego w ustawie nie przewiduje się udoskonalenia kart urządzeń, jeżeli chodzi o gazy fluorowane i Centralny Rejestr Operatorów, np. poprzez zapewnienie możliwości identyfikacji osób dokonujących wpisu do nich

lub też poprzez rozwiązania dotyczące prowadzenia kart urządzeń naruszających zasadę swobody działalności gospodarczej? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I zapraszam pana posła Mirosława Suchonia, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać o obowiązki dotyczące przedstawiania sprawozdań. Otóż art. 1 w zmianie 31. takie obowiązki nakłada na podmioty przywożące substancje, nazwijmy je umownie gazami cieplarnianymi. Taki obowiązek jest, co wynika chyba z tego przepisu dotyczącego firm transportowych. Teraz jest pytanie, w jaki sposób firmy transportowe miałyby ten obowiązek wykonywać, bo one dysponują tylko niewielkim zestawem informacji co do takiego transportu. Nie dysponują wszystkimi informacjami, które są konieczne do wypełnienia i przedstawienia takiego sprawozdania w zakresie tych substancji.

W związku z tym moje pytanie. Wiadomo, tutaj już moi koledzy wspominali, że są to dosyć poważne kary. (Dzwonek) W jaki sposób te firmy transportowe będą miały wykonywać te obowiązki? Czy one może zostaną z nich w ogóle zwolnione? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Mirosław...

(Poseł Zbigniew Gryglas: Zbigniew.)

...Zbigniew Gryglas, klub Nowoczesna.

Bardzo proszę.

Posel Zbigniew Gryglas:

Pani Marszałek! Wysoka Sejmie! Prawo i Sprawiedliwość wielokrotnie zarzucało swoim poprzednikom, często słusznie, że w procesie transponowania prawa europejskiego do naszego krajowego często wykazywaliśmy nadmierną nadgorliwość i wprowadzaliśmy tych przepisów znacznie więcej, niż wymagała od nas Unia Europejska. Niestety tutaj mamy do czynienia z podobnym przykładem. W tej ustawie znajduję bardzo wiele przepisów, które narzucają polskim przedsiębiorcom nowe obowiązki w zakresie certyfikacji, w zakresie znakowania, sporządzania

Posel Zbigniew Gryglas

kolejnych sprawozdań, co oczywiście jest uciążliwe dla przedsiębiorców, bo zamiast koncentrować się na podstawowym biznesie, muszą wypełniać te wszystkie dokumenty, co jest także kosztowne, bo obciąża przedsiębiorców.

Dlaczego państwo to czynicie? Dlaczego, niezgodnie z zapowiedziami, nie ułatwicie życia (*Dzwonek*) przedsiębiorcom, a przeciwnie – utrudniacie funkcjonowanie polskich przedsiębiorców? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę panią poseł Annę Kwiecień, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Kwiecień:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja mam bardzo krótkie pytanie odnoszące się do certyfikatów.

Panie ministrze, w jakim czasie od wejścia ustawy osoby fizyczne będą musiały uzyskać nowy certyfikat? Bo rozumiem, że ustawa wchodzi, a praca, że tak powiem, tych osób jest nieustająca i one każdego dnia wykonują określone czynności. I czy nowy zakres zmian w prowadzonej dokumentacji w znacznym stopniu odbiega od tej obecnie prowadzonej? Jaki to jest zakres? Bardzo proszę o odpowiedź. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Kosztowniak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Kosztowniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Chciałbym zapytać o obowiązek certyfikacji w odniesieniu do personelu, który wykonuje określone czynności w odniesieniu do agregatów chłodniczych w samochodach ciężarowych chłodniach, przyczepach chłodniach zawierających f-gaz, i o rzecz następującą odnoszącą się również do prowadzenia stosownej dokumentacji i sprawozdawczości: Na ile regulacje, które przewidujemy w zapisach prawa, są wprost wynikiem regulacji europejskich, a na ile my jako polski parlament chcemy dodatkowych regulacji? Wiadomo jedno – prowadzenie kolejnej dokumen-

tacji dla firm, dla osób pracujących w tych firmach, dla personelu będzie rodziło pewne koszty. Chciałbym się dowiedzieć, czy wynika to wprost z regulacji europejskich. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Maciej Masłowski, Kukiz'15.

Posel Maciej Masłowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, dlaczego w projekcie ustawy dopuszcza się obrót f-gazami i stosowanie ich jedynie przez przedsiębiorców i uniemożliwia się prowadzenie tej działalności osobom fizycznym? Przecież takie rozwiązanie jest niekorzystne dla państwa z powodu wpływów budżetowych i zwalczania szarej strefy.

Dodatkowo chciałbym zapytać, dlaczego w projektowanym właśnie akcie legislacyjnym nie zostały zawarte uregulowania dotyczące dowodu zawarcia umowy, np. w odniesieniu do obrotu f-gazami, dla jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, np. spółek jawnych. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ostatnie pytanie zadaje pani poseł Elżbieta Stępień, klub Nowoczesna.

Posel Elżbieta Stępień:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja mam pytanie do partii rządzącej. Mianowicie sięgnęłam do druku nr 3353-A. Jest to dodatkowe sprawozdanie komisji ochrony środowiska z 13 maja 2015 r. – 10 poprawek Prawa i Sprawiedliwości. Natomiast gdy chciałam znaleźć elementy, które były zawarte w poprawkach, które państwo składaliście w poprzedniej kadencji, trudno mi było odnaleźć je w obecnym projekcie. Chciałabym się zapytać, co się stało, że zmieniliście zdanie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Na pytania odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska pan minister Paweł Sałek.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Paweł Sałek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Dziękuję za zadanie pytań, które zostały przedstawione, stronie rządowej. One w pewien sposób powielają się w niektórych miejscach. Postaram się po kolei odpowiadać na te pytania, także w sposób skompaktowany.

Odpowiadając na pytanie pana posła Sonika, chciałbym zauważyć, że te prace legislacyjne, które aktualnie są, wynikają, mówiąc wprost, z regulacji unijnych. Mówimy tutaj o dwóch rozporządzeniach, które są implementowane do prawa polskiego w ramach ustawy, która obecnie jest omawiana. Jedno rozporządzenie dotyczy fluorowanych gazów cieplarnianych, drugie rozporządzenie jest związane z substancjami zubożającymi warstwę ozonową. W naszych pracach legislacyjnych łączymy te dwa tematy w jeden akt legislacyjny, ponieważ one od strony zawodowej, inżynierskiej, można powiedzieć, są ze sobą bardzo powiązane.

Co do spraw związanych z regulacją i nadregulacją w stosunku do prawa unijnego, to wprowadzane zmiany nie wybiegają poza prawo Unii Europejskiej i nie ma tam nadregulacji. Poza tym opinia Ministerstwa Spraw Zagranicznych, jeśli chodzi o przedmiot zgodności dokumentu z prawem unijnym, jest jednoznaczna i pozytywna.

Jeśli chodzi o sprawę związaną z sankcjami, to proszę zauważyć, że tutaj mamy kwoty od 300 zł do 6 tys. Ja tutaj nie mam możliwości takiej, że te pieniądze będą bezpośrednio w tak dużej ilości... że podmioty będą otrzymywać takie kary.

Jeśli chodzi o certyfikaty, chciałem zauważyć, że dzisiaj już jest ok. 10 tys. osób w Polsce, które mają takie uprawnienia, i ponad 4 tys. firm ma te certyfikaty, co oznacza, że nie jest to jakaś trudna sprawa, jeśli chodzi o uzyskanie tych certyfikatów.

Kolejna sprawa związana z pytaniem, które było, jest jeszcze à propos certyfikatów. Te certyfikaty – odpowiadam na pytanie pani poseł Kwiecień – zachowują ważność, te, które są obecnie, w tym momencie. Po wejściu w życie rozporządzeń do 3 miesięcy będzie można uzyskać te certyfikaty.

Pytanie pana posła Kosztowniaka. Odpowiadam: tak, są to wprost regulacje unijne, które nas zobowiązują do tego, że musimy to prawo wprowadzić, czy nam się to podoba, czy nie.

Co do pytania pana posła Romeckiego dotyczącego modyfikacji urządzeń, chciałem zauważyć, że ta modyfikacja będzie wynikała bezpośrednio z rozporządzenia dotyczącego baz danych. To rozporządzenie musi być wprowadzone. Powiem w ten sposób, że w Polsce i generalnie w całej Europie czasami występuje problem z danymi. A jeśli chcemy rozmawiać dobrane i rzetelnie z Komisją Europejską, te dane, mówiąc

wprost – tutaj mówię nie tylko o gazach fluorowanych – muszą być pozyskiwane z rynku i muszą być bardzo rzetelne, ze względu na to, że później podczas dyskusji z naszymi partnerami w Brukseli zdarza się, że są do nas zastrzeżenia, że my nie mamy danych. Tak więc te dane, szanowni państwo, są niezbędne. Ten rejestr nie jest trudny do wypełnienia.

Kolejna sprawa, tu już wspominałem – wysokość kar. Oprócz tego, że są widełki od 300 do 6 tys. zł, to jednak należy pamiętać, że istnieje możliwość, i to jest zapisane w ustawie, że można od tych kar odstąpić. Tutaj jest, występuje taka możliwość.

Pytanie dotyczące poprzedniego zakresu ustawy. Trzeba powiedzieć, że to rozporządzenie, jedno z tych rozporządzeń unijnych zmieniło swój zakres. Dlatego jesteśmy zobowiązani w najbliższym czasie do wprowadzenia tego do naszego porządku prawnego. Stąd też, szanowni państwo, ta zmiana legislacyjna.

Jeśli chodzi o firmy transportowe i pytanie pana posła Suchonia, to chciałem powiedzieć, że firmy transportowe mają bezpośrednio tylko obowiązek podania danych dotyczących chłodzi: samochodów i przyczep, które muszą być sprawdzane przez certyfikowany personel. To wynika wprost z prawa unijnego. My absolutnie nie chcemy naszego sektora transportowego tym obowiązkiem legislacyjnym, który jest, dociążyć, ale zobowiązuje nas prawo unijne także do tego, żeby tą sprawą się zająć.

Wydaje mi się, że odpowiedziałem na wszystkie pytania szanownych państwa. Tak że dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania do przedłożonego projektu ustawy zgłoszono poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druk nr 1712).

Proszę pana posła Zbigniewa Dolatę o przedstawienie uzasadnienia projektu. (*Gwar na sali*)

(*Głos z sali*: Skandal!)

Posel Zbigniew Dolata:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentowania Wysokiej Izbie poselskiego projektu

Posel Zbigniew Dolata

ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw...

(Posel Ewa Kopacz: O nowym podatku, mówiąc krócej.)

...zawartego w druku nr 1712.

Często się mówi, że drogi to krwiobieg gospodarki. Przyjrzyjmy się zatem, jak wygląda sytuacja w naszym kraju. Otóż autostrady to 1660 km...

(Głos z sali: Platforma...)

...drogi ekspresowe – 1600 km... (Gwar na sali)

(Posel Jakub Rutnicki: Można wybudować, można.)

...drogi krajowe – 19 tys. km...

(Posel Ewa Kopacz: No właśnie.)

...drogi wojewódzkie – 29 tys. km, drogi powiatowe – 125 tys. km i drogi gminne – 244 tys. km.

(Posel Ewa Kopacz: A ile wy przez 2 lata zbudowaliście? Ile zbudowaliście przez 2 lata?)

Warto w tym momencie pokusić się o ocenę stanu dróg. Jeśli chodzi o autostrady i drogi ekspresowe, są one bardzo sprawnie budowane.

(Głos z sali: Ile nowych przetargów, dzięki Platformie, 8 lat...) (Gwar na sali, dzwonek)

Pod koniec rządów...

Wicemarszałek

Małgorzata Kidawa-Błońska:

Proszę o spokój.

Posel Zbigniew Dolata:

...pod koniec koalicji Platformy i PSL...

(Głos z sali: 212 km.)

...przyjęto program budowy dróg krajowych na lata 2014–2023, na który planowano przeznaczyć 107 mld zł. I już w momencie ogłaszania tego programu ówczesny rząd wiedział, że za taką kwotę tych wszystkich dróg zbudować nie jest w stanie. Ale wymogi kampanii wyborczej były takie, że trzeba było się pochwalić bardzo ambitnym planem (Oklaski), ambitnym zamierzeniem.

Dzisiaj rząd Prawa i Sprawiedliwości...

(Głos z sali: Nie ma czym się chwalić.)

...ten program znowelizował. Dodaliśmy...

(Głos z sali: Po 2 latach.)

...do tej kwoty 107 mld zł...

(Głos z sali: Przetargi.)

...28 mld zł. Obecnie mamy...

(Posel Jakub Rutnicki: Ale jest już połowa kadencji.)

...w budżecie 135 mld zł. I możemy być pewni, że system dróg ekspresowych i autostrad będzie budowany, będzie dumą nas wszystkich.

(Posel Ewa Kopacz: No tak.)

Troszkę gorzej wygląda sytuacja, jeśli chodzi o drogi krajowe. Tutaj oczywiście też są zaangażowane znaczące środki, ale wyzwania, jakie stoją przed nami, są równie poważne, bo były wieloletnie zaniedbania. Efektem tych zaniedbań... (Gwar na sali)

(Posel Jakub Rutnicki: Wasze zaniedbania, 2 lata nicnierobienia.)

Efektem tych zaniedbań poprzedniego rządu, koalicji Platformy i PSL-u...

(Posel Ewa Kopacz: Nie opowiadaj dowcipów.)

...jest decyzja Komisji Europejskiej, podjęta niedawno, o pozwaniu Polski przed Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. A powodem tego pozwu jest niedostosowanie głównie dróg krajowych do konieczności przenoszenia nacisków w zakresie do 11,5 t na oś. Reagujemy na tę sytuację i przeznaczamy kolejne znaczące środki na to dostosowanie, a według szacunków Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa, aby w 100% to wymaganie spełnić, potrzeba ok. 50 mld zł. To bardzo znacząca kwota.

(Głos z sali: Ale po coś te pieniądze są...)

Przejdźmy teraz do dróg samorządowych. Z nimi jest zdecydowanie najgorzej i w zasadzie od czasu reformy samorządowej samorządowcy narzekają na pogarszający się systematycznie ich stan.

(Posel Jakub Rutnicki: Program – schetynówki.)

Myślę, że nie trzeba nawet sięgać do wyników kontroli Najwyższej Izby Kontroli, tutaj przytoczę raport tylko z 2014 r., kiedy NIK kontrolowała bezpieczeństwo ruchu drogowego. Myślę, że każdy, każdy z nas, kto jest kierowcą, kto jest użytkownikiem dróg samorządowych, ma świadomość, że ich stan techniczny pozostawia wiele do życzenia.

(Posel Ewa Kopacz: To trzeba było budować przez te 2 lata.)

I ten stan techniczny, zły stan dróg samorządowych...

(Posel Jakub Rutnicki: Całe długie 2 lata – nic.)

...jest poważną barierą rozwoju gospodarczego Polski, ale jest również zagrożeniem bezpieczeństwa, bo warto zdać sobie sprawę z tego, że na drogach samorządowych, gminnych i powiatowych dochodzi rocznie do 16 tys. wypadków. W tych wypadkach ginie rocznie ponad 1000 osób, a rany, często ciężkie rany, odnosi 18 tys. osób. Jakbyśmy spojrzeli w ujęciu procentowym, to wypadków na drogach gminnych i powiatowych mamy 47%, rannych – 45%. I oczywiście dla niektórych jest to tylko statystyka. 1000 zabitych, 1500 – co to za różnica? Ale uświadommy sobie, że za wszystkimi tymi zdarzeniami drogowymi stoją konkretne dramaty, dramaty polskich rodzin...

(Posel Agnieszka Pomaska: Co to za tani populizm, panie pośle, nie można tak.)

...których członkowie giną w tych wypadkach, których członkowie odnoszą ciężkie rany. Oczywiście nie zawsze przyczyną tych wypadków jest zły stan dróg, ale myślę, że nie muszę nikogo przekonywać, że jednak bardzo często tak. I dlatego my jako poli-

Posel Zbigniew Dolata

tycy, osoby odpowiedzialne za stan rzeczy w Polsce, powinniśmy stanąć na wysokości zadania. Nie możemy chować głowy w piasek.

W tym momencie chciałbym przytoczyć rozmowę, którą przeprowadziłem kilka lat temu z wójtem gminy Łubowo panem Andrzejem Łozowskim.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Reklama.*)

Było to w czasie, kiedy kilka gmin zostało obciążonych koniecznością przejęcia drogi krajowej, ponieważ wybudowano drogę ekspresową S5, i obowiązek utrzymania tej drogi, starej piątki, spadł na kilka gmin, m.in. na gminę Łubowo. Koszty utrzymania tej drogi o parametrach drogi krajowej...

(*Posel Paweł Olszewski: Nie gmin, tylko województw.*)

Chwileczkę, nie. Nie. Nie wystarczyły środki, które były w dyspozycji gminy...

(*Głos z sali: Drogi są niższej kategorii...*) (*Dzwonek*)

...o budżecie 23 mln zł. Ale pan wójt powiedział mi takie słowa, powiedział: panie pośle, wiem, że nas na to nie stać, wiem, że utrzymanie standardu tej drogi w okresie zimowym...

(*Posel Paweł Olszewski: Wojewódzka, a nie gminna.*)

...będzie mnie kosztowało ogromne pieniądze, ale ja nie chcę wziąć na swoje sumienie żadnej osoby, która przez zaniedbanie mogłaby się stać ofiarą wypadku.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Tego nie ma w uzasadnieniu.*)

I on utrzymywał tę drogę z pieniędzy gminnych, a jednocześnie...

(*Głos z sali: Ale ustawę możemy zmienić.*)

...podjął działania, które zmierzały do tego...

(*Głos z sali: Okradacie Polaków.*)

...aby zmienić ten paradygmat, aby droga krajowa nie stawała się...

(*Głos z sali: My zmieniliśmy ustawę.*)

...od razu drogą gminną, tylko żeby wprowadzić mechanizm, że stanie się drogą wojewódzką. I to się udało.

(*Głos z sali: Tak jest.*)

I to się udało, i państwo nie musicie mnie do tego przekonywać... (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali: To są wojewódzkie.*)

...bo brałem udział w pracach nad tą nowelizacją.

(*Głos z sali: Ale o czym mówisz w związku z tym?*)

Po co ja o tym mówię? Mówię o tym właśnie po to, żeby pokazać państwu...

(*Głos z sali: Do tematu, panie pośle.*)

...że samorządowiec, gospodarz z krwi i kości...

(*Głos z sali: Chcecie Polaków okraść.*)

...poczuwał się do odpowiedzialności. I my też...

(*Głos z sali: Jaka troska o samorząd.*)

...i my też musimy...

(*Głos z sali: Więcej podatków.*)

...poczuwać się do odpowiedzialności za stan tych dróg.

(*Głos z sali: Dlatego podatki.*)

Bo ja wiem, że państwo, państwo z Platformy i PSL-u...

(*Głos z sali: W ramach tej odpowiedzialności.*)

...możecie powiedzieć, że niestety...

(*Posel Jakub Rutnicki: Pan ma ryczałcik, to pan się nie przejmuję.*)

...ale to są drogi gminne czy powiatowe i nas to nie dotyczy. Ale ta odpowiedzialność i tak, i tak – czy będziecie...

(*Głos z sali: Dlaczego zamknęliście schetynówki?*)

...państwo myśleli w ten sposób, czy będziecie myśleli tak, jak wójt gminy Łubowo – to ta odpowiedzialność...

(*Posel Krystyna Skowrońska: I kolejny podatek.*)

...na was ciąży. I miejcie tego świadomość. Na nas ta odpowiedzialność ciąży.

(*Głos z sali: To dlaczego zlikwidowaliście schetynówki? Dlaczego?*)

(*Posel Ewa Kopacz: To zróbcie to z budżetu, a nie podnoście podatków.*)

I o zmiany w tym zakresie, o dofinansowanie zadań drogowych realizowanych przez gminy i przez powiaty apelowali od lat samorządowcy, apelowały poszczególne jednostki samorządu terytorialnego, poszczególne gminy i poszczególne powiaty, ale również apelowały związki samorządowe...

(*Posel Ewa Kopacz: Oszukaliście Polaków.*)

(*Posel Jakub Rutnicki: 12,5 tys. km schetynówek.*)

...Związek Gmin Wiejskich RP, Związek Powiatów Polskich. Ja państwu przeczytam. Myślę, że część z państwa, która interesuje się tym tematem, te apele, te wnioski zna, ale może jest na sali ktoś, kto tego nie zna. To dla tych, którzy nie znają i tak krzyczą głośno, kilka fragmentów.

Stanowisko XX Zgromadzenia Ogólnego Związku Powiatów Polskich, 1 czerwca 2016 r., w sprawie dróg lokalnych. Czytamy: Sieć dróg lokalnych w Polsce jest dość słabo rozwinięta, w dodatku charakteryzują się one niską jakością nawierzchni, co negatywnie wyróżnia Polskę na tle innych państw Unii Europejskiej. I dalej: Uważamy jednak, że drogi lokalne wymagają stałego – podkreślam – stałego mechanizmu wsparcia, który nie jest uwarunkowany finansowaniem pochodzącym z budżetu Unii Europejskiej czy też zmianami w zakresie polityki państwa na szczeblu centralnym. Zapewnienie stałego i stabilnego źródła współfinansowania inwestycji na drogach powiatowych przyczyniłoby się do ożywienia regionów o słabym skomunikowaniu, zapewnienia mieszkańcom dostępu do dóbr i usług publicznych oraz podniesienia jakości ich życia.

(*Głos z sali: I takim źródłem jest budżet państwa, panie pośle, takim pewnym źródłem jest budżet państwa.*)

Posel Zbigniew Dolata

I również rządzący... Teraz posłuchajcie, bo mam coś dobrego do powiedzenia.

(Głos z sali: Nie ma szans.)

Również rządzący w poprzednich 8 latach ten problem dostrzegli i pojawił się projekt, tak zwanych potocznie schetynówek. *(Oklaski)* Siedzi tutaj pan przewodniczący, pan poseł Schetyna...

(Poseł Jakub Rutnicki: Można, panie pośle, można trochę prawdy?)

Taki program rzeczywiście był realizowany, może troszeczkę więcej było szumu medialnego niż tych kilometrów zbudowanych dróg, ale...

(Poseł Jakub Rutnicki: 12,5 tys. km.)

Tu pan poseł Rutnicki podaje, ile kilometrów zbudowano...

(Głos z sali: Bez dodatkowych podatków.)

...i chwała wam za to, że to zrobiliście. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Chwała wam za to.

(Poseł Jakub Rutnicki: Dobrze 8 lat.)

Ale, proszę państwa, samorządowcy uznawali te działania za niewystarczające...

(Poseł Urszula Augustyn: Więć zlikwidowaliście to.)

...i wielokrotnie występowali, tak jak to przytoczyłem przed chwilą, jeśli chodzi o Związek Powiatów Polskich, ale dotyczy to również Związku Gmin Wiejskich RP i poszczególnych samorządów...

(Głos z sali: To gminne drogi.)

...o to, żeby ten mechanizm zastąpić mechanizmem stałego finansowania. Obecnie realizowany jest „Program rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016–2019”. W puli środków mamy 3800 mln zł. W roku 2016 z tej puli wydatkowano 800 mln zł. Ktoś powie: bardzo dużo.

(Poseł Ewa Kopacz: Ktoś inny powie, że mało.)

Ale jeśli uwzględnimy fakt, że skorzystało z tego programu w ubiegłym roku zaledwie 45% jednostek samorządu terytorialnego, które o dofinansowanie się ubiegały, to widzimy, jak duże są jeszcze potrzeby. W wypadku 55% samorządów ubiegających się o dofinansowanie wnioski rozpatrzono negatywnie, a przecież wiele samorządów w ogóle nie aplikowało do tego programu. Z różnych powodów, często, szczególnie w przypadku biednych gmin wiejskich, ale również części niezamożnych powiatów, ze względu na brak środków własnych, a tam, w tych biednych gminach i powiatach, też żyją Polacy, też chcieliby jeździć po dobrych drogach.

(Poseł Jakub Rutnicki: Ale nie będzie ich stać na to, bo paliwo będzie drogie.)

(Głos z sali: Chyba rowerami.)

(Poseł Jakub Rutnicki: Czym, rowerem?)

(Poseł Ewa Kopacz: Na rolkach.)

To jest powszechne oczekiwanie wszystkich. Dobre drogi powinny być oczywiście w Warszawie, oczywiście w Poznaniu, w Gdańsku i w Krakowie, ale również w mniejszych miejscowościach, na ścia-

nie wschodniej, na Podkarpaciu, w Wielkopolsce, wszędzie...

(Poseł Stanisław Tyszka: To tnijcie wydatki.)

...niezależnie od poziomu dochodów.

(Poseł Jakub Rutnicki: Ale paliwo będzie drogie i nie będzie ich stać.)

I dlatego zgłaszamy ten projekt ustawy.

(Poseł Jakub Rutnicki: Żeby było drożej dla wszystkich.)

Jego istotą jest utworzenie Funduszu Dróg Samorządowych, który będzie zarządzany przez ministra właściwego do spraw transportu w ramach Banku Gospodarstwa Krajowego. Fundusz Dróg Samorządowych zastąpi wspomniany już przeze mnie „Program rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej”.

Teraz przejdę do poinformowania Wysokiej Izby, jakie będzie źródło zasilania wspomnianego funduszu.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Podateczek.)

Źródłem zasilania, głównym źródłem zasilania...

(Głos z sali: Będą Polacy.)

...będzie danina publiczna...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Podateczek.)

...w formie opłaty drogowej...

(Poseł Bartosz Arłukowicz: To się nazywa podatek.)

...wzorowana na istniejącej opłacie paliwowej, w wysokości 20 gr od litra paliwa plus VAT.

I proszę państwa, warto w tym momencie...

(Poseł Andrzej Halicki: Nie, proszę państwa, to jeszcze nie jest ostatnie słowo.)

...bo już słyszę głosy, tak? Już słyszę głosy, że wzrosną ceny paliw.

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Panie pośle, 50% na drogi krajowe.)

(Poseł Jakub Rutnicki: Oczywiście, że tak.)

Warto przypomnieć, jak kształtowały się ceny paliw w ostatnich latach.

Mamy rok 2011. *(Gwar na sali, dzwonek)*

(Poseł Jakub Rutnicki: A cena baryłki?)

(Poseł Ewa Kopacz: Ustawowo to robiliśmy?)

Średnia cena oleju napędowego – 5,08 zł, benzyny 95 – 5,15 zł.

(Głos z sali: 112 dolarów – baryłka.)

Rok 2012. Cena rośnie.

(Poseł Elżbieta Radziszewska: A cena baryłki? Pan słyszy?)

Jeśli chodzi o olej napędowy, Polacy płacili 5,72 zł...

(Głos z sali: Ile baryłka kosztowała?)

...a za benzynę – 5,75 zł.

(Poseł Elżbieta Radziszewska: A cena baryłki? Odpowie pan czy nie?)

Natomiast maksymalna cena sięgała już 6 zł.

(Poseł Elżbieta Radziszewska: A cena baryłki...)

W roku 2013 mamy olej napędowy po 5,51 zł, benzynę 95 – po 5,50 zł.

(Poseł Elżbieta Radziszewska: A cenę baryłki pan poda?)

Posel Zbigniew Dolata

W roku 2014 również ponad 5 zł: olej napędowy – 5,20 zł, benzyna 95 – 5,30 zł.

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: A cena baryłki, panie pośle, w tym czasie?)

Nieco niższe ceny były w 2015 r.: 4,50 zł za olej napędowy, 4,55 zł za benzynę 95. A jaka jest sytuacja obecnie?

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: A cena baryłki? A cena baryłki?)

Polacy płacą za benzynę 95 mniej więcej 4,30–4,40 zł, za olej napędowy – 4,20 zł.

(*Posel Jakub Rutnicki*: A baryłka ile kosztuje?)

Wysokie ceny paliw były za czasów Platformy i PSL-u. (*Poruszenie, wesolość na sali, oklaski*) Teraz paliwa są relatywnie tańsze, są znacznie tańsze.

(*Posel Andrzej Halicki*: Relatywnie dwa razy drożej.)

Są tańsze.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Na Podkarpaciu.)

I oczywiście trzeba też przypomnieć Wysokiej Izbie...

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: A cena baryłki?)

...jakie są podatki w cenie paliw.

(*Głos z sali*: No właśnie. A będą większe.)

(*Posel Jakub Rutnicki*: To trzeba dołożyć.)

Jeśli chodzi o benzynę 95, to podatek stanowi 57% ceny, olej napędowy – 54% ceny.

(*Posel Stanisław Tyszka*: To obniżcie. Czas obniżyć.)

I ktoś może powiedzieć: za dużo, obniżcie. Jasne.

(*Posel Stanisław Tyszka*: Tak, brawo.)

(*Głos z sali*: Tak, brawo!)

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Tak mówił Kaczyński kilka lat temu.)

Ale przyjrzyjmy się, jak te relacje układają się w krajach starej Unii. W Niemczech w benzynie jest 63% udziału podatku, w oleju napędowym – 55%.

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: A Kaczyński nie wiedział o tym parę lat temu, co?)

We Francji też jest 63% w benzynie, 60% – w oleju napędowym. We Włoszech, gdzie obecnie wielu Polaków podróżuje na wakacje, w benzynie jest 67%, w oleju napędowym – 64%. W Wielkiej Brytanii jest jeszcze więcej: 67% w benzynie, 66% w oleju napędowym.

(*Posel Ewa Kopacz*: Ale gdzie my żyjemy? W Wielkiej Brytanii czy w Polsce?)

(*Głos z sali*: PiS wygra to...)

I po przyjęciu, w co wierzę, przez Wysoką Izbę tego projektu ustawy obciążenia podatkowe...

(*Głos z sali*: Będą największe.)

...będą i tak niższe...

(*Posel Andrzej Halicki*: Niż 100%.)

...niż w tych krajach starej Unii, w których – przypomnijmy, jeśli ktoś nie pamięta...

(*Posel Agnieszka Pomaska*: A ile dziś kosztuje paliwo...)

(*Posel Cezary Tomczyk*: A pensje jakie są w starej Unii?)

...stan dróg jest znacznie lepszy i do tamtych standardów powinniśmy dążyć. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Ooo!)

(*Posel Artur Dunin*: Kultury politycznej, wolności słowa.)

(*Głos z sali*: Cicho tam.)

I my przewidujemy, że po wprowadzeniu opłaty drogowej...

(*Głos z sali*: Siła zabrzmiała.)

...nie nastąpi istotny wzrost cen paliw. Mogę tutaj przytoczyć najnowszy komunikat PKN Orlen.

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: A cenę baryłki pan poda przez te lata czy nie?)

Dynamika – cytuję – zmian cen paliw na stacjach jest przede wszystkim pochodną czynników makroekonomicznych. Tak, makroekonomicznych. Wprowadzenie opłaty paliwowej nie musi oznaczać wzrostu cen paliw dla klientów stacji.

(*Posel Błażej Parda*: Przez pierwsze 2 tygodnie.)

PKN Orlen z uwagą obserwuje wszystkie działania mające bezpośredni lub pośredni wpływ na rynek handlu paliwami. Inicjatywy zmierzające do poprawy infrastruktury drogowej, której kondycja ma wpływ zarówno na krajowy rynek paliwowy, jak i w szerokiej perspektywie na rozwój gospodarczy kraju, oceniamy pozytywnie. Dynamika zmian cen paliw na stacjach jest więc przede wszystkim pochodną czynników makroekonomicznych, o czym świadczyć mogą fluktuacje cen odnotowywane w niezmiennym otoczeniu regulacyjnym. W związku z powyższym wprowadzenie opłaty paliwowej nie musi skutkować wzrostem cen paliw dla klientów stacji. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Nie, na pewno nie.)

(*Głos z sali*: Nowa ekonomia.)

Ale warto w tym miejscu podkreślić...

(*Posel Jakub Rutnicki*: Obniżka przez podwyżkę. Można? Można.)

...że ceny paliw to nie jedyna składowa kosztów eksploatacji samochodu... (*Wesolość na sali*)

(*Posel Cezary Tomczyk*: No tak, jeszcze klocki hamulcowe.)

...bo zły stan dróg powoduje i myślę, że...

(*Posel Jakub Rutnicki*: Wypadki służbowych limuzyn.)

Ja rozumiem, że część z państwa może nie ma prawa jazdy, nie zna się na tym... (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Jarosław Kaczyński nie ma prawa jazdy.)

...ale ci, którzy mają, wiedzą, że zły stan dróg...

(*Głos z sali*: Nietrafiony argument.)

...powoduje szybsze zużycie opon...

(*Głos z sali*: Was to wozili samochodami.)

...szybsze zużycie układu zawieszenia...

(*Posel Sławomir Neumann*: Atak na prezesa?)

...i nie ulega wątpliwości, że wymiana np. opon to są kwoty 1 tys. zł, nieraz przekraczające 1 tys. zł...

(*Posel Cezary Tomczyk*: Przeglądy...)

Posel Zbigniew Dolata

...że naprawa układu zawieszenia to mogą być wydatki kilku tysięcy złotych.

(*Głos z sali: A seicento już naprawialiście?*)

Jeśli doprowadzimy do poprawy jakości dróg, to Polacy rzadziej będą odwiedzali mechaników samochodowych i nie będą wydawali dużych pieniędzy na naprawy pojawiających się usterek.

(*Posel Cezary Tomczyk: Jak się pan czuje w ostatniej kadencji?*)

(*Posel Agnieszka Pomaska: Taniej będzie.*)

Nawet zakładając ten czarny scenariusz, który wypiszę, że będzie to impuls do wzrostu cen paliwa na stacjach benzynowych...

(*Posel Artur Dunin: Ale wszystko pójdzie w górę, człowieku.*)

...to sami wyliczacie, że dla takiego kierowcy, który przejeżdża ok. 30 tys. km, to będzie wydatek równy mniej więcej cenie zakupu jednej opony. To nie jest koszt, który byłby niemożliwy do poniesienia... (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Ooo!*)

...a o skutkach – i to jest ważne – wypadków drogowych...

(*Posel Artur Dunin: Zwłaszcza limuzyn rządowych.*)

...o miliardach złotych, które Polacy wydatkują na leczenie... (*Gwar na sali, dzwonek*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę o spokój na sali.

(*Posel Cezary Tomczyk: Nie da się, pani marszałek. To wariaci.*)

Posel Zbigniew Dolata:

...tych, którzy ucierpieli w tych wypadkach... To są ogromne pieniądze. Musimy doliczyć do tego rachunku również te koszty. A dodajmy jeszcze do tego koszty polis. Jak będzie mniej wypadków, to i koszty polis samochodowych będą niższe.

(*Posel Jakub Rutnicki: Poszły w górę w zeszłym roku od podatku bankowego.*)

(*Głos z sali: Wprowadźcie podatek od instytucji finansowych.*)

Proszę państwa, oczywiście warto się w tym momencie zastanowić, jaka jest alternatywa...

(*Posel Ewa Kopacz: To się zastanów.*)

...jaki jest alternatywne źródło zasilania Funduszu Dróg Samorządowych.

(*Głos z sali: Misiewiczów zwolnić.*)

W sposób oczywisty nasuwa się tu na myśl finansowanie z budżetu państwa, tak jak to miało miejsce w przypadku tego programu, o którym wspominałem.

(*Posel Paweł Olszewski: 4 mld zł.*)

Podkreślę to jeszcze raz: ten sposób zasilania jest bardzo krytykowany przez samorządowców.

(*Posel Elżbieta Radziszewska: Bo samorządowcy chcą więcej zapłacić za transport publiczny.*)

W tym momencie warto też uświadomić sobie, skąd biorą się pieniądze w budżecie. Przecież pochodzą też z podatków Polaków. To nie jest deus ex machina ani żadne perpetuum mobile. Nie jest tak, że w tym budżecie pieniądze po prostu... Co? Są drukowane? No nie.

(*Posel Jakub Rutnicki: Panie pośle, kończymy, nikt tej ściemy nie kupuje, podwyższacie podatki.*)

Na budżet składają się Polacy, którzy płacą podatki.

(*Głos z sali: Naprawdę?*)

Ale zasilanie budżetowe ma jeszcze jeden istotny mankament.

(*Posel Andrzej Halicki: Ale proszę kończyć, zirytował pan swoich kolegów i koleżanki.*)

(*Posel Krystyna Skowrońska: Kończ pan, wstydu oszczędź.*)

Na utrzymanie dróg, mówimy tu o drogach samorządowych, nie składają się cudzoziemcy, którzy poruszają się po naszych drogach.

(*Posel Elżbieta Radziszewska: A o to chodzi, tak? Ale numer.*)

To nie jest sprawiedliwe, bo sprawiedliwą zasadą jest ta: Kto użytkuje, ten partycypuje w kosztach utrzymania. (*Poruszenie na sali*) W tym miejscu – zaskoczenie – zacytuję za Biznes.onet.pl wypowiedź wiceprezesa Zespołu Doradców Gospodarczych TOR Adriana Furgalskiego, którego nie można raczej podejrzewać o przyrzeczenie do Prawa i Sprawiedliwości...

(*Posel Waldemar Andzel: Ani o sympatię.*)

...ani o sympatię do Prawa i Sprawiedliwości. Powiedział on niedawno, cytuję: Opłata niestety jest niezbędna. Kierowca powinien płacić za korzystanie z dróg w myśl zasady: korzysta, niszczy, zużywa, to i płaci.

(*Posel Sławomir Neumann: No i płaci. Cały czas płaci. 30 mld wpływa.*)

Więc nie jest to tylko zdanie wnioskodawców. Jest to zdanie ekspertów, którzy znają się na budowie, remontach, modernizacjach dróg.

Środki z tej zgromadzonej w Funduszu Dróg Samorządowych opłaty drogowej będą dzielone w ten sposób, że 50% trafi do Funduszu Dróg Samorządowych i w tej samej wysokości zasilą one Krajowy Fundusz Drogowy. Zadaniem Funduszu Dróg Samorządowych będzie dofinansowywanie budowy, remontów i modernizacji dróg gminnych, powiatowych oraz mostów w ciągu dróg wojewódzkich.

Minister właściwy do spraw transportu określi w rozporządzeniu wysokość środków na dane województwo oraz kryteria oceny wniosków. Jednostki samorządu terytorialnego będą mogły otrzymać dofinansowanie co do zasady w wysokości 50% kosztów realizacji zadania, jednak w przypadku jednostek samorządu terytorialnego, w których dochód własny na mieszkańca nie przekracza 50% średniej krajowej

Posel Zbigniew Dolata

dla danego rodzaju jednostki samorządu terytorialnego, poziom dofinansowania może wynieść do 80%. Czyli wprowadzamy mechanizm, który pozwoli na inwestycje drogowe w najbiedniejszych gminach, w najbiedniejszych powiatach, w tych, które ze schetynówek nie korzystały, bo nie miały środków na wkład własny. To jest wielkie novum, to będzie element wyrównywania szans rozwojowych, bo – tak jak powiedziałem – wszyscy Polacy niezależnie od tego, gdzie mieszkają, jednakowo zasługują na dobre drogi.

(Posel Jakub Rutnicki: Wszyscy będą płacić więcej za paliwo.)

(Głos z sali: Cicho tam.)

(Posel Jakub Rutnicki: Prawda cię boli?)

Proponowane rozwiązanie ma elastyczny charakter. Inwestycja nie będzie musiała być zrealizowana w ciągu danego roku kalendarzowego, a tak było w przypadku – nazwijmy to tak, żeby już oddać tutaj honor panu przewodniczącemu Schetynie – tego programu schetynówek. (Oklaski)

(Posel Jakub Rutnicki: I tu brawa. Można.)

Tutaj niestety, jeśli z jakichś powodów samorząd nie zrealizował inwestycji, na którą otrzymał dofinansowanie, albo przedłużyły się procedury przetargowe, albo firma wykonawcza nie zdążyła z realizacją, to w roku następnym już z tego dofinansowania skorzystać nie mógł. Teraz taka elastyczna zasada umożliwi wieloletnie inwestowanie, będzie też premiowała gminy, które porozumieją się np. z powiatami, czy porozumienia kilku powiatów, tak żeby stworzyć spójną sieć dróg.

Ktoś mógłby zapytać, dlaczego 50% środków z opłaty drogowej będzie przeznaczane na Krajowy Fundusz Drogowy. Otóż odpowiedź jest bardzo prosta...

(Posel Paweł Olszewski: Via Carpatia.)

...ponieważ trzeba zapewnić właśnie tę spójność w realizowaniu zadań. W przypadku gdy realizujemy np. przebudowę drogi powiatowej, która łączy się z drogą krajową...

(Posel Jakub Rutnicki: Ale to jest zapisane w projekcie, który już funkcjonuje 10 lat.)

...trzeba również wykonać pewne prace na drogach krajowych. Stąd jest właśnie ten 50-procentowy odpis na Krajowy Fundusz Drogowy.

(Posel Paweł Olszewski: To jest robione z budżetu generalnej dyrekcji.)

Państwo to rozumiecie, bo przecież tak to funkcjonuje. I tak to musi funkcjonować, tylko środków musi być więcej, bo to jest istota tego programu: będzie więcej środków. Kto będzie te środki dzielił?

(Posel Paweł Olszewski: Prezes.)

Będą je dzieliły komisje działające przy wojewodach, które będą oceniały wnioski.

(Posel Elżbieta Radziszewska: PiS-owskie komisje, PiS-owskie.)

Listy tych wniosków będzie zatwierdzał minister infrastruktury i budownictwa...

(Posel Elżbieta Radziszewska: PiS-owski minister, PiS-owski.)

...a wojewoda będzie podpisywał umowy z gminą czy z powiatem i będzie nadzorował realizację. Nie wprowadzamy tutaj żadnego nowego rozwiązania. Jest to rozwiązanie już sprawdzone, te komisje działają i one dalej będą działały. Tak że ten program będzie realizowany w sposób bardzo przejrzysty i w sposób, który sprawi, że wszystkie dobre wnioski będą ocenione pozytywnie. Bo powiedzmy sobie, jeszcze raz to podkreślę, że na ten program schetynówek, po raz kolejny... (Oklaski)

(Posel Jakub Rutnicki: Brawo! Brawo! Proszę się nie krępować, można więcej.)

...w roku 2016 przeznaczaliśmy 800 mln i to wystarczyło, tak jak mówiłem, na 45% wniosków.

(Posel Cezary Grabarczyk: My przeznaczaliśmy, wy wykonaliście.)

W przypadku Funduszu Dróg Samorządowych przewidujemy, że będzie to kwota ok. 2,5 mld zł, czyli trzykrotnie więcej, niż to było do tej pory. (Oklaski) Czyli gdyby ten projekt był przyjęty wcześniej, to w roku 2016...

(Głos z sali: Droższa benzyna.)

(Głos z sali: Przespaliście rok.)

...nie dość, że wszystkie wnioski byłyby rozpatrzone pozytywnie, to jeszcze zostałyby pieniądze dla tych samorządów, które wniosków nie złożyły.

(Posel Jakub Rutnicki: A za wszystko zapłacą biedni kierowcy.)

To pokazuje, jaki jest wymiar tego projektu i jaki to jest postęp, skokowy postęp, w finansowaniu, w dofinansowywaniu...

(Posel Jakub Rutnicki: Tak jest.)

...zadań drogowych realizowanych przez gminy i powiaty, w części również województwa.

(Posel Czesław Mroczek: Prosty plan, wysokie podatki i koniec.)

Wielu Polaków...

(Głos z sali: Cieszy się.)

...pewnie nieco sceptycznie podchodzi do... (Wesołość na sali)

(Posel Jakub Rutnicki: Prezent na wakacje.)

(Posel Sławomir Neumann: Nieee... Nie cieszą się?)

...tej regulacji, ponieważ nie wierzy, że środki zgromadzone w Funduszu Dróg Samorządowych rzeczywiście pójdą na drogi, bo niestety za waszych rządów było tak, że te środki gdzieś się rozpyływały...

(Posel Sławomir Neumann: Na drogi, drogi budowaliśmy.)

...i nie były wydatkowane na drogi. (Oklaski) Właśnie dlatego proponujemy Wysokiej Izbie ten projekt ustawy, który sprawi, że tych 2,5 mld, które znajdą się w Funduszu Dróg Samorządowych, nie będzie można wydać na żadne inne zadanie, tylko i wyłącznie na budowę dróg... (Oklaski)

(Głos z sali: Właśnie.)

(Posel Jakub Rutnicki: Droga zmiana! Droga zmiana! Droga zmiana!)

Posel Zbigniew Dolata

...na dofinansowanie zadań, które będą realizowane przez samorządy.

(Posel Cezary Grabarczyk: Podatki w górę!)

To jest informacja dla już takich skrajnych niedowiarków, ale przypuszczam, że ci, którzy mają złą wolę albo posługują się tylko przekazami dnia, pewnie i tak nie dadzą się przekonać. Może ich przekonają te tysiące kilometrów dróg...

(Posel Paweł Olszewski: Które my wybudowaliśmy.)

...które zostaną zbudowane w wyniku realizacji tego projektu. Szacujemy, że z tych 2,5 mld zł...

(Posel Ewa Kopacz: Ale nie szacujcie, tylko wrzescie budujcie, bo przez 2 lata nic nie zbudowaliście.)

...rocznie zostanie wybudowanych, zmodernizowanych, wyremontowanych 6 tys. km dróg. Rocznie. (Oklaski)

(Posel Ewa Kopacz: Ile przez 2 lata zbudowaliście?)

(Posel Artur Dunin: Co na to rolnicy?)

Pan poseł Rutnicki mi podpowiadał, że program dotyczący tzw. schetynówek doprowadził do wyremontowania bodajże 12,5 tys. km dróg.

(Posel Jakub Rutnicki: Tak jest.)

Ale proszę zwrócić uwagę, że to tyle, ile w przypadku naszego funduszu wyremontujemy w ciągu 2 lat. To jest skokowy postęp. (Oklaski)

(Posel Jakub Rutnicki: Ale czas przyszły, na razie macie zero.)

Panie pośle Rutnicki, pan sobie nawet nie wyobraża, ile to jest dróg.

(Posel Jakub Rutnicki: Kolejne slajdy, naprawdę można się zarazić.)

(Posel Agnieszka Pomaska: Trudno sobie wyobrazić, bo przez 2 lata nic nie zbudowaliście.)

Przypomnę, że łącznie autostrad i dróg ekspresowych mamy nieco ponad 3200 km.

(Głos z sali: 2 lata.)

W ciągu roku wyremontowanych zostanie dwa razy więcej dróg samorządowych.

(Posel Arkadiusz Myrcha: Dwa razy zero równa się zero.)

To będzie prawdziwy impuls rozwojowy dla Polski. (Oklaski)

(Posel Jakub Rutnicki: Prawdziwy drenaż kieszeni.)

Żeby pan poseł Rutnicki mógł się przekonać, która droga będzie wyremontowana, zbudowana ze środków funduszu drogowego...

(Głos z sali: Wszystkie.)

...będzie mógł tam zobaczyć tablicę informacyjną, która będzie o tym informowała, tak jak w przypadku inwestycji realizowanych ze środków unijnych.

(Głos z sali: Ufundowane przez Jarosława Kaczyńskiego.)

Wysoki Sejmie! Dodatkowo projekt przewiduje nowelizację kilku ustaw. Najważniejszą zmianą jest zmiana w ustawie o finansowaniu infrastruktury transportu lądowego. Ma ona na celu zwiększenie

minimalnego poziomu środków na infrastrukturę transportu lądowego z 18 do 25% planowanych na dany rok wpływów z podatku akcyzowego od paliw silnikowych. Dzięki temu zwiększona zostanie ilość środków z budżetu państwa na drogi krajowe zarządzane przez generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad. Przewidywane zwiększenie środków na drogi krajowe w związku z tymi zmianami powinno wynieść ok. 5 mld zł, powtarzam, 5 mld zł dla generalnej dyrekcji...

(Posel Krystyna Skowrońska: Z kieszeni Polaków.)

...które zostaną przeznaczone na remonty i dostosowanie techniczne dróg do przenoszenia nacisku do tych 11,5 t na oś. Mówiłem o tym, że grozi nam Komisja Europejska. Musimy to zrobić, ale przecież nie ze względu na groźbę, tylko ze względu na autentyczną potrzebę. To rozwiązanie jest niezwykle chwalone przez ekspertów. Mógłbym tutaj również zacytować wypowiedź wspomnianego już Adriana Furgalskiego.

Zmiana będzie dotyczyła też ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Dokładnie będzie dotyczyła dotacji dla samorządów na inwestycje drogowe i konsekwencji dotyczących utworzenia Funduszu Dróg Samorządowych. Nastąpi wygaszenie tego „Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej”.

(Posel Paweł Olszewski: I 3 mld w budżecie zostaje.)

Przewidujemy też zmianę w ustawie o lasach. Ma ona na celu umożliwienie dofinansowania inwestycji na drogach samorządowych z funduszu leśnego.

(Posel Ewa Kopacz: Już to robicie, już to robicie po cichu.)

Jest to tylko możliwość współfinansowania. Decyzję w tej sprawie oczywiście będzie podejmował dyrektor generalny Lasów Państwowych.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Omawiany projekt ustawy jest papierkiem lakmusowym stosunku poszczególnych klubów parlamentarnych i posłów do samorządów.

(Posel Urszula Augustyn: Niech pan się nie kompromituje. Co za głupoty!)

Dzisiaj wszyscy panie i panowie posłowie macie okazję wesprzeć samorządy w dziele polepszenia stanu dróg. (Oklaski) Pomoc samorządom to nie są puste deklaracje, czcze słowa, retoryka, ale konkretne działania wspierające powiaty, gminy.

(Posel Agnieszka Pomaska: Ale jakie działania? Słowa, słowa, słowa, panie pośle.)

Te konkretne działania są zapisane w projekcie ustawy. Przyjęcie tego projektu doprowadzi, jak już podkreślałem, do przełomu, do radykalnej poprawy stanu dróg w Polsce. Głównymi beneficjentami będą oczywiście kierowcy. Nastąpi znacząca poprawa.

(Posel Elżbieta Radziszewska: Kierowcy zaoszczędzą na oponach.)

Proszę się nie śmiać, bo jeśli ktoś się w tym momencie śmieje, to naprawdę narusza powagę tej Izby... (Poruszenie na sali)

(Posel Agnieszka Pomaska: Rolników pan pytał? Ile więcej będzie kosztował zbiór plonów?)

Posel Zbigniew Dolata

...narusza powagę sprawy, o której chcę mówić, a chcę mówić właśnie o poprawie bezpieczeństwa.

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Rolnicy się ucieszą.)

Każdy wypadek, do którego nie dojdzie, a mogłoby dojść ze względu na kiepską jakość drogi, to będzie konkretny nasz wkład.

(*Posel Cezary Grabarczyk*: Janosik, Janosik.)

(*Głos z sali*: Na limuzyny rządowe.)

Niech pan pomyśli trochę, nieraz warto. (*Oklaski*)

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: A ceny produktów rolnych?)

To będzie konkretny wkład w poprawę jakości życia Polaków, bo wszyscy, każdy z nas, kto kiedykolwiek w rodzinie czy w gronie znajomych miał osobę, która była ofiarą wypadku drogowego, wie, jaka to jest trauma. I nie można się z tego śmiać, po prostu nie można. Proszę, panie pośle, żeby pan tego nie robił. Jest pan młodym człowiekiem, proszę tego nie robić. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Co pan wyrabia? To jest świnstwo wobec rodzin tych, którzy zginęli w wypadkach. Jak pan śmie?)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój.

Posel Zbigniew Dolata:

Poprawi się również komfort podróżowania. Tego oczekują Polacy.

Zmniejszą się, o tym już wspominałem, koszty eksploatacji samochodów, bo też nasz samochód będzie radziej się psuł.

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Traktory i kombajny też się będą radziej psuć?)

(*Głos z sali*: Bieżniki.)

(*Głos z sali*: Komfort jazdy.)

O komforcie już mówiłem...

Niezrozumiała stanie się często obecnie wypowiedziana w naszym kraju opinia o samochodach, a brzmi ona tak: Jest to świetny samochód, ale nie na polskie drogi. Za kilkanaście lat nikt nie będzie rozumiał, o co chodzi, bo polskie drogi będą dobre. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Posel Sławomir Neumann*: Stop dopalaczom, na prawdę.)

Nastąpi poprawa spójności komunikacyjnej Polski, co przyczyni się do równomiernego rozwoju gospodarczego. Będzie to impuls dla rozwoju lokalnego biznesu, a skierowanie tak dużych środków na inwestycje drogowe w sposób bezpośredni korzystnie wpłynie na polskie małe i średnie firmy z branży drogowej, bo to one najczęściej wygrywają przetargi

na budowę czy remonty dróg lokalnych (*Oklaski*) – nie te wielkie, międzynarodowe, ale te małe, średnie, polskie.

Warto w tym momencie przytoczyć stanowisko Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Drogownictwa z 10 lipca 2017 r. dotyczące...

(*Posel Tadeusz Cymański*: Bardzo ważne.)

...tego projektu ustawy. Izba drogownictwa zrzeszająca firmy, które wykonują prace na polskich drogach, mówi: Jako organizacja zaangażowana w działania wielu gremiów i aktywnie uczestnicząca w pracach senackich i sejmowych komisji, a także rady ekspertów do spraw działań mających na celu optymalizację procesu realizacji inwestycji drogowych, działającej przy ministrze infrastruktury i budownictwa, poruszaliśmy wielokrotnie kwestie zapewnienia stałego i stabilnego oraz na odpowiednim poziomie finansowania infrastruktury drogowej zarówno krajowej, jak i samorządowej. Mając powyższe na uwadze, izba popiera utworzenie Funduszu Dróg Samorządowych, który poprzez stabilne finansowanie dróg samorządowych wpłynie na ich rozwój i jakość.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jestem przekonany, że przyjęcie ustawy sprawi, iż w stosunkowo krótkim czasie zła jakość dróg będzie tylko przykrym wspomnieniem...

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Tak jak po PiS-ie będzie przykre wspomnienie.)

...a określenie „polskie drogi” stanie się synonimem ich świetnej jakości.

(*Posel Agnieszka Pomaska*: Będzie się pan jeszcze wstydził tego wystąpienia.)

Nasze pokolenie powinno podjąć wysiłek, aby nadrobić wieloletnie zaniedbania w tej dziedzinie.

(*Posel Ewa Kopacz*: Nie wiesz, co mówisz.)

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Kto pana wybrał do tego wystąpienia? Kto pana wskazał palcem?)

Jest to jedno z najważniejszych wyzwań rozwojowych Polski, dlatego proszę Wysoką Izbę o poparcie projektu ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Postowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska skandując*: Złodzieje! Złodzieje! Złodzieje!)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego...

(*Posel Jakub Rutnicki*: Sprostowanie.)

Nie, panie pośle, nie będzie pan dopuszczony do głosu.

(*Głos z sali*: Pani marszałek...)

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Bogdan Rzońca, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Bogdan Rzońca:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bez wątpienia drogi publiczne w Polsce nie mają charakteru partyjnego, w tym się wszyscy zgodzimy. *(Oklaski)* Tak? Tak czy nie? Dobrze.

(Poseł Jakub Rutnicki: Podwyżka ma waszą twarz, podwyżka ma twarz PiS-u.)

Panu posłowi Rutnickiemu dedykuję ten oto slajd.

(Poseł Tadeusz Cymański: Proszę nam też pokazać.)

Koszty wypadków drogowych w Polsce – 48 mld zł.

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Jak panu nie wstyd? Jak pan się czuje wobec rodzin, których bliscy zginęli w wypadkach?)

(Poseł Tadeusz Cymański: Proszę nam też pokazać.)

Czy państwo posłowie przeciwstawiają 5 mld zł...

(Poseł Jakub Rutnicki: Połowa wypadków...)

...48 mld zł? *(Poruszenie na sali)*

Pani poseł, przedstawiam następny slajd. W Polsce w 2016 r. zginęło na drogach 3 tys. ludzi.

(Poseł Jakub Rutnicki: ...za waszych rządów.)

3 tys. ludzi.

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Jak wam nie wstyd?)

Na drogach gminnych i powiatowych – blisko tysiąc ludzi. *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Jak panu nie wstyd?)

A wy mówicie: Nie budujemy dróg. A wy mówicie: Nie naprawiamy dziur. A wy mówicie: Nie budujemy chodników. *(Gwar na sali, dzwonek)*

(Poseł Sławomir Neumann: Nie kłam.)

Opozycja, drodzy państwo, bardzo boi się tego projektu.

(Poseł Sławomir Neumann: Nie kłam.)

(Głos z sali: Hańba!)

Bardzo się boi, bo jak powiedział poseł Dolata, Europa zapomni, że Polska jeździ po dziurawych drogach. Tak będzie.

(Poseł Waldemar Andzel: Tak jest.)

Jak będzie ten fundusz, tak będzie. *(Oklaski)*

(Poseł Sławomir Neumann: Nie kłam.)

Sami, drodzy państwo, przyjdziecie z waszymi wójtami, z waszymi starostami do tego funduszu po środki.

(Poseł Agnieszka Pomaska: Może na drogi trzeba wysłać pieniądze, a nie na ochronę miesięcznic.)

Bardzo dobrze, że media transmitują tę debatę, bo okazuje się...

(Poseł Jakub Rutnicki: Bardzo dobrze.)

...że opozycja dzisiaj jest przeciwko wójtom i przeciwko starostom. To jest dopiero informacja.

(Poseł Adam Abramowicz: Swoi, swoi.)

(Poseł Ewa Kopacz: Co ty gadasz?)

Tak, oni są przeciwko swoim, to macie rzeczywiście wielkie osiągnięcie.

Proszę państwa, jeszcze jedna statystyka. Niestety to jest przykre, ale muszę to powiedzieć: W tej niechlubnej statystyce śmiertelnych wypadków dro-

gowych przegrywamy tylko z Rumunią w Europie, tylko z Rumunią. Czy was ta statystyka interesuje? Czy wy, drodzy państwo, wiecie o tym...

(Poseł Cezary Grabarczyk: My ją znamy.)

Panie ministrze, na koniec do pana się odniosę, panie ministrze Grabarczyk, dobrze, jeśli pan pozwoli?

(Poseł Cezary Grabarczyk: Bardzo proszę.)

Zostało mi jeszcze 2,5 minuty. Proszę państwa, czy was interesują te informacje? *(Poruszenie na sali)* Moim zdaniem nie...

(Poseł Jakub Rutnicki: Trzeba mówić prawdę.)

...bo nie chcecie rozmawiać o bardzo ważnym problemie, który wybrzmiał nie od posłów Prawa i Sprawiedliwości, tylko od samorządowców. Odpowiadamy tym funduszem na apele związku gmin polskich...

(Poseł Sławomir Neumann: Jak w „Misiu”.)

...Związku Powiatów Polskich. Odpowiadamy na apel samorządowców. To jest ustawa niepartyjna. To nie jest ustawa pod publiczke, to jest bardzo dobry projekt, który załatwi sprawę, której, drodzy państwo, wy nie załatwiliście. Zapomnieliście. *(Oklaski)*

(Poseł Ewa Kopacz: O czym ty mówisz?)

I jeszcze jedna uwaga do wszystkich adwersarzy. Powtarzacie państwo jak mantrę, mówicie o jakiejś opłacie paliwowej. W tej ustawie nie ma mowy o żadnej opłacie paliwowej. *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Ewa Kopacz: Nie doczytałeś.)

Drodzy państwo, czytajcie literalnie, tam jest opłata...

(Poseł Agnieszka Pomaska: Drogowa, drogowa.)

...drogowa. O, pani poseł wie. Jedyna wie. *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Agnieszka Pomaska: Tak, na tym polega wasze oszustwo, panie pośle. Na tym polega oszustwo.)

Jedna jedyna z całego klubu Platformy się dowiedziała – gratuluję – bo wszyscy państwo mówicie o jakichś nowych podatkach. *(Poruszenie na sali)* Drodzy państwo, jest wielki problem ze śmiertelnością, z wypadkowością.

(Poseł Agnieszka Pomaska: I z waszym złodziejstwem jest problem.)

Kto płaci za wypadki? Wy płacicie, my płacimy. Kto leczy? Za czyje pieniądze leczeni są ludzie po wypadkach? Państwo płaci.

(Poseł Jakub Rutnicki: A za wypadki Macierewicza kto płaci? Społeczeństwo płaci.)

Panie pośle Rutnicki, niech pan się dobrze zorientuje w budżecie, jakie są koszty wypadków drogowych w Polsce.

(Poseł Jakub Rutnicki: Tak jest. Ile skasowaliście limuzyn rządowych i kto za to płaci?)

(Głos z sali: A Platforma ile skasowała?)

Dobrze. I jeszcze dwie bardzo ważne uwagi. Jak państwo wysłuchacie tych dwóch uwag, to się dowiedziecie dużo o tej ustawie, bo moim zdaniem chyba nikt z was jeszcze jej nie przeczytał.

(Poseł Tadeusz Cymański: Szybko, finisz.)

Posel Bogdan Rzońca

A więc tak, proszę państwa. Po raz pierwszy w historii dajemy wójtom 80% dofinansowania. Nigdy tak nie było. *(Oklaski, poruszenie na sali)*

(Poseł Krzysztof Truskolaski: Bo zabieracie Polakom.)

Po raz pierwszy. Dajemy samorządowcom, ludziom... *(Poruszenie na sali)* Po raz pierwszy dzieci do szkoły w niektórych gminach na Podkarpaciu, w Zachodniopomorskiem nie będą do szkoły szły fosaми *(Oklaski)*, tylko pójda chodnikiem. Bo wyście tego chodnika nie zbudowali. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska skandując: Złodzieje! Złodzieje! Złodzieje!)

Jesteście, drodzy państwo, bardzo fałszywi. *(Gwar na sali, dzwonek)* A krzyczcie sobie, głośniej, dawajcie. Telewizja transmituje. Krzyczcie, krzyczcie, państwo. *(Dzwonek)*

(Poseł Tadeusz Cymański: Dobrodzieje! Dobrodzieje!)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój na sali.

Posel Bogdan Rzońca:

I druga kwestia, proszę państwa. Nigdy nie było jeszcze takiego projektu, takiego funduszu, który by pozwolił wójtom myśleć nie w kategoriach roku budżetowego...

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Nikt nigdy jeszcze tak Polaków nie ogłupił, ma pan rację.)

(Poseł Jakub Rutnicki: Jeszcze jednego kilometra drogi nie wybudowaliście.)

...tylko roku, 2 lub 3 lat.

I do pana, panie ministrze Grabarczyk, na koniec. Chciałbym, żeby pan swoim autorytetem potwierdził...

(Głosy z sali: Czas, czas.)

...co to znaczy dyrektywa europejska 1999/62/WE.

(Poseł Krzysztof Brejza: Na dyrektywy się nie powołujecie, wy nie lubicie dyrektyw.)

W tej dyrektywie stwierdza się bardzo wyraźnie, że niestety Unia Europejska – albo stety – będzie wymuszała na gminach likwidację podatku od środków transportu. Co to znaczy?

(Poseł Andrzej Halicki: To znaczy, że twój czas się skończył.)

To oznacza, że w gminach ubędzie dochodów własnych. To znaczy, że ubędzie w gminach dochodów własnych.

(Głos z sali: Ale czas się skończył.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Bogdan Rzońca:

Jeśli tak będzie, to nie dość, że nie chcecie...

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Zabieracie ludziom pieniądze.)

...funduszu na drogi gminne i powiatowe, to chcecie jeszcze osłabić...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Posel Bogdan Rzońca:

...gminy w ramach przyszłego podatku.

(Poseł Jakub Rutnicki: 12,5 tys. km wybudowane.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Bogdan Rzońca:

Panie ministrze, proszę się do tego odnieść. A wy, drodzy państwo...

(Głos z sali: Czas.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Posel Bogdan Rzońca:

...i tak do tego funduszu ze swoimi wójtami przydziecie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle. *(Gwar na sali, dzwonek)*

Szanowni państwo, chciałabym prosić o spokój na sali. Proszę mi nie mówić, czy przedłużam czas, czy

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska

nie, bo to ja o tym decyduję. Chciałabym, żeby emocje opadły. *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Cezary Grabarczyk: A w jakim trybie?)

Z wnioskiem formalnym pan poseł Władysław Kosiniak-Kamysz zgłosił się.

Proszę bardzo.

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po pierwsze, nie krzyczmy z tej mównicy i uspokójmy trochę atmosferę. *(Oklaski)* Po drugie, pan poseł Rzońca mówił bardzo dużo o wypadkach drogowych, o śmiertelności ofiar tych wypadków. To jest bardzo ważny temat, ale chciałbym zaznaczyć jedną rzecz. Piętnaście razy więcej osób umiera w Polsce co roku z powodu smogu. *(Oklaski)* Prawie 50 tys. osób umiera z powodu smogu co roku. Czy tym tematem zajmuje się Wysoka Izba? Nie zajmuje się. Zgłosiliśmy wniosek, i to jest wniosek formalny, żeby podjąć prace nad utworzeniem specjalnej komisji ds. walki ze smogiem. Jeżeli chcemy rozmawiać o poważnych rzeczach, to niech ta komisja powstanie jak najszybciej. Rząd nie robi w tej sprawie nic, nie wprowadził żadnych rozwiązań ograniczających emisję. Co zrobił? Zlikwidował program „Kawka”, który służył wymianie – ze środków narodowego funduszu ochrony środowiska – pieców na piece nowszej generacji. *(Dzwonek)* Jeżeli pan poseł podejmuje poważną debatę o bezpieczeństwie na drogach, o śmiertelności, o ochronie życia, to zajmijmy się też sprawą smogu, bo to jest w ogóle niezrealizowane. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Niestety to nie był wniosek formalny.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Grzegorz Schetyna. *(Oklaski)*

Poseł Grzegorz Schetyna:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja nie o smogu, tylko o życiu, o problemie Polaków, który stwarzacie, i o was, o waszym kłamstwie i oszustwie. Ta dzisiejsza debata jest symboliczna, bo odnosi się do całej kampanii wyborczej, do tego, co robiliście przez ostatnie 8 lat, do tego kłamstwa, które narzucaliście Polakom. A dzisiaj pokazujecie prawdziwą twarz. Oszukiwaliście w kampanii wyborczej, a dzisiaj podnosicie podatki. *(Oklaski)* I nie ma rządu, wiceminister Szmít schowany pod ławką. Nie dziwię się, że się wstydzisz tego projektu. *(Oklaski, poruszenie na sali)* Ale nie tylko wiceminister Szmít się wstydzisz, bo i wy

się wstydzicie. *(Poruszenie na sali)* I nie ma co rozkładać rąk. Tylko 66 z was podpisało się pod tym haniebnym projektem. *(Oklaski)* Boicie się tego projektu, boicie się Polakom spojrzeć w oczy. Wstydl.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Hańba!)

I teraz tak, poseł Dolata. Kto panu to napisał? *(Wesołość na sali, oklaski)* Naprawdę myślałem, że pan jest, przepraszam, że pan rozumie, co pan mówi i co pan czyta. Przecież to jest wstyd.

(Głos z sali: Nie obrażaj posła.)

No, naprawdę, aż mi go szkoda. To znaczy, was obrażam, bo jesteście oszustami. *(Oklaski)* Oszustami, bo podnosicie podatki i jeszcze kłamiacie tutaj – kłamiacie – że chodzi o bezpieczeństwo.

(Poseł Witold Czarnecki: Wy kłamiacie zawodowo.)

Jak może poseł Rzońca *(Poruszenie na sali)* razem z prokuratorem Piotrowiczem... A gdzie pan się pakuje, panie prokuratorze Piotrowicz? *(Wesołość na sali, oklaski)* Do pana chciałem powiedzieć. Już pan mówił. Wiarygodność pańskiego wystąpienia, panie pośle Rzońca... *(Poruszenie na sali)* Jest tak jak mówiliście o aresztowanym w stanie wojennym działaczu „Solidarności”, jak pomagał mu prokurator Piotrowicz. *(Poruszenie na sali)*

To jest wasza wiarygodność. *(Oklaski)* I dzisiaj to wszyscy widzą. Obiecaliście...

(Poseł Piotr Kaleta: O drogach mów.)

...obiecaliście, że nie będziecie podnosić podatków, że nie będzie...

(Poseł Tadeusz Cymański: Ad rem.)

I w sumie staracie się tego dotrzymywać, bo wy wprowadzacie nowe podatki. Wprowadzacie nowe podatki. Za wszystkie wasze fanaberie, za wasze oszustwa wyborcze, za wasze nieumiejętności będą płacić Polacy.

(Poseł Witold Czarnecki: Nie strasz, nie strasz.)

I to jest bardzo wymierny tego przykład. Zrobiliście...

(Poseł Waldemar Andzel: A ile razy Platforma podniosła podatki?)

...uchyliście obniżkę VAT-u, po pierwsze, przyjętą przez ostatni parlament, czyli utrzymaliście stawkę 23%, wróciliście do niej. To pierwsza podwyżka podatku. Druga – podatek bankowy, który wprowadziliście. Przecież wprowadziliście podatek bankowy. Oprocentowanie depozytów zostało obniżone o 0,4%. To przecież jest wasza decyzja. 48 zł dodatkowo na każdym rachunku rocznie – opłata za elektryczność. Też wprowadziliście. Zapowiadacie następłą podwyżkę między 130 a 150 zł w tym roku. To są wasze propozycje. To jest wasza droga zmiana. To jest wasze rządzenie Polską dzisiaj. Podwyższacie podatki, bo nie potraficie wydawać pieniędzy. Nie potraficie realizować... Nie potraficie tego robić. Nie potraficie korzystać z funduszu drogowego. Przecież macie pieniądze na remonty dróg. Nie...

(Poseł Bogdan Rzońca: Zadłużony na 65 mld.)

Macie pieniądze. Z 35 mld wydaliście niecałe 25, bo nie potraficie tego robić. Nie potraficie tego robić i dlatego...

Posel Grzegorz Schetyna

(*Posel Piotr Kaleta*: Grzegorz, pokaż do kamery, że się sam z tego śmiesz.)

Pamiętam w kampanii wyborczej wcześniej, pamiętam prezesa Kaczyńskiego z kanistrem, pamiętam te wszystkie cyrki, które odstawialiście. Wstyd. (*Oklaski*) To znaczy wstydzicie się za to.

Pamiętam, jak pokazywaliście, jak ówczesny odpowiedzialny za PR prezesa Kaczyńskiego poseł Hofman przyprowadzał, wprowadzał go do sklepu, jak stał z koszykiem, jak trzymał 200 zł, żeby zapłacić, rozglądał się, nie wiedział, gdzie zapłacić w sklepie. (*Wesołość na sali, oklaski*) To jest cała prawda o was, prawda o waszej oszukańczej polityce i o tym, że oszukaliście Polaków, bo to jest prawda. I dzisiaj...

(*Posel Piotr Kaleta*: Grzegorz, ale o czym ty mówisz?)

...mówię o was. Mówię o was, o tym, jaką macie twarz.

(*Posel Piotr Kaleta*: O drogach mów.)

Mówię. Mówię o tchórzostwie.

(*Posel Waldemar Andzel*: Oszustami to jest Platforma.)

Powiedział pan poseł Rutnicki: 12,5 tys. km dróg lokalnych, które przebudowaliśmy, wy remontowaliśmy.

(*Głos z sali*: Wy jesteście dyplomowanymi kłamcami.)

Nie potraficie wydawać pieniędzy. Jesteście nieudacznikami. Zostawcie to, przestańcie się tym zajmować. (*Oklaski*)

(*Posel Piotr Kaleta*: Ale jakieś konkrety.)

To są same konkrety. Musicie o tym wiedzieć...

(*Posel Piotr Kaleta*: Jakie, że prezes w sklepie był?)

...że wystarczy dobrze wydawać to, co macie, to, co powinniście wydawać na remont tych dróg. Ten program jest, mogę go zostawić. Nazywajcie go, jak chcecie, nazywajcie, tylko realizujcie ten program. (*Dzwonek*) Dlatego wszystko...

(*Posel Tadeusz Cymański*: Dlatego koniec.)

...wszystko to, co chciałem powiedzieć dzisiaj, żebyście o tym pamiętali, to że chciałem, żeby każdy Polak, właściciel każdego z 20 mln samochodów, każdy, kto będzie tankował i odchodził od...

(*Głos z sali*: Czas.)

...dystrybutora, w tej drodze do zapłacenia rachunku za droższe paliwo...

(*Głos z sali*: Nie będzie droższego paliwa.)

...pamiętał o was, o waszym kłamstwie wyborczym, żeby widział prezesa Kaczyńskiego i wasz rząd. Żeby was widział. I za to zapłacicie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Grzegorz Schetyna:

Dlatego chciałem złożyć wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu waszej ustawy. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł...

(*Posel Zbigniew Dolata*: Pani marszałek...)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Nie ma sprostowania. Nie ma.)

Bardzo proszę, 1 minuta.

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Krytyka nie jest sprostowaniem.)

Przepraszam, pan przewodniczący odniósł się do pana posła.

Posel Zbigniew Dolata:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan poseł przewodniczący Schetyna pytał mnie, kto mi to napisał. Ja mógłbym spytać pana przewodniczącego albo klubu Platformy, dlaczego panu nikt nie napisał niczego, aby było to merytoryczne (*Wesołość na sali, oklaski*), i musiał pan większość swojego wystąpienia poświęcić argumentom ad personam.

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka*: Jakie to jest sprostowanie?)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle, miało być sprostowanie.

Posel Zbigniew Dolata:

Antoni Słomiński mówił: Tonący...

(*Posel Tadeusz Cymański*: Stenogram, stenogram.)
...brzydko się chwyta.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle...

Posel Zbigniew Dolata:

Nie wypada panu, panie przewodniczący.

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Gratuluje takiego wystąpienia, drugi pan Suski.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle, to nie był tryb sprostowania. Nadużył pan tego trybu.

Bardzo proszę, pan poseł Kuba Rutnicki z wnioskiem formalnym.

(Poseł Tadeusz Cymański: Można się nie zgadzać, ale trzeba...)

Ale bardzo proszę, żeby to był wniosek formalny.

Poseł Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Ja z wnioskiem przede wszystkim formalnym, ale zanim do niego przejdę, mam apel do posła Dolaty. Przez godzinę mówił pan tylko i wyłącznie kłamstwa. Nie pomylił się pan cztery razy, wymieniając nazwisko Grzegorza Schetyny i podkreślając, że rząd Platformy Obywatelskiej wybudował 12,5 tys. km schetynówek. To jest racja.

(Poseł Zbigniew Dolata: Panie pośle, niech się pan nie ośmiesza.)

To jest racja, ale naprawdę, jeżeli pytamy się, kto to panu napisał...

(Poseł Zbigniew Dolata: Niech się pan nie ośmiesza.)

...naprawdę Gomulka czy Gierek mogliby się od pana uczyć.

Szanowni państwo, drodzy Polacy, nie kupujcie kitu PiS-u, bo za wszystko zapłacicie na stacji benzynowej. Bardzo dziękuję. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo dziękuję.

Chciałam zwrócić uwagę, że nie był to wniosek formalny.

Bardzo proszę, pan poseł Paweł Kukiz.

Poseł Paweł Kukiz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle Sprawozdawco! Już samo, wie pan, rozpoczęcie tego sprawozdania od słów „mam zaszczyt”, a w domyśle łupienie, przedstawienie projektu kolejnego łupienia obywateli, to jest jakaś kpina z ludzi.

(Głos z sali: Jak łupienia? Bezpieczeństwo nie jest łupieniem.)

To jest pierwsza, podstawowa rzecz. (Oklaski)

Wnioski, jakie po tych waszych przemówieniach, mówię o PiS-ie, wysnułem, są takie, że winni tej podwyżki... winna jest Platforma Obywatelska. Okej.

(Poseł Ewa Kopacz: No nie okej.)

Cytuję: Gdzieś te środki się rozplynęły i nie było na drogi.

No to ja tutaj widzę pewną niekonsekwencję, bo dlaczego w takim razie lekką rączką dopuściliście do tego, by pan Nowak dostał miliony dolarów na budowanie dróg na Ukrainie? To jest pierwsza rzecz. (Oklaski)

Szukacie pieniędzy na drogi. Szukacie ich w kieszeniach podatników, natomiast te pieniądze są w gabinetach Misiewiczów. Te pieniądze są w przeroście...

(Głosy z sali: Ooo...)

...urzędniczym w Komendzie Głównej Policji...

(Poseł Elżbieta Radziszewska: W limuzynach Macierewicza.)

...w Komendzie Głównej Państwowej Straży Pożarnej, w przeroście urzędniczym. Te pieniądze są w nowych BMW po 1,5 mln zł za sztukę. Mówiliście dużo o wypadkach i o konieczności modernizacji tych dróg ze względu na rosnącą liczbę wypadków, a także o oszczędnościach, w przypadku gdy zachowacie się przewencyjnie, budując nowe drogi. Ja – w domyśle – wiem, że tutaj trudno się z tym nie zgodzić, bo mniej tych swoich limuzyn, tzn. naszych limuzyn, generalnie obywatelskich, będziecie rozbijać.

Teraz tak, 8 lat – 8 lat – temu, kiedy Platforma podwyższała cenę paliwa, dzisiejsza pani premier Beata Szydło, pan Mariusz Błaszczak, pan Adam Hofman przed kamerami wygłosili płomienne mowy oskarżające Donalda Tuska o rujnowanie gospodarki, bezduszny drenaż kieszeni Polaków.

(Głos z sali: Paliwo było po 6 zł, trzeba było działać.)

Pamiętam również, jak prezes Kaczyński wyszedł z kanistrem i sprzeciwiał się temu, żądał obniżenia cen benzyny. Ja też chciałem wziąć dzisiaj kanister, ale tak jak za komuny, proszę państwa, wszystkie kanistry zapełniłem paliwem na wszelki wypadek i ze względów bezpieczeństwa wnieść nie mogłem. (Oklaski)

(Głos z sali: Panie przewodniczący, ale wtedy paliwo było po 6 zł.)

Proszę państwa, już dzisiaj ponad 50% ceny paliwa stanowią podatki. Po tym waszym programie benzyna+ ich udział wynosić będzie ponad 60%. Kiedy Tusk podnosił Polakom VAT, to jednym cięciem, jedną ustawą wyjął im z kieszeni 5 mld zł. Wy w tej chwili obywatelom wyjmiecie dokładnie tyle samo, oczywiście plus VAT. Powiem wam tak: gdyby nie drenujące kieszenie obywateli podatkami, złodziejskie, socjalistyczne państwo, to w Polsce paliwo kosztowałoby ok. 2 zł. Ze pani Merkel chce wykończyć polskie firmy transportowe, to wiemy, prawda? Wiemy czy nie wiemy? Wiemy.

(Poseł Bogdan Rzońca: Wiemy.)

Tego domagają się niemieckie związki zawodowe, bo niemieckie firmy przegrywają konkurencję z polskimi.

(Poseł Bogdan Rzońca: Tak jest.)

A wy teraz do nich dołączacie. I wstydzicie się tego. (Oklaski)

Posel Paweł Kukiz

Kukiz'15 wnioskuję o odrzucenie projektu benzy-na+ w pierwszym czytaniu.

(*Posel Rafał Grupański*: Niemiecki klub.)

O odrzucenie na śmietnik. Dziękuję bardzo. So-cjalizmu też. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Błażej Parda, Kukiz'15.

Posel Błażej Parda:

Chwilkę, podwyższę sobie pulpit i przygotuję sta-nowisko.

Symbol podwyższania podatków.

Średnio na jeden samochód osobowy podwyżka będzie skutkowała w polskim budżecie domowym stratą ok. 500 zł, na każde auto, nawet na to pierwsze w rodzinie.

(*Posel Teresa Wargocka*: Przy jakim przebiegu?)

(*Głos z sali*: Miesięcznie?)

Cena ropy jest dynamiczna i zmienia się z dnia na dzień, podobnie jak cena dolara. Tak czy siak ropa będzie za moment droższa. Pytanie, czy wtedy po-wiecie: obniżamy. Nie, wtedy my o tym zapomnimy, bo będziecie mówić po prostu, że cena idzie do góry, to jest normalne, nie ma innej możliwości. Skąd po-mysł na kolejny podatek od surowca, który jest tak bardzo opodatkowany? To jest 60%: akcyza, VAT, opłata paliwowa, opłata zapasowa, teraz jeszcze opła-ta drogowa, dodatkowo opłaty za autostrady, podatek od środków transportowych, droższe OC. Za moment kolejny projekt i podwyżka cen przeglądów. Posiada-nie samochodu staje się coraz większym luksusem. Może chcecie po prostu, żebyśmy nie jeździli samo-chodami, żeby limuzyny mogły sobie śmiało śmigać, albo żebyśmy na rowerach śmigali? Chętnie na rowe-rach, ale nie ma dróg rowerowych. Dlaczego nie opo-datujecie diet poselskich albo tych swoich subwencji partyjnych? Przecież to są ogromne pieniądze.

Teraz pytanie: Dlaczego najbiedniejsi zapłacą naj-więcej? 60% więcej zapłaci biedny, który jeździ autem na gaz, z tego względu, że auto o tej samej mocy spa-la znacznie więcej gazu niż ropy, ropy – 7 l, gazu – 11. 60% więcej.

(*Głos z sali*: Ale jest tańszy.)

Uderzacie w swój elektorat, w tych najbiedniej-szych, którzy właśnie najwięcej będą płacić tego po-datku.

(*Posel Piotr Kaleta*: Ale auta na ropę nie można przerobić na gaz.)

No ale czego innego można było się po was spo-dziewać? Teraz się okazało, że PiS umie liczyć i bę-dzie aktualizował ten podatek o inflację. A kwota

wolna – zamrożona, koszty uzyskania przychodu – za-mrożone od 10 lat, nic w tej kwestii nie zrobiliście. (*Dzwonek*) Mówicie o 5 mld zł. Jakie 5 mld? Szanow-ni państwo, tak naprawdę góra 1 mld zł będzie prze-znaczony na drogi lokalne.

Ja chętnie bym wyjaśnił więcej, ale niestety czasu nie ma zbyt wiele. Dlatego może w skrócie... Zapre-zentuję krótki fragment...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Ale panie pośle, pana czas minął.

(*Posel Błażej Parda odtwarza nagranie: Tego lata, na posiedzeniu, którego miało nie być...*)

Panie pośle...

(...*jakaś ekipa zabiera się za wasze portfele.*)

Panie pośle...

(*Zaskoczenie, nowy podatek...*)

Panie pośle, bardzo proszę opuścić mównicę.

(...*podwyżka paliwa, szaleństwo i zdrada.*)

(*Posel Witold Czarnecki*: Pani marszałek, czas.

Nie róbmy jaj.)

Bardzo proszę, nie.

(*Już wkrótce benzyna+ na każdej stacji benzyno-wej.*)

Proszę opuścić mównicę, bardzo proszę.

(*Trzymajcie się za kieszeń.*)

(*Oklaski*)

Panie pośle...

(*Głos z sali*: Skandal!)

(*Posel Piotr Kaleta*: Paweł, mogłeś zaśpiewać, by-łoby ciekawiej.)

Bardzo proszę, pan poseł Ryszard Petru.

Posel Ryszard Petru:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rządu nie ma, bo się wstydzi. Ministra transportu nie ma, bo się wstydzi.

(*Posel Piotr Kaleta*: Jeżeli ktoś ma się wstydzić, to ty.)

Naobiecowaliście Polakom, a teraz nie jesteście w stanie tego sfinansować. 5 mld nie pójdzie na dro-gi, tylko normalnie na wydatki budżetowe. Kłamali-ście, jak byliście w opozycji, kłamaliście, jak jesteście u władzy. Proszę państwa, przeciętnie Polak tanku-je 1300 l, czyli wychodzi o 350 zł rocznie więcej przez wasze rządy. Każdy zapłaci 350 zł za tę podwyżkę podatków. A jeżeli ktoś jest właścicielem firmy trans-portowej...

(*Posel Piotr Kaleta*: Kto to wyliczył?)

Prosta matematyka, przemnożyć.

Jeżeli ktoś jest właścicielem firmy transportowej, ciężarówka będzie kosztowała go o 10 tys. zł rocznie więcej.

(*Posel Teresa Wargocka*: Przy jakim przebiegu?)

Proszę państwa, to wszystko... Ważnym elemen-tem składników inflacji są koszty transportu i wła-śnie cena benzyny. Zapłacimy za wszystko więcej, za

Posel Ryszard Petru

mleko, za pieczywo, za mięso, za czekoladę, za alkohol, wszystko będzie droższe w wyniku waszej dobrej zmiany.

(Posel Zbigniew Dolata: A wycieczki?)

(Głos z sali: Wycieczki też.)

Proszę państwa, najgorsze jest to, że po prostu tak kłamiecie. Tak kłamiecie. Teraz sugerujecie, że to nie będzie miało wpływu. Przypomnę wam waszego guru, który niedawno jeszcze, w 2011 r., mówił tak...

(Posel Ryszard Petru odtwarza nagranie: *Ponad połowa ceny benzyny to podatki. Rząd może je zmniejszyć. Ja obniżyłbym akcyzę, przez co spadłyby ceny benzyny, ale do tego trzeba odwagi i odpowiedzialności.*)

Jarosław Kaczyński. Słyszeliście państwo?

(Głos z sali: Nie.)

Żeby obniżyć ceny benzyny, trzeba odwagi i odpowiedzialności.

(Posel Teresa Wargocka: Benzyna była po 6 zł.)

(Posel Stanisław Tyszką: Nie słyszałem, pani marszałek.)

Jarosław Kaczyński w 2011 r. mówił o tym. Mówił o tym, że obniżycie ceny akcyzy, a teraz – podwyższacie. Proszę państwa, zauważcie jedną rzecz: to jest kolejny podatek, który podwyższacie. Morawiecki – kłamczuszek. Mówił 1,5 tygodnia temu na waszym kongresie, że na szczęście wszystkie wasze realizacje obietnic nie są finansowane z podwyżek podatków. A jak jest naprawdę? Podwyższacie teraz akcyzę na paliwa. Ale wcześniej, proszę państwa, podwyższyliście składkę na ZUS. Od 1 stycznia każdy Polak przedsiębiorca płaci o 50 zł więcej na ZUS. W skali roku to jest 600 zł. To jest kolejny podatek, który wprowadziliście. 100 zł rocznie więcej płacimy za energię od 1 lipca 2016 r. To jest kolejny efekt dobrej zmiany, drogiej zmiany. I to jest wasza wina.

Proszę państwa, mieliście obniżyć VAT. Obiecaliście obniżkę VAT-u po tym, jak Platforma go podwyższyła do 23%. Gdzie jest ta obniżka VAT-u? Dlaczego nie ma pani premier tutaj? Obiecała i skłamała. Za każdym razem – za każdym razem – oszukujecie Polaków. Oczekiwałem, żeby wicepremier Morawiecki wyszedł na tę mównicę i przeprosił za słowa, które 1,5 tygodnia temu wypowiedział na waszym kongresie, że to nie z podatków.

A wiecie, co mówili wasz minister Błaszczak i pani premier Szydło kilka lat temu? Że zawsze – zawsze – jest tak, że podwyżki akcyzy na paliwa przekładają się na wzrost cen dla Polaków. Uderzycie w najbiedniejszych, uderzycie w polskie firmy, które tak naprawdę ledwie wiążą koniec z końcem.

Proszę państwa, a dlaczego nie jesteście w stanie... Zobaczcie, ile pieniędzy wpływa z akcyzy generalnie do budżetu – 30 mld zł. A z tego wydajemy tylko na remonty dróg 6 mld. Co robicie z pozostałymi 24 mld? Gdzie wydajecie te pieniądze?

(Posel Tadeusz Cymański: ZUS.)

Czyli dofinansowujecie...

ZUS będzie miał jeszcze większe wydatki w tym roku, bo...

(Posel Tadeusz Cymański: Z czego ZUS? Mów, cwaniaczku.)

...setki tysięcy emerytów przejdą na wcześniejszą emeryturę, bo obniżyliście wiek emerytalny, obniżając tym samym emerytury do poziomu głodowego dla wielu polskich kobiet. Panie pośle, o 1500 zł polskie kobiety będą miały niższe emerytury (*Oklaski*) przez rząd dyletantów z PiS-u, którzy nie umieją liczyć.

(Głos z sali: OFE.)

Proszę państwa, zauważcie jedną rzecz... Dlaczego nie możecie poszukać pieniędzy tam, gdzie one są?

(Posel Tadeusz Cymański: Na ziemię zejść.)

Dlaczego nie możecie zlikwidować... Mamy Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Agencję Nieruchomości Rolnych, Agencję Rynku Rolnego. Dlaczego nie można tego połączyć? Dlaczego nie można połączyć ZUS-u z KRUS-em, likwidując olbrzymią armię urzędników? Dlaczego nie możecie oszczędności szukać tam, gdzie one są? Ile kosztuje administracja programu 500+? Prawie 1 mld zł. To są wyrzucone pieniądze. Dlatego brakuje wam pieniędzy na bieżące wydatki.

Proszę państwa, zachowujecie się jak za Gierka. Rośnie dług i rośnie inflacja. Dzisiaj inflacja wynosi 1,5%, już 1,5% Przypomnę, jeszcze niedawno mieliśmy ujemny... to znaczy ceny malały. Za waszych rządów ceny już rosną, a będą rosły jeszcze bardziej, i skończy się tak, jak za Gierka. Nie będziecie w stanie sfinansować swoich obietnic wyborczych (*Dzwonek*), a inflacja będzie tak wysoka, że Polakom będzie się żyło drożej dzięki drogiej zmianie.

(Głos z sali: Koniec kłamstw.)

Przepraszam. Właśnie, skończcie z kłamstwem.

(Posel Piotr Kaleta: Leć na Madagę.)

Apeluję do premiera Morawieckiego, żeby tu wstał, i do Kaczyńskiego, żeby tu przyszedł i przeprosił Polaków za swoje kłamstwa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Paweł Bejda, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę.

Posel Paweł Bejda:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W pewnej pięknej krainie dawno temu, po latach porażek wyborczych sędziwy czarownik w końcu zdobył upragnioną władzę.

(Głos z sali: O, PSL, Bury.)

Posel Paweł Bejda

To dobra zmiana, powtarzali wtedy jak zaklęci wszyscy rycerze i giermkowie, a smutna księżniczka, na którą czarnoksiężnik rzucił czar, w amoku roztaczała niebiańskie wizje prosto z niebieskiej teczki. *(Oklaski)* Dukatów wystarczy, wszystko będzie – mówiła – bo budżet jest z gumy, więc można go rozciągać i rozciągać. Mówiła tak przez 2 lata i w końcu trach. Koniec bajki, drodzy państwo. *(Oklaski)* Budżet nie jest z gumy, księżniczka nie potrafi czarować, niebieską teczkę myszy zjadły, a obietnice w niej zapisane okazały się chwilówką *(Oklaski)*, takim tanim kredytem na zbójcecki procent. I jeszcze kadencja się nie skończyła, a już trzeba spłacać raty. A nie będą małe, nie będą.

Na początek prezent dla Polaków na wakacje, prezent dla rolników akurat na żniwa...

(Głos z sali: Od września.)

...i prezent dla polskich transportowców i przedsiębiorców, prezent, który ich dobije. Nie musi ich dobijać niemiecki rząd, dobije ich polski rząd przy pomocy posłów z PiS-u. *(Oklaski)* 25 gr na litrze benzyny, średnio 20 zł na tankowaniu, i to nie raz, bo założenia tej ustawy mówią wyraźnie, że dodatkowa opłata będzie się zwiększać co rok – zwiększać w zależności od wzrostu cen w gospodarce. A czemu ceny w gospodarce będą rosły? Bo cena paliwa wpływa na wszystkie inne ceny. Skoro paliwo będzie droższe, to usługi, żywność, towary, wszystko podrożeje. *(Oklaski)* Pytanie: Po co to wszystko? Przecież przy tak niskich cenach ropy na świecie powinniście obniżyć ceny paliwa.

PiS twierdzi, że te pieniądze pójdą na drogi. To bzdura, fake news albo, jak kto woli, kolejna bajka.

(Poseł Tadeusz Cymański: Sprawdzimy.)

Dlaczego nie przeznaczycie chociaż połowy zysku z Narodowego Banku Polskiego na drogi, tak jak proponuje to Polskie Stronnictwo Ludowe? *(Oklaski)* To jest właśnie ok. 5 mld zł.

I jeszcze coś. Gdybyście faktycznie chcieli przeznaczyć te pieniądze na drogi, to nie zabralibyście z ostatniego budżetu 200 mln zł właśnie na drogi lokalne – na drogi lokalne. A chcę przypomnieć, że prawdziwym pomysłodawcą tych, jak to nazywacie, schetynówek był Jan Łopata, poseł Polskiego Stronnictwa Ludowego. *(Oklaski)* Drodzy rycerze i giermkowie, w tej bajce jesteście totalnie niewiarygodni.

Myli się też ten, kto uważa, że te pieniądze pójdą na 500+.

(Poseł Teresa Wargocka: Nieprawda.)

Gdyby tak było, PiS nie odrzuciłoby tydzień temu poprawki Polskiego Stronnictwa Ludowego wprowadzającej zasadę złotówka za złotówkę do tego programu. Skoro wiemy już, że te pieniądze nie pójdą na to, to na co?

Odpowiedź padła, co ciekawe, już ponad rok temu w Otwocku. W marcu w tym pięknym mieście pan prezydent Duda, skończywszy sezon narciarski, przybył na wiec partyjny i przemówił, cytuję: Ojczy-

znę dojną racz nam zwrócić, Panie. Tak powiedział. *(Oklaski)*

I co? I dziś modlitwa została wysłuchana. Ludzkie pany przedstawiły projekt ustawy. Po dojeniu spółek Skarbu Państwa zacznie się dojenie Polaków i to na niespotykaną dotąd skalę. Nomen omen przykład Wojciecha Jasińskiego, prezesa Orlenu, który, jak donoszą media, samej pensji otrzymał blisko 3,5 mln zł za 2016 r.

(Poseł Dominik Tarczyński: A Janek Bury?)

Za co jest ta nagroda? Za swoją wierną służbę w PZPR czy może bycie prezesem spółki Srebrna? A to tylko wierzchołek góry lodowej, mógłbym tak wymieniać i wymieniać. Oto prawdziwy obraz rządu PiS – pieniądze i stanowiska. *(Oklaski)* Po to są wam potrzebne dodatkowe pieniądze.

Na koniec warto zapytać: Dlaczego za to wszystko mają płacić kierowcy, polscy kierowcy? Odpowiedź jest prosta: Bo PiS ma to w nosie – nikt z nich nie tankuje paliwa. Kiedy ostatni raz, panie prezesie Kaczyński, tankował pan samochód, swój samochód za swoje pieniądze? *(Oklaski)* A może koledzy podpowiedzą? Nie podpowiedzą, bo ci, którzy obok siedzą, też mają swoje służbowe limuzyny. *(Dzwonek)* Wozicie się – Polacy to widzą. Oby tak dalej...

(Poseł Zbigniew Dolata: A pan poseł nie, tak?)

...to powiozł was na taczkach tak szybko, że nawet się nie zorientujecie.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Poseł Paweł Bejda:

Polskie Stronnictwo Ludowe jest za odrzuceniem tej szkodliwej dla Polaków ustawy w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Jacek Protasiewicz, Koło Poselskie Unii Europejskich Demokratów.

Poseł Jacek Protasiewicz:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W tej debacie padły już chyba wszystkie argumenty, i personalne, i bardzo emocjonalne, i ekonomiczne, ale pan poseł Bejda swoją klehdą skłonił mnie do tego, żeby zacząć od innej literackiej metafory, innego literackiego nawiązania. Otóż Antoni Czechow, wybitny pisarz, dra-

Posel Jacek Protasiewicz

matopisarz rosyjski, mawiał, że w dobrze skonstruowanym dramacie, jeżeli w pierwszym akcie pojawi się strzelba, to w trzecim musi wystrzelić. I rzeczywiście prowadzicie politykę wedle tej zasady. W pierwszym akcie pojawiło się 500+, w drugim obniżenie wieku emerytalnego, to nic dziwnego, że w trzecim – bardzo szybko ten trzeci nadszedł – ta strzelba wystrzeliła i pojawiają się nowe podatki, których miało nie być. Strzelba strzela, pierwszymi ofiarami padną zwyczajni Polacy, najczęściej renciści i emeryci...

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

...bo podwyżkę opłaty, ceny benzyny odczuwają w podwyżce cen produktów spożywczych i najpotrzebniejszych usług, na które już dzisiaj ledwo ich stać. Ale odczucie i wy w skutku wyborczym, czego wam serdecznie życzę.

Prawdę mówiąc, ten projekt, który przedłożyliście, odkrywa również inną istotę waszej polityki, politykę opartą na fałszu i obłudzie – fałszu w składaniu fałszywych obietnic w trakcie wyborów i obłudzie w omijaniu ich realizacji, w ich nierealizacji. I mogę wam powiedzieć, pewnie znacie ten dowcip, właśnie robi karierę w Polsce następujący dowcip: Dlaczego PiS podnosi podatek na paliwo, skoro przewodniczący tej partii 6 lat temu zapowiedział, że gdy będzie u władzy, będzie ten podatek obniżać? Ano bo mamy obecnie rekordową nadwyżkę budżetową.

Otóż to, to jest istota tego, jak działacie – najpierw składacie fałszywe obietnice, a następnie nawet nie próbujecie ich realizować, tylko, prawdę mówiąc, bezczelnie próbujecie się z tych obietnic wymigać.

A jakie to obietnice? Że nie będzie żadnych podwyżek – o tym cytacie z pana posła Kaczyńskiego już mówiłem, można rzeczywiście cytować i pana posła Błaszczaka, i ówczesnego pana posła Hofmana. Zniesienie podatku od kopalin, które pani Szydło, wówczas kandydatka na premiera, osobiście obiecała pracownikom KGHM...

(Głos z sali: A kto podniósł?)

...na wiecu wyborczym w Lubinie 6 października 2015 r. Obietnica obniżenia podatku VAT do stawki 22%, którą na kongresie programowym w Katowicach sformułowaliście. Obietnica obniżenia podatku VAT na ubranka dla dzieci, którą ponad 2 lata temu formułował i którą szermował w kampanii wyborczej pan Andrzej Duda, ówczesny kandydat na prezydenta. To tylko część obietnic, których nie spełniliście – finansowych, podatkowych.

A co mają powiedzieć frankowicze, którym obiecaliście spłatę kredytów frankowych po cenie ich zaciągnięcia? Andrzej Duda obiecywał to jako kandydat na prezydenta i jako prezydent elekt. A jaki jest tego skutek? Otrzymujemy listy od zdesperowanych i zawiedzionych, wściekłych frankowiczów, którzy mówią tak, piszą tak: Rządzący odwołają rozwiązanie w czasie, a my, nasze rodziny i nasze dzieci już nie mamy czasu. W dramatycznej sytuacji znajdują się ci z nas, których nie stać na płacenie zawyżonych

rat i którzy muszą się mierzyć z widmem licytacji komorniczej.

Chcę powiedzieć jeszcze jedną rzecz, o jeszcze jednej obietnicy, która nie wymaga wielkich nakładów finansowych, którą złożyliście i której również nie realizujecie. Jest to obietnica rozpisywania referendów, jeżeli odpowiednio wielka liczba Polaków upomni się o takie referendum w sprawie społecznej. Pytam was raz jeszcze: Czy ponad 900 tys., prawie milion podpisów to jest ta wystarczająca liczba? My uważamy, że tak. I dlatego raz jeszcze przypominam – skandalicznie od ponad 2 miesięcy marszałektrzymał wniosek o referendum edukacyjne w zamrażarce, a od 3 tygodni ten projekt ustawy nie może być rozpatrzony przez Komisję Ustawodawczą, której m.in. jestem członkiem. Będzie rozpatrzony na ostatnim posiedzeniu Sejmu, wtedy kiedy nie będzie już czasu na to, ażeby referendum rzeczywiście zrealizować.

Tak wygląda realizacja waszych zobowiązań, tak wygląda realizacja waszych obietnic w praktyce.

Powiem wam tak: Gdybyście mieli honor, to przynajmniej tę referendalną obietnicę byście zrealizowali. Gdybyście mieli honor, to nie przedkładalibyście dzisiaj tego projektu – niezależnie od tego, że poseł Rzońca, wnioskodawca, chce nazywać to opłatą paliwową, de facto jest to podatek akcyzowy zwiększony o 25%. A na pewno nie proponowałibyście takiego trybu procedowania, który wyklucza konsultacje społeczne. Bo wiecie, co z tych konsultacji by wyniknęło? Wyniknęłoby nie to, co piszą drogowcy liczący na kontrakty, nie to, co pisze posłuszny prezes PKN Orlen, ale to, co każdy specjalista dzisiaj wskazuje: efektem wprowadzenia tej opłaty drogowej i de facto podniesienia podatku akcyzowego będzie wzrost cen towarów i usług, na czym ucierpią najmniej zamożni, najbardziej ubodzy Polacy.

Chcę powiedzieć tak (*Dzwonek*): jako koło Unii Europejskich Demokratów nie jesteśmy przeciwni przeznaczeniu pieniędzy na remonty i odbudowę dróg, ale róbcie to z owej nadwyżki budżetowej, a nie z podatku, jaki nakładacie na Polaków. Dlatego jesteśmy za odrzuceniem tego projektu w pierwszym czytaniu, pani marszałek. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Anna Maria Siarkowska, Koło Poselskie Republikanie.

Posel Anna Maria Siarkowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Wyborcy! W imieniu koła Republikanie mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych.

Posel Anna Maria Siarkowska

Ustawa wprowadza nową opłatę drogową. Ta opłata to kolejny podatek. W teorii ten podatek zapłacą przedsiębiorcy, zapłacą podmioty wprowadzające paliwa silnikowe na rynek. W praktyce ostatecznie zapłacą go konsumenci. Konsumenci, czyli kto? Po pierwsze, kierowcy – to oni zapłacą więcej za benzynę i za gaz – zaś po drugie, wszyscy pozostali. Dlaczego wszyscy? Ponieważ jeżeli droższe paliwo, to droższe transport, a jeżeli droższe transport, to droższe wszystko. Opłata drogowa obciąży więc nas wszystkich, nie ma innej możliwości. Ceny pójdą w górę. A rząd? Rząd zaklina rzeczywistość i twierdzi, że to nie jest podwyżka cen paliw. Jak powiedział niegdyś z tej mównicy Janusz Korwin-Mikke, taki rząd zwyczajnie różnie głupa. W wyniku tej ustawy Polacy zapłacą 25 gr brutto więcej za litr paliwa. Takie są twarde fakty. Gdyby nie nowy podatek, to przy obserwowanych spadkach cen paliw wszyscy zapłacilibyśmy mniej za paliwo.

Infrastruktura drogowa w Polsce rzeczywiście wymaga inwestycji, co do tego nie ma żadnych wątpliwości. Potrzebne są zarówno inwestycje na poziomie dróg krajowych, autostrad, jak i inwestycje w drogi lokalne, których stan rzeczywiście częstokroć jest opłakany.

(Posel Zbigniew Dolata: No właśnie.)

Niestety nie może się to odbywać kosztem dalszego sięgania do kieszeni obywateli.

(Posel Zbigniew Dolata: Ale same nie chcą się budować.)

Przecież do budżetu państwa z tytułu akcyzy na paliwa już teraz wpływają miliardy złotych rocznie. To właśnie te pieniądze docelowo miały być przeznaczane na budowę i remonty dróg.

(Posel Tadeusz Cymański: A ZUS?)

Niestety w zdecydowanej większości te pieniądze nie trafiają dzisiaj do Krajowego Funduszu Drogowego, tylko do budżetu państwa, a tam wykorzystywane są na najróżniejsze inne cele. Szanowni wnioskodawcy, w dziurawym wiadrze zawsze będzie za mało wody. Rozwiązaniem jest uszczelnienie systemu i racjonalizacja wydatków, w tym cięcie kosztów. Tak, cięcie kosztów...

(Posel Zbigniew Dolata: To robimy.)

...bo państwo nie może tak drogo kosztować obywateli. Rozwiązaniem na pewno nie jest dalsze łupienie obywateli.

Pragnę przypomnieć, że w 2011 r. pan prezes Jarosław Kaczyński komentował, skądinąd bardzo słusznie, właśnie kwestię opodatkowania paliw. Wysokie ceny benzyny skwitował wówczas stwierdzeniem, że najzwyczajniej należy obniżyć akcyzę na paliwa. Podkreślał też, że takie działanie wymagałoby od rządzących odwagi i odpowiedzialności. Dzisiaj politycy PiS chcą zwiększyć opodatkowanie paliw. Gdzież się podzielała ta wasza odwaga i odpowiedzialność? Czy naprawdę jest możliwe, że liczyacie, że wyborcy nie będą pamiętać, że to właśnie dzięki

posłom Prawa i Sprawiedliwości będą musieli zapłacić za paliwo 25 gr brutto więcej?

Jako Republikanie jesteśmy zdecydowanie za odrzuceniem tego projektu w pierwszym czytaniu. Jednocześnie zachęcamy do tego wszystkich posłów Zjednoczonej Prawicy, jak też posłów opozycji. Bardzo dziękuję. (Oklaski)

(Posel Krystyna Skowrońska: Nawet, Cymański, nie będziesz miał co mówić, bo będziesz musiał kłamać.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Janusz Sanocki, poseł niezrzeszony.

Posel Janusz Sanocki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Koledzy z PiS-u! Widzę, że stanowiska są podzielone. Opozycja jest przeciwko, koledzy z PiS-u wnoszą ten projekt ustawy. Argumenty posła wnioskodawcy mnie w gruncie rzeczy powinny przekonać...

(Głosy z sali: Ooo...)

...i chyba przekonali, bo jeśli dzieci giną, jeśli drogą są w złym stanie, to rzeczywiście trzeba to podnieść. Ale pytam: Dlaczego tak mało? Dlaczego tylko 20 gr na litrze? Podnieśmy o 2 zł. Nie, nie możemy, kochani, nie możemy.

(Posel Krystyna Skowrońska: 100 zł.)

To etyka, moralność nam nie pozwala, skoro dzieci giną. Czy wy chcecie, żeby dzieci ginęły?

(Głos z sali: Nie.)

No chyba nie. I żeby drogi były dziurawe?

(Głos z sali: Nie.)

To 2 zł, co? Proponuję pójść dalej, proponuję, żeby koledzy z PiS-u zweryfikowali swoją propozycję: 2 zł.

(Głos z sali: Kto da więcej?)

A mówiąc poważnie, drodzy państwo, jesteśmy jednym z najbardziej opodatkowanych narodów na świecie i w Europie. To nieprawda, co pan mówił, to nieprawda.

(Posel Zbigniew Dolata: To są dane.)

19% VAT wynosi w Niemczech. W Niemczech zarobki są znacznie wyższe. Niemiec za swój zarobek może kupić 10 razy tyle benzyny, co Polak.

(Posel Tadeusz Cymański: A CIT i PIT w Niemczech?)

A ZUS? A ZUS, Tadziu? A ZUS? (Wesołość na sali) Możemy porozmawiać. Tak. (Oklaski)

(Posel Tadeusz Cymański: 19%.)

Drodzy państwo, podatki w Polsce są wysokie. Ale, drodzy koledzy, ja mówię życzliwie, nie wymyślam wam od tych tam, co obiecywali i nie obiecywali.

(Posel Tadeusz Cymański: Wiemy.)

Podatki w Polsce są wysokie, za wysokie, bo obywatel ponosi koszty niesprawnego państwa. (Oklaski)

Posel Janusz Sanocki

9 mld w tym budżecie, który uchwaliliście w sali kolumnowej, poszło na tzw. aktywne formy zwalczania bezrobocia, które są fikcją, które są picem na wodę, wyrzucaniem pieniędzy. *(Oklaski)*

Utrzymujemy strukturę państwa, która jest kompletnie zbędna. Po co jest, pytam się, np. takie centrum zakupów dla sądownictwa, za które płacimy 8 mln zł. Po co to jest potrzebne dzisiaj?

Proszę państwa, drodzy koledzy z PiS-u, zacznijcie od tego – rządzie, wzięliście na siebie odpowiedzialność – że dokonacie przeglądu struktury państwa. To nie może być tak, że w kraju tak opodatkowanym można sobie dowolnie podnieść podatek. Zwracam wam także uwagę na to, że takie podniesienie podatku jest przyznaniem się przez was do porażki politycznej. *(Oklaski)* Niestety, muszę wam powiedzieć i chcę wam powiedzieć jeszcze jedno: wyborów się nie wygrywa, wybory się przegrywa. Platforma przegrała wybory, wyście wygrali, ale to oni, przede wszystkim oni zapracowali na to, żeby przegrać. Dzisiaj, robiąc taki krok, robicie ten krok w tym kierunku, żeby przegrać kolejne wybory. Zwracam uwagę i proszę o wycofanie tej ustawy, bo to jest po prostu... Zacznijmy od porządkowania struktury państwa, a nie od tego, żeby obywatela, który jest potwornie obciążony podatkami, jeszcze dociskać.

I wybaczenie, ale ta demagogia o dzieciach, o drogach... Sami chyba nie wierzycie w to, co mówicie, panie pośle. Proszę o dozę szacunku i traktowania nas poważnie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zadać pytanie?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwsze pytanie zadaje pan poseł Łukasz Rzepecki, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Łukasz Rzepecki:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Postanowiłem zabrać głos w sprawie ustawy, która bulwersuje miliony Polaków, także i mnie. Ta ustawa jest zła, antyludzka i antyobywatelska.

Dlatego z tego miejsca chciałbym zaapelować do moich koleżanek i kolegów z Prawa i Sprawiedliwości, do kierownictwa Prawa i Sprawiedliwości, żebyście wycofali państwo podpisy pod tą ustawą. *(Oklaski)*

Ta ustawa wprowadza wiele podwyżek cen, począwszy od paliwa, skończywszy na żywności i usługach transportowych.

(Głos z sali: Brawo! Wielka odwaga!)

(Posel Jakub Rutnicki: Co się dzieje?)

Szanowni państwo, nie możemy być jak Platforma Obywatelska w czasie kampanii, która mówiła jedno, a robiła coś innego. Mówiła przed wyborami, że nie podniesie wieku emerytalnego, a później podniosła wiek emerytalny. My w kampanii mówiliśmy jasno, że nie podniesiemy podatków.

(Posel Henryka Krzywonos-Strycharska: Nic nie mówili, to wyszło w trakcie.)

Dlatego apeluję do moich koleżanek i kolegów: Nie głosujcie *(Dzwonek)* za tą ustawą, nie podnoście podatków, ja będę za odrzuceniem tej ustawy w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Posel Jakub Rutnicki: Panie pośle Dolata, można?)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Henryka Krzywonos-Strycharska, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Henryka Krzywonos-Strycharska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Słuchałam często, kiedy pani premier z tej mównicy mówiła: nie trzeba krać, a pieniądze będą. Więc pytam: Dlaczego kradniecie? *(Oklaski)* Dokładnie wiecie, że podwyżka paliw spowoduje wszystkie podwyżki po kolei, chodzi o ceny żywności, transportu itd.

Natomiast powiem o 500+, którym się tak bardzo chwalcie, że ludzie, którzy otrzymali 500+, w swoim czasie zachłysłeni się tym, kupili samochody, a dzisiaj nie będą mieli na paliwo. Dlaczego? Dlatego, że 500+ nie ma rewaloryzacji. Nie ma. Te pieniądze nie wpłyną i nie wpływają do nich dodatkowo, tylko ubywają, czyli za chwilę będą mogli kupić kilo kiełbasy i nic więcej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Stefana Romeckiego, klub Kukiz'15.

Posel Stefan Romecki:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W 2010 r. minister Błaszczak i pani premier Szydło zorganizowali konferencję na stacji paliw, podczas której pan minister ostrzegał przed podwyższaniem cen paliw, twierdząc, że pociąga to za sobą wzrost cen innych produktów, w tym żywności. W związku z tym zwracam się z uprzejmą prośbą o odpowiedź na pytanie: Co zmieniło się w tej kwestii? Czy dziś wyższa cena

Posel Stefan Romecki

paliw nie przekłada się na wzrost cen innych produktów? I jeszcze z tej samej konferencji. Pani premier mówiła, że gdy Jarosław Kaczyński był premierem, ze względu na sytuację na rynkach światowych cena benzyny wzrosła i wówczas znalazł on rozwiązanie. Spotkał się z szefami firm paliwowych i tam uzgodniono, że można zmniejszyć marżę na paliwo po to, aby Polacy płacili za tankowanie swoich samochodów mniej. W związku z tym proszę o odpowiedź i na to pytanie: Czy pani premier wzięła pod uwagę takie rozwiązanie? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Krzysztof Truskolaski, klub Nowoczesna.
Proszę bardzo.

Posel Krzysztof Truskolaski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na ostatnim kongresie Prawa i Sprawiedliwości poseł Kaczyński i premier Morawiecki mówili, jaka to jest wspaniała sytuacja gospodarcza w naszym kraju. A w 2011 r. pan poseł Kaczyński pokazywał taki kanister. I w odniesieniu do tego kanistra mówił, że 50% ceny paliwa to są podatki i trzeba je obniżyć. Panie pośle Kaczyński, apeluję do pana z tego miejsca, proszę obniżyć te podatki, a nie je zwiększać.

Teraz przytoczę kilka danych dotyczących tego, o ile więcej zapłacą Polacy za paliwo, jeżeli ta szkodliwa ustawa – a jak widać, nie wszyscy posłowie PiS-u ją popierają – wejdzie w życie. Jeżeli średnie spalanie samochodu wynosi 9 l, przy przejechaniu rocznie 25 tys. km Polak zapłaci więcej 574 zł. A jeżeli spalanie wynosi mniej więcej ok. 11 l, to już przy tych 25 tys. km zapłacimy więcej o 701 zł. Mówi się o tym projekcie paliwo+. Ja bym pokusił się o nazwę oszustwo+, a nawet złodziejstwo+. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Bardzo proszę, pan poseł Mieczysław Kasprzak, Polskie Stronnictwo Ludowe.
Bardzo proszę, panie pośle.
Szybko pracujemy dzisiaj.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Nie wiedziałem, pani marszałek, szybko to idzie.
Pani Marszałek! Wysoka Izbo! No cóż, pod osłoną wakacji PiS chce Polakom ukraść 5 mld zł. Pytanie:

Co takiego się stało? Co takiego się stało, że od 2 lat podnosicie ceny na wszystko? I dziwi mnie uzasadnienie, to, które dzisiaj usłyszałem, bo tak głupiego uzasadnienia nie słyszy się tutaj w tej sali. Dlatego podnosimy cenę paliwa, bo ona jest niska. No to idźmy dalej, przeanalizujemy, co jeszcze ma niższą cenę w Europie, i podnieśmy cenę wszystkiego. Podnieśliśmy... Za chwilę będzie woda prawdopodobnie. Gaz podnieśliśmy w ubiegłym tygodniu. Prąd podnieśliśmy. Kolejna ustawa o podwyżce prądu czeka.

Ja apeluję do posłów PiS-u: nie wycofujcie się z tego projektu, pozostawcie go *(Oklaski)*, bo to jest dobry projekt. Pozostawcie ten projekt. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Krystyna Skowrońska: Oni nie zrozumieli.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, pani poseł Ewa Tomaszewska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ewa Tomaszewska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałabym zapytać: Czy to prawda, że po realizacji programu budowy tzw. schetynówek pozostało do spłacenia 50 mld zł w ramach tzw. rolowania długu? Czy to prawda, że szczególnie wiele wypadków drogowych ze skutkiem śmiertelnym i z poważną utratą zdrowia wydarza się na drogach gminnych i powiatowych w związku z ich złym stanem? Czy ceny paliw zależą przede wszystkim od sytuacji na rynku światowym?

(Posel Witold Czarnecki: Tak jest.)

Czy podwyższenie dopłat do budowy dróg samorządowych – nawet do 80% kosztów w gminach najuboższych – ułatwi zmianę stanu tych dróg w tych gminach? Chciałabym także zapytać o skutki ewentualnych represji wobec Polski ze strony Unii Europejskiej *(Dzwonek)* za zły stan dróg. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, pan poseł Paweł Bańkowski, Platforma Obywatelska.

Posel Paweł Bańkowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Prawnicy z Biura Analiz Sejmowych w swojej opinii wyraźnie napisali, że choć w projekcie jest mowa o opłacie, to opłatę należy bezwzględnie uznać za rodzaj podatku pośredniego. Tymczasem 7 kwietnia 2016 r.

Posel Paweł Bańkowski

w jednej z telewizji minister Adamczyk zapewniał: Ani rząd, ani Ministerstwo Infrastruktury nie planuje zmian w opłacie paliwowej. 26 sierpnia 2016 r. pani premier Beata Szydło na Twitterze informowała Polaków: Podnoszenie podatków nie jest dobrym sposobem na rozwój gospodarczy, dlatego nie będziemy tego robić.

Mam pytanie do polityków PiS: Dlaczego znowu oszukaliście Polaków, okłamując ich, że nie będzie nowych podatków? Dlaczego, skoro polska gospodarka ma się tak dobrze, są lepsze wpływy z podatku VAT, chcecie dodatkowo drenować kieszenie Polaków? Czy prawdą jest, że wprowadzenie przez PiS tego nowego podatku spowoduje wzrost cen wszystkich towarów i usług dla Polaków?

I apeluję tutaj do naszych rodaków, korzystając ze słów Adama Hofmana (*Dzwonek*) z 2010 r.: Ekipa PiS zabiera się za wasze portfele, trzymajcie się za kieszenie. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Maciejewski, Kukiz'15.

Posel Andrzej Maciejewski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W dzisiejszej debacie wszyscy stwierdziliśmy, że średnia unijna to jest minimum 50% podatku w paliwie. Proszę państwa, dlaczego patrzymy na złe wzorce? W Stanach Zjednoczonych ta średnia wynosi 12% i to jest taki wzorzec, do którego powinniśmy dążyć. 12%. Krzywa Laffera mówi wyraźnie: podwyższanie podatków nie oznacza, że przybywa pieniędzy – prawo ekonomii, I rok studiów. Przypomnijmy sobie tę zasadę i stosujmy ją.

Druga sprawa. Proszę państwa, tworzymy fundusz, który tak naprawdę jest funduszem abstrakcyjno-teoretycznym, bo jeżeli na ten fundusz ma iść 50% z opłaty drogowej, to pytam się, dlaczego nie 100%. Skoro ma to być fundusz samorządowy, a robicie tego 50%, to znaczy, że tworzycie...

(*Posel Zbigniew Dolata*: Tłumaczyłem.)

...nowy twór, byt administracyjny z armią urzędników, który będzie zjadał pieniądze podatników.

Kolejna kwestia. Negatywna opinia o projekcie ustawy. Ogólnopolski Związek Pracodawców Transportu Drogowego i Zrzeszenie Międzynarodowych Przewoźników Drogowych w Polsce są na nie. Polska Izba Gospodarcza Transportu Samochodowego i Spedycji – też na nie. (*Dzwonek*) Proszę państwa, wszyscy mówią wyraźnie: zabije to polski transport. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I pan poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na początek chciałem podziękować i pogratulować panu posłowi Rzepeckiemu, bo mina państwa była po prostu bezcenna podczas tego wystąpienia. (*Oklaski*)

Jedna rzecz: kłamstwa, kłamstwa, kłamstwa. Oszukiwaliście, że nie będziecie podnosić podatków – podnosicie. Mówicie, że to nie jest podatek, tylko Fundusz Dróg Samorządowych – oszustwo. Mówiliście, że na drogi samorządowe – okazuje się, że tylko 50%. Gdziekolwiek się ruszycie, to po prostu jedno wielkie kłamstwo. Jeżeli wam brakuje pieniędzy na cokolwiek, na drogi itd., dlaczego nie wprowadzicie podatku od kłamstwa wyborczego? Będzie to naprawdę bardzo rozsądny podatek. Będzie miał dwie korzyści. Będzie zasiliał budżet, a Prawo i Sprawiedliwość zbankrutuje. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Jak tam nieruchomości?)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zbigniew Sosnowski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Zbigniew Sosnowski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Pośle Rzońca! Budujemy drogi, budujemy drogi z budżetu państwa, a w tym roku szczególnie z tej nadwyżki budżetowej, która jest, a nie z kolejnego podatku i łupienia Polaków. Maleje bezrobocie, wzrastają przychody do budżetu państwa, a partia PiS chce zabrać obywatelom ok. 5 mld zł. Podwyżka cen paliw najbardziej uderzy w polskich rolników.

A zatem pytanie: Czy rząd przewiduje rekompensatę dla tej grupy zawodowej? Pytanie drugie. W ubiegłym roku na budowę i remonty dróg powiatowych i gminnych w 2017 r. w województwie kujawsko-pomorskim zaplanowano kwotę 60 mln zł. Niestety na etapie rozstrzygania wniosków okazało się, że do dyspozycji jest tylko 48 mln zł. 12 mln zdjęliście z budżetu remontów dróg na inne cele, a dzisiaj udajecie wielkich obrońców budowy dróg.

Na co zabraliście te pieniądze (*Dzwonek*) i kiedy je oddacie mieszkańcom województwa kujawsko-pomorskiego, byśmy naprawdę mogli budować drogi gminne i powiatowe? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Szulowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Szulowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Problem braku środków na budowę i remonty dróg powiatowych i gminnych to problem nierozwiązalny od zawsze, od kiedy istnieją samorządy. Osobiście przypominam sobie dyskusje na temat stanu i możliwości gruntownego remontu dróg powiatowych akurat na terenie powiatu puławskiego, gdzie z porównania możliwości finansowych i potrzeb związanych z siecią dróg wynikało, że aby takie drogi wyremontować, potrzeba byłoby wiele dziesiątek rocznych budżetów powiatowego zarządu dróg, więc proponowana ustawa to, uważam, jednak nadzieja na to, że wreszcie niemoc związana z często katastrofalnym stanem dróg gminnych i powiatowych zostanie przełamana.

Cieszę się, że do budowy polskich dróg dołożyliby się obcokrajowcy, użytkownicy tych dróg, bo do tej pory tylko my dokładaliśmy się do tych dróg. Moje pytanie: Na ile można oszacować kwoty wniesione przez osoby z zagranicy? Druga kwestia, która tu była podnoszona w związku z tym, że ten Fundusz Dróg Samorządowych zastąpiłby poprzedni. Czy to będzie (*Dzwonek*) oznaczało realny wzrost tego finansowania także w odniesieniu do każdego powiatu? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę, pan poseł Arkadiusz Marchewka, Platforma Obywatelska.

Poseł Arkadiusz Marchewka:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Obiecywaliście, że nie będziecie podnosić podatków, ale szybko się z tej propozycji wycofujecie, skoro chcecie sięgać do kieszeni kierowców. Wasz projekt zakłada, że średnio w ciągu roku kierowcy zapłacą nawet 500 zł więcej za paliwo. Dlaczego w takim razie podejmujecie takie działania, skoro nie miało tak być? Już dzisiaj koszty podatku w paliwie są bardzo wysokie, sięgają ponad połowy, czyli akcyza, opłata paliwowa itd., dlaczego w takim razie chcecie to zwiększać? Zamiast finansować remonty dróg w taki sposób, jak robione było to do tej pory, sięgacie do kieszeni kierowców po 5 mld zł.

Należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną zasadniczą kwestię. Skoro obiecywaliście, że nie będzie tych podwyżek podatków, to wstrzymajcie się z tym, bo na tym stracą nie tylko kierowcy, ale wszyscy Polacy, bo wyższe koszty paliwa to wyższe koszty transportu, a wyższe koszty transportu to wyższe ceny (*Dzwonek*) produktów w sklepach.

Ta ustawa powinna zostać odrzucona w pierwszym czytaniu. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Maciej Masłowski, Kukiz'15.

Poseł Maciej Masłowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Moi drodzy, ten projekt ustawy jest zły i wiecie o tym. Jest zły dlatego, że to nie wpływa tylko na osoby, które posiadają auto i które będą wydawały nawet 500 zł rocznie więcej na benzynę. To również wpływa na całą gospodarkę, na logistykę, na dostawy towarów, czyli produkty w sklepach będą droższe, bo muszą być droższe. Tłumaczycie się tym, że dodajecie 25 gr opłaty paliwowej, bo chcecie budować drogi, żeby było bezpieczniej. Przeanalizowaliście, ile było wypadków z powodu złego stanu dróg? Nie tak dużo w porównaniu ze wszystkimi, zresztą o tym pewnie będzie mówił mój kolega. Ale próbujecie tutaj dorzucić, grabić właściwie pieniądze obywateli, żeby niby zabezpieczyć te drogi, żeby było lepiej.

Chcecie merytorycznych pytań? Proszę bardzo. Czy w takim razie, jeżeli teraz będziecie zabierać po 25 gr od litra – na razie, bo później inflacja wzrośnie, więc i ta podwyżka będzie większa – to oznacza, że np. taka gmina Radomyśl nad Sanem na Podkarpaciu, która 8 lat czeka na drogę, będzie ją miała szybciej? (*Dzwonek*) Bardzo proszę o odpowiedź. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Tak.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oczywiście budowanie dróg jest potrzebne, tutaj nie

Posel Mirosław Suchoń

ma żadnej wątpliwości. Niestety projekt zawiera zapisy, które powodują, że kierowcy zostaną oszukani.

Pierwsze oszustwo. Obiecywaliście Polakom, że nie będziecie podnosić podatków, i co? To kolejny przykład na to, że kłamaliście.

Drugie oszustwo. Już teraz 1 mld zł finansuje drogi samorządowe. Próżno szukać tego miliarda w nowym funduszu, a to oznacza, że trafi on na pokrycie deficytu budżetowego. Kierowcy znów pokryją wasze rozdawnictwo.

Trzecie oszustwo. Niejasne kryteria podziałów, a w zasadzie brak tych kryteriów na poziomie ustawy. Te kryteria ustali dopiero minister. To oznacza, że swojaki dostaną pieniądze.

Czwarte oszustwo. Twierdzicie, że podwyżka paliw nie spowoduje podwyżek na stacjach, podwyżek towarów i usług, tymczasem w każdym towarze, w każdej usłudze 10% to są właśnie koszty transportu – za to zapłacą Polacy dzięki PiS-owi.

I piąte oszustwo. (*Dzwonek*) Twierdzicie, że to mała podwyżka. Zapytajcie przedsiębiorców branży transportowej, to wam powiedzą, jakie są realne problemy. Ta podwyżka spowoduje, że wielu z nich...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Mirosław Suchoń:

...po prostu upadnie. Proponuję, żebyście poszli z Nowoczesną.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Panie pośle...

Posel Mirosław Suchoń:

Uporządkujmy finansowanie dróg, budowy dróg i remonty...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Panie pośle, bardzo proszę kończyć zadawanie pytania.

Posel Mirosław Suchoń:

...i doprowadźmy do tego, że właśnie pieniądze z podatków paliwowych będą przeznaczane na drogi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę, żeby państwo starali się przestrzegać czasu, bo mamy bardzo dużo pytań.

Bardzo proszę, pan poseł Mieczysław Baszko, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Mieczysław Kazimierz Baszko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie jesteśmy przeciwko budowie dróg, tak jak mówi poseł PiS przedstawiający oświadczenie swego klubu. Poseł mówi, że projekt ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych to projekt niepolityczny, ale co dalej mówi? Słucham ze zdumieniem – tylko o budowie w województwie podkarpackim. Pomija inne województwa. Pytam, gdzie np. województwo podlaskie czy warmińsko-mazurskie, czy inne województwa.

(*Posel Zbigniew Dolata*: Nieuważnie pan słuchał.)

Dlaczego rząd... Pan Rzońca tak mówił, wnioskodawca, nie sprawozdawca...

(*Posel Zbigniew Dolata*: Ale ja mówiłem także o...)

Proszę pamiętać, bo ja mówię prawdę. Dlaczego rząd oszukuje Polaków? (*Oklaski*) Na niedawnym kongresie PiS wiceprezes Morawiecki publicznie obiecywał, że rząd nie będzie podwyższać podatków. Proponuję rządowi: Najlepiej przeznaczyć środki finansowe z zysku Narodowego Banku Polskiego, to byłoby dużo lepsze rozwiązanie.

Jeszcze pytanie: Pani premier miała niebieską teczkę w czasie exposé. (*Dzwonek*) Czy tam był ten projekt podwyższenia podatków, o którym dzisiaj mówimy? Czy PiS o tym wiedział? (*Oklaski*)

(*Posel Anna Nemś*: Brawo!)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Jan Warzecha, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jan Warzecha:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Procedowany projekt oceniam pozytywnie, przy czym w związku z pojawiającymi się w przestrzeni medialnej licznymi nieścisłościami i wątpliwościami dotyczącymi jego treści chciałbym prosić posła wnioskodawcę o odpo-

Posel Jan Warzecha

wiedź na następujące pytania. Czy w związku z treścią art. 9 ust. 2 procedowanego projektu plan finansowy funduszu będzie przewidywał sztywny podział zgromadzonych środków możliwych do wykorzystania na poszczególne województwa? Jeżeli tak, to czy owe odgórne limity będą mogły być modyfikowane w czasie realizacji tego planu? Czy wojewodowie przedstawiający właściwemu ministrowi propozycje, listy zadań do sfinansowania ze środków funduszu, o czym mowa w art. 21 ust. 4 omawianego projektu, będą dysponowali wiedzą o maksymalnej kwocie przewidzianej w planie finansowym funduszu na dofinansowanie projektów infrastrukturalnych w konkretnym województwie? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Anna Nemś, Platforma Obywatelska.

Posel Anna Nemś:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo z PiS na czele z Panem Prezesem Kaczyńskim! Przez cały czas mówiliście, że są pieniądze na drogi. Kłamaliście. Mówiliście, że będziecie budować więcej dróg i taniej. Kłamaliście. Nie ma ani więcej, ani taniej. Teraz znaleźliście sposób na to, żeby sięgnąć do kieszeni każdego Polaka. Cóż widzimy i słyszymy w uzasadnieniu? Że to nie będzie jakiś odczuwalny uszczerbek w kieszeniach Polaków, że to dla dobra Polaków, że to jest naprawdę epokowy postęp.

Jeden z moich poprzedników powiedział, że to uzasadnienie jest głupie. Ja bym powiedziała tak: Polacy tego uzasadnienia nie kupią. Ono nie jest głupie, ono nadaje się może na Mazurską Noc Kabaretową, może na inne takie miejsce. Ono nie jest prawdziwe. To jest kolejne kłamstwo. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Zbigniew Dolata: Nieładnie, pani poseł.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Paweł Szramka, Kukiz'15.

Posel Paweł Szramka:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przede wszystkim chcę teraz pogratulować Łukaszowi Rzepeckiemu. *(Oklaski)* To jest właśnie ta siła młodości, która wpłynęła do tego Sejmu. Całe szczęście, że wpłynęła. Chłopak pokazał, że ma kręgosłup moralny.

Teraz apeluję do państwa z Prawa i Sprawiedliwości. Jeśli nie chcecie być zwykłymi marionetkami i chcecie udowodnić, że również te kręgosłupy posiadacie, poprzyjcie wniosek Kukiz'15 o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan poseł Marek Sowa, klub Nowoczesna.

Posel Marek Sowa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani premier Szydło często mówi, że wystarczy nie kraść, a starczy na wszystko. Jak można nazwać ten projekt, który złożyliście w Sejmie? To swoisty haracz. Haracz, który chcecie ściągnąć, by złupić Polaków. Z jednej strony ściągacie 6 mld zł, a z drugiej strony chcecie do dróg samorządowych dołożyć 1 mld czy 1,5 mld. A gdzie reszta? Nie wstyd wam? Żeby wprowadzić zmianę i zwiększyć finansowanie dróg samorządowych wystarczy tylko zmienić ustawę o funduszu drogowym. Nie trzeba nic kombinować, nie trzeba dodatkowej ustawy. Wystarczy z tych 30 mld zł, które rokrocznie z akcyzy na paliwa są ściągane, przeznaczyć środki finansowe na budowę dróg, aby były w jeszcze większym stopniu zainwestowane w rozwój infrastruktury drogowej. Po co państwo to robicie? Po to, aby kraść. Kraść nasze, ludzi pieniądze. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Krzysztof Paszyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przed kilkoma minutami z ust wiceministra infrastruktury rządu PiS padła zasadnicza nieprawda, że opłatę paliwową uiszczą ci, którzy korzystają z dróg. Czy z dróg korzysta emeryt, rencista, który uiści tę opłatę, kupując mleko, chleb, podstawowe produkty? Nie. Czy rolnik, który głównie zużywa paliwo na polu, a nie korzysta z dróg publicznych, będzie płacił? Będzie płacił. Wreszcie branża transportowa. Przykład jednego z przedsiębiorców spod Poznania: 200 tys. l zużytego paliwa w ciągu miesiąca, głównie poza granicami naszego kraju, tankowanego w Polsce. Panie ministrze, to jest nieprawda. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Krystyna Wróblewska, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krystyna Wróblewska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przysłuchując się tej debacie, mam wrażenie, że za rządów PO-PSL nigdy nie podnoszono podatków. Dlatego mam pytanie do pana ministra: Ile razy przez 8 lat koalicja PO-PSL podnosiła podatki? Czy prawdą jest, że benzyna za ich czasów kosztowała 6 zł? Chciałabym się zapytać pana ministra, czy wprowadzenie opłaty drogowej będzie skutkowało wzrostem cen paliw. Mam jeszcze jedno pytanie: Czy małe samorządy będą miały szansę skorzystać z tego programu? Ile kilometrów dróg dzięki temu programowi wybudujemy?

(Poseł Krystyna Skowrońska: Wazelina.)

Mam jeszcze jedno pytanie, szanowny panie ministrze: Czy podczas negocjacji dotyczących nowej perspektywy rząd pani premier Beaty Szydło będzie próbował tak negocjować perspektywę, żeby w regionalnych programach operacyjnych znalazły się pieniądze na drogi lokalne? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Skowrońska: Wazelina, marszałek z PiS-u nie buduje.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Cezary Tomczyk, Platforma Obywatelska.

Poseł Cezary Tomczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać posła wnioskodawcę, jak to jest, że z samej akcyzy od paliw budżet zebrał w ubiegłym roku 29 mld zł, a na drogi przeznaczył mniej niż 2,5 mld zł. Podstawowe pytanie, które należy w takiej sytuacji zadać: Gdzie są te pieniądze? Odpowiedź nasuwa się sama. Jest w waszych samolotach, waszych limuzynach i w pensjach dla waszych Misiewiczów. To jest nowy program paliwo+, nowy skandaliczny program paliwo+, który będzie kosztował Polaków 5 mld zł. O tym trzeba jasno powiedzieć.

Podobno poseł Suski, nie wiem, czy jest tutaj, na sali, znany tytan intelektu, uspokaja: paliwo nie zdrożeje w całej Polsce, tylko na stacjach benzynowych. *(Oklaski)* To świetnie, to jak będzie podwyżka cukru albo mleka, to zdrożeją one tylko w sklepach. Brawo. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Wojciech Bakun, Kukiz'15.

Poseł Wojciech Bakun:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie pośle sprawozdawco, pan już...

(Poseł Zbigniew Dolata: Jestem wnioskodawcą.)

...wnioskodawco, przepraszam, pan już i tak jest gwiazdą Internetu dzisiaj, wystarczy przeczytać komentarze. Nie zazdroszczę, ale też nie współczuję. Pana płomiennie przemówienie jest niestety na równi wiarygodne z płomiennym przemówieniem domokrażcy próbującego opchnąć nam dywan. *(Oklaski)* Nie ma w tym żadnych faktów...

(Poseł Zbigniew Dolata: Słabe, słabe.)

...żadnych faktów, panie pośle.

(Głos z sali: Nie obrażaj domokrażców.)

(Głos z sali: Praca jak praca, uczciwa.)

Przytacza pan przykład Niemiec, które mają wyższą akcyzę. Oczywiście, tylko Niemcom w portfelach zostaje cztery lub pięć razy więcej niż Polakom. Próbujecie Polakom, którzy ciężko pracują na swój chleb, zabrać jeszcze więcej.

Panie pośle, pytanie i kolejny fakt. Czy wie pan, ile wypadków jest odnotowanych jako wypadki ze względu na zły stan dróg? O to pytała pani poseł Wróblewska. Ja panu odpowiem: na 30 tys. zdarzeń w 2016 r. takich zdarzeń zakwalifikowanych jako zdarzenie ze względu na zły stan drogi jest 30,3. *(Dzwonek)* Panie pośle, proszę jeszcze o statystyki dotyczące podwyżek cen towarów w związku z podwyżką...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Wojciech Bakun:

...usług transportowych. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Pan poseł Paweł Kobyliński, klub Nowoczesna.

Posel Pawel Kobylinski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Niedoszacowanie 500+ to jest 1,5 mld zł, administracja – 1 mld, czyli już mamy 2,5 mld, tyle, ile ma wpłynąć na ten nowy fundusz. Gdybyście dobrze liczyli pieniądze, toby nie trzeba było robić takiej opłaty, bo to nie miałyby sensu, bo te pieniądze by już były, wystarczyłoby je przesunąć. Jak to jest, panie pośle, że mówicie, że macie świetne wyniki budżetowe, a podnosicie... wnosicie nową opłatę budżetową, podatkową, przepraszam, w wysokości 5 mld zł?

Chciałbym jednocześnie spytać i uczulić Wysoką Izbę na to, bo to jest, moim zdaniem, tylko przykrywka. Bo dzisiaj padną sądy, dzisiaj padną NGO-s, i tak naprawdę o to tutaj chodzi, bo wszystkie media będą mówić o opłacie paliwowej. Prawdopodobnie część posłów się wyłamie. Możliwe, że ich, całe szczęście, chwala Bogu, nie będzie, ale znikną dwie reduty polskiego społeczeństwa obywatelskiego, czyli niezależne sądy (*Oklaski*) i niezależne organizacje samorządowe. Bardzo proszę, żeby polskie społeczeństwo o tym pamiętało, że to jest wrzutka. Machiavelli mógłby się od was uczyć. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Jan Łopata, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Jan Lopata:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! „Narodowy program przebudowy dróg lokalnych”, którego pomysł i koncepcję zgłosiłem w czerwcu 2008 r., a który potem pod różnymi nazwami skutecznie pomagał samorządowcom rozwiązywać istotny problem, jakim są niewątpliwie drogi samorządowe, drogi lokalne, to bardzo dobry program. Przypomnę, że była to kwota 1 mld z budżetu przy dofinansowaniu 50% z budżetów samorządowych. Ponad 12 tys. dróg wyremontowanych, zbudowanych, panie pośle. Przywołam z pańskiego wystąpienia takie zdanie: Kto użytkuje, ten partycypuje. Prawda? Stwierdził pan tak.

(*Posel Zbigniew Dolata*: Tak.)

Mieliśmy takie sytuacje w dobie kryzysu, że przysłała konieczność sięgnięcia do źródła, moim zdaniem, naszym zdaniem, bardzo logicznego, jakim były Lasy Państwowe, które wyjeżdżając tym swoim sprzętem przeładowanym na drogi lokalne, niewątpliwie niszczy te drogi. No i co? No i zrobiliście państwo z tego taką zadymę, taką rewolucję, zbieraliście (*Dzwonek*) podpisy w kościołach nawet pod hasłem „prywatyzacja

Lasów Państwowych”. Co dalej z tymi podpisami? I czy to stwierdzenie, które pan wygłosił, jest nadal aktualne i czy Lasy Państwowe będą partycypować w...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Jan Lopata:

...funduszu? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Slawomir Nitras*: Brawo, Janek! Janek, ale to nie była debata o lasach...)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Edward Siarka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Edward Siarka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Ja mam pytanie do art. 24 tego projektu ustawy. (*Posel Slawomir Nitras*: Ale artykuł nie umie mówić.)

Mianowicie chciałbym, aby pan minister odniósł się do zapisu tego artykułu, który daje mu upoważnienie odnośnie do wydania rozporządzenia określającego warunki i tryb udzielenia dofinansowania na budowę dróg samorządowych, ponieważ w projekcie ustawy nie ma tutaj określonych kryteriów. Natomiast w uzasadnieniu projektu ustawy znajduje się stwierdzenie, iż kryteria oceny wniosków będą wzorowane na dotychczasowych kryteriach oceny wniosków stosowanych w ramach programu rozwoju dróg lokalnych. Uważam, że te kryteria powinny ulec weryfikacji...

(*Posel Slawomir Nitras*: Zaraz wyjdzie minister Szefernaker i coś przykryje.)

...dlatego że jeżeli chcemy zbudować spójny system dróg gminnych i powiatowych, to właśnie te kryteria powinny ulec zmianie. Dzisiaj bardzo trudno jest uzyskać środki na drogę, która często łączy dwie gminy, niekoniecznie przy niej są światła budowane czy chodnik. (*Dzwonek*) A ona...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Edward Siarka:

...w tym programie do tej pory otrzymywała dodatkowe punkty. Chodzi o to, żeby można było takie drogi budować. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I zapraszam panią poseł Agnieszkę Pomaską, Platforma Obywatelska.

Posel Agnieszka Pomaska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Mam kilka pytań do pana posła sprawozdawcy, który w bardzo brawurowy sposób próbował...

(Posel Zbigniew Dolata: Wnioskodawcy.)

...wnioskodawcy, przepraszam, który w brawurowy sposób próbował uzasadnić sensowność podwyższenia ceny paliwa w Polsce.

Panie pośle, gratuluję pomysłu, ale to się panu niestety nie udało. W związku z tym chciałam zapytać, czy program paliwo+ jest przeprowadzany w tak szybkim trybie, dlatego że zbliżają się wakacje i PiS liczy na to, że Polacy po prostu będą mogli więcej wydać na wakacyjne wyjazdy? Czy program paliwo+ jest związany z tym, że zbliżają się żniwa, i każdy rolnik w Polsce, tankując swój traktor, tankując swój kombajn, będzie po prostu musiał za zbiór plonów ze swoich pól zapłacić więcej? A wiemy, że to przełoży się także na koszty produktów żywności w Polsce po prostu. I chciałam się, panie pośle, na koniec zapytać, czy nie jest panu po prostu wstyd, żeby w tak skandaliczny sposób uzasadniać łupienie *(Dzwonek)* Polaków...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Posel Agnieszka Pomaska:

...właśnie przed wakacjami i przed żniwami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Jerzy Kozłowski, Kukiz'15.

Posel Jerzy Kozłowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziś w tej części sali zapachniało Gierkiem. Ekonomiczne homo sovieticus opanowało wasze umysły. To nie wy dajecie samorządom pieniądze, bo rząd nie ma żadnych własnych pieniędzy. Aby komuś dać, trzeba innym zabrać. To jest oczywista oczywistość, jak mówił klasyk. Mam pytanie do dwóch posłów wnioskodawców, którzy pod tym projektem się podpisali, dwóch posłów z Kalisza. Chciałbym się dowiedzieć, czy imiennie poseł Mosiński z Kalisza i poseł Ławniczak z okolic Kalisza...

(Posel Sławomir Nitras: Znany antysemita.)

...konsultowali ten genialny projekt z wyborcami, których reprezentują, czy pytali rodziny mieszkające w naszym wspólnym rodzinnym mieście, czy akceptują ten pomysł i marzą o wprowadzeniu takiego rozwiązania – dodatkowego podatku. Proszę, żeby tylko ci dwaj posłowie mi odpowiedzieli, gdyż ich podpisy widnieją pod tym projektem jako podpisy posłów wnioskodawców. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Elżbieta Stępień, klub Nowoczesna.

Posel Elżbieta Stępień:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie dotyczące klucza. Według jakiego klucza będzie się odbywać realizacja tych państwa przedsięwzięć związanych z naprawą dróg? I kolejne pytanie: Czy nie uważacie państwo, że są inne narzędzia do tego, żeby pozyskać środki na finansowanie naprawy dróg? Choćby nawet większy udział jednostek samorządu terytorialnego czy w podatku VAT, czy w podatku PIT. Czy nie można tego zrobić w taki sposób, aby nie obciążało to obywateli, przede wszystkim żeby były takie drogi, takie rozwiązania, które nie będą drogimi rozwiązaniami dla obywateli? Szanowni państwo, wprowadzacie coś, co bulwersuje, co jest kontrowersyjne, bo szukacie finansowania innych programów z pieniędzy, które mają się znaleźć dzięki zmianie cen paliw. *(Dzwonek)* Niestety nie poprzemy takich działań, które dodatkowo...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę kończyć, pani poseł.

Posel Elżbieta Stępień:

To jest szukanie łatwego pieniądza. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Joanna Borowiak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Platforma Obywatelska po dwóch kadencjach swoich rządów zostawiła drogi powiatowe i gminne w katastrofalnym stanie. *(Poruszenie na sali)*

(Głosy z sali: Ooo...)

Odsyłam państwa do raportu Najwyższej Izby Kontroli, który jest w tym zakresie alarmujący. Przeczytajcie państwo, szalenie frapująca lektura.

(Poseł Sławomir Nitras: Pani poseł, niech pani mównicę obniży, żeby do pani poziomu pasowała.) *(Poruszenie na sali)*

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Poseł Sławomir Nitras: Przepraszam, przepraszam.)

Polacy chcą jeździć po dobrych i bezpiecznych drogach. Zasluguja na to nie tylko mieszkańcy wielkich miast, aglomeracji, w które PO inwestowała, bo tam szły generalnie państwa pieniądze, ale zasluguja na to także mieszkańcy małych gmin i powiatów, małych miejscowości.

(Poseł Jakub Rutnicki: Tam najwięcej szło pieniędzy, na schetynówki.)

Panie ministrze, mam dwa pytania. Kto negocjował perspektywę finansową 2014–2020 tak, że nie ma w ramach tej perspektywy pieniędzy na drogi powiatowe i gminne? *(Oklaski)* I pytanie drugie. *(Dzwonek)* Czy prawdą jest, że PO zaplanowała na zadania drogowe 200 mld zł, a zabezpieczyła 100 mld zł? Dziękuję. *(Oklaski, poruszenie na sali)*

(Poseł Jakub Rutnicki: Jaka kwota? 100 mld?)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Sławomir Nitras, Platforma Obywatelska.

Posel Sławomir Nitras:

Dziękuję, pani marszałek.

Ja chciałbym pana posła Dolatę, którego dzisiaj rzeczywiście cały świat poznał – ma pan dzisiaj swój

dzień, nie zazdrozczę panu – zapytać, bo pan powiedział bardzo ważną rzecz, że dzięki temu wzrostowi podatków nie wzrosną ubezpieczenia komunikacyjne, OC i AC. Chciałbym zapytać pana posła, czy pan wie, o ile w ciągu ostatniego 1,5 roku rządów PiS wzrosły koszty ubezpieczenia OC. Wzrosły one w niektórych przypadkach sześciokrotnie, wzrosły z 500 zł do 6 tys. Ile trzeba mieć tupetu, żeby wyjść, stanąć na tej mównicy i powiedzieć, że to zmaleje. Chyba że amortyzatory zmaleją, bo o tym też pan mówił. Czy mógłby pan mi odpowiedzieć, o ile stanowią amortyzatory, jak pan wprowadzi tę podwyżkę? Kilka miesięcy temu na Facebooku chyba posła Brudzińskiego pojawiła się karteczka, że jego samochód, jak rozumiem, został sfinansowany z programu 500+. My wiemy, że ta podwyżka jest dlatego, że wam brakuje na 500+. Chciałbym zapytać, czy teraz wy, posłowie PiS-u, którzy jeździcie z takimi tabliczkami 500+ *(Dzwonek)*, pozwolicie wszystkim obywatelom jeździć z tabliczkami. Z moich podatków sfinansowano 500+, z moich podatków, które doliczono do ceny paliwa...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Posel Sławomir Nitras:

...sfinansowano samochód dla posła Brudzińskiego. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie posle.

Bardzo proszę, pan poseł Piotr Apel, Kukiz'15.

Posel Piotr Apel:

Dziękuję bardzo.

Mam pytanie – trudno mi uwierzyć, żeby nie było takich wyliczeń – czy są wyliczenia i czy są statystyki mówiące o tym, jak zdrożeją podstawowe produkty, bo największy udział w ich cenie mają koszty transportu. Jak zwiększy się koszt produktów rolnych, musi się zwiększyć koszt choćby warzyw czy owoców, bo rolnicy będą musieli wydać więcej na paliwo potrzebne do pracy na polu. Jak zmienia się w związku z tym ceny wszystkich tych produktów, które dotyczą osób najbiedniejszych? Procentowy udział kosztów transportu w kosztach produktów luksusowych jest znikomy, więc za te wszystkie podwyżki o 25 gr zapłaci nie tylko ktoś tankujący, ale także każdy ubogi, każdy, kto będzie chciał kupić mleko, pieczywo, cokolwiek w tym stylu. Czy są takie wyliczenia? Jeśli nie, to czemu nie? Drugie pytanie: Czy jest już gotowy plan, w związku z tym że to ma być wielki program budowy dróg, czy jest już gotowy

Posel Piotr Apel

plan (*Dzwonek*), czy będziecie sobie najpierw zbierać pieniądze, a później zastanawiać się, na co je wydać? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Bardzo proszę, pan poseł Zbigniew Gryglas, klub Nowoczesna.

Posel Zbigniew Gryglas:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chciałbym zwrócić uwagę na dwie kwestie. Dzisiaj z tej mównicy kilkakrotnie padło, że wprowadzenie opłaty drogowej nie musi oznaczać podwyżki cen paliw. Otóż, proszę państwa, dla fachowców z rynku paliwowego nie jest tajemnicą, że marża rafineryjna, marża detaliczna w szczególności, bo o tej myślimy i mówimy, jest bardzo niewielka, stanowi 1,5%, najwyżej 2% ceny paliw, a więc nawet gdyby koncerny paliwowe zrezygnowały z całości zysku, to ta opłata paliwowa spowoduje wzrost cen. I proszę o tym nie mówić.

W drugiej części wystąpienia chciałbym się ująć za polskimi przedsiębiorstwami transportowymi. Proszę państwa, dzisiaj co trzecia, niemal co trzecia ciężarówka na europejskich drogach to ciężarówka z rejestracją polską. Ten sektor jest bardzo ważnym sektorem. To jest sektor bardzo konkurencyjny, ale cena paliwa jest w wielu przypadkach decydująca. (*Dzwonek*) Nie podnośmy tej ceny. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Piotr Kaleta, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję.
Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Najpierw pewna dygresja, może także dla pani marszałek, ale przede wszystkim dla posła Nitrasa...

(*Posel Sławomir Nitras*: No wiedziałem.)

...ponieważ to, co w tej chwili powiedział, było haniebne...

(*Posel Sławomir Nitras*: Pan nie rozumie słowa „dygresja”.)

...haniebne, jeśli chodzi o zachowanie wobec kobiety. Kiedy przemawiała pani poseł Borowiak...

(*Posel Sławomir Nitras*: Pan nie rozumie słowa „dygresja”.)

...mówił, że trzeba opuścić mównicę po to, żeby ta mównica była na wysokości jej poziomu.

(*Głos z sali*: Co pan gada? Co pan gada?)

Panie pośle, pana poziom... Jeśli pan chce przemawiać w tej Izbie, to pan powinien leżeć na podłodze. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Proszę pana, tam jest taki przycisk.)

Ale wracając, proszę państwa, do istoty sprawy. Padły dzisiaj tutaj różne liczby. Możemy się z nimi zgadzać mniej lub bardziej, ale jest jedna kwestia, która jest istotą tego naszego dzisiejszego działania – Polska musi się rozwijać, musi być piękna, musi być bezpieczna, musi być również bezpieczna na drogach. Proszę państwa, dlaczego was to boli, że my o tym rozmawiamy dzisiaj, że wprowadzamy ten projekt ustawy i że on ma taki kształt, jaki ma? Ano dlatego, proszę państwa, odpowiedź jest prosta, że my te pieniądze w odróżnieniu od was wydamy uczciwie. One będą uczciwie wydane (*Dzwonek*) na polskie drogi. I to jest istota tej sprawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Małgorzata Pepek*: Siódme – nie kradnij.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.
W trybie sprostowania pan poseł Nitras.

Posel Sławomir Nitras:

Ja nie zwykłem polemizować z moim poprzednikiem, ale chciałbym, ponieważ ludzie to oglądają, pokazać, że mównicę się reguluje w Sejmie, i tylko o to mi chodziło.

(*Posel Piotr Kaleta*: Przypomnij, co powiedziałeś.)

Jeśli pani to inaczej odebrała, to bardzo przepraszam.

(*Głos z sali*: Nieprawda.)

Tylko proszę mi nie kazać polemizować z tym panem. Dziękuję.

(*Posel Joanna Borowiak*: Czy ja mogę odpowiedzieć, pani marszałek?)

(*Posel Piotr Kaleta*: To jest poziom leżenia na podłodze.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Proszę bardzo, pani poseł.
A pana posła proszę o spokój.
Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Joanna Borowiak:

Panie pośle, proszę teraz nie udawać, że mówił pan coś innego, niż pan mówił.

(*Posel Małgorzata Pepek*: Drabinkę trzeba, bo nie widzę.)

Posel Joanna Borowiak

Ja słyszałam dokładnie. Powiedział pan o tym, że mam obniżyć mównicę do poziomu mojego intelektu.

(*Głos z sali:* No nie.)

(*Głos z sali:* Pani poseł... zwracała mu uwagę.)

Panie pośle, chciałam...

(*Posel Agnieszka Pomaska:* Pani poseł, kłamię pani.)

...chciałabym, żeby w polskim Sejmie także opozycja, mimo że jest historyczna i totalna, miała godnych przedstawicieli, takich, którzy będą potrafili wyjść tutaj...

(*Posel Agnieszka Pomaska:* Ale pan poseł tak nie powiedział.)

...i merytorycznie zmierzyć się z argumentami, a nie atakować personalnie.

(*Posel Sławomir Nitras:* Pani marszałek, ale ja nie mogę... To są kłamstwa. Pani marszałek, będę się upierał. Ja tego nie powiedziałem.)

Informuję pana posła, że to, co pan powiedział, zostało zapisane...

(*Posel Sławomir Nitras:* No właśnie.)

...a ja, ponieważ jest to kolejne takie pana wystąpienie, bo raz już mnie i moją koleżankę sejmową nazywał pan głupimi, kieruję sprawę do Komisji Etyki Poselskiej. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

(*Posel Sławomir Nitras:* Ale oczywiście, proszę skierować. Pani marszałek, ja żądam... To są nieprawdziwe słowa.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle, ja już bym chciała... Pan sprostował, sprawdzimy stenogram i ja bym...

(*Posel Sławomir Nitras:* Ale to jest nowa wypowiedź. No przecież ja nie sprostowałem przed wypowiedzią pani poseł.)

Bardzo proszę, panie pośle, minuta, ale zamykam tę sprawę.

Posel Sławomir Nitras:

Ja nawet zamknę to w krótszym czasie.

Szanowna pani poseł, z panią również nie mam zamiaru polemizować. Ja nie powiedziałem słów, które pani powiedziała. Mam nadzieję, że komisja etyki to rozstrzygnie. Proszę też pamiętać, pani poseł, że z tej mównicy trzeba mówić prawdę, nie wolno kłamać, a zakres regulacji tej mównicy, jej wysokości, jest niestety również ograniczony. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Robert Telus:* Ojejku...)

(*Głos z sali:* Chuligan.)

(*Posel Robert Telus:* Ja myślałem, że masz na prawdę wyższy poziom.)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Małgorzata Pępek, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Brak jakiegokolwiek refleksji na temat interesu gospodarczego państwa polskiego dla wszystkich branż działalności gospodarczej i bez oceny skutków proponowanej regulacji doprowadzi do katastrofy. Jeszcze podczas ostatniego posiedzenia Sejmu pani premier Szydło zapewniała, że będzie słuchać Polaków. Dlaczego więc nie było konsultacji społecznych? Dlaczego nie pytacie Polaków, czy chcą kolejnej daniny publicznej wiążącej się z podwyżką cen towarów i usług? Tak naprawdę wszystko zdrożeje.

W jaki sposób, panie ministrze, fundusz będzie rozdysponowany dla jednostek samorządu terytorialnego? Dlaczego nie zwiększycie udziału dla gmin w podatku od dochodu, tylko sięgacie do kieszeni obywateli? Przyznanie gminom 10% więcej udziałów w PIT byłoby dobrym rozwiązaniem, a nie wprowadzanie kolejnego podatku. Dlaczego okłamujecie Polaków? (*Dzwonek*) Jak wam nie wstyd? Wystarczy nie kraść – ostatnio ulubione słowa pani premier.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, klub Nowoczesna.

Posel Małgorzata Pępek:

To dlaczego to robicie? Dlaczego? (*Oklaski*)

(*Posel Piotr Kaleta:* Wy tego nie rozumiecie.)

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To już było dzisiaj tutaj mówione, ale ja powtórzę to jeszcze raz: Ponad połowa ceny benzyny to podatki. Rząd może je zmniejszyć. Ja obniżyłbym akcyzę, przez co spadłyby ceny benzyny, ale do tego trzeba odwagi i odpowiedzialności. Ja mam pytanie. To powiedział Jarosław Kaczyński. Ja mam pytanie do państwa. Czy macie państwo w sobie odwagę, aby powiedzieć: tak, podniesiemy ceny, tak, wszystko zdrożeje? Czy macie odwagę zachować się jak wasz najmłodszy poseł, poseł z Prawa i Sprawiedliwości, który powiedział, żeby odrzucić tę ustawę? Czy macie odwagę, żeby to zrobić?

(*Posel Sławomir Nitras:* Przyjdzie prezes i odrzuci, jak powie.)

Bo jeżeli jej nie macie, to jesteście po prostu tchórzami i kłamięcie.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus

I do posłów z mojego województwa, kujawsko-pomorskiego: Jeżeli państwo mówicie, że drogi mają być finansowane, to ja się pytam, gdzie są harmonogramy. Jakie drogi?

(Posel Piotr Kaleta: Zobaczymy.)

Dlaczego państwo oszukujecie za każdym razem z tej mównicy Polki i Polaków? Dlaczego? Gdzie w was odwaga? Gdzie jest odwaga Jarosława Kaczyńskiego? Ona się zmieniła od 2011 r.? (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Bernadeta Krynicka, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Bernadeta Krynicka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Fundusz drogowy samorządowy nie tylko będzie dofinansowywał budowę dróg i przebudowę dróg powiatowych i gminnych, ale przewiduje też możliwość dofinansowania infrastruktury wodno-kanalizacyjnej w pasie drogowym, co jest niezwykle ważne dla gmin wiejskich. Panie ministrze, w projekcie jest zapisane, że jednostka samorządu terytorialnego może uzyskać 80% dofinansowania inwestycji. Czy więc dochody własne gmin będą jedynym kryterium zdobycia środków z Funduszu Dróg Samorządowych?

I chciałabym przypomnieć słowa waszego męża opatrnościowego Donalda Tuska, który po wyborach skwitował, że teraz to paliwo będzie po 7 zł. Było po 6 za waszych czasów.

(Posel Jakub Rutnicki: Kłamstwo.)

I co wy na to?

(Posel Jakub Rutnicki: Kłamstwo.)

I panie pośle Nitras, ja dokładnie...

(Posel Sławomir Nitras: Następna, następna.)

Nie następna, panie pośle, miej pan szacunek do ludzi.

(Posel Sławomir Nitras: Ale niech pani mi tu palcem nie pokazuje.)

Będę. Jak zechcę, to będę. (Poruszenie na sali)

Panie pośle Nitras, pan obraził...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Głos ma poseł Marek Krzakała, klub Platformy Obywatelskiej.

(Posel Sławomir Nitras: Panie marszałku, czy mógłby pan uspokoić te panie?)

Właśnie uspokoiłem.

(Posel Sławomir Nitras: Czy mógłby pan uspokoić te panie?)

Panie pośle, proszę usiąść.

(Posel Piotr Kaleta: Panie marszałku, a czy ja mogę uspokoić jego?)

(Posel Jakub Rutnicki: Tak, tak, przyjdź, przyjdź.)

Posel Marek Krzakała:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! (Gwar na sali) Mogę?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo proszę.

Posel Marek Krzakała:

Dziękuję bardzo.

Rząd chce zadbać o stan naszych dróg i to jest oczywiście cel słuszny, chwalebny, w imię szeroko pojętego bezpieczeństwa. Ale pytanie mam następujące: Dlaczego rząd nie korzysta ze sprawdzonego programu schetynówek, programu, który świetnie działał w samorządach, a przede wszystkim nie skutkował żadnym dodatkowym podatkiem? Czy nie byłoby uczciwiej powiedzieć Polakom: budżet się nie dopina, nie radzimy sobie, przeliczyliśmy się, brak nam pieniędzy, więc musimy podnosić podatki? To by przede wszystkim tłumaczyło planowany wzrost cen paliwa, ale również kolejne planowane podwyżki, czyli wzrost cen wody, gazu, energii, planowany podatek węglowy, wzrost cen leków w związku ze zmianą ustawy wprowadzającą zasadę „apteka dla aptekarza” czy planowany wzrost cen przeglądu pojazdu o 25% od stycznia 2018 r. Pytam więc, jaka jest prawdziwa przyczyna podwyżek. Czy nie lepiej mówić Polakom prawdę? Czy rzeczywiście chodzi o dbałość o drogi, czy po prostu jest to nieudolność rządu? Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan Mirosław Pampuch, klub Nowoczesna. Bardzo proszę.

Posel Mirosław Pampuch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie ulega wątpliwości, że drogi lokalne, w tym drogi powiatowe i gminne, wymagają wsparcia rządowego. Tylko rodzi się pytanie, dlaczego to wsparcie rządowe ma być realizowane w tak trywialny sposób, wyłącznie poprzez sięganie do kieszeni obywateli. Tak jak tutaj poseł Rzońca powiedział, to nie jest podwyższenie

Posel Mirosław Pampuch

opłaty paliwowej, tylko to jest opłata drogowa, a więc nowy podatek pośredni, który będzie obciążał kieszenie Polek i Polaków. Co więcej, jako podatek pośredni również wpłynie bezpośrednio na wzrost cen towarów, a przede wszystkim cen żywności i podstawowych usług. Rodzi się pytanie, dlaczego nie modernizujecie państwa, tylko sięgacie wyłącznie do kieszeni Polek i Polaków. To nie są rządy, które wprowadzają jakąś nową jakość, to są trywialne rządy. Po raz kolejny okłamaliście... (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Monika Wielichowska, klub Platforma Obywatelska.

Posel Monika Wielichowska:

W czasach dobrej koniunktury gospodarczej chcecie złupić portfele Polek i Polaków. Taki mały wakacyjny skok na kasę i podwyżka, która pociągnie za sobą lawinę innych podwyżek – towarów, usług, komunikacji, edukacji i wakacji też. Przypomnę, że w czasach kryzysu były budowane drogi, a środki rezerwowane były w budżecie państwa. Tak powstało ponad 18 tys. lokalnych dróg, tzw. schetynówek. Zwróćcie państwo uwagę, jakie inwestycje drogowe są teraz. Ano te przygotowywane i rozpoczęte przez poprzedników, przez Platformę i PSL, i te realizowane przez samorządy ze środków Unii Europejskiej. Nowych inwestycji brak, bo wasz minister postanowił nie wybudować niczego. Nie buduje dróg, zresztą mieszkań też nie buduje. Gdyby się zastanowić, dlaczego wprowadzacie kolejny już podatek, to wszystko sprowadza się do jednego – do kłamstwa, bo jesteście mistrzami kłamstwa, jesteście mistrzami manipulacji. Dlaczego kłamięcie? Nawet jeśli złupicie portfele Polaków w okresie wakacyjnym, aby załatać dziury w budżecie, to zabraknie wam na nowe lustra, które rozbijają się rano, wieczorem... (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Piotr Misiło, klub Nowoczesna.

Bardzo proszę.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Bogdan Rzońca, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Bogdan Rzońca:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przewodniczący Platformy Obywatelskiej pan poseł Grzegorz Schetyna nazwał ten projekt ustawy haniebnym. Chciałem zapytać państwa, czy państwo też tak uważacie...

(*Posel Sławomir Nitras: Tak.*)

...że to jest haniebne, że chcemy bronić bezpieczeństwa zwykłych ludzi w sołectwach...

(*Posel Sławomir Nitras: Ma pan odpowiedź: tak.*)

...wioskach, miastach. Czy to jest hańbą?

(*Posel Sławomir Nitras: Ale przecież oni ten podatek...*)

Czy państwo też tak uważacie?

(*Posel Sławomir Nitras: Oni tak uważają!*)

Litości, drodzy państwo, litości w ocenie tego projektu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle Nitras, ostrzegam pana.

(*Posel Sławomir Nitras: Ale było pytanie, odpowiadam.*)

Bardzo proszę, pani poseł Izabela Leszczyna, klub Platforma Obywatelska.

Posel Izabela Leszczyna:

Sławku, bardzo ci dziękuję za przypomnienie.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Wnioskodawca pan poseł Dolata, odpowiadając dziennikarzowi na pytanie o nowy PiS-owski podatek, powiedział, że 10 zł za pełny bak to jest poziom akceptowalny. Panie pośle, dla kogo? Może dla pana?

(*Posel Zbigniew Dolata: Co też pani opowiada?*)

Ale niech pan to powie swoim kolegom nauczycielom, bo jest pan, zdaje się, nauczycielem. Niech pan to powie szczególnie nauczycielom, których wyrzuciście z pracy, bo zlikwidowaliście gimnazja.

(*Posel Waldemar Andzel: Bzdury, bajki.*)

Chcecie obłupić Polaków na 5 mld zł, żeby budować drogi. Tymczasem Platforma Obywatelska zbudowała 18 tys. km schetynówek bez opłaty drogowej. Można? Można.

(*Posel Zbigniew Dolata: 12,5.*)

(*Posel Jakub Rutnicki: Ale za waszej kadencji był jeszcze realizowany program.*)

No i wreszcie niech minister finansów Mateusz Morawiecki zdecyduje się, czy finanse publiczne są w dobrej kondycji, czy w złej kondycji. Jak w dobrej, to po co nowy podatek, budujecie z funduszu drogowego, jak w złej, to przestańcie uprawiać propagandę sukcesu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Radosław Lubczyk, klub Nowoczesna.

Posel Radosław Lubczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja mam pytania do posła wnioskodawcy i do rządu. Trzy dane. 4 mld – ustawa Prawo wodne, która za chwilę będzie głosowana, 5 mld – podatek bankowy, 4–5 mld – opłata drogowa, podatek. Budżet na 500+ to jest 24–25 mld. Z tych podatków ściągnęliście 14 mld. Więc moje pytanie – brakuje wam 10 mld, mamy jeszcze dwa posiedzenia Sejmu, jeszcze kilka w tym roku – do rządu jest takie: Jakie ustawy jeszcze wpłyną, żeby te 10 mld wpłynęło do budżetu państwa, żebyście mogli państwo pokryć program 500+? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krzysztof Lipiec, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Lipiec:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Apelowanie o debatę bez demagogii jest w tej chwili trochę spóźnione, ale pytanie do totalnej opozycji jest zasadne: Czy państwo czytaliście ten projekt ustawy...

(Posel Izabela Leszczyna: Tak.)

...który dzisiaj tak totalnie krytykujecie? Bo z toku tej debaty mam wrażenie, że nie.

Pytanie następne: Czy wsłuchujecie się w głos waszych samorządowców? Też mam wrażenie, że nie. Bo ja powiem, jak jest w Świętokrzyskiem. Na moje ręce został skierowany apel od konwentu wójtów, burmistrzów i prezydentów miast z gorącą prośbą o to, aby zwiększyć środki finansowe na infrastrukturę drogową.

(Posel Krystyna Skowrońska: Z budżetu, z budżetu.)

I co więcej... *(Gwar na sali)*

Ale pani poseł wie, że to nie są tylko środki z budżetu...

Dobrze, ale tak nie dyskutujemy.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Skowrońska, bardzo proszę nie przeszkadzać.

Posel Krzysztof Lipiec:

Co więcej, chcę powiedzieć, że ten konwent w większości to są...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł...

Posel Krzysztof Lipiec:

...ludzie z PSL-u.

Poza tym jest też zasadne pytanie, które chciałem skierować do mojego przedstawiciela również, czyli do przedstawiciela wnioskodawców: Czy rzeczywiście w projekcie tej... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Aldona Młynczak, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Krzysztof Lipiec:

...jest dyspozycja zmierzająca w tym kierunku, aby koszty przerzucić na obywateli... *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, wyczerpał pan czas. *(Gwar na sali)*

(Głos z sali: Zdanie każdy powinien mieć prawo dokończyć.)

(Posel Sławomir Nitras: To jest kwestia kultury.)

Posel Aldona Młynczak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! W kampanii deklarowaliście, że...

...podatki będą spadać. Dlaczego oszukaliście Polaków? Dlaczego ciągle oszukujecie Polaków? Nie ma 8 tys. zł kwoty wolnej od podatku, ubranka dla dzieci wciąż z maksymalną stawką VAT i wiele innych przykładów, które dzisiaj tutaj padały na mównicy. A już pojawiają się nowe podatki – opłata drogowa ukryta w cenie paliwa, co roku podwyższana o współczynnik inflacji, wyższe opłaty za wodę, podatek na restrukturyzację kopalń ukryty w cenie energii, VAT na polisy komunikacyjne OC też ma wzrosnąć. A przecież zarówno rząd, jak i ministerstwo infrastruktury zapewniały, że nie planują zmian w opłatach paliwowych.

Mam pytanie: Czy pan minister przeliczył dokładnie – bo tutaj różne sumy padały – ile przeciętna polska rodzina będzie musiała przeznaczyć rocznie na pokrycie kosztów paliwa? Z moich wyliczeń wynika, że będzie to ok. 500 zł. To równa się zabranie jednej płatności 500+. A każdy następny... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Posel Aldona Młynczak:

...podatek to zabranie kolejnej płatności 500+.
(*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Monika Rosa, klub Nowoczesna.

Posel Monika Rosa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Samochód ciężarowy – wzrost kosztów jego użytkowania po wprowadzeniu podwyższonej opłaty paliwowej to jest ok. 10 tys. zł rocznie. Transport publiczny – wzrost w Łodzi w ciągu roku ponad 2 mln zł, w Warszawie ponad 9 mln zł. Wzrost kosztów pracy maszyny budowlanej – ok. 100 tys. zł podczas całego życia takiej maszyny.

Stąd pytanie: Kto najbardziej zyska – bo na pewno nie obywatele – na wzroście opłat za paliwa? Oczywiście rząd. Dlaczego? Ponad połowa... Połowa tych pieniędzy pójdzie do funduszu centralnego na drogi krajowe. Oszczędzicie miliard na schetynówkach oraz ok. 1 mld zł z VAT-u, który jest przekazywany do budżetu państwa z racji inwestycji budowlanych. A kto będzie decydował o tym, gdzie budować drogi? Oczywiście będzie to decyzja polityczna, należąca do wojewody, należąca do ministra infrastruktury, czyli będą się państwo kierować interesem politycznym, a nie interesem społecznym. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Waldemar Andzel, klub Prawo i Sprawiedliwość.

(*Posel Sławomir Nitras: Jak znam Waldka, to po-prze.*)

Posel Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bezpieczeństwo ludzi jest najważniejsze, w tym na drogach – jeśli o nie chodzi, jesteśmy w niechlubnej czołówce wypadków i ofiar śmiertelnych w Europie, a to w dużej części z powodu stanu dróg.

Mam pytanie do pana ministra: Czy ceny paliw w ogóle wzrosną, co tutaj krzyczy histerycznie opozycja? Jakie były ceny paliw za rządów PO–PSL, kiedy sięgały 6 zł i pomimo prośb nie chcieliście obniżyć

ceny paliw? Ile razy PO–PSL podniosły podatki, ile razy złupiliście podatników...

(*Posel Paulina Hennig-Kloska: Trochę ekonomii, panie pośle.*)

...a tak krzyczycie?

Mam pytanie: Ile dróg powiatowych i gminnych wyremontujemy z funduszu drogowego, szczególnie dróg powiatowych, które są w opłakanym stanie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński: Brawo, Waldku.*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Michał Szczerba, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Michał Szczerba:

Totalna władza może totalnie wszystko. Pan marszałek kochany zawsze dba o formę pytającą wystąpienia, więc pytanie. Kto to powiedział: Kiedy wzrasta cena paliwa, wzrastają ceny również innych produktów, w tym żywności? Minister Błaszczak, odpowiem. Wnioskodawca nie musi odpowiadać.

Wysoka Izbo! Dla czterech z pięciu seniorów emerytura to jedyne źródło utrzymania. W gospodarstwach emerytów i rencistów wydatki na żywność i na mieszkanie to największe wydatki.

(*Posel Dominik Tarczyński: Bo VAT podnieśliście.*)

Na zdrowie często po prostu nie starcza. Seniorzy nie są priorytetem tego rządu, ale to seniorzy najdotkliwiej odczują wzrost podatków od paliw i wzrost ceny wody w kranie.

(*Posel Waldemar Andzel: Nie wzrosną ceny.*)

Odczują to polscy seniorzy – grupa wiekowa, która od was nic nie dostała. Kłamstwo dotyczące bezpłatnych leków wychodzi na jaw po każdej wizycie seniora w aptecę.

(*Posel Dominik Tarczyński: A co od was dostali?*)

Rok temu minister Rafalska powiedziała: Program 500+ jest dla emerytów, bo nie będą dokładać do swoich wnuków... (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Adam Szłapka, klub Nowoczesna.

Posel Adam Szłapka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wzrost opodatkowania praktycznie zawsze doprowadza do wzrostu szarej strefy, tak że moje pytanie do wnioskodawców: Czy polskie służby są gotowe do walki z mafią pali-

Posel Adam Szlápka

wową, którą chcecie odtworzyć? A może wy w ogóle nie chcecie walczyć z tą mafią paliwową, którą będziecie chcieli odtworzyć poprzez wzrost tej szarej strefy? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie: Czy wnioskodawcy obliczyli, ile straci rodzina czteroosobowa i ile jej zostanie ze świadczenia 500+, kiedy oboje rodzice dojeżdżają do pracy 30 km każdego dnia, każdy z rodziców? Ile zostanie ze świadczenia 500+ takiej rodzinie?

I trzecie pytanie: Czy ktoś z wnioskodawców obliczył, jak ta ustawa dotycząca wzrostu podatku na paliwa wpłynie na presję inflacyjną? Bo nie trzeba być wybitnym ekonomistą, żeby zrozumieć, że praktycznie wszystkie towary w gospodarce są transportowane, więc ceny wszystkich towarów w Polsce wzrosną, po prostu wzrośnie inflacja. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Ryszard Bartosik, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ryszard Bartosik:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać, czy prawdą jest, że w krótkim czasie Platforma Obywatelska wprowadziła podwyżkę 21 podatków i opłat.

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Ale pan wie, że to nieprawda.)

Chciałem też zapytać, czy z tego funduszu wreszcie będą remontowane drogi powiatowe i gminne?

Jeszcze jedno pytanie do członków Platformy Obywatelskiej. Dlaczego za darmo oddaliście kopalnię Konin i kopalnię Adamów, przez takich panów jak panowie Grad i Bury kładąc na łopatki cały region? Dziś spółki Skarbu Państwa przynoszą dochody.

(Poseł Jakub Rutnicki: To nie ten punkt.)

Czy trzeba było to robić? Czy nie warto dziś zrekompensować tym samorządom...

(Poseł Elżbieta Radziszewska: A dlaczego dzisiaj nie dano zgody na nową odkrywkę dla...)

...które tam się znajdują, choćby w taki sposób, że będziemy remontować te drogi, tych strat, które przez was poniosły? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Grzegorz Furgo, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Grzegorz Furgo:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Całą waszą hipokryzję i wasze kłamstwa pokazał i obnażył dzisiaj na

tej sali wasz poseł, młody poseł Łukasz Rzepecki. Wasz młody poseł. On powiedział o was prawdę. Nazwał tę ustawę haniebną i wezwał do tego, żebyście wycofali podpisy spod tej ustawy, bo nie to obiecywaliście, coś innego mówiła pani premier Szydło. Nie potrzeba podnosić podatków, jeśli się nie kradnie. To znaczy kto kradnie? Wy kradniecie?

Proszę państwa, wielokrotnie sami krytykowaliście podwyżki podatków na paliwo. W cenie benzyny jest 50% podatków – niedawno grzmiał prezes Kaczyński. Ceny paliw przekładają się na podwyżki innych towarów *(Dzwonek)* – tak mówił minister Błaszczak.

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Ten podatek... *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Bardzo proszę.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Drogi panie pośle, oczywiście, że drogi w Polsce trzeba remontować, ale my, Polacy, na te drogi położymy już bardzo wiele pieniędzy. W tej konfiguracji niewiele się zmieniło. Obiecaliście obniżać udział podatku w paliwie, a dzisiaj nic innego, tylko chcecie go podwyższyć. To zdecydowanie za wiele. Do budżetu co-rocennie wpływa mniej więcej 30 mld z akcyzy od paliwa, blisko 5 mld opłaty paliwowej i VAT, który naszym zdaniem ścigany jest coraz lepiej i coraz bardziej płynnie. A więc rząd – i cała partia – musi się zastanowić, czy sytuacja budżetowa jest dobra, czy zła, bo jeżeli jest dobra, to podnoszenie podatków jest sytuacją kuriozalną z punktu widzenia obywatela, a jeżeli jest zła, to w końcu przyznajcie się, że nie macie pieniędzy na plany, a znaleźliście w budżecie pieniądze na 500+ m.in. właśnie dlatego... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...że obciążliście wydatki na... *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Maria Zuba, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Maria Zuba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Czy prawdą jest, że przez 8 lat Platforma Obywatelska i PSL w ustawie o budżecie podnosiły akcyzę na paliwa silnikowe? Czy prawdą jest, że za czasów Platformy Obywatelskiej i PSL-u benzyna kosztowała blisko 6 zł, pieniądze pozyskiwane z tego tytułu rozpyływały się we mgle, a drogi lokalne były budowane przez samorządowców?

Panie ministrze, chciałam wyrazić słowa podziękowania od samorządowców...

(*Posel Sławomir Nitras: I od podatników, wdzięcznych podatników.*)

(*Posel Jakub Rutnicki: I wdzięczność podatników.*)

...za to, że w tej ustawie wprowadzone zostały zasady dotyczące możliwości wykorzystania środków w przypadku, gdy nie zdołają wykorzystać przyznanych pieniędzy w roku budżetowym. Proszę mi powiedzieć, w jakim okresie, ilu lat, będą mogli te pieniądze wykorzystywać. (*Dzwonek*)

(*Posel Sławomir Nitras: Wdzięczni wyborcy, wdzięczni podatnicy. Dziękują i proszą o więcej.*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

I czy prawdą jest, że fundusz lokalny na drogi...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Marta Golbik, klub Platformy Obywatelskiej.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dziękuję, pani poseł. Pani poseł, wykorzystwała pani czas. Dziękuję bardzo.

(*Wypowiedź poza mikrofonem, oklaski*)

Pani poseł Marta Golbik, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Marta Golbik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Posel Moja Przedmówczyni! Podatnicy przede wszystkim chcą podziękować i na pewno podziękują przy wyborach. Proszą o więcej takich podatków. (*Oklaski*)

(*Posel Sławomir Nitras: Tak jest.*)

(*Posel Maria Zuba: Nie rozumie pani tego projektu.*)

Tak, są zachwyceni.

Wystarczy nie kraść. Ile razy to słyszeliśmy? Mam pytanie: Kto kradnie?

(*Posel Maria Zuba: Dlatego będzie fundusz, nie będzie się to rozpyływało.*)

Ale powiedzcie: Kto kradnie? (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, proszę się uspokoić.

Posel Marta Golbik:

Jeżeli wystarczy nie kraść, to ktoś kradnie, jeżeli te podatki musicie zwiększać (*Oklaski*), albo my czegoś nie rozumiemy. Może to jest nowa ekonomia PiS-u? Jak to nam wytłumaczył poseł Suski wczoraj: paliwo nie drożeje w całej Polsce, tylko na stacjach benzynowych. (*Wesołość na sali*) To może my czegoś nie rozumiemy, naprawdę.

(*Głos z sali: Sprawdzimy za pół roku.*)

Być może.

Do pana sprawozdawcy też mam pytanie. Jest pan członkiem Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Czy wyjaśnił pan rolnikom, że za ten podatek zapłacą jeszcze w tym roku, jak będą wyjeżdżać do prac polowych...

(*Posel Sławomir Nitras: Ale amortyzatory im stanieją.*)

...że zapłacą za to jeszcze w tym roku, a nie w świetlanej przyszłości, którą tak państwo rysują? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, klub Nowoczesna.

(*Posel Agnieszka Pomaska: Panie marszałku, wniosek formalny.*)

Zaraz po serii pytań.

Bardzo proszę.

(*Posel Agnieszka Pomaska: Ale jak po serii pytań? Wniosek formalny.*)

(*Posel Sławomir Nitras: Ale jak po serii pytań? To dotyczy pytań.*)

Pytań?

(*Posel Agnieszka Pomaska: Tak, oczywiście do...*)

(*Posel Sławomir Nitras: Wniosek formalny... w trakcie, kiedy się go zgłasza, a nie po godzinie.*)

W tej chwili chciała pani zgłosić?

(*Posel Agnieszka Pomaska: Tak.*)

Proszę.

Posel Agnieszka Pomaska:

Panie Marszałku! Wnoszę, zgłaszam wniosek formalny o przerwanie tego posiedzenia, żeby mogła się zebrać Rada Mediów Narodowych...

(*Posel Sławomir Nitras: Tak jest.*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

...i wyjaśnić, dlaczego...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, dziękuję bardzo.
To nie jest wniosek formalny. (*Poruszenie na sali*)
(*Poseł Sławomir Nitras*: Wniosek o przerwę jest wnioskiem formalnym.)

Proszę pani, pani mówi o radzie mediów. To nie dotyczy tego punktu.

Poseł Agnieszka Pomaska:

Ale ja zaraz się odniosę...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo panią proszę. Po serii pytań, bardzo proszę.
(*Poseł Sławomir Nitras*: Panie marszałku, pan się po prostu nie zna na tej robocie.)

Panie pośle...

(*Poseł Ewa Kopacz*: Pan się nie nadaje po prostu.)

(*Poseł Sławomir Nitras*: Wniosek formalny o przerwę.)

Ale o co, o jaką przerwę? Rada mediów?

Poseł Agnieszka Pomaska:

Już wyjaśniam.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Jesteśmy w Sejmie. (*Gwar na sali*)

(*Poseł Ewa Kopacz*: No właśnie.)

No co, pan nie wie, gdzie pan jest?

(*Poseł Sławomir Nitras*: I wniosek jest o przerwanie obrad.)

Panie pośle, teraz nie będziemy głosować nad wnioskiem o przerwę.

(*Poseł Elżbieta Radziszewska*: Proszę pozwolić skończyć.)

Możemy to zrobić po...

Zgłasza pani wniosek o...

(*Poseł Sławomir Nitras*: Niech pan posłucha, to będzie pan wiedział.)

Ale ja już usłyszałem.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Ale my nie słyszymy.)

(*Poseł Sławomir Nitras*: Ale to jest Sejm, ona mówi do Sejmu, a nie do pana.)

Dziękuję pani bardzo.

Poseł Agnieszka Pomaska:

Posłowie są członkami Rady Mediów Narodowych, w związku z tym chciałam zgłosić wniosek.

Szanowni...

Nie wiem, czy mam mikrofon włączony.

(*Poseł Ewa Kopacz*: Ma 2 minuty, żeby uzasadnić zgodnie z regulaminem.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Ale pani się ośmiesza, zgłaszając wniosek, który nie ma nic wspólnego z porządkiem obrad.

Poseł Agnieszka Pomaska:

Panie marszałku, składam...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Chce pani, proszę bardzo, niech pani opowiada dalej.

Poseł Agnieszka Pomaska:

Składam wniosek formalny o przerwanie posiedzenia, tak aby...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Raz, bo deszcz spadł.

Poseł Agnieszka Pomaska:

...Rada Mediów Narodowych mogła wyjaśnić, dlaczego telewizja publiczna, Telewizja Polska przestała transmitować...

(*Poseł Sławomir Nitras*: Jako jedyna.)

...tę tak ważną dla Polaków debatę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo pani dziękuję.

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon. Poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Poseł Agnieszka Pomaska:

Dlaczego w momencie, w którym posłowie opozycji zaczęli zadawać trudne pytania...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję. Bardzo dziękuję.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Wstydzicie się.)

Dziękuję pani bardzo. Bardzo pani dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

(Poseł Ewa Kopacz: Skandal, panie marszałku, to jest skandal.)

Pan zgłaszał wniosek o przerwę. W tej chwili nie ma możliwości, bo nie ma kworum na sali. Panie pośle, proszę usiąść na miejsce.

(Poseł Ewa Kopacz: To jest skandal, co pan robi!)

(Poseł Sławomir Nitras: Wniosek jest do Sejmu, a nie do pana.)

Panie pośle, zwracam panu uwagę, że zakłóca pan obrady Sejmu.

(Poseł Robert Telus: Brawo!)

(Głos z sali: Skandal, ukarać.)

Bardzo proszę, pani poseł Gasiuk-Pihowicz ma głos.

Pani niech się nauczy regulaminu Sejmu, bardzo proszę.

(Poseł Sławomir Nitras: Pan niech się nauczy regulaminu Sejmu.)

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Z jednej strony mówicie, że budżet pęka w szwach od nadmiaru pieniędzy...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Jeszcze raz pan mi przerwie...

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:

...a z drugiej podnosicie podatek na paliwo, no to jak jest w końcu z tym budżetem? Kto tu kłamie, pada pytanie. To jest proste. PiS kłamie i tylko pytanie, czy kłamie wtedy, kiedy mówi...

(Głos z sali: Sprawdźmy, czy podróżuje paliwo.)

...że budżet pęka w szwach od nadmiaru pieniędzy, czy kłamie wtedy, kiedy mówi, że ten budżet pruje się od nadmiaru wydatków, mówiąc o konieczności wprowadzenia nowych podatków.

Ta ustawa to jest zasłona dymna i naprawdę nie zdziwiłabym się, gdyby za chwileczkę została wycofana, bo to jest zasłona dymna przykrywająca niszczenie niezależności NGOs, zasłona dymna przykrywająca upartyjnianie sądownictwa.

(Poseł Sławomir Nitras: Tak jest.)

To jest także zasłona dymna, która przykrywa te wszystkie medialne doniesienia dotyczące podejrzeń, że otoczenie obecnego ministra obrony narodowej jest naszpikowane ludźmi o niejasnych powiązaniach z Rosją...

(Poseł Sławomir Nitras: O jasnych powiązaniach z Rosją.)

...z Kremlem, ze służbami specjalnymi.

Szanowni posłanki i posłowie PiS-u, nie uda wam się schować za własnymi złymi ustawami *(Dzwonek)*.

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon. Poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Nie uda wam się schować za aferami, Polacy wam tego nie zapomną. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Rafał Weber, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Jest pan poseł?

Bardzo proszę.

Poseł Rafał Weber:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Z bardzo dużą uwagą wsłuchuję się w głosy kierowców, którzy w ostatnich dniach są pytani przez dziennikarzy, gdy tankują na stacjach paliwowych, jak oceniają tę opłatę drogową, i jest tak, że część z nich oczywiście jest przeciwna, bo na pytanie: czy jest pan za podniesieniem opłaty za paliwo, to prosta rzecz, że każdy powie, że nie. Ale jest też dużo takich głosów i te głosy trzeba docenić, głosy kierowców, którzy mówią jedno: jeżeli ta opłata będzie przekazywana na budownictwo drogowe, zdzierżymy. Takie głosy, szanowni państwo, są dla nas najważniejsze.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Pana żona tak mówiła.)

Jeszcze jedno. Ci kierowcy, którzy tankują paliwo dzisiaj, za czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości, płacą 4,40 zł za 1 l, a ci, którzy tankowali za waszych rządów, za rządów Platformy Obywatelskiej w roku 2012, tankowali za 6 zł.

(Poseł Ewa Kopacz: A jaka była cena baryłki ropy? Porównaj to, człowieku.)

To jest ta dobra... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon. Poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Drogo było za Platformy Obywatelskiej.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pani poseł Ewa Drozd.

Poseł Ewa Drozd:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szkoda, że nie ma pani premier, bo chciałam zapytać, jakie jest stanowisko rządu wobec tego projektu, bo mam nadzie-

Posel Ewa Drozd

je, że negatywne i że w stanowisku tym przypomnie-
liście swoim koleżankom i kolegom, co obiecaliście
w kampanii wyborczej i co deklarowaliście wielokrot-
nie z tej mównicy przez ostatnie 2 lata.

Mówiliście, że zlikwidujecie bardzo szkodliwy po-
datek od kopalin. Podatku nie zlikwidowaliście.

(Poseł Zbigniew Dolata: A kto go wprowadził?)

Pan minister Kowalczyk mówił o obniżeniu od
2017 r. stawek podatków. Nie obniżyliście. Mówiliście
o zerowym podatku od ubrań dla dzieci, a nawet
tego nie obniżyliście. Ale ani słowem nie mówiliście
o nowym podatku.

Budujcie i naprawiajcie drogi, bo takie jest wasze
zadanie, ale nie oszukujcie Polaków i nie realizujcie
swoich cudownych pomysłów ich kosztem, bo do tej
pory nie zrealizowaliście żadnej drogi i nie dbaliście
o bezpieczeństwo Polaków, a przypomnę, minęło 2 lata.
Szkoda, że Polacy nie mogą tego usłyszeć w telewizji
narodowej. *(Dzwonek)*

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon. Poseł przemawia
przy wyłączonym mikrofonie)*

Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pytanie zadaje pani poseł Agnieszka Hanajczyk.

Posel Agnieszka Hanajczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pozwólcie pań-
stwo, że pozostanę w konwencji figur retorycznych,
które dzisiaj tak pięknie tutaj zaprezentował poseł
wnioskodawca. Nawiążę do tego, o co prosiła pani
poseł Agnieszka Pomaska.

Wyobrażam sobie, że dzisiaj o 19.30 w „Wiadomo-
ściach” zobaczymy Polaka siedzącego wygodnie w fo-
telu w nastroju euforycznym, a jednocześnie jest
mocno wzruszony – wzruszony, że tak bardzo dbacie
państwo o bezpieczeństwo, a euforyczny, bo ma in-
formację, że za jedną oponę będzie jeździł po drodze
równej jak stół, do tego wszystkiego będzie miał cał-
kiem zdrowy układ zawieszenia i jeszcze ta droga
zostanie wybudowana za połowę ceny. To jest na-
prawdę szalenie wzruszające i poruszające. Zabrakło
mi, panie pośle, w pana przemówieniu na koniec tego
pytania ze słusznie minionej epoki: Pomożecie?

Nie pomożemy, panie pośle, zresztą cieszę się, że
jest ktoś taki jak pan poseł Rzepecki.

Pytanie, ale już bez żadnych eufemizmów, panie
posle. Czy to, co dzisiaj... *(Dzwonek)*

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon. Poseł przemawia
przy wyłączonym mikrofonie)*

Czy to jest podatek? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Marek Rząsa, klub Platforma Obywa-
telska.

Posel Marek Rząsa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd chwali się
dość wysokimi wpływami do budżetu, a jednocze-
śnie narzuca Polakom kolejny haracz – podwyżkę
cen paliwa.

W 2016 r. z systemu viaTOLL wpłynęło 1,5 mld zł,
a z akcyzy – 29 mld zł. Pytam posła wnioskodawcę,
ile dróg, ile kilometrów dróg wybudowano lub wyre-
montowano z tych pieniędzy. Ile jeszcze obciążeń
przewidujecie dla polskich kierowców, dla przedsię-
biorstw realizujących przewozy osobowe, dla firm
transportowych, kurierskich czy dostawców? Wresz-
cie, kto wam dał prawo cynicznie wykorzystywać
w dyskusji ofiary wypadków drogowych?

Teraz cytuję: Mówicie, że nie macie pieniędzy na
500+.

(Głos z sali: Kto tak mówi? Mamy!)

Ponownie zadaję pytanie, gdzie one są. Bo niektó-
rzy mówią, że wystarczy nie kraść. Wygląda na to,
że zacytowane słowa pani premier Szydło, szczegó-
lnie ostatni akapit, proroczo dotyczyły waszego obozu
politycznego. Dziś Polki i Polacy są świadkami zmia-
ny sztafetowego programu z 500+ na 1000+.

*(Głos z sali: Zadowoleni, takiej Polski jeszcze nie
mieli.)*

To, co wkładacie do jednej kieszeni, w dwójnasób
z drugiej kieszeni wyciągacie. Wstyd, wstyd, potrój-
nie wstyd. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Zofia Czernow, klub Platforma Obywa-
telska.

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Mini-
strze! Mam pytanie: Dlaczego Prawo i Sprawiedli-
wość w trybie błyskawicznym, bez jakiegokolwiek kon-
sultacji, przepycha kolanem poselski projekt o Fun-
duszu Dróg Samorządowych? Poseł sprawozdawca...

(Poseł Zbigniew Dolata: Wnioskodawca.)

...usiłował przekonać Sejm o fenomenie tej usta-
wy, o tym, jaki dobrobyt nastąpi, kiedy tę ustawę
uchwalimy.

(Poseł Zbigniew Dolata: To prawda.)

Niestety, panu to się nie udało, jest to bardzo zły
projekt, który wbrew obietnicom PiS wprowadza bar-
dzo wysokie opłaty w odniesieniu do każdego litra
paliwa, i to perfidnie wtedy, kiedy Polacy są na urlo-
pach, kiedy odpoczywają. Nie wiedzą, co ich czeka,

Posel Zofia Czernow

kiedy z tych urlopów powrócą. Mam pytanie: Dlaczego to robicie, skoro są dwa źródła finansowania? Pierwszym jest ogromna nadwyżka budżetowa, o której wszędzie słyszymy, a drugim – podatek czy wpływ z akcyzy od paliwa. Przecież jest prawie 30 mld zł... (Dzwonek)

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Elżbieta Radziszewska, klub Platforma Obywatelska.

Posel Elżbieta Radziszewska:

Panie Marszałku! Ten haracz, który teraz chcecie zebrać, ma szansę powodzenia. Daliście 500+ do jednej kieszeni, ale z drugiej zabierzecie 1000 – za wodę i za prąd, i za benzynę. Wszystko podrożeje, bo cena paliwa to cena żywności, mebla, samochodu, wszystkiego, i dla rolników, i dla indywidualnych odbiorców. To jest ta wasza hipokryzja. Pan poseł opowiada, że to jest na żądanie Polaków. Polacy chcą uszczęśliwienia przez PiS: Podwyższcie nam cenę paliwa! Chyba pan zwariował, coś się panu poprzestawiało. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

A ponadto wiem, po co to zbieracie – na 500+ już teraz bank narodowy nawet da, ale zapowiedzieliście, że zrobicie emerytom niespodziankę na Boże Narodzenie, po 500+ dla emeryta. Tak jak Margaret Thatcher mówiła, rząd nie ma własnych pieniędzy, musi je zabrać z kieszeni podatników. I teraz wy zabierzecie, żeby być dobrzy, i rozdacie 500+ emerytom. To jest hańba. (Dzwonek) Ten wasz podatek...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Ten podatek jest haniebnym, panie pośle. I wstyd, że pan tak mówi. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Krystyna Skowrońska, klub Platforma Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Rządu tu nie ma.

(Poseł Ryszard Bartosik: Pani poseł, jest minister.)

Przed wszystkim ceny baryłki ropy naftowej – było 120 dolarów za baryłkę, dzisiaj jest 45 dolarów. Stąd ceny.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Jerzy Szmít: Proszę spojrzeć w prawo, pani poseł.)

Ale chciałabym powiedzieć o ministerstwie głupich kroków. Siedzi winowajca. 8 kwietnia powiedział: będzie opłata paliwowa. Zrugął go minister, zrugala go premier, zrugał Morawiecki i prezes. I dzisiaj ich nie ma. Kto przyjął za to odpowiedzialność? Dolata. Panie pośle, pan jest twarzą tego projektu. Wziął pan odpowiedzialność za wszystkich.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Kozioł ofiarny.)

Po co? Trzeba było poprzeć poprawkę Platformy Obywatelskiej. My na 2017 r. proponowaliśmy dodatkowych 1200 mln zł z budżetu właśnie na budowę dróg lokalnych. My wybudowaliśmy 18 tys. km dróg lokalnych. (Dzwonek) Wtedy bez...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Idą po wasze pieniądze, ukradną 5 mld. (Oklaski)

(Poseł Teresa Wargocka: I nie daliście 500+)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Artur Gierada, klub Platforma Obywatelska.

Posel Artur Gierada:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszyscy pamiętamy słynną konferencję prasową Jarosława Kaczyńskiego z kanistrem. Dzisiaj Jarosław Kaczyński z kanistrem bardziej kojarzy się nam z Kubą Rozpruwaczem ze skalpelem. Wszyscy pamiętamy bardzo dobrze, jak jeszcze poseł opozycji Beata Szydło razem z posłem Błaszczakiem podnosili wielkie larum, jak ceny paliwa zbliżały się do ok. 5 zł, później sięgały powyżej 5 zł.

(Poseł Witold Czarnecki: Ponad 6 zł.)

Pamiętam wasze argumenty, ale powiedzcie dzisiaj, że paliwo, ropę sprowadzamy, nie mamy jej własnej. Wtedy kosztowała ona na światowych giełdach 130 dolarów za baryłkę. Dzisiaj – jest to cena dokładnie z ostatniego miesiąca – jest to średnio 47 dolarów. Wiele słyszymy teraz w mediach narodowych, jak to jest bardzo dobrze z budżetem, jak dużo większe są wpływy, jak w końcu nikt nie kradnie i że jest tak super.

(Poseł Witold Czarnecki: Bo to prawda.)

To czemu w takim razie Polska zadłuża się najszybciej ze wszystkich krajów Unii Europejskiej? Czemu nie potraficie budować dróg i czemu sięgacie znowu do kieszeni Polaków? Dziękuję. (Oklaski)

(Głosy z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Elżbieta Gapińska, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Elżbieta Gapińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kłamaliście przez 8 lat, na kłamstwie zbudowaliście kampanię wyborczą, kłamięcie nadal. Panie pośle, baryłka ropy naftowej jest trzy razy tańsza niż za naszych rządów. A czy paliwo na stacjach jest tańsze? Nie. Najdroższe paliwo mamy w Płocku, gdzie jest Orlen. Pan premier Morawiecki twierdził, że budżet jest w świetnej, żeby nie powiedzieć: w świetlanej, kondycji. Kaczyński z kanistrem w ręku krytykował podwyżki paliwa. A obecna pani premier mówiła, że wystarczy nie kraść, aby z budżetu wystarczyło pieniędzy na wszystko. Pytanie brzmi: Co robiliście, że nie macie pieniędzy? Gdzie one są?

(Poseł Agnieszka Pomaska: Kto je ukradł?)

Panie pośle wnioskodawco, chcę panu powiedzieć, że brakowało mi w pana wystąpieniu tylko jednego pytania: Polacy, pomożecie? *(Dzwonek)* Otóż odpowiadamy na to: Nie pomożemy.

(Poseł Zbigniew Dolata: Już było.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krzysztof Gadowski, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Krzysztof Gadowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy oni powariowali? To słowa ze spotu radiowego PiS sprzed kilku lat, kiedy prezes Kaczyński żądał obniżenia akcyzy.

Czy oni powariowali? Te słowa cisną się dzisiaj na usta. *(Oklaski)* Podnieśli ostatnio cenę gazu, podnoszą cenę węgla, pracują nad podwyżką ceny wody, podnoszą cenę za paliwo. Czy oni zwariowali? Ceny wzrosną na wszystko. *(Oklaski)*

Panie pośle wnioskodawco, z tej trybuny sejmowej przed chwilą pana kolega powiedział, że ustawa jest antyludzka, antyobywatelska. Pod projektem podpisało się 66 posłów. Klub liczy 234 posłów. Czy ta pozostała liczba posłów popiera słowa posła, który mówił o ustawie antyludzkiej i antyobywatelskiej? Czy jesteście tak podzieleni w tej sprawie? Jaka jest prawda?

Panie ministże infrastruktury, niedawno pan krzyczał i mówił, że nie będzie podwyżki, nie planuje *(Dzwonek)* pan. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jakub Rutnicki, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Pośle Dolata! Nikt nie kupuje tego, co staracie się tutaj przedstawić, że dzięki podwyżce będzie taniej. Nie ma takiej możliwości. Ja mam apel do wszystkich państwa, którzy będziecie tankować paliwo. Dystrybutor na każdej stacji benzynowej będzie miał twarz Jarosława Kaczyńskiego. *(Oklaski)* Ale wiecie co? On jest uśmiechnięty. A wiecie dlaczego? Bo jeździ limuzyną, ma ochronę i absolutnie go nie interesuje to, ile 1 l paliwa będzie kosztował. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Marcin Kierwiński, klub Platforma Obywatelska.

(Poseł Jakub Rutnicki: Skandal.)

Poseł Marcin Kierwiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan poseł Dolata i pan poseł Rzońca mówili o poprawie bezpieczeństwa. Panie pośle, nie trzeba okradać Polaków, żeby poprawić bezpieczeństwo. Wystarczy wywalić Adamczyka *(Oklaski)*, wystarczy wywalić Błaszczaka, Zielińskiego i Macierewicza.

(Poseł Agnieszka Pomaska: Tak, brawo!)

To wystarczy, nie musicie okradać Polaków. I teraz pytanie bardzo konkretne. Ostatnio na waszej konwencji bardzo pan prezes chciał się pochwalić świetnymi wynikami gospodarczymi. Mówił, jak to gospodarka się rozwija, jak stajemy się piątą, trzecią, czwartą potęgą gospodarczą świata.

Proste pytanie. Czy za każdym razem, gdy Jarosław Kaczyński i premier Morawiecki będą chcieli okłamać Polaków, mówiąc o tym, jak świetnie im się żyje, będziecie wprowadzać nowy podatek, za każdym razem podwyższycie ceny paliwa, za każdym razem po to, aby wasza zaprzyjaźniona telewizja TVP Info okłamywała Polaków, będziecie podwyższać podatek? To jest ta prawda o tej gospodarce? Dlaczego tak kłamięcie? *(Oklaski)*

(Poseł Ewa Kopacz: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Michał Stasiński, klub Platforma Obywatelska.

Posel Michał Stasiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle Dolata! Został pan rzucony przez partię na odcinek drogownictwa, ale chyba stało się to zniechcąco, ponieważ nie posiada pan elementarnej wiedzy. Dowiedział pan się dzisiaj od moich koleżanek i kolegów, i to jest pewnie dla pana szok poznawczy, że cena benzyny zależy od ceny baryłki ropy. Natomiast być może nie wie pan, od czego zależy cena baryłki ropy. Otóż nie wiem, bo nie słyszałem wypowiedzi premiera Morawieckiego, być może coś się zmieniło, ale dotychczas nie byliśmy członkiem organizacji, która nazywa się OPEC. To jest organizacja eksporterów ropy naftowej. To tam, panie pośle, zapadają decyzje o cenie baryłki.

Myślę, że w ocenie skutków regulacji trzech ustaw – ustawy o wodzie PiS, ustawy o węglu PiS, co każdy z obywateli odczuje w cenie prądu, i ustawy o benzynie warto zawrzeć następujące zdanie: Pycha kroczy przed upadkiem. Pychę już macie. *(Oklaski)* A upadek zaliczycie wkrótce. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Posel Józef Lassota, klub Platforma Obywatelska.

Posel Józef Lassota:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ze smutkiem trzeba stwierdzić, że ostatnie prawie 2 lata naszych rządzących to jedno wielkie kłamstwo i manipulacja. Oczywiście wszyscy to wiemy. I Polki, i Polacy też to widzą. Przykładem chociażby jest ten projekt, który jest przedstawiony, sama nazwa. Nazwa to ustawa o Funduszu Dróg Samorządowych. A przecież to jest tak naprawdę ustawa o opłacie drogowej i powinna się nazywać ustawą o złodziejskiej opłacie drogowej. *(Oklaski)*

(Posel Krystyna Skowrońska: Brawo!)

Ta propozycja pokazuje, jak ściągnąć pieniądze od ludzi i centralnie rozdzielać przez ministra, który w tym przypadku byłby ministrem generalnym, narodowym samorządowcem kraju. Kompletnie nieporozumienie. A jeśli chodzi o perspektywę świetlaną, samochody elektryczne, które nam premier Morawiecki obiecuje, to co? Dlaczego nie podnieśliście na elektrykę? Panie pośle, niech pan zgłosi tę poprawkę. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Wojciech Wilk, Platforma Obywatelska.

Posel Wojciech Wilk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prawo i Sprawiedliwość wbrew swoim wyborczym obietnicom wprowadza nowy podatek. I to jest fakt. Jest on nazywany opłatą drogową. Ale nie zmienia to faktu, że jest to drenowanie kieszeni Polaków. Mówicie państwo, że te pieniądze będą przeznaczone na modernizację i remonty dróg, w tym dróg lokalnych, a przecież funkcjonuje „Program rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej”. Te drogi lokalne są remontowane i dzieje się to bez dodatkowego sięgania do kieszeni Polaków.

Przecież nie mamy żadnej gwarancji, że po wprowadzeniu tego podatku tych kilometrów wyremontowanych dróg będzie więcej. Podam przykład z terenu województwa lubelskiego dotyczący tzw. schetyńówek. W latach 2009–2015 zostało wyremontowanych 1150 km dróg, w 2016 r. – ponad 170 km.

Mam pytanie do pana posła wnioskodawcy: Czy pan zagwarantuje, że te pieniądze faktycznie zostaną wykorzystane na remont i modernizację dróg lokalnych, a nie chociażby na łatanie innych dróg? Czy tych kilometrów... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...wyremontowanych dróg będzie więcej? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Cezary Grabarczyk, klub Platforma Obywatelska.

Posel Cezary Grabarczyk:

Obywatelki i Obywatele! Zaczęło się! PiS idzie po wasze pieniądze. PiS będzie zbierał haracz, bo chce obiecać budowę dróg. Czy można budować drogi bez haraczu? Można. Odpowiedź na interpelację ministra spraw wewnętrznych i administracji wyraźnie wskazuje, że w latach 2008–2015 przebudowano 14 800 km dróg lokalnych. Można? Można. I nie trzeba sięgać po pieniądze obywateli.

Platforma podpowiadała, jak to zrobić. Proponowaliśmy poprawkę 1200 mln zł i głosowanie było. Jak głosował minister Adamczyk? Przeciw. Jak głosował pan poseł Dolata? Przeciw. Jak głosował Jarosław Kaczyński? Przeciw.

Oszukaliście Polaków i trzeba to przyznać. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Joanna Frydrych, klub Platforma Obywatelska.

Posel Joanna Frydrych:

Wysoka Izbo! Przypomnę, że cena baryłki ropy w 2008 r. wynosiła 140 dolarów, zaś cena benzyny 95 – 4,72 zł za litr. Dzisiaj cena baryłki ropy od 2008 r. jest najtańsza i kosztuje trzy razy mniej, bo 47 dolarów. Cena paliwa zaś wynosi 9 gr mniej niż w 2008 r. Rządzi Prawo i Sprawiedliwość, które funduje nam drogie państwo. Przez ostatnie 1,5 roku masło podrożało o 2 zł, mleko – o 1 zł, bochenek chleba – o 1,20 zł. Wraz ze wzrostem cen paliwa wzrosną m.in. ceny żywności, leków, ubranek dla dzieci.

Szanowni wnioskodawcy, czy pamiętacie państwo to zdjęcie? Ja przypomnę. W ogóle jak się dzisiaj czujecie? Jakaś ekipa zabiera się za wasze portfele, trzymacie się za kieszeń – to powróciło jak bumerang. I patrząc na to, co fundujecie Polkom i Polakom, trzeba to sobie jeszcze raz przypomnieć. *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Uwaga, bo groźna ekipa zabiera się za wasze portfele. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Bożena Henczyca, klub Platforma Obywatelska.

Posel Bożena Henczyca:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Opłata paliwowa to nie tylko okradanie Polaków, ale także ingerencja w fundusz leśny, który jest po to, aby m.in. ochraniać lasy, czego wy oczywiście nie rozumiecie, i finansować badania naukowe. Proponowane przepisy mają umożliwić finansowanie z funduszu leśnego dróg, i to nawet tych niezwiązanych z lasami. Z pieniędzy przeznaczonych na lasy, a więc na ochronę przyrody, państwo chcą wspierać rozwój infrastruktury dla samochodów, i to jeszcze uzasadniając, że to po to, aby łatwiej wywozić drewno z wycinanych na potęgę lasów. Uzasadnienie, że z tych dróg korzystają też pojazdy leśne, jest absurdalne, bo korzystają z nich wszyscy. Dobrze, że z pieniędzy na ochronę zdrowia nie chcą państwo finansować budowy dróg tylko dlatego, że drogami jeżdżą też karetki.

Proszę odpowiedzieć na pytanie: Po co tak naprawdę są wam te pieniądze? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Agnieszka Kołacz-Leszczynska, klub Platforma Obywatelska.

Posel Agnieszka Kołacz-Leszczynska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Chcę zapytać o wszystkie obietnice składane

przez Prawo i Sprawiedliwość w kampanii wyborczej, o zaklinanie rzeczywistości i zaprzeczanie, że kiedykolwiek i w jakikolwiek sposób rząd planował podwyżkę opłaty paliwowej. I co mamy dzisiaj? Projekt, który właśnie ją wprowadza.

I dzisiaj po raz kolejny niech mocno wybrzmia słowa pani premier: gdybyście nie kradli, to na wszystko ko mielibyście pieniądze i na wszystko by wystarczyło. Nie czujecie państwo, że te słowa są prorocze właśnie dla państwa? My dzisiaj powinniśmy się oburzać, mówić o fałszu, obłudzie, ale nas już nic nie dziwi i pewnie nas już nic nie zdziwi, bo kłamaliście i oszukiwaliście w kampanii wyborczej, kłamiecie i oszukujecie teraz i będziecie to robić, będziecie kłamać i oszukiwać, szanowni państwo, bo wy po prostu tacy jesteście. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Posel Janusz Cichoń, klub Platforma Obywatelska.

Posel Janusz Cichoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kto daje i odbiera, ten się w piekle poniewiera. Tak właśnie się zachowujecie. Jedną ręką rozdajecie 500+, drugą sięgacie coraz głębiej do kieszeni polskich rodzin. Opłata bankowa, OC, energia, gaz, węgiel. Podnieśliście VAT, podnieśliście PIT, bo są zamrożone progi, koszty uzyskania przychodów, a także koszty, jeśli chodzi o wodę i usługi wodne.

(Posel Krystyna Skowrońska: Kwota wolna.)

Wraca dzisiaj Prawo wodne. I do tego dochodzi jeszcze podatek drogowy.

Panie pośle Dolata, nie do lata, a do piekła będzie pana partia szła. *(Oklaski)*

(Posel Zbigniew Dolata: Słabe.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, nie popisał się pan dobrym wychowaniem.

(Posel Cezary Tomczyk: Pan też wiele razy.)

Pan poseł Wojciech Król, Platforma Obywatelska.

Posel Wojciech Król:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pani premier Beata Szydło z tego miejsca, nie tylko z tego miejsca, co zresztą było przytaczane wielokrotnie, mówiła, że aby wystarczyło na wszystko, wystarczy nie kraść. Idąc tym tokiem myślenia pani premier Szydło, chciałbym zapytać: Dlaczego wam, Prawu

Posel Wojciech Król

i Sprawiedliwości brakuje pieniędzy, dlaczego wam brakuje na budowę dróg?

(*Posel Izabela Leszczyna: Kto kradnie?*)

I sugestia, drodzy państwo. Jak będziecie uczestniczyć 10. dnia kolejnego miesiąca w akcie religijnym, bo tak nazywacie to wydarzenie, przypomnijcie sobie Dekalog, ze szczególnym uwzględnieniem siódmego przykazania: nie kradnij. A dodam, że kłamstwo też jest grzechem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: No właśnie.*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Posel Killion Munyama, klub Platforma Obywatelska.

Posel Killion Munyama:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy wiecie, że student też zapłaci więcej nie tylko za komunikację miejską, ale również za piwo, za kebab, za pizzę? Zachowania... Praktycznie tutaj partia rządząca przypomina bajkę o skorpionie i żabie. Skorpion przychodzi do żaby i prosi, aby go przetransportowała na drugą stronę rzeki. Wtedy żaba pyta skorpiona, czy na pewno jej nie ukąsi. A on z uporem odpowiada, że nie, bo to jest nielogiczne, przecież oboje wtedy utoną. Żaba się zgadza, a potem po prostu skorpion decyduje się ukąsić żabę po drodze i oboje toną. Żaba to Polacy, a skorpion to wy – za to, co dzisiaj robicie. (*Oklaski*)

Czy wnioskodawca o... (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Posel Leszek Ruszczyk, klub Platforma Obywatelska.

Posel Leszek Ruszczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Słuchając dzisiaj posłów pomysłodawców tej ustawy, można było odnieść wrażenie, że suweren jest przeszczeniwy, że chcecie ich państwo uszczęśliwić nowym podatkiem, sięgnąć do ich kieszeni, zabrać pieniądze. Może państwo się oderwaliście trochę już od tego suwerena?

(*Posel Jakub Rutnicki: Samoloty robią swoje.*)

Może warto wyjść teraz na stację benzynową, porozmawiać z ludźmi i popatrzeć, czy oni naprawdę tego chcą. 100 km na południe, w Radomiu prezydent z Platformy Obywatelskiej, któremu wojewoda wyga-

sił mandat, buduje, nie szukając w kieszeniach podatników. Tak że, proszę państwa, może warto by było zejść z powrotem do społeczeństwa i zapytać, czy tego sobie życzy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Posel Paweł Arndt, Platforma Obywatelska.

Posel Paweł Arndt:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ja również mam nadzieję, że pan minister z tej tribuny przedstawi stanowisko rządu odnośnie do tej ustawy.

Swoje pytanie chciałbym skierować właśnie pod adresem pana ministra. W tytule ustawy mówimy o drogach samorządowych, państwo mówicie o drogach samorządowych, ale tak naprawdę na mocy tej ustawy można finansować tylko drogi lokalne, drogi gminne i drogi powiatowe. Nie można finansować przebudowy i budowy dróg wojewódzkich, z wyjątkiem mostów w ciągu drogi wojewódzkiej, ale też tylko niektórych. Dlaczego nie chcecie finansować dróg wojewódzkich? Nie wiem, może już dzisiaj wiecie, że przegracie wybory samorządowe, wojewódzkie i nie chcecie finansować nie swoich włodarzy. Zastanówcie się, może jednak warto to przemyśleć i włączyć również drogi wojewódzkie do tego katalogu dróg, które można finansować na mocy tej ustawy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Posel Marzena Okła-Drewnowicz, klub Platforma Obywatelska.

Posel Marzena Okła-Drewnowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy państwo wiecie, że wprowadzając tę opłatę drogową, czyli tak naprawdę podatek drogowy, wprowadzacie podatek pośredni, który najbardziej uderzy w tych, którzy najmniej zarabiają, których dochody są najniższe? Oszczędzicie tych, którzy zarabiają więcej. Podatek pośredni to jest taki podatek, który się płaci bez względu na wysokość swojego dochodu. Najbardziej uderzycie np. w seniorów. Dzisiaj mówicie, że dacie im bezpłatne leki, więc ja wam powtarzam, że te bezpłatne leki to jest 6,90 zł miesięcznie na każdego seniora. Jak teraz wprowadzicie podatek drogowy, to dołożycie im do ceny biletu. Po prostu nawet tyle, tę kwotę 6,90 zł, którą otrzymują, odbierzecie. Oni najbardziej tracą. Powiedźcie seniorom, że droższa będzie ich komunikacja publiczna, którą jeżdżą na targ, do lekarza, do swoich wnuków. Czy państwo wiecie,

Posel Marzena Okla-Drewnowicz

że właśnie tych najbardziej ubogich, najmniej zarabiających tym podatkiem drogowym najbardziej obciążycie? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Posel Dorota Rutkowska, klub Platforma Obywatelska.

Posel Dorota Rutkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym zapytać o okoliczności powstawania tej ustawy. Czy prawdą jest, że posłowie PiS-u podpisywali się pod projektem in blanco, na czystej kartce, nie znając treści tego projektu? Czy to są nowe standardy pracy w klubie PiS?

(Posel Izabela Leszczyna: Oni tak mają zawsze.)

(Posel Zbigniew Dolata: Nieprawda.)

Pan poseł oczywiście tak odpowie, natomiast...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przepraszam.

Posel Dorota Rutkowska:

No właśnie.

Pytanie następne. Skoro jest to tak dobry projekt, to dlaczego podpisało się pod nim tylko sześćdziesiąt parę osób, i to jeszcze mniej znanych posłów w klubie? To jest zaledwie 1/4 klubu. Czy państwo posłowie z PiS, którzy podobnie jak pan poseł Dolata podpisali się pod tym projektem, macie zaszczyt używać swojej twarzy, swojego nazwiska dla nowego podatku, którym zamierzacie... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...obciążyć Polaków? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Teraz już dziękuję.

Pan poseł Stanisław Żmijan, klub Platforma Obywatelska.

Posel Stanisław Żmijan:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Pośle Dolata! Himalaje przy pana hipokryzji zawartej w uzasadnieniu do projektu ustawy to naprawdę małe pagórki. *(Oklaski)*

Dziwię się, że do demagogicznych argumentów przyłączył się pan poseł Rzońca. Powiązaliście panowie inicjatywę podwyższenia podatków z bezpieczeństwem na polskich drogach samorządowych. Przecież wiecie doskonale, że zasadniczy ruch, ponad 60% ruchu, odbywa się po polskich drogach krajowych. Tam jest najwięcej wypadków. Poza tym od ponad dekady liczba wypadków spada, ofiar jest mniej, coraz mniej ginie ludzi. Wiecie o tym.

(Posel Zbigniew Dolata: Niech pan policzy, niech pan to sprawdzi, panie pośle.)

Chcę zapytać o samopoczucie pana ministra Szmita, czy dobrze się czuje w roli grabarza polskiego transportu, a pana ministra Adamczyka... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...czy zapomniał, że w ubiegłym roku obiecywał, że nie będzie podwyżek podatków. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Panie pośle, niech pan zejdzie z mównicy.

(Posel Rafał Grupański: A dlaczego pan tak wyłączył w połowie słowa, panie marszałku?)

Dyscyplina pracy, panie pośle.

Pani poseł Bożena Kamińska, klub Platforma Obywatelska.

Posel Bożena Kamińska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Skoro jest tak dobrze i gospodarka jest w doskonałej kondycji, jak mówi Prawo i Sprawiedliwość, to dlaczego kolejny raz – po podwyżkach opłat bankowych, po podwyżkach cen ubezpieczeń, po podwyżkach cen prądu, cen gazu – sięgacie po miliardy złotych do kieszeni wszystkich Polaków tzw. programem benzyna+25%?

Z tego miejsca chciałabym zaapelować do pana prezesa Jarosława Kaczyńskiego. Wiem, wszyscy wiemy, że pan prezes nie ma prawa jazdy i nie jeździ samochodem, ale na ostatnim posiedzeniu Sejmu uratował swojego kota i inne zwierzęta przed oprawcami. *(Oklaski)* Apeluje z tego miejsca, panie prezesie, proszę uratować Polki i Polaków od kolejnych podwyżek, gdyż tak jak pan... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...w 2011 r. nie będzie pan obciążał obywateli podwyżkami. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Czesław Mroczek, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Czesław Mroczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tę podwyżkę podatków próbujecie uzasadniać kwestią budowy dróg. A jeżeli chodzi o kwestię budowy dróg, to z planu dotyczącego 2 tys. autostrad zbudowaliśmy 1900 km. Podobnie jest w przypadku dróg ekspresowych. Jeżeli chodzi o drogi lokalne, zbudowaliśmy kilkanaście tysięcy kilometrów dróg.

(Poseł Zbigniew Dolata: Nawet tyle nie ma.)

A wy, jaki jest wasz dorobek po 2 latach rządów w zakresie budowy dróg? Jeśli chodzi o dwie sprawy: podatków i budowy dróg, sukces będziecie mieli w podnoszeniu podatków, to będzie wasz jedyny sukces.

(Poseł Teresa Wargocka: Powinniście się cieszyć.)

Nie mieszajcie poważnej sprawy, jaką jest budowa dróg, z tym waszym ordynarnym podnoszeniem podatków. *(Oklaski)* Jeżeli chodzi o to, co dzisiaj się tutaj dzieje, to jest to początek długiej drogi, którą rozpoczynacie, podnoszenia podatków. Dzisiaj już wszyscy mogą się przekonać, że budżet będzie miał szalone kłopoty, że rozpoczyna się coś, co będzie straszne dla nas wszystkich: rozpoczynają się kłopoty budżetowe i kłopoty gospodarki. To, co robicie, odbije się negatywnie na gospodarce. *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wstyd. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Brejza, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Krzysztof Brejza:

Panie Marszałku! Dzisiaj są w czapkach niewidkach, ale przywitam pana prezesa i panią premier również. Coś niewyraźne mają miny w dniu dzisiejszym.

(Poseł Elżbieta Witek: Ale pan jest dowcipny.)

Tak, jestem bardzo precyzyjny, bo dostrzegam ministrów trochę pochowanych, tak po partyzancku. Wstał pan minister, bardzo dobrze. Dlaczego taką partyzancką podwyżkę wprowadzacie dla Polaków, w taki sposób ekspresowy, ekstraordynaryjny? Przecież posiedzenie Sejmu miało być w przyszłym tygodniu. Potem rozszerzyliście to posiedzenie na piątek, a tak się boicie miny suwerena na stacji paliw, że ściągacie posłów dzisiaj, żeby bardzo szybko dorwać się do portfeli Polaków. Dlaczego uderzacie w te oso-

by mniej zamożne, te, które nie jeżdżą beemwicami opancerzonymi za 3 mld zł, tymi supersamochodami, tą flotą, którą sobie zakupiliście, panie ministrze, tych ludzi, którzy tankują gaz po kilkadziesiąt litrów, 30–40 l gazu. Ceny gazu, szanowni państwo, również... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...idą w górę. To jest barbarzyństwo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Zdzisław Gawlik, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Zdzisław Gawlik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Gdyby poprzestać tylko na wypowiedzi pana posła sprawozdawcy i wypowiedzi posłów z Prawa i Sprawiedliwości, to zgodnie z nimi w zasadzie ta ustawa powinna nazywać się traktatem o szczęściu Polaków, bo za tak niewiele, czyli za 20 gr, można mieć nie tylko lepsze drogi dla użytkowników samochodów, ale także lepsze ścieżki rowerowe, można mieć duże i w dobrym stanie auto, które nie będzie wymagało napraw, można mieć tańsze, dłużej używane opony, można mieć również tańsze polisy ubezpieczenia OC. Samo szczęście, gdyby wierzyć temu przekazowi, który z tej strony się pojawia. Jeżeli za tak niewiele można mieć tak dużo, to myślę, że ścieżka, którą państwo idziecie, mogłaby być o wiele bardziej prosta przy skorzystaniu z pomocy mentorów i autorytetów, które pan poseł sprawozdawca wymieniał. Jednym z nich jest niewątpliwie pan poseł Wojciech, pan prezes Wojciech Jasiński. Skoro mówi, że może łatwym gestem oddać do budżetu 4 czy 5 mld, to wprowadźcie podatek od paliw albo darowiznę... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...Orlenu i Lotosu i będzie sprawa załatwiona. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Tomasz Kostuś, Platforma Obywatelska.

(Poseł Izabela Leszczyna: Może myśl mógłby poseł skończyć, panie marszałku.)

Nic ciekawego nie ma do powiedzenia, niestety. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: To pan żartuje...)

Ale słuchamy tego w kółko. No, to samo.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Panie marszałku, ale pan olewa posłów, mówiąc, że nie mają nic ciekawego do powiedzenia.)

(Głos z sali: Panie marszałku, jak pan może?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Jest 1 minuta, trzeba przestrzegać dyscypliny, zmieścić się w minucie, to jest bardzo dużo czasu.

(*Głos z sali*: Jest jakiś standard zachowań marszałków.)

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tomasz Kostuś:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przed wyborami, w czasie ich trwania i tuż po ich zakończeniu liderzy Prawa i Sprawiedliwości lekko i łatwo zapewniali Polaków, że będą budować lepiej, sprawniej, taniej i szybciej. Mówili o tym, że mają na to sposób, że w przeciwieństwie do dyletantów i aferzystów z Platformy Obywatelskiej wiedzą, jak to robić. Jaki jest tego efekt, widzimy wszyscy. Najlepszym dowodem jest raport o stanie bezpieczeństwa ruchu drogowego dotyczący roku 2016. Najlepszym dowodem jest również przykład województwa opolskiego. Przez 1,5 roku nie zrobiono nic, nie wybudowano żadnego kilometra drogi, nie wybudowano żadnej obwodnicy. I pytanie...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Jerzy Szmít*: Panie pośle, a obwodnica... widziałem tam pana.)

Panie ministrze, przypominam, że obwodnica Niemodlina i Myśliny była wpisana do programu budowy dróg krajowych 3 lata temu i z wielkimi fajerwerkami jeden z ministrów ogłosił jej realizację. Pytanie: Skoro jedynymi inwestorami w tej chwili, jeżeli chodzi o budowę dróg, są marszałkowie... (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

...samorządy województw, to dlaczego wykreślono drogi wojewódzkie? To jest pytanie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Andrzej Halicki, klub Platformy Obywatelskiej.

A panu dziękuję, panie pośle, pan już skończył swoją wypowiedź.

(*Poseł Andrzej Halicki*: Ale w połowie zdania kończącego.)

Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Halicki:

Panie Marszałku! Panie Pośle! Współczuję, bo mam wrażenie, że przebija pan posła Sasina w najbardziej niechcianej ustawie, którą pan podpisuje swoim nazwiskiem. A propos, wie pan, ile artykułów ma ta ustawa? Bo Sasin nie wiedział, ile jego ustawa ma. No, ile? (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Poseł Zbigniew Dolata*: No widzi pan.)

A, zagadka, poważna zagadka. 43 artykuły.

(*Poseł Zbigniew Dolata*: Będę odpowiadał.)

A wie pan, który jest najważniejszy? Art. 29. A ma pan wiedzę, dlaczego on jest niebezpieczny? Bo wy mówicie: opłata drogowa, a ten artykuł nakłada opłatę, tę właśnie opłatę. Na jakie kategorie i na jakie firmy? Na producentów, importerów, ale także dystrybutorów tychże paliw. A wie pan, że dystrybutorzy paliw bardzo często ten gaz, który jest autogazem, dostarczają także na wieś do opału domów? Wie pan, że z tego samego gazu korzystają ludzie na wsi? Bo on jest najtańszy, bo jest właśnie dla najbiedniejszych. A dla nich podwyżka będzie kilkunastoprocentowa, nie 6-procentowa (*Dzwonek*), bo opłata jest stała. Wie pan o tym? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Zbigniew Ajchler, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Zbigniew Ajchler:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Żniwa za pasem, zasiewy, prace jesienne. Ładny prezent dla rolników – zwiększone koszty. Podwyżka cen żywności nieunikniona, bezwzględnie. W przypadku turystów sprawy związane z transportem, przemieszczaniem się.

Nie macie państwo pomysłu, jak zarobić pieniądze inaczej niż poprzez podatki, pieniądze na wszelkie swoje plusy i ich hybrydy. Widać nerwowe szukanie pieniędzy – patrz chociażby Prawo wodne. Wysłicie państwo swój geniusz biznesowy, aby gospodarka zarobiła pieniądze, zróbcie klimat dla wzrostu gospodarczego. Wysłicie się. 98% czasu na tej sali mówi się tylko o wydatkach, nie mówi się w ogóle o pieniądzach, o zdobyciu ich. Sami widzicie, jakie to jest trudne.

Czy prawdą jest, że ten podatek nie był przewidziany na drogi wojewódzkie?

Gratulacje dla młodego posła Rzepeckiego. Tak trzymaj. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Teraz proszę o zabranie głosu ministra infrastruktury i budownictwa pana Andrzeja Adamczyka. Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister Infrastruktury i Budownictwa Andrzej Adamczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie, Panowie Ministrowie! Panie i Panowie Posłowie! Szanowni Państwo! Wiele słów tutaj padło. Najwięcej z nich niestety mijało się z rzeczywistością, mijało się często z prawdą. Argumenty, które życie weryfikuje... Twarde dane wery-

**Minister Infrastruktury i Budownictwa
Andrzej Adamczyk**

fikują i wskazują na to, że są to argumenty, które tutaj, z tej mównicy, nie powinny paść.

Szanowni państwo, to jest wykres cen paliwa z lat 2012, 2013, 2014.

(Poseł Andrzej Halicki: Ha, ha, ha, no i co, o czym to świadczy?)

Pamiętacie, kiedy paliwo kosztowało bez mała 6 zł na stacjach benzynowych? Pamiętacie państwo, dobrze.

(Poseł Andrzej Halicki: A zna pan słowo „relatywizm”?)

To pragnę przypomnieć.

Jeżeli mówicie państwo o tym, że ten projekt nikomu nie będzie przydatny, to oto jest pismo związku gmin i powiatów RP, polecam lekturę – wystąpienie o fundusze na modernizację dróg samorządowych – czy stanowisko XX Zgromadzenia Ogólnego Związku Powiatów Polskich. Ogólnopolska izba drogownictwa popiera ten projekt.

(Głos z sali: Dlatego trzeba łupić ludzi?)

(Poseł Jakub Rutnicki: A co na to kierowcy?)

Wśród waszych kolegów jeden z posłów jest członkiem ogólnopolskiej izby drogownictwa.

(Głos z sali: ...nie z kieszeni podatnika.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Szanowni...

Popierają dokładnie ten projekt.

Szanowni państwo, było pytanie...

(Głos z sali: Skąd finansowanie?)

Czy pani poseł będzie łaskawa? Pan poseł również? Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, było pytanie o stanowisko rządu. Formalnie stanowisko rządu jest przygotowywane. Oczywiście Wysoka Izba z tym stanowiskiem rządu zostanie zapoznana. Jedno jest pewne: rząd negatywnie nie ocenia tego projektu, rząd widzi pozytywne strony tego przedsięwzięcia.

A teraz trochę danych, bo one są tutaj niezbędne i jest to kompendium wiedzy, w które państwo również powinniście się wyposażyć, kiedy mówimy o tym projekcie. 90% dróg w Polsce to drogi gminne i powiatowe. Zapewnienie wsparcia finansowania przebudowy, modernizacji tych dróg to przez wiele lat niespełniony postulat, postulat sformułowany przez samorządy. Tylko w tym roku 560 wniosków kierowanych przez gminy i 817 wniosków kierowanych przez powiaty, wniosków o dofinansowanie modernizacji, przebudowy dróg, nie zostało uwzględnionych. Dlaczego? Bo zabrakło funduszy. Do Ministerstwa infrastruktury, również do koleżanek i kolegów posłów, ale do ministerstwa infrastruktury – policzyliśmy – przyszło, zostało przysyłanych ponad 2 tys. listów, petycji, próśb, apeli, różnego rodzaju dezyderatów, memoriałów w różnej formie. Cel był jeden: zwiększyć finansowanie pomocy w zakresie modernizacji dróg gminnych i powiatowych.

(Głos z sali: Nie z kieszeni podatnika.)

Wśród tych wniosków, 560 gminnych wniosków... albo inaczej: wśród tych 560 gminnych wniosków i 817 wniosków powiatowych nieuwzględnionych w 2017 r. nie są policzone te przedsięwzięcia, które mogłyby być zrealizowane przez gminy, ale te gminy o niskich dochodach po prostu nie mają na to pieniędzy. I wy doskonale o tym wiecie. Stąd te tony hipokryzji, które tutaj były jakby wyrzucane przez mówców na tę salę. Nie powinno to dzisiaj paść, bo wy, występując przeciwko temu projektowi, występujecie przeciwko samorządom. I to państwu chciałem uświadomić (*Oklaski*), i to powinniście wiedzieć.

(Głos z sali: To jest hipokryzja.)

Występujecie przeciwko samorządom, a większość z was wyszła z tych samorządów. Wy będziecie musieli odpowiedzieć na spotkaniach w gminach i powiatach...

(Poseł Jakub Rutnicki: Odpowiemy.)

...wójtom, burmistrzom i radnym...

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Damy radę.)

(Poseł Jakub Rutnicki: A co mieszkańcom pan minister powie?)

...dlaczego blokujecie ten proces.

(Głos z sali: Dlaczego zabraliście pieniądze...)

Szanowni Państwo! Fundusz Dróg Samorządowych, jak już to tutaj zostało powiedziane, będzie finansował przedsięwzięcia w zakresie modernizacji i przebudowy dróg powiatowych i gminnych. Nieprawdą jest, kłamstwem jest to, co powtarzacie często w mediach, że z tych funduszy będą finansowane różne inne przedsięwzięcia. Większość z państwa doskonale wie, że nie można naruszyć funduszu dróg krajowych, czy nie będzie można naruszyć krajowego Funduszu Dróg Samorządowych, jeżeli nie będzie to literalnie związane z zapisanymi celami. Doskonale o tym wiecie. Na użytek publiczny, debaty w przestrzeni publicznej po prostu podajecie nieprawdę, podajecie kłamstwo. Tak po prostu jest i tak należy się do tego odnieść.

Jeden z posłów powiedział, że ludzie ulegają wypadkom w zasadzie na drogach krajowych.

(Poseł Stanisław Żmijan: Oczywiście.)

Szanowny panie pośle, w ubiegłym roku na drogach samorządowych, gminnych i powiatowych doszło do 15 tys. wypadków. Zginęło ponad 1 tys. osób na drogach samorządowych. To nie jest nic. To jest właśnie skala nieszczęść, którym trzeba wreszcie zapobiec. I pan doskonale o tym wie.

(Głos z sali: I to jest argument na rzecz podwyższenia podatków?)

A jeżeli któryś z posłów pyta, dlaczego nie ma dróg wojewódzkich, to ja odpowiadam. Wiecie państwo, dlaczego nie ma? Bo wyście ich nie uwzględnili w programie, który realizowany był w poprzednich latach, wy nie uwzględniliście dróg wojewódzkich, więc nie kierujcie do mnie pytań, dlaczego wy nie uwzględniliście tych dróg. (*Oklaski*)

(Głos z sali: 2 lata!)

(Poseł Jakub Rutnicki: Zaczniście coś robić, a nie mówić.)

Minister Infrastruktury i Budownictwa Andrzej Adamczyk

Szanowni państwo...

(*Poseł Zbigniew Dolata*: Ale są przeprawy mostowe, więc...)

Ale są przeprawy mostowe. Bardzo się cieszę, że poseł Dolata, poseł Rzońca, posłowie są w stanie przeciwstawić się temu hejtowi, są w stanie przeciwstawić się temu atakowi...

(*Poseł Jakub Rutnicki*: To wasz poseł, z PiS-u, jest przeciwny tej ustawie.)

...są w stanie przeciwstawić się temu atakowi, żeby zapobiegać tym nieszczęściom, żeby wreszcie zmienić całkowicie realia na drogach samorządowych. W jednym roku, w przyszłym roku, będzie przeznaczone od 2,5 mld do 3 mld zł z krajowego funduszu na drogi samorządowe. Jeżeli by doliczyć te środki, które wysupłają ze swoich budżetów gminy, to będzie to ok. 5–6 mld zł. Kto będzie beneficjentem? Samorządy. Ale kto te prace będzie wykonywał? Polskie mikro-, małe i średnie firmy budowlane. (*Oklaski*) Te, które nie mogą podjąć się dużych projektów, te, które nie mogą wygrać projektów autostradowych.

(*Poseł Stanisław Żmijan*: Dlatego 50% na drogi krajowe idzie?)

Szanowni państwo, w jednym roku czy w przeciągu 2 lat, korzystając z tego funduszu, i to was najbardziej boli, uda się przebudować tyle dróg samorządowych, ile wy przebudowaliście w przeciągu dwóch kadencji. Szanowni państwo, zmieńcie retorykę, nie występujcie przeciwko polskiemu samorządom...

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Ale to wasz poseł, z PiS-u, jest przeciwny tej ustawie.)

...nie występujcie przeciwko polskiemu społeczeństwu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Zbigniew Dolata.

Bardzo proszę, panie pośle.

(*Poseł Stanisław Żmijan*: Grabarze polskiego transportu.)

Poseł Zbigniew Dolata:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Padło tutaj, na tej sali, bardzo wiele pytań. Na część z tych pytań odpowiedział pan minister. Ja chciałbym rozpocząć od takiej refleksji, i to jest smutna refleksja, że w trakcie tej debaty bardzo wielu posłów opozycji wykazało się skrajnie egoistycznym podejściem, skrajnie egoistycznym i skrajnie populistycznym. Właściwie nieraz ma się poczucie, że wy państwo polskie i problemy Polaków traktujecie jak coś obcego i zewnętrznego i nie potraficie się pochylić

nad najbardziej palącymi problemami, które trzeba rozwiązać. Znaczną część tych problemów niestety mamy jako spadek po waszych rządach. Trzeba nam – nam jako obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej – etosu obywatelskiego, takiego poczucia, że państwo jest nasze i że problemy, które mamy, powinniśmy sami rozwiązywać, że obywatel ma prawa, ale ma też i obowiązki.

(*Poseł Elżbieta Radziszewska*: To dlatego obywateli trzeba łupić.)

Przejdę teraz do odpowiedzi na kilka dosłownie pytań, bo większość się powtarzała. Rozpocznę od pytania pana posła, który był ministrem, pana posła Grabarczyka...

(*Poseł Zbigniew Babalski*: Nie wymieniał nazwisk.)

...który wspomniał o programie infrastrukturalnym dotyczącym schetynówek w latach 2008–2015 i stwierdził, że zbudowano 14 tys. km dróg.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Jeszcze 4 tys. za waszych rządów, w sumie 18 tys.)

Porównajcie to z tym, co my mówimy, że dzięki realizacji tego programu, który przewiduje projekt ustawy, rocznie będzie budowanych ok. 6 tys. km dróg gminnych i powiatowych. To jest skala, której wy się boicie. Bo skąd ten potężny atak na projekt? No właśnie stąd, że wy rozumiecie, że to jest projekt, który będzie miał podobne efekty jak w sferze polityki prorodzinnej program 500+. To będzie właśnie taka skala zmian infrastruktury drogowej, dróg gminnych i powiatowych. (*Oklaski*)

(*Poseł Elżbieta Radziszewska*: Ależ ma pan poczucie humoru.)

I jeszcze jedno pytanie, już kończąc. Jeden z posłów, pan poseł Maciej Masłowski, mówiąc, że projekt ustawy jest zły, przytoczył przykład gminy Radomyśl nad Sanem, która od 8 lat czeka na drogę. No właśnie, są takie gminy, które od 8 lat czekają na drogi. (*Oklaski*)

(*Poseł Elżbieta Radziszewska*: Dlaczego ten wójt nie wystąpił o schetynówki?)

I pyta, czy będzie mogła ta droga być zbudowana teraz. Tak, będzie mogła być zbudowana, nie tylko w gminie Radomyśl, ale też w innych gminach i powiatach w całej Polsce. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję.

(*Poseł Zbigniew Sosnowski*: Panie marszałku, wniosek formalny.)

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam 15 minut przerwy.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 14 min 41 do godz. 15 min 17*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów podjąłem decyzję o skreśleniu z porządku dziennego bieżącego posiedzenia punktu 25., czyli wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztofa Jurgieła, to są druki nr 1690 i 1724.

Wniosek ten Sejm rozpatrzy na następnym posiedzeniu. (*Oklaski*)

Z wnioskiem formalnym zgłosiła się pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, klub Nowoczesna.

Proszę.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na podstawie art. 184 ust. 3 pkt 1 chciałabym zgłosić wniosek formalny o przerwę. Dziś PiS decyduje po raz kolejny o tym, że pod obrady Sejmu są wprowadzane dwie ustawy, które zniszczą niezależność wymiaru sprawiedliwości. Są to ustawa o upartyjnieniu KRS-u i ustawa o usuwaniu prezesów sądów. Po wprowadzeniu tych dwóch ustaw w życie... Dotychczas funkcjonujący system wymiaru sprawiedliwości, chociaż niedoskonały i wymagający reform, był jednak oparty na niezależności sądów i niezawisłości sędziowskiej, tymczasem to, co wy proponujecie, konsekwencje wprowadzenia w życie tych ustaw, to będzie taka sytuacja, w której – możemy porównać to do wyniku meczu – nie będzie decydował niezależny arbiter, ale będą decydować kibice jednej z partii. Wynik meczu będzie znany z góry. To będzie sytuacja opłakana dla obywateli.

(*Posel Dominik Tarczyński: I kury przestaną nieść.*)

Po wprowadzeniu tych ustaw wyroki nie będą już wydawane na podstawie prawa i w granicach prawa, ale będą tak naprawdę zapadały na podstawie siły wpływów poszczególnych stron. O wyroku sądu będą decydowały lepsze znajomości z tym czy z jakimś innym politykiem PiS-u, nie np. zebrany w sprawie materiał dowodowy, nie przepisy prawa. Nie będzie się już liczyła siła argumentacji, ale tak naprawdę będzie się liczyła siła znajomości, bo to, co tworzycie, to niszczenie niezależności sądów, doprowadzi do ostatecznego zniszczenia demokratycznego państwa prawnego, jakim jest Polska, i na jego miejscu w ciągu kilku lat powstanie państwo klanowe – państwo klanowe w tym przypadku kontrolowane przez jeden klan, złożony z baronów i prominentnych polityków PiS-u, w którym słowo prezesa będzie stanowiło prawo, a jego opinia zastąpi wyrok sądowy. Wycofajcie się z tych ustaw. (*Oklaski*)

Marszałek:

Ten wniosek zaliczymy do grupy wniosków formalnych, które również były zgłoszone wcześniej, na

początku dzisiejszego posiedzenia. Chodzi o wnioski formalne o zarządzenie przerwy w obradach, a także o odroczenie posiedzenia. Te wnioski poddam kolejno pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o przerwę w obradach.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 399 posłów. Za głosowało 173, przeciw – 223, 3 posłów wstrzymało się.

Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odroczenie posiedzenia.

Kto z pań i panów posłów jest za odroczeniem posiedzenia, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 410 posłów. Za głosowało 185, przeciw – 225, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość zwrócił się o uzupełnienie porządku dziennego o punkty:

— Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw – trzecie czytanie, druki nr 1423, 1555 i 1555-A,

— Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw – trzecie czytanie, druki nr 1491, 1591 i 1591-A.

Na posiedzeniu Konwentu Seniorów zgłoszono sprzeciw wobec uzupełnienia porządku dziennego o te punkty.

Są to, w myśl art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu, punkty sporne porządku dziennego.

Propozycje uzupełnienia porządku dziennego o te punkty poddam kolejno pod głosowanie.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowania te nie są poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przystępujemy do głosowania nad propozycją uzupełnienia porządku dziennego o trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa.

Kto z pań i panów posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego o punkt w brzmieniu: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Za głosowało 225, przeciw – 191, nikt się nie wstrzymał.

Sejm propozycję przyjął.

Marszałek

Przystępujemy do głosowania nad propozycją uzupełnienia porządku dziennego o trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Kto z pań i panów posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego o punkt w brzmieniu: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za głosowało 226, przeciw – 192, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm propozycję przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1423, 1555 i 1555-A) – trzecie czytanie.

Proszę pana posła Stanisława Piotrowicza o przedstawienie tego sprawozdania.

**Poseł Sprawozdawca
Stanisław Piotrowicz:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Panie i Panowie Posłowie! W dniu 8 czerwca 2017 r. odbyło się posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Przedmiotem posiedzenia było rozpatrzenie poprawek do projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa zgłoszonych podczas drugiego czytania. Zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy oraz 11 poprawek.

Komisja rekomenduje Wysokiej Izbie odrzucenie wniosku o odrzucenie projektu ustawy, jak również wnioskuje o odrzucenie poprawek od 1. do 3. i od 7. do 11. Komisja proponuje przyjęcie poprawek 4., 5., i 6. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję.

Nad wnioskami mniejszości oraz przedstawionymi w tym dodatkowym sprawozdaniu poprawkami głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Przypominam, że komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Pytanie zgłasza pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, klub Nowoczesna.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym zapytać o to, jak PiS zamierza nas przekonać, że w 1989 r. stalinowska teoria funkcjonowania państwa i prawa była zła, ale w 2017 r. jest już dobra.

Panie prezesie Kaczyński, w 1989 r. o podporządkowaniu sądownictwa rządowi i partii mówił pan podczas posiedzenia jednego z podstolików okrągłego stołu tak: To była zasada jednak bardzo mocno związana z tą – miejmy nadzieję – już odchodzącą epoką. To była zasada ustroju istniejącego w Polsce w ciągu ostatnich 40 lat.

(Poseł Dominik Tarczyński: Nie krzycz.)

To była po prostu część stalinowskiej teorii państwa i prawa, od której powinniśmy odchodzić we wszystkich dziedzinach.

Panie prezesie, czy przyjmując tę ustawę o upartyjnieniu Krajowej Rady Sądownictwa, PiS chce nam po prostu powiedzieć: demokracja się nie sprawdziła, sprawdzają się za to teorie z czasów stalinowskich? Dlaczego w wieku 39 lat przestrzegał pan...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Nie drzyj się!)

...przed dyktatorskimi zasadami funkcjonowania państwa, a teraz (*Dzwonek*), w wieku prawie 70 lat, idzie pan prostą drogą do dyktatury? (*Oklaski*)

(Poseł Dominik Tarczyński: Nie drzyj się!)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Zwracam pani poseł uwagę, że pytania należy kierować do przedstawiciela rządu bądź posła sprawozdawcy.

(Poseł Dominik Tarczyński: I nie krzyczeć.)

Posłem sprawozdawcą, przypominam, jest poseł Stanisław Piotrowicz.

(Poseł Rafał Grubiński: Prokuratorem sprawozdawcą.)

Głos ma poseł Rober Kropiwnicki, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Robert Kropiwnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Otóż ten cały projekt spełnia wszystkie kryteria tego, co w doktrynie nazywa się bezprawiem legislacyjnym. Jest to projekt, który jest w jawnej sprzeczności z konstytucją, z wartościami i zasadami prawnymi ustanowionymi w konstytucji. Ten projekt nie powinien być w ogóle procedowany, a jest projektem rządowym. Dlaczego opracowaliście tak niekonstytucyjny projekt? Dlaczego chcecie przeprowadzić w lipcu, w czasie wakacji, projekt, który niszczy konstytucyjną zasadę rozdziału władz wykonawczych i władzy sądowniczej? Dlaczego chcecie zniszczyć niezależność sądownictwa?

Ten projekt jest projektem, który w ogóle nie powinien być procedowany. On narusza standardy polskiej konstytucji, faktycznie zmienia konstytucję.

Posel Robert Kropiwnicki

On będzie musiał być wyrzucony – tak kiedyś demokracje radziły sobie z ustawami państw autorytarnych, które musiały być (*Dzwonek*) skasowane po to, żeby przywrócić demokrację. To jest bezprawie legislacyjne. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronictwo Ludowe.

Posel Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proponowane przez PiS zmiany w KRS spowodują wpływ władzy ustawodawczej na sądownictwo. W skrajnym przypadku będzie to prowadziło do sytuacji, gdy Kowalski słusznie będzie się sądził np. z przedstawicielem partii rządzącej, ale pomimo swojej racji przegra, bo orzekający sędzia będzie miał świadomość, że przeciwieństwo ta władza ustawodawcza decyduje o losach sądownictwa, w tym sędzięgo.

Pytanie: Czy panie i panowie posłowie z PiS jesteście świadomi, dociera do was, że to patologia, złamanie konstytucji, zaprzeczenie trójpodziału władzy? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Przypominam panu posłowi, że proszę, żeby zwracać się z pytaniem do posła sprawozdawcy lub do przedstawiciela rządu.

Głos ma poseł Jacek Protasiewicz, koło Unii Europejskich Demokratów.

Posel Jacek Protasiewicz:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Mam bardzo krótkie pytanie, rzeczywiście do posła sprawozdawcy, do pana posła Piotrowicza. Czy w pana wiedzy prawniczej jest miejsce dla tego oto podręcznika? To Duże Komentarze Becka, komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Na s. 1123 tomu II można znaleźć bardzo bogate, bardzo interesujące i bardzo poważne opracowania różnych autorytetów prawnych, profesorów konstytucjonalistów na temat funkcjonowania Krajowej Rady Sądownictwa. Dopuszczają oni możliwość zmiany kształtu tej rady, ale co do jednej rzeczy, kadencji, zapis jest prosty: Kadencja wybranych członków trwa 4 lata, co oznacza, że tej grupy członków rady, wybranych przez sędziów, nie można odwołać przed upływem kadencji. Bardzo prosty i jednoznaczny zapis.

Czy wy w ogóle czytacie (*Dzwonek*) tego typu podręczniki? Czy wam jest znana współczesna fachowa wiedza prawnicza? (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński: To nie biblioteka.*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 399 posłów. Za głosowało 168, przeciw – 230, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm wniosek odrzucił.

W 1. wniosku mniejszości do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa wnioskodawcy w nowym brzmieniu m.in. art. 11–13 proponują inne przepisy dotyczące wybierania członków rady.

Z wnioskiem tym łączą się wnioski mniejszości 2. i 3., od 5. do 7. oraz 9.

Głosować nad nimi będziemy łącznie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość wniosków mniejszości 4. i 8. oraz poprawek od 1. do 9. i 11.

Pytania zadają posłowie.

Posel Michał Szczerba, klub Platforma Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszyscy dzisiaj żyjemy kwestią podwyższenia podatku od paliwa, ale ta ustawa jest ustawą najważniejszą, bo chodzi o całkowite zdemolowanie organu konstytucyjnego, który stoi na straży niezawisłości sędziowskiej i niezależności sądów.

Pan marszałek zawsze prosi o pytanie, więc pytanie będzie na pana prośbę. Czy poseł sprawozdawca zna opinię Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa, która podkreśliła 30 stycznia 2017 r., że mechanizm powoływania członków rady wybieranych spośród sędziów musi być systemem, który wyklucza ingerencję władzy wykonawczej lub ustawodawczej? Czy pan poseł sprawozdawca zna opinie w tej sprawie rad sądownictwa Belgii, Bułgarii, Chorwacji, Irlandii, Łotwy, Litwy, Holandii, Portugalii, Rumunii (*Dzwonek*), Słowacji, Słowenii, Hiszpanii, Anglii, Szkocji i Irlandii? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Nie wiem, dlaczego państwo – to pytanie – odrzucacie poprawki, które cywilizują troszeczkę przynajmniej tę ustawę w kwestii wyboru sędziów.

I trochę opisu: Sędzia powinien być sprawiedliwy, ale obiektywizm ma swoje granice tam, gdzie idzie o sprawę narodu. Żywotne interesy narodu sędzia musi stawiać bezwzględnie ponad prawem formalnym. Przyszłe prawo nie może być zależne od jakiegś litery czy paragrafu, dojść będzie można do niego jedynie przez charakter sędziego. Przyszły sędzia nie będzie kierował się paragrafami czy literą prawa. Państwo będzie mogło w przyszłości żądać, żeby interesy jego i jego ludu stanowiły jednocześnie podstawę obiektywizmu sędziowskiego.

Panie pośle Kaczyński, to nie jest opis Warszawy dla tysięcy...

(Marszałek wylacza mikrofon, poseł przemawia przy wylaczonym mikrofonie)

(Poseł Dominik Tarczyński: Do kogo?)

Marszałek:

Panie pośle, bardzo pana przepraszam, proszę zadawać pytania zgodnie z regulaminem, właściwym posłom i przedstawicielom rządu.

(Poseł Ewa Kopacz: Zadaje przecież pytanie.)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości od 1. do 3., od 5. do 7. oraz 9., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Za głosowało 166, przeciw – 227, wstrzymało się 23.

Sejm wnioski odrzucił.

Poprawki od 1. do 6. zgłoszone zostały do art. 1 projektu ustawy zawierającego zmiany do ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa.

W 1. poprawce wnioskodawcy w nowym brzmieniu art. 10 proponują, aby Sejm wybierał 15 członków rady spośród sędziów określonych w tym przepisie większością 2/3 głosów.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przyjęcie jej spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 2.

Pytania zadają posłowie.

Poseł Jerzy Jachnik, klub Kukiz'15.

Posel Jerzy Jachnik:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Otóż to, że ta ustawa jest zła, wszyscy wiemy. I myślę, że powinien wiedzieć również PiS. To, że dotychczasowa ustawa była zła, też wiemy. Natomiast nie bardzo rozumiemy i nie możemy się z tym zgodzić, dla-

czego państwo, przechodząc do wyboru Krajowej Rady Sądownictwa przez Sejm, nie chcecie zgodzić się na głosowanie co do sędziów większością 2/3 głosów. To w zasadzie byłby jedyny sposób na to, żeby sędziowie byli nieupartyjni. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Katarzyna Lubnauer, klub Nowoczesna.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! To czarny dzień dla Polek i Polaków, to czarny dzień dla Polski. Nie dosyć, że zajmujemy się dzisiaj dwoma projektami, które oznaczają drenowanie kieszeni Polaków, oznaczają mniejsze bezpieczeństwo dla nich, podatkiem paliwowym i kwestią związaną z wodą, to jednocześnie niszczyicie najważniejsze bezpieczeństwo, to bezpieczeństwo, które wynika z państwa prawa, to bezpieczeństwo, które decyduje o tym, że jesteśmy równi względem prawa. Niszczenie KRS-u to jest niszczenie fundamentu państwa prawa. To jest niszczenie tego, co decyduje, że Kowalski jest tak samo traktowany jak ktoś z legitymacją Prawa i Sprawiedliwości.

Chciałabym powiedzieć, że ten dzień powinien spowodować, że jeżeli nawet nie zrobilibyście nic innego przez całą kadencję, to Polacy powinni was rozliczyć i nigdy więcej nie wybrać do parlamentu. Ten dzień jest czarnym dniem dla Polski. *(Oklaski)*

Marszałek:

Pani poseł, prosiłbym jednak o pytania, bo to była raczej forma oświadczenia.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Za głosowało 192, przeciw – 226, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy w nowym brzmieniu art. 10 proponują, aby Sejm wybierał 15 członków rady spośród sędziów określonych w tym przepisie większością 3/5 głosów.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Jerzy Jachnik, klub Kukiz'15.

Posel Jerzy Jachnik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcę państwu przytoczyć pewną wypowiedź sędziego Jerzego Stępnia, byłego prezesa Trybunału Konstytucyjnego, z 2013 r., w której ubolewa nad niewystarczającą, jego zdaniem, kontrolą wymiaru sprawiedliwości w Polsce. Nie ma bezpośredniej kontroli narodu nad sędziami. Kontrola jest poprzez krajową władzę sądownictwa, poprzez parlament. W USA są takie komisje obywatelskie, które kontrolują sędziów. Mnie się to bardzo podobało.

Otóż, proszę państwa, nie godzicie się na 2/3. Chciałbym się dowiedzieć, dlaczego nie chcecie się zgodzić na 3/5. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Kinga Gajewska-Płochocka, klub Platforma Obywatelska.

(Poseł Dominik Tarczyński: Po angielsku, Kinga, po angielsku.)

Proszę nie pokrzykiwać.

Posel Kinga Gajewska-Płochocka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Minister Warchoła przyjechał na Kongres Prawników Polskich, tłumacząc potrzebę zmian w KRS-ie tym, że trzeba się pozbyć komunistów.

Panie ministrze, panie prezesie, komunistów to wy się pozbadzicie ze swoich szeregów. Przecież nie kto inny jak Stanisław Piotrowicz, prokurator PRL-u, dzisiaj jest twarzą reformy sądownictwa w Polsce. *(Oklaski)*

Wy mówicie, że trzeba zreformować KRS, bo jeden sędzia złamał prawo. To nie znaczy, że wszyscy sędziowie łamią prawo. I teraz przykład: Jeżeli jeden z posłów PiS-u bije żonę i każe kochance dokonać aborcji...

(Poseł Grzegorz Janik: A może z Platformy?)

...to wcale nie znaczy, że wszyscy państwo każecie swoim kochankom dokonywać aborcji. *(Oklaski)* To jest straszne, że ja muszę stąd to tłumaczyć. Dziękuję.

Marszałek:

Pani poseł, zwracam pani po raz pierwszy uwagę, żeby pani mówiła do rzeczy.

(Poseł Ewa Kopacz: No do rzeczy było.)

Proszę występować, wypowiadać się w charakterze pytań w tym punkcie.

Głos ma poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Szanowni Posłowie Prawa i Sprawiedliwości! Najpierw pozwoliliście panu prezesowi podporządkować sobie politycznie trybunał, a teraz waszymi głosami pan prezes chce to samo zrobić z sądami. A przy tym wszystkim chcecie udawać, że wprowadzacie jakiś pluralizm w wyborze kandydatów, dając szerszemu gronu możliwość zgłaszania kandydatów.

Ale tak naprawdę chodzi tylko i wyłącznie o to, aby sprowadzić ocenę kandydatów do oceny politycznej, abyście mogli używać KRS-u dokładnie w ten sam sposób, w jaki dzisiaj używacie Trybunału Konstytucyjnego, a więc posyłać tam w celu wydania decyzji i opinii wszystkie niewygodne i niezgodne z konstytucją wprowadzane nowe zasady, które zmieniają nasz ustroj albo będą batem na polityków opozycji bądź innych niewygodnych dla was obywateli.

Panie prezesie... *(Dzwonek)*

Marszałek:

Pani poseł, proszę o pytanie.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

...czy na pewno tego chce pan...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Marszałek:

Pani poseł, zwracam pani uwagę, że pani mówi nie na temat i nie odnosi się do posłów, którzy są do tego upoważnieni.

(Poseł Ewa Kopacz: Ale proszę nie recenzować, no.)

Zwracam pani uwagę, proszę pani, po raz pierwszy, zgodnie z trybem regulaminowym. Proszę brać przykład z posła Jachnika, który odnosił się do 2. poprawki, a nie mówił ogólnie. *(Oklaski)*

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Ale ja mówiłam o tej poprawce.)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za głosowało 196, przeciw – 224, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 11 ust. 2 oraz do art. 12 wnioskodawcy proponują m.in., aby Sejm wybierał członków Krajowej Rady Sądownictwa spośród kandydatów zgłaszanych marszałkowi Sejmu przez określone w tym przepisie podmioty.

Marszałek

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 4.

Pytanie zadaje poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Poseł Mirosław Suchoń:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Chciałem zadać pytania. W jakim celu do katalogu podmiotów, które są uprawnione do zgłaszania kandydatów na kandydatów na członków KRS, wprowadzono stowarzyszenia zrzeszające prokuratorów i grupę co najmniej 20 prokuratorów? I czy prawdą jest, że tylko po to, żeby kandydatami na kandydatów zostały osoby oczekiwane przez Zbigniewa Ziobrę, prokuratora generalnego, który jest przełożonym wszystkich prokuratorów i może wydawać tym prokuratorom polecenia? Co z tego, że sędziowie, adwokaci czy radcowie prawni zgłoszą kandydatów na kandydatów? Tak naprawdę brani pod uwagę będą ci, którzy zostali zgłoszeni przez prokuratorów działających zgodnie z poleceniami ich przełożonego. Następnie tych kandydatów podchwyci Prezydium, gdzie dominuje PiS, albo 50 posłów PiS i zwykłą większością wybierze ich do KRS. Na każdym stadium tego procesu kładziecie łapę i udajecie...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Ty masz łapę.)

...że demokratyzujecie (*Dzwonek*) proces wyboru sędziów do KRS. Tymczasem, szanowni państwo...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Poseł Mirosław Suchoń:

...to jest totalitarny skok na KRS. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Kinga Gajewska-Płochocka, klub Platforma Obywatelska.

(Głos z sali: Nie...)

(Poseł Dominik Tarczyński: Po angielsku, Kinga.)

Poseł Kinga Gajewska-Płochocka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! PiS od samego początku stara się podkopywać autorytety i teraz tym autorytetem są elity prawnicze. I stano-

wią one dla was zagrożenie, bo to jedyna elita, która dzisiaj może państwu zagrozić. Chcecie się pozbyć elit i oczywiście wprowadzić swoje. Ale kim są wasze elity? Sędzia Kryże. Może moje pokolenie nie wie, kim był sędzia Kryże, ale ja swojemu pokoleniu przypomnę. Otóż sędzia, który był waszym wiceministrem sprawiedliwości...

(Poseł Grzegorz Janik: Kiedy, w jakich latach?)

...skazał Bronisława Komorowskiego za to, że miał odwagę sprzeciwić się państwu PRL. Miał odwagę i nie zaspiał. Dziękuję serdecznie. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Marszałek:

Pani poseł, po raz drugi zwracam pani uwagę, że pani w trybie nieregulaminowym się wypowiedziała.

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Panie marszałku, niech pan się nie kompromituje.)

(Głos z sali: Wolność słowa mamy jeszcze.)

Głos ma poseł Jacek Protasiewicz, koło Unii Europejskich Demokratów.

Poseł Jacek Protasiewicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Moje pytanie skierowane jest ponownie do posła sprawozdawcy, a jednocześnie przewodniczącego Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Skoro komisja jest komisją również praw człowieka, to powinna wsłuchać się w głos Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, dużo szerszej, najszerzej organizacji powołanej w zachodnim świecie do przestrzegania praw człowieka i praworządności w krajach do tej organizacji należących, a Polska bez wątplenia do niej należy.

Otóż czy znana jest opinia, która została wydana 29 marca i którą cytuję we fragmentach? Proponowane zmiany budzą poważne obawy związane z podstawowymi zasadami demokracji, w szczególności podziałem władz i niezależnością władzy sądowniczej. Automatyczne wygaszenie kadencji 15 sędziów, będących obecnie członkami Krajowej Rady Sądownictwa, w 30 dni od dnia wejścia w życie projektu ustawy stanowiłoby bezpośrednią ingerencję w gwarancje niezależności przysługujące temu należycie ukonstytuowanemu organowi państwowemu. Przepis taki byłby ponadto naruszeniem art. 6 ust. 1 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. (*Dzwonek*) Czy ta opinia jest znana...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Jacek Protasiewicz:

...i czy konkluzja nawołująca do odstąpienia od tego projektu również jest znana? *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronictwo Ludowe.

Posel Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kadencji członków Krajowej Rady Sądownictwa nie można wygasic zwykłą ustawą. To materia konstytucyjna, a więc zwykła ustawa jest tu nieskuteczna. Dla skutecznego wygaszania tych kadencji niezbędne byłoby dokonanie zmiany w konstytucji. Wszyscy jesteśmy tego świadomi. Projekt ustawy przewiduje zaś wygaśnięcie obecnych kadencji członków KRS 30 dni po wejściu w życie ustawy. Nawet jeśli przyjąć, że w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego dopuszcza się wcześniejsze zakończenie kadencji, to chciałbym posła sprawozdawcę poprosić, aby wskazał, gdzie tu mamy do czynienia z jakimiś szczególnymi okolicznościami, które uzasadniałyby wygaszenie obecnej kadencji członków KRS. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Posel sprawozdawca nie chce zabrać głosu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za głosowało 167, przeciw – 231, wstrzymało się 24.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce do art. 11 ust. 2 wnioskodawcy proponują, aby do zgłaszania sędziów, o których mowa w tym przepisie, uprawnione były grupy co najmniej 25 sędziów lub prokuratorów.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Zbigniew Gryglas, klub Nowoczesna.

Posel Zbigniew Gryglas:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam bardzo konkretne i merytoryczne pytanie do posła sprawozdawcy. Ustawa wprowadza dwa rodzaje zgromadzeń KRS. Pierwszy składa się, jak wiemy, z posłów, senatorów, ministra sprawiedliwości, przedstawiciela prezydenta i prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Drugi stanowi 15 sędziów. Analiza procedury wyboru sędziów wskazuje, że w tej sytuacji głosowi parlamentarzysty odpowiada 1,33 głosu sędziego. Skąd wynika to zróżnicowanie wielkości, ważności, jeżeli chodzi o głosy parlamentarzystów i głosy sędziów? Czy jest tu jakaś podstawa formalna? Nie znajduję jej w przepisach konstytucji, nie znajduję jej w szczególności w art. 187 ustawy zasadniczej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Robert Kropiwnicki, klub Platforma Obywatelska.

(Posel Marek Suski: Co tam w agencji?)

Posel Robert Kropiwnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tą poprawką chcecie państwo dokonać zmiany niby kosmetycznej, bo chcecie zwiększyć liczbę sędziów, którzy mogą zgłaszać kandydatury... Tylko zwróćcie uwagę, że polskie sądownictwo za waszą przyczyną jest w głębokiej zapaści. Zostało ponad 3 mln nierozpatrzonych spraw jeszcze z 2016 r. Ponad 700 etatów sędziowskich jest nieobsadzonych, tj. 7% wszystkich sędziów, bo minister nie ogłasza konkursów na stanowiska sędziowskie, bo chce, żeby Krajowa Rada Sądownictwa, upolityczniona, właściwie podporządkowana prezesowi Kaczyńskiemu, wsadziła tam partyjnych nominatów. Chcecie zdemolować polski system wymiaru sprawiedliwości, bo chcecie tam wsadzić swoich partyjnych kolegów. Dlaczego demolujecie polski wymiar sprawiedliwości? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronictwo Ludowe.

Posel Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana przewodniczącego Matusiewicza jako sprawozdawcy. Odrzuciliście państwo jako większość projekt stowarzyszenia sędziów Iustitia gwarantujący taki rzeczywisty pluralizm, jeśli chodzi o udział poszczególnych korporacji prawniczych w KRS.

Pytanie do pana posła sprawozdawcy: Czy państwo w tym projekcie zagwarantujecie, czy uchronicie nas przed sytuacją, w której np. KRS w przyszłej, nowej kadencji, tej waszej kadencji będzie zdominowany np. przez sędziów sądów wojskowych i tylko przez sędziów sądów wojskowych? Bardzo bym prosił o odpowiedź. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za głosowało 239, przeciw – 40, 141 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 5. poprawce do art. 24 ust. 4 wnioskodawcy proponują zmianę legislacyjną.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Joanna Schmidt, klub Nowoczesna.

Poseł Joanna Schmidt:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytania do sprawozdawcy. Dlaczego po raz kolejny przyjmujecie państwo projekt ustawy w oczywisty sposób niezgodny z konstytucją? Przecież konstytucja reguluje skład...

(Poseł Stanisław Piotrowicz: To jest poprawka legislacyjna.)

...KRS-u, panie pośle. Poprawka również narusza właśnie art. 187 konstytucji. Przytoczę, panie pośle, panu art. 187: Krajowa Rada Sądownictwa składa się z pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, ministra sprawiedliwości, prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego i osoby powołanej przez prezydenta Rzeczypospolitej, 15 członków wybranych spośród sędziów Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, sądów administracyjnych i sądów wojskowych, czterech członków wybranych przez Sejm spośród posłów oraz dwóch członków wybranych przez Senat spośród senatorów.

Panie pośle, wszystko jest w art. 187 konstytucji, nie trzeba tego regulować w tak haniebny sposób ustawą i tą poprawką, którą proponujecie. (Oklaski)

(Poseł Stanisław Piotrowicz: Poprawka 5. jest legislacyjna.)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Michał Szczerba, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Ta poprawka ma charakter legislacyjny, my ją poprzemy. Natomiast ważniejsze jest to, co jest w tej ustawie i co jest w tym projekcie. W tym projekcie jest zapisane wybieranie 15 sędziów członków Krajowej Rady Sądownictwa przez Sejm. My jako Sejm nie mamy do tego prawa. W tej ustawie jest zapisane wygaszenie kadencji obecnych członków

Krajowej Rady Sądownictwa. My do tego nie mamy prawa. W tej ustawie jest podzielenie Krajowej Rady Sądownictwa na dwa ciała. My do tego nie mamy prawa. W tej ustawie również jest przekazanie kompetencji do wybierania sędziów prezydentowi Rzeczypospolitej. My do tego nie mamy prawa i on do tego nie ma prawa. (Oklaski)

Marszałek:

Poprosiłbym, panie pośle, o zadanie pytania, bo nie dosłyszałem pytania.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za głosowało 365, przeciw – 25, wstrzymało się 32.

Sejm poprawkę przyjął.

W 6. poprawce do art. 31d wnioskodawcy proponują, aby od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa w przedmiocie wydania oceny kandydata nie przysługiwało odwołanie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Pytanie zgłasza poseł Monika Rosa, klub Nowoczesna.

Poseł Monika Rosa:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! W tej poprawce proponujecie państwo, żeby od uchwały KRS w przedmiocie wydania oceny kandydata nie przysługiwało odwołanie. Od początku rządów ministra Ziobry nie obsadzono ponad 700 etatów sędziów. Czy nie jest tak, że docelowo wstrzymaliście państwo ten proces, bo przewidywaliście, że ta bardzo zła ustawa wejdzie w życie? Czy nie jest tak, że cała ustawa ma na celu głównie to, że jak już każdy obywatel i obywatelka wsiądzie do swojego auta – którego koszty ubezpieczenia wzrosły, dzięki państwu, w przypadku którego koszty paliwa wzrosną, dzięki państwu – i spotka na drodze limuzynę rządową, która je staranuje, niezależnie od tego, czyja to będzie wina, wiadomo, że kara zawsze spotka obywatela? (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za głosowało 363, przeciw – 31, 28 wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

Marszałek

W 4. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują skreślić art. 5 projektu ustawy nowelizującej.

Przyjęcie tego wniosku spowoduje bezprzedmiotowość poprawek od 7. do 9.

Pytania zadają posłowie.

Poseł Krzysztof Truskolaski, klub Nowoczesna.

Poseł Krzysztof Truskolaski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W uzasadnieniu projektu projektodawcy wskazują, że powierzenie Sejmowi kompetencji wyboru sędziów do pełnienia funkcji członków KRS ma na celu zwiększenie stopnia demokratyzacji, czyli udziału obywateli w obsadzie organu państwowego, jakim jest KRS.

Mam pytanie: W jaki sposób to obywatele mieliby uczestniczyć w obsadzie KRS? Przecież projekt nie zawiera żadnych elementów określających udział czynnika społecznego. Projekt nie przewiduje instytucji wysłuchania publicznego, projekt nie przewiduje możliwości zgłaszania kandydatów przez określoną grupę obywateli. Ten projekt w żadnej mierze nie zwiększa stopnia demokratyzacji w obsadzie KRS. Zwiększa jedynie stopień pisyżacji. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Arkadiusz Myrcha, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Arkadiusz Myrcha:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Całą narrację dotyczącą zmian w Krajowej Radzie Sądownictwa prowadzicie państwo w pełni świadomie na tym fundamencie kłamstwa, przeinaczając fakty, manipulując danymi. Opowiadacie państwo, że sądy trzeba oddać obywatelom. Ale jednocześnie w tej Izbie odrzucacie projekt ustawy stowarzyszenia Iustitia, który wprowadza najbardziej demokratyczne i najbardziej obywatelskie zasady wyboru członków KRS-u. Powiadacie państwo, że sądy musicie odpolitycznić. Jednocześnie wprowadzacie reguły, że to partia polityczna będzie miała decydujący wpływ na to, kto zasiądzie w składzie Krajowej Rady Sądownictwa, a za chwilę upoważnicie pana ministra Ziobrę do tego, żeby decydował o losie 3 tys. sędziów funkcyjnych spośród 10-tysięcznego korpusu sędziowskiego. Powiadacie państwo, że musicie odbudować zaufanie do sądów. Wy? Zaufanie? W dniu, w którym podnosicie obywatelom opłatę *(Dzwonek)* za benzynę, mówiąc, że nigdy nie podniesiecie żadnych...

Marszałek:

Panie pośle...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Poseł Arkadiusz Myrcha:

...wy ustami pana posła... *(Oklaski)*

(Głos z sali: Czas minął.)

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję bardzo, ale nie odniósł się pan do 4. wniosku mniejszości, który dotyczy art. 5, więc zwracam panu posłowi uwagę, żeby odnosić się w pytaniu konkretnie, do konkretnej poprawki.

Głos ma poseł Grzegorz Długi, klub Kukiz'15.

Poseł Grzegorz Długi:

Ja mam pytanie, wydawałoby się, dość proste, bo z granic matematyki: Czy 4 nadal oznacza 4? Dlaczego kadencja, która trwa 4 lata, ma trwać 3 lata? Nie do końca to rozumiem i chciałbym, żeby wnioskodawca, sprawozdawca mi to wyjaśnił.

Chciałbym również zrozumieć czy też może inaczej: – może proponujemy wniesienie ustawy, która wygasi kadencję tego Sejmu, posłów tego Sejmu. Na tej samej zasadzie możemy wygasić kadencję posłów, może tylko niektórych ugrupowań, ja wskażę których.

I jeszcze pytanie: Czy pomysłodawcy tego wszystkiego zdają sobie sprawę, że budujecie narzędzie, które gdzieś tam kiedyś, jak ktoś inny będzie miał władzę, ten ktoś wykorzysta? Czy naprawdę chcecie, aby przyszły minister sprawiedliwości, nie wiem, np. sędzia Tuleya, miał takie narzędzie w ręku? Czy naprawdę to jest dobry pomysł? Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Na pewno wykorzystamy.)

Marszałek:

Pan poseł sprawozdawca?

Nie? Nie.

A więc przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za głosowało 167, przeciw – 227, wstrzymało się 26.

Sejm wniosek odrzucił.

W 7. poprawce do art. 5 projektu ustawy wnioskodawcy proponują skreślić ust. 1.

Z tą poprawką łączą się poprawki 8. i 9.

Marszałek

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Pytanie zadaje poseł Krzysztof Brejza, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Krzysztof Brejza:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Partia, partia, partia. Partia matka. Art. 16. Rada Państwa, czyli partia, wybiera Sąd Najwyższy w pełnym składzie na okres lat 5. Art. 17. Rada Państwa, czyli partia matka, może dokonać wyboru sędziów spośród innych osób. Art. 18. Rada Państwa, partia matka, wybiera sobie poszczególnych sędziów na stanowiska nowo tworzone. Art. 20. Rada Państwa, partia matka, odwołuje sędziego Sądu Najwyższego. Wreszcie partia matka nadaje regulamin Sądu Najwyższego.

Szanowni państwo, kartki pożółkłe, bo minęło 55 lat. Ustawa Józefa Cyrankiewicza z roku 1962. Dlaczego wchodzić w buty komunistów, w buty Józefa Cyrankiewicza, kopiując jego projekt? Dlaczego chcecie ożywić ideę, której ożywić się nie da? (*Dzwonek*) Dlaczego peerelizujecie polski wymiar sprawiedliwości? (*Oklaski*)

Marszałek:

Panie pośle, zwracam panu uwagę, że pańskie pytanie nie dotyczy 7. poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 7., 8. i 9., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(*Poseł Rafał Grupański: Jarosław Cyrankiewicz.*)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za głosowało 166, przeciw – 229, 27 wstrzymało się.

Sejm poprawki odrzucił.

W 10. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 10 projektu ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Wojciech Wilk, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Wojciech Wilk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poprawka, o której mówimy, dotyczy skreślenia art. 10 projektu. Art. 10 umożliwia czystkę wśród pracowników Biura Krajowej Rady Sądownictwa. Podobne rozwiązanie zastosowaliście państwo zresztą w ustawie o służbie cywilnej. Zgodnie z tym przepisem Krajowa Rada Sądownictwa w terminie 30 dni od dnia rozpoczęcia kadencji ustali limit zatrudnienia w Biurze Krajowej Rady Sądownictwa oraz ogólne warunki pracy i pla-

cy pracowników Biura Krajowej Rady Sądownictwa. Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa w terminie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy może przedstawić szefowi oraz pracownikom Biura Krajowej Rady Sądownictwa nowe warunki pracy i płacy. W przypadku nieprzedstawienia szefowi i pracownikom Biura Krajowej Rady Sądownictwa nowych warunków pracy i płacy stosunek pracy wygasa z upływem tego terminu.

Mam pytanie do pana posła sprawozdawcy. Jakie są przesłanki wprowadzenia tego przepisu? Dlaczego chcecie, mówiąc wprost, zwalniać pracowników biura? Jeżeli nie, to po co ten przepis? Czy nie uważacie, że zwalnianie ludzi tylko po to (*Dzwonek*), by zatrudniać innych, swoich, jest po prostu draństwem? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Poseł sprawozdawca będzie chciał?

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za głosowało 166, przeciw – 229, wstrzymało się 26.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 8. wniosku mniejszości i tożsamej 11. poprawce do art. 12 projektu ustawy wnioskodawcy proponują zmianę przepisu o wejściu w życie ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Pytanie zadaje poseł Michał Szczerba, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Chciałbym zadać pytanie panu posłowi Kaczyńskiemu. Czy może nam pan podać... (*Poruszenie na sali*)

Marszałek:

Nie, panie pośle, proszę zadać pytanie posłowi sprawozdawcy.

Poseł Michał Szczerba:

...te 15 nazwisk, które zostaną wybrane do Krajowej Rady Sądownictwa? (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Wyłączyć!*)

Wszyscy w tej Izbie wiemy, że to pan jest headhunterem. To pan ich wybierze i to pan ich wskaże.

(*Poseł Krystyna Pawłowicz: Do rzeczy!*)

(*Poseł Ryszard Terlecki: Panie marszałku, co jest?*)

(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Marszałek:

Panie pośle, zwracam panu uwagę. Proszę zadawać pytania posłowi sprawozdawcy lub przedstawicielowi rządu.

Posel Michał Szczerba:

Chciałbym zadać pytanie posłowi sprawozdawcy. Czy pan poseł sprawozdawca wie, jakie nazwiska na swojej liście ma pan prezes Kaczyński? (*Wesołość na sali, oklaski*) Chodzi o listę 15 kandydatów, którzy zostaną wybrani do Krajowej Rady Sądownictwa. Chciałbym wszystkich uświadomić, że tylko pan prezes Jarosław Kaczyński o tym zdecyduje. Pan marszałek, który jest, jak wiadomo, marszałkiem uległym (*Dzwonek*), nie odmówi panu. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Joanna Scheuring-Wielgus, klub Nowoczesna.

A panu posłowi Szczerbie zwracam ponownie uwagę... (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Ale za co?*)

(*Posel Cezary Grabarczyk: Nie jest pan uległy?*)

(*Posel Grzegorz Schetyna: Marszałek twarzą.*)

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Mogę już?

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Przewodniczący! Jest pan przewodniczącym Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Mam takie pytanie: Czy zasugerował pan już, aby zarezerwować środki na odszkodowania, na kary, które będą zasądzone, nakładane na Polskę przez Europejski Trybunał Praw Człowieka za łamanie art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka? Czy takie pieniądze już zarezerwowaliście? Państwo wprowadzacie chaos prawny. Chcecie doprowadzić do tego, żeby KRS był po prostu quasi-KRS-em, żeby był obsadzany tylko zgodnie z linią partii, żeby nie był obsadzany zgodnie z konstytucją. Stawiam pytanie jeszcze raz: Czy państwo zarezerwowaliście pieniądze, które będą na odszkodowania dla obywateli, którzy nie będą mogli znaleźć rozwiązań w Polsce i będą zgłaszali się do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Ten wniosek i poprawka dotyczyły terminu wejścia w życie ustawy, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. wniosku mniejszości i 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za głosowało 167, przeciw – 226, wstrzymało się 26.

Sejm propozycje odrzucił.

Przed głosowaniem nad całością projektu ustawy pytanie zadaje poseł Borys Budka, klub Platforma Obywatelska.

Posel Borys Budka:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Oczywiście formuła pytania do posła sprawozdawcy. Czy jest pan dumny? Czy jest pan dumny z tego, że historia zatoczyła koło, że wracamy do rozwiązań, które pan tak ładnie promował w epoce słusznie minionej? Czy jest pan dumny z tego, że znowu polscy prokuratorzy będą mogli występować przed upartyjnionymi sędziami?

Ale jedno się zmieniło, szanowny panie pośle sprawozdawco, szanowny panie prezesie i przede wszystkim pani premier. Polscy sędziowie będą stosowali polską konstytucję, najwyższy akt prawny. Nie złamiecie polskich sędziów, dlatego że polscy sędziowie ślubowali wierność konstytucji. (*Oklaski*)

Obiecuję z tego miejsca, że my przywrócimy normalny trójpodział władzy. Nie damy się więcej zwieść waszej demagogii. Za chwilę będziecie na tej mównicy przekonywać, że oddajecie władzę suwerenowi. Okłamaliście wyborców, wprowadzacie PRL bis, dlatego że wasza mentalność (*Dzwonek*) to jest właśnie mentalność PRL-owska. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Niestety przykro to stwierdzić, ale cynicznie oszukujecie państwo Polaków, mówiąc o tym, że wasza reforma zmieniająca zasady funkcjonowania Krajowej Rady Sądownictwa przyspieszy postępowania, które się toczą, przywróci obywatelom lepszą kontrolę nad sądami. Nic z tego i myślę, że większość mimo forteli, które państwo stosujecie tu nawet w dzisiejszym dniu, jeśli chodzi o sposób procedowania i porządek obrad, na to się nie nabierze.

Niestety prawda jest bolesna i dzisiaj ona wyjdzie na jaw, że poza upolitycznieniem tego konstytucyj-

Posel Krzysztof Paszyk

nego organu niestety nie Polki i Polacy nie zyskają, a tracą i to bardzo szybko się wyda przy pierwszym lepszym sporze z państwa agendami. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę.

Tylko zwracam uwagę, że należy występować w trybie zadawania pytań, proszę państwa, ponieważ mamy punkt: pytania.

Głos ma poseł Jerzy Jachnik, klub Kukiz'15.

Posel Jerzy Jachnik:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Otóż tak patrzę na opozycję – na PO, na Nowoczesną, na PSL, który mówi o państwie prawa...

(Posel Cezary Grabarczyk: Kukiz to nie opozycja?)

...o autorytetach, elitach w sądownictwie, i po prostu się zastanawiam, czy wy kiedyś byliście w sądach. *(Oklaski)*

(Posel Sławomir Nitras: Czekamy, aż będziesz sędzią.)

Problem polega na tym, proszę państwa, że wy do tej pory mieliście swoje sądownictwo, a teraz to samo robi PiS – chce mieć swoje sądownictwo. *(Oklaski)*

Proszę państwa, my w tej waszej hucpie udziału brać nie będziemy. Nie będziemy głosować jako cały klub. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Jacek Protasiewicz, koło Unia Europejskich Demokratów.

Posel Jacek Protasiewicz:

Panie Marszałku! Pytanie do pana posła sprawozdawcy. Rozumiem, że pan poseł, większość w komisji lekceważy opinie polskich konstytucjonalistów, które znajdują się w owych komentarzach, które cytowałem na samym początku. Rozumiem, że nic, żadne wewnętrzne opinie nie mają dla państwa znaczenia, dlatego staram się cytować opinie organizacji niezależnych, międzynarodowych, do których Polska należy. Jedną z nich jest OBWE, ale mam przed sobą również list skierowany do pana marszałka przez komisarza praw człowieka Rady Europy – nie Unii Europejskiej, a Rady Europy. Te same argumenty, które wcześniej cytowałem, z następującą konkluzją pana komisarza: Z tego powodu zdecydowanie zachęcam polski parlament do odrzucenia proponowanych poprawek.

Chcę zapytać, po pierwsze, pana sprawozdawcę, czy braliście pod uwagę również i tę opinię z tak jednoznaczną sugestią, z jednoznaczną, negatywną rekomendacją, a pana marszałka, czy zechciał pan odpowiedzieć panu komisarzowi na ten list. *(Dzwonek)*

Myślę, że najlepszym rozwiązaniem jest albo głosować przeciw, albo nie wziąć udziału w tym głosowaniu. Bo to jest hańba. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Oczywiście, panie pośle, odpowiedź została udzielona. *(Wesołość na sali)*

W tej chwili o głos prosi sprawozdawca komisji pan poseł Stanisław Piotrowicz. *(Oklaski, poruszenie na sali)*

Proszę o spokój.

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska skandują: Prokurator! Prokurator! Prokurator!)

Proszę państwa, proszę nie pokrzykiwać.

Posel Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo za te niezasłużone jeszcze owa-cje, ale jestem państwu wdzięczny.

(Posel Rafał Grupański: Jak tam Jarosław Cyran-kiewicz?)

Panie Marszałku! Pani Premier! Panie i Panowie Posłowie! Wydawać by się mogło, że wystarczy raz zaprezentować pewne zapisy konstytucyjne i kto jak kto, ale posłowie doskonale rozumieją, a w szczególności ci, którzy egzemplarzami konstytucji wymachu-ją tutaj na co dzień. Otóż czynię to z pewnym niesmakiem, dlatego że będę musiał to uczynić po raz kolejny, ale widać, że te pytania, które były kie-rowane pod moim adresem, wskazują na to, aby to uczynić jeszcze raz.

(Posel Rafał Grupański: Bo pan ma konstytucję napisaną cyrylicą.)

Otóż warto, drodzy państwo, przypomnieć sobie, że właśnie w tej konstytucji, którą tutaj jako egzemplarz jedynie prezentowano, jest zapis jasny i wyraźny: Władza zwierzchnia należy do narodu. Oczywiście dla państwa, jak się okazuje, przynajmniej dla części, nie jest to takie oczywiste. Nie jest to też, jak się okazało, takie oczywiste dla niektórych środowisk sędziowskich, dowiedzieliśmy się o tym na kongresie sędziów. Na jednym kongresie, chyba wbrew zamie-rzeniom organizatorów, dowiedzieliśmy się, jak dobre samopoczucie mają sędziowie, myślą o sobie, że są nadzwyczajną kastą. Na drugim kongresie z ust prominentnego profesora prawa dowiedzieliśmy się, że nieprawdą jest to, co jest zapisane w konstytucji...

(Posel Krystyna Skowrońska: Ucz się od profesó-rów.)

Posel Stanisław Piotrowicz

...że władza zwierzchnia należy do narodu, że naród jest suwerenem. Otóż ten pan profesor przy aplauzie sędziów stwierdził, że władza zwierzchnia należy do zasad prawnych, a nad przestrzeganiem tych zasad będzie czuwało środowisko sędziowskie.

(*Postowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska skandują: Precz z komuną! Precz z komuną! Precz z komuną!*) (*Dzwonek*)

Rozumiem, krzyczycie to do swoich kolegów, zupełnie słusznie. Ja też się przyłączam do tych głosów. Nie rozumiem, dlaczego chcecie to kontynuować...

Marszałek:

Proszę o spokój.

Posel Stanisław Piotrowicz:

...a nie przestrzegać konstytucji. Rozumiem: brakuje argumentów, prawda? (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Tak jest, brawo!*)

Brakuje, więc są ogólne hasła albo inwektywy. To jest ta słabość. (*Gwar na sali*)

Marszałek:

Upominam pana posła Rutnickiego. Proszę nie pokrzykiwać.

Posel Stanisław Piotrowicz:

To jest ta słabość.

(*Posel Rafał Grupiński: Proszę mówić do towarzysza Jarosława.*)

Droży państwo, wracam do zapisu konstytucyjnego, bo tak o tej konstytucji...

(*Posel Robert Kropiwnicki: Zapisz to w testamentcie.*)

...państwo mówicie...

(*Głos z sali: I na sąd polubowny.*)

...o tym, że ustrój państwa opiera się na trójpodziale władzy. Oczywiście, że tak, ale zaraz jest spójnik „i”: i równowadze władz. Tego, tej równowagi jakoś nie chcecie państwo sobie przyswoić i nigdy nie powołujecie się na konieczność przestrzegania konstytucyjnej zasady równowagi. I teraz, jeżeli mówimy o przestrzeganiu konstytucji, warto zwrócić uwagę na to, że jeżeli naród sprawuje zwierzchnią władzę względem władzy ustawodawczej i wykonawczej, to – nie ulega to wątpliwości – ma do tego instrumenty, chociażby w postaci wyborów parlamentarnych. Rodzi się pytanie: A jakież to instrumenty prawne ma naród względem władzy sądowniczej?

(*Posel Robert Kropiwnicki: Wybory. Prezydent wybiera.*)

Okazuje się, że takiego instrumentu nie ma. To jest nieprawda, co krzyczy pan poseł, że prezydent wybiera. Pan prezydent, jak pan dobrze wie, niczego nie wybiera...

(*Posel Robert Kropiwnicki: Odmawiał? Odmawiał?*)

...bo wszystkich... (*Wesołość, gwar na sali, oklaski*)

Panie marszałku, prosiłbym... (*Dzwonek*)

Polska jest chyba jedynym krajem w Europie...

(*Głos z sali: Prezes wybiera!*)

...w którym o tym, kto zostanie...

(*Głos z sali: Pan prezes wybiera.*)

...sędzią na poszczególnych stanowiskach sędziowskich, decyduje środowisko sędziowskie...

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.*)

...dlatego że tylko Krajowa Rada Sądownictwa ma prawo występować do prezydenta z wnioskami o nominacje sędziowskie. Tego, drodzy państwo, nie ma w państwach o ugruntowanej demokracji.

(*Posel Robert Kropiwnicki: Wszędzie tak jest. Wszędzie.*)

Do znudzenia przypominam: w kraju pana Timmermansa z wnioskiem o nominację na stanowisko sędziowskie występuje minister sprawiedliwości; w Austrii z wnioskiem o nominację występuje minister sprawiedliwości; w Niemczech z wnioskiem o nominację sędziowską występuje federalny minister sprawiedliwości (*Gwar na sali*); a żeby było jeszcze ciekawiej, to w Holandii sędziów Sądu Najwyższego wybiera parlament. Czy tam państwo słyszeliście o upolitycznieniu władzy sądowniczej? (*Oklaski*) Tam sądownictwo jest zadowolone ze swojej kondycji.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Tam nie ma PiS-u.*)

Ale dzisiaj rozmawiamy o Krajowej Radzie Sądownictwa.

(*Posel Robert Kropiwnicki: Odpowiedź na pytanie! Co to jest?!*)

Państwo powoływaliście się, przytaczaliście opinię Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

(*Posel Robert Kropiwnicki: Do rzeczy!*)

(*Głos z sali: Proszę nie reklamować tygodników.*)

Warto sobie przypomnieć, że opinia ta bazuje na nieprawdziwych „faktach” i na błędnym pojmowaniu prawa. Dlaczego? Ano z prostej przyczyny: bo Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w tej opinii traktuje Krajową Radę Sądownictwa jako organ samorządu sędziowskiego. Gdyby tak było, to miałyby rację, ale tak nie jest. Krajowa Rada Sądownictwa nie jest ani organem wymiaru sprawiedliwości, ani organem samorządu sędziowskiego. Powiadacie państwo o upolitycznieniu Krajowej Rady Sądownictwa. No to chyba nie znacie konstytucyjnego składu tejże rady. (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński: Brawo!*)

Przecież z konstytucji wynika, że rada sądownictwa składa się nie tylko z sędziów. Składa się też z ministra sprawiedliwości, z czterech posłów, z dwóch senatorów, z przedstawiciela prezydenta. Z tego wy-

Posel Stanisław Piotrowicz

nika, że Krajowa Rada Sądownictwa niebędąca, podkreślam, organem wymiaru sprawiedliwości i samorządu sędziowskiego składa się z przedstawicieli wszystkich trzech władz. Zamysł był taki, aby ta rada była zmuszona do wypracowywania konsensusu, ażeby przedstawiciele władz: ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej byli zmuszeni do ucierania wspólnych stanowisk. Tymczasem sędziowie szybko się policzyli: jest nas w krajowej radzie 17, bo 15 sędziów plus dwóch prezesów, którzy też są sędziami. W związku z tym uznali, że nie muszą w ogóle liczyć się z głosem przedstawicieli pozostałych władz.

Jeżeli chodzi o zwierzchnią władzę narodu, to też warto przypomnieć, że ona jest realizowana przez naród bezpośrednio lub – w zgodzie z zapisem konstytucyjnym – poprzez swoich przedstawicieli, a więc poprzez posłów i poprzez senatorów.

(*Posel Grzegorz Długi*: Gdzie jest to bezpośrednio?)

Powiadacie państwo, że zmierzamy do upolitycznienia sądów. A czy jesteście pewni tego, że dziś sądy nie są upolitycznione? Są upolitycznione jak nigdy dotąd.

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Właśnie. Tak jest.)

Wystarczy spojrzeć na publiczne wystąpienia niektórych sędziów, łącznie z rzecznikiem Krajowej Rady Sądownictwa.

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Tak jest, prawda.)

Dziś sądy są upolitycznione. Zmierzamy do tego, by od tego odejść. Tak być nie może.

(*Posel Adam Abramowicz*: Ale wy tego nie zmieniacie.)

Sądy nie mają prawa zajmować się polityką.

Chciałbym również wypowiedzieć się co do prerwanienia kadencji. W konstytucji jest uprawnienie dla ustawodawcy zwykłego, chyba najdalej idące, jakie w konstytucji można spotkać. To ustawodawca zwykły ma określić ustrój Krajowej Rady Sądownictwa.

(*Posel Robert Kropiwnicki*: Ale nie kadencje, ustrój to nie kadencje.)

Przyznacie państwo, że w odniesieniu do żadnego innego organu nie ma tak daleko idącego upoważnienia – określić ustrój.

(*Posel Robert Kropiwnicki*: Ale to nie kadencja.)

Otóż my w tym projekcie...

Proszę pozwolić mi dokończyć. Niechże pan poseł będzie elegancki, bo chyba takim chce być, poczeka, miał swój czas, mówił, nie przeszkadzałem.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Marszałek przeszkadza.)

Jeżeli więc chodzi o ustrój, to w odniesieniu do żadnej instytucji nie ma tak daleko idącego upoważnienia konstytucyjnego. To ustawodawca zwykły ma określić ustrój tej rady, to ustawodawca zwykły ma wreszcie określić sposób wybierania sędziów członków Krajowej Rady Sądownictwa.

(*Posel Robert Kropiwnicki*: To już było wszystko. Było drugie czytanie, pierwsze czytanie.)

Zgoda, ja o tym wszystkim mówiłem wcześniej, ale dzisiejsze pytania wskazują, że państwo zapomnieliście o tych prawdach.

Zgodnie z konstytucją, skoro określamy ustrój Krajowej Rady Sądownictwa, skoro określamy nowy sposób wyboru – już kończę, panie marszałku – określamy nowy sposób wyłaniania kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa, jest uzasadnienie tego, ażeby przerwać istniejące kadencje, przerwać je również z tego powodu, o którym mówi orzeczenie sprzed lat Trybunału Konstytucyjnego, a ono mówi o tym, że jest dopuszczalne przerwanie kadencji, jeżeli przemawia za tym ważny interes publiczny. Z takim ważnym interesem publicznym mamy dziś do czynienia, chociażby i z tego względu, że dzisiejsze kadencje nie pozostają w zgodności z konstytucją. O tym państwo dobrze wiecie, bo zgodnie z konstytucją mamy do czynienia z kadencjami grupowymi, a nie indywidualnymi. To na skutek niezgodnych z konstytucją uregulowań prawnych doszło do odejścia od konstytucyjnej zasady grupowej kadencji na rzecz indywidualnych kadencji poszczególnych sędziów – potwierdził to niedawno Trybunał Konstytucyjny – a zatem te okoliczności przemawiają za tym, żeby rzeczywiście w sposób kompleksowy na nowo określić ustrój i sposób wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa.

Tym wszystkim, którzy jeszcze powołują się na różne opinie, które doszukują się igły w stogu siana, jeżeli chodzi o sytuację w Polsce, warto zwrócić uwagę, że te same gremia krytykują Polskę, a jakoś nie ważą się skrytykować Turcji. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

O głos prosi minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro.

(*Posel Rafał Grupiński*: Prokurator Ziobro będzie teraz naprawiał sądy.)

**Minister Sprawiedliwości
Prokurator Generalny
Zbigniew Ziobro:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Szanowni Państwo! Otóż wobec wyczerpującej, zresztą nie jedynej, bo już wielokrotnie udzielanej, odpowiedzi pana posła sprawozdawcy w zasadzie moja rola tutaj sprowadza się tylko do pewnych uzupełnień, które chciałbym wnieść wobec pytań, jakie były postawione.

Mianowicie nie ulega żadnej wątpliwości, że polski system powoływania sędziów jest skrajnie niedemokratyczny, i rodzi się pytanie, czy jest zgodny w tym sensie nie tylko z duchem, ale też z zasadami polskiej konstytucji, do której państwo tak chętnie i często się odwołujecie, z zasadą demokratycznego państwa

Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro

prawa, jeśli te mechanizmy właśnie niestety nie są demokratyczne, bo opierają się na zasadach kooptacji. One opierają się na zasadach niedemokratycznych kooptacji, które mają swoje źródło jeszcze przed 1989 r., a na zasadzie pewnego kompromisu, faktycznie kompromisu z komunistami w 1989 r., mają swoją kontynuację poprzez Krajową Radę Sądownictwa, która wówczas została powołana i, można powiedzieć, na zasadzie kontynuacji poprzez kooptację powołuje cały czas nowych sędziów. Robią to, można powiedzieć, oni. Kto? Ci sędziowie powołani przez komunistyczną Radę Państwa, którzy trafili do pierwszej Krajowej Rady Sądownictwa...

(Poseł Cezary Grabarczyk: Absurd.)

...i później na zasadzie kooptacji zapraszali i powoływali kolejne swoje koleżanki i kolejnych swoich kolegów.

Można powiedzieć, że jedynym elementem, jedynym symbolem demokratycznym w procesie powoływania sędziów jest prezydent, którego jednak rolę do tak naprawdę notariusza, a więc figuranta, można by rzec, w całym tym procesie sprowadza dzisiejsza Krajowa Rada Sądownictwa, mówiąc, że prezydent jest właśnie tylko notariuszem. Na szczęście pan prezydent Andrzej Duda pokazuje swoją podmiotowość i mówi, że nie jest notariuszem (*Wesołość na sali*), tylko jest człowiekiem, który podejmuje decyzje. I to jest jedyne światło w tunelu w demokratycznej kontroli nad procesem powoływania sędziów.

Chętnie powoływaliście się państwo na Komisję Wenecką, na stanowisko OBWE, ale dość wybiórczo – dość wybiórczo, zwłaszcza pan Protasiewicz dość wybiórczo tutaj cytował niektóre stanowiska. A więc ja pozwolę sobie uzupełnić, odwołując się do niektórych innych stwierdzeń zawartych w dokumentach tychże organów, które są dla państwa tak ważne i znaczące. Otóż w 2014 r. rzeczona Komisja Wenecka w jednym ze swoich raportów zauważyła, cytując, że w ciałach typu rady sądownictwa nie może być całkowitej dominacji sędziów, bo grozi to – czym? – kumoterstwem, korporacjonizmem i tworzeniem się klik. Można powiedzieć: trzy razy „k” – kumoterstwo, korporacjonizm, tworzenie się klik.

(Poseł Ryszard Petru: Kaczyński.)

Tak to określiła Komisja Wenecka.

A co możemy powiedzieć o polskim KRS-ie? No wypisz, wymaluj, odpowiada właśnie tej definicji, bo przecież na 25 członków KRS-u aż 17 to sędziowie. Można powiedzieć, że pozostali uczestnicy KRS-u są tylko i wyłącznie kwiatuszkami do kożucha i nic nieznaczącym elementem, który nie ma realnie wpływu na zapadanie tam decyzji. I każdy, kto jest członkiem tego organu – a ja jestem, zresztą nie po raz pierwszy, już po raz drugi – doskonale o tym wie, że jest to wyłącznie korporacyjna spółdzielnia, która sama o wszystkim decyduje.

Otóż nie tylko Komisja Wenecka zwracała uwagę na ten problem, który jak żywo odpowiada właśnie diagnozie sytuacji, patologii w polskiej Krajowej Radzie Sądownictwa, ale również rzeczona OBWE, cytując, w jednym ze swoich raportów stwierdza: Na szczeblu międzynarodowym ogólnie uznaje się, że rady sądownictwa nie powinny składać się wyłącznie bądź w zbyt znacznym stopniu z przedstawicieli sądownictwa, aby zapobiec dbaniu o interes własny oraz zjawisku wzajemnej obrony, kumoterstwa, zarzutom korporacjonizmu. No cóż dodać, cóż ująć? Dokładnie o to nam chodzi. Dokładnie, chcemy zrealizować wskazania OBWE i Komisji Weneckiej. Chcemy skończyć z korporacjonizmem i wprowadzić tam tlen demokracji.

(Poseł Rafał Grupański: Już wprowadziliście w Trybunale Konstytucyjnym.)

Tak, tlen mechanizmów demokratycznych, bo Polska jest państwem prawnym, ale państwem prawnym demokratycznym, a nie tylko państwem prawnym. To nie jest sądokracja, to jest demokracja. (*Oklaski*)

(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo!)

Odwołam się do innego cytatu, który – myślę – powinien wywołać jakiś rezonans po państwa stronie. Cytuję: KRS to państwowy związek zawodowy konserwujący interesy złe służące polskiemu sądownictwu. Kto to powiedział? Lubicie tu cytaty, zwłaszcza przedstawiciele Niezależnej. Często przychodzą tutaj panie i co chwilę cytują jakąś wypowiedź. Powtórzę: KRS to państwowy związek zawodowy konserwujący interesy złe – złe – służące polskiemu sądownictwu. Powiedział to przecież wasz autorytet...

(Poseł Dominik Tarczyński: Kto?)

...można powiedzieć: guru, mąż opatrności, pan prof. Rzepliński. Tak, prof. Rzepliński. (*Oklaski*)

(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo! Brawo profesor!)

Nie zgadzacie się z nim? Nie zgadzacie się? To trzeba zapisać w annałach tego parlamentu, że wy się nie zgadzacie z prof. Rzeplińskim.

(*Głos z sali*: Proszę zacytować prezes Przyłębską.)

Mało tego, powiedział więcej. Zacytuje: Media informują o wcale licznych jak na profesję ludzi o nieskazitelnym charakterze aferach korupcyjnych, pijanych sędziach w gmachach sądów, pijanych sędziach za kierownicami samochodów, sędziach sprawcach przestępstw pospolitych. Co do części tych afer dotychczasowe mechanizmy ustawowe...

(Poseł Jakub Rutnicki: A w PZU kto pracuje?)

...korekcyjne są bezradne wobec siły układu – kto mówi o układzie? – i wobec przejawów demonstrowanej publicznie mentalności obłożonej twierdzy najważniejszych struktur naszego sądownictwa. Prof. Andrzej Rzepliński.

(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo profesor!)

Jakże aktualne słowa, choć wypowiedziane... I to w jakim medium. Przypadkiem nie podpadliście „Gazecie Wyborczej”? „Gazeta Wyborcza” taką diagnozę stawiała wspólnie z panem Andrzejem Rzeplińskim.

(Poseł Rafał Grupański: A co tam w PZU słychać?)

**Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny
Zbigniew Ziobro**

Więc, jednym słowem, zastanówcie się, czy nie warto jednak przemyśleć...

(Poseł Rafał Grupiński: Co tam u żony?)

...swojego stanowiska i poprzeć naszych zmian, bo to są zmiany, które są remedium na diagnozę, którą stawiał Rzepliński, ale nie tylko on. Jeszcze jeden cytat, nie będę przywoływał kolejnych, bo jest ich wiele, można by wskazywać je i dawać wam do myślenia. Czy KRS – cytuję – spełnia swoje funkcje i stoi na straży niezawisłości sędziów i niezależności sądów? KRS nie spełnia tych funkcji. W praktyce jest ona miejscem zaklepywania kandydatów na sędziów. Każdy przychodzi tam ze swoimi kandydatami i dba o to, żeby to właśnie oni przeszli. Dotyczy to także polityków, do których odpowiednie osoby potrafią dotrzeć. To nie jest najlepsze miejsce na decydowanie o tym, kto zostanie sędzią. KRS dba o interesy korporacji sędziowskiej, natomiast nie jest organem, który naprawdę dba o prawdziwą niezawisłość. Kto to mówi? Prezes Stępień, wasz kolejny autorytet. Zgadza się czy nie? *(Oklaski)*

(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo!)

Mówicie, że naruszamy standardy międzynarodowe w ramach naszej propozycji. Otóż my taką diagnozę, jaką tutaj przed chwilą przywołałem, podzielimy. Tak, ja podzielam, i tu akurat zgadzam się z wypowiedziami przywołanych waszych autorytetów. Ale my idziemy dalej. My nie stawiamy tylko diagnozy, która jest trafna, my szukamy rozwiązań – rozwiązań, które może nie są idealne, to prawda, ale demokracja nie jest idealna. Churchill już kiedyś powiedział coś o demokracji i wszyscy znacie ten jego cytat, bo przeszedł do historii. On zawiera istotę rzeczy. Mechanizmy demokratyczne nie są idealne, ale nikt lepszych nie wymyślił, i dlatego do demokracji się odwołujemy, chcąc naprawić tę, można powiedzieć, stajnię Augiasza. Tylko mechanizmy demokratyczne mogą to zmienić. Odpowiedzią na korporacjonizm, na kliki, na spółdzielnie, na te patologie jest demokracja. Demokracja ma też oczywiście wady i ograniczenia. Oczywiście nie mogę wykluczyć tego, że przyjdzie taki czas, aby to się nie stało, bo życzę dobrze Polsce, mojej ojczyźnie, że kiedyś wy wygracie wybory. Jeżeli my się odwołujemy do demokracji, to musimy brać to pod uwagę. Ale nie ma gorszego rozwiązania moim zdaniem niż utrzymanie kliki i zasad rządzenia tym środowiskiem przez właśnie spółdzielnie i te patologie. Aby to się nigdy nie stało, ufam, że się nie stanie, ale jestem przekonany, że demokracja jest rozwiązaniem nie idealnym, ale najlepszym w tej sytuacji. Nikt innego i lepszego rozwiązania nie wymyślił. Dlatego proponujemy, aby sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa wybierali parlamentarzyści, którzy mają – możecie mówić: ułomną, możecie się tego wstydić – jakąś legitymację demokratyczną, bo sędziowie dokooptowani nie mają żadnej legitymacji demokratycznej. Wy macie i możecie odpowiadać. Odpowiadacie też przed opinią publiczną, przed wy-

borcami, musicie się z nimi liczyć, my też musimy się liczyć. I to jest właśnie gwarantem, że nie będziemy wybierać sędziów, za których mielibyśmy się później wstydić, jak i wy ewentualnie kiedyś, gdyby przyszło, gdyby tak się potoczyły losy, aby nie, aby nie, też byście, mam nadzieję, nie wybierali takich, których byście się musieli wstydić.

Można zadać pytanie, dlaczego tutaj dzisiaj nie ma w tych ławach obok pana Grupińskiego pana Zbigniewa Chlebowskiego, który kiedyś tu się poccił jak mysz, stojąc w jednej z sal, bo bał się wspomnień, odpowiedzi na pytania...

(Poseł Rafał Grupiński: A gdzie jest minister Li-piec?)

...związane ze stacjami benzynowymi, spotkaniami na cmentarzach w nocy z biznesmenami. Dlaczego go nie ma?

(Poseł Rafał Grupiński: A gdzie jest paru innych państwa posłów?)

Bo rachunek demokratyczny byłby zbyt kosztowny, bo mechanizmy demokratyczne zadziałały. A dlaczego jest w środowisku sędziów pan prezes Milewski, który na telefon był gotów ustawiać skład sądowy i mówił, że będzie miał zaufanych sędziów? Dlaczego jest?

(Poseł Rafał Grupiński: A gdzie jest sędzia Kryze?)

Bo tam nie ma tych mechanizmów. *(Oklaski)* Wam się nie opłacało trzymać Chlebowskiego, bo demokracja działa...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

...a w przypadku Milewskiego zadziałały korporacja, interesy, zasady obłożonej twierdzy. Kruk krukowi oka nie wykole. Przecież to jest hańba polskiego sądownictwa, co robi Milewski. *(Oklaski)*

(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo!)

To było za waszych czasów. Co zrobiliście, żeby takich ludzi się pozbyć? My proponujemy rozwiązania, może nie są doskonałe, ale są jedyne możliwe w tej sytuacji, i musimy rozwiązać tę patologię, która zaistniała.

Jeśli państwo pozwolicie, a urzędnicy techniczni nie zawiodą, to mówią, że obraz działa mocniej niż 1000 słów, więc poproszę o obraz, jeśli to jest możliwe. Mam nadzieję, że będzie to czytelne.

Otóż na pierwszym zestawieniu jest to, co krytykujecie. Mianowicie mówicie, że pozbawiamy sędziów wpływu na to, kto będzie w przyszłości sędzią. Otóż to jest nieprawda. Może wielu z was w to uwierzyło, nie wchodząc w szczegóły tych zapisów, bo posłowie mają wiele pracy i wierzą tym, którzy tutaj chodzą i krzyczą demagogicznie, ale fakty tu widać.

Otóż jak ta procedura ma wyglądać? Minister sprawiedliwości – tak, tak jak dziś – ogłasza wolne stanowisko. Kandydaci zgłaszają się. Do kogo? Nie do ministra, tylko do prezesa sądu. To proponujemy. Prezes zarządza ocenę kwalifikacji kandydatów *(Gwar na sali, dzwonek)*, nie minister. Zgromadzenie ogólne sędziów opiniuje kandydata. Zgromadzenie ogólne sędziów. Prezes sądu przedstawia KRS-owi kandydatury z ocenami i kwalifikacjami kandydata, której, dziękuję bardzo, której to oceny dokonał

**Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny
Zbigniew Ziobro**

m.in. sędzia wizytator. Gdzie tu jest minister czy urzędnicy ministra?

(*Posel Włodzimierz Karpiński*: To jak pani Przyłębska się znalazła?)

Dopiero KRS, który dalej jest zdominowany przez większość sędziów, dokonuje wyboru. Mało tego, kandydat może się ostatecznie odwołać do sądu, ma prawo odwołania od tej decyzji. Znowu sąd decyduje i dopiero wtedy sprawa trafia do prezydenta.

Kto może z otwartą przyłbicą i podniesionym czołem, mając poczucie jakiejś elementarnej przyzwoitości, mówić, że my pozbawiamy sędziów wpływu na proces powołania sędziego do zawodu?

A teraz drugi obraz, jeśli można.

(*Posel Robert Kropiwnicki*: Nie na temat!)

Marszałek:

Proszę nie pokrzykiwać.

**Minister Sprawiedliwości
Prokurator Generalny
Zbigniew Ziobro:**

Otóż...

(*Głos z sali*: A ile tych obrazów jeszcze?)

Oto...

Marszałek:

Przepraszam, panie ministrze.

**Minister Sprawiedliwości
Prokurator Generalny
Zbigniew Ziobro:**

...wierzę, że te obrazy...

Marszałek:

Pana posła Rutkowskiego po raz drugi upominam...

**Minister Sprawiedliwości
Prokurator Generalny
Zbigniew Ziobro:**

...to do tych z was, którzy, wierzę, niezależnie od barw politycznych...

Marszałek:

...proszę nie pokrzykiwać.

**Minister Sprawiedliwości
Prokurator Generalny
Zbigniew Ziobro:**

...chęć rzetelnie sprawę poznać przed podjęciem decyzji. Ale słyszę te głosy tych, którzy chcą zagłuszyć argumenty, bo boją się argumentów. Bo fakty...

(*Posel Rafał Grupiński*: A jak żona w PZU?)

(*Posel Dominik Tarczyński*: Jest wyciek, znakomicie.)

...są niewygodne.

Otóż to są Niemcy. Kraj, do którego zwłaszcza Platforma, Niezależna, bardzo chętnie się odwołuje, do jego standardów. I jak to tam wygląda?

(*Głosy z sali*: Nowoczesna!)

Nowoczesna, przepraszam, muszę się nauczyć nazwy waszej partii, bo jeszcze nie zdążyłem zapamiętać.

Minister sprawiedliwości, tak jak w Polsce, ogłasza wolne stanowisko, a następnie kandydaci się zgłaszają. Gdzie? Do prezesa? Nie, do ministra sprawiedliwości. Urzędnicy ministra sprawiedliwości analizują opinie o kandydatkach. Urzędnicy ministra sprawiedliwości wybierają kandydatów i przedstawiają ministrowi.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: A kto zgłasza kandydatów?)

Kandydaci niewybrani – o, i tu jest rola sądu – mogą odwołać się do sądu. Minister mianuje kandydata na stanowisko i po pozytywnej ocenie dopiero mianuje go dożywotnio na sędziego. Czy widzicie różnicę?

(*Posel Dominik Tarczyński*: Brawo!)

Czy widzicie? (*Oklaski*)

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Kto zgłasza kandydatów?)

Najbardziej zabawne jest to, że politycy niemieccy na czele z panem Schulzem, ale też politycy chadecy, nas pouczają o tym, że my powinniśmy tworzyć takie ustawy, które będą uwzględniać udział sędziów w procesie powołania przyszłych sędziów. No naprawdę ktoś by się złapał za brzuch i roześmiał. Ale to pokazuje tę butę niemiecką, którą znamy i źle nam się kojarzy z historią. My, ten rząd nie będzie się...

(*Posel Dominik Tarczyński*: Brawo!)

...nią kierował. (*Oklaski*) My będziemy podejmować decyzje, które są dobre z punktu widzenia polskiego wymiaru sprawiedliwości, polskiego obywatela.

Najbardziej groteskową zresztą postacią chyba w tym chórze międzynarodowym krytyki Polski jest postać pana Muiżnieksa, komisarza praw człowieka Rady Europy. Otóż ów pan z niezwyklej konsekwencją zarzuca nam, że pozbawiamy sędziów udziału w procesie powołania przyszłych sędziów, a żeby (*Gwar na sali, dzwonek*) było zabawne, w jego własnej ojczyźnie sędziów powołuje Sejm, mało tego, sędziów może odwołać Sejm, a krajowej rady sądownictwa nie ma. Tak właśnie jest na Łotwie. Takie są fakty. (*Oklaski*) I on ma tupet i czelność pouczać nas, jak

Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro

my mamy budować, konstruować zasady naboru do zawodu sędziego. I to są fakty. *(Oklaski)*

(Poseł Dominik Tarczyński: Bravo!)

Szanowni państwo, często tutaj słyszę słowa o wolności. Otóż nie ma wolności bez sprawiedliwości. *(Wesołość na sali)* I nie ma tej wolności również wtedy, kiedy w sądach Polacy, szukając sprawiedliwości, znajdują arogancję i butę, kiedy słyszą z ust prominentnego przedstawiciela sędziów zamiast słów służby i pomocy – ogłoszenia o powołaniu czy o istnieniu jakiejś nadzwyczajnej kasty, słyszą, że sędziowie stawiają się ponad prawem i ponad obywatelami, zamiast służyć pokrzywdzonym i słabszym.

Otóż my chcemy to zmienić i mamy determinację, by to zmienić. Przywrócimy sądy polskiemu społeczeństwu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Dominik Tarczyński: Bravo!)

Marszałek:

Dziękuję panu ministrowi.

Wniosek formalny zgłosił pan poseł Borys Budka, klub Platforma Obywatelska.

Wycofał, tak?

Dobrze.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

(Część posłów wyjmuje karty do głosowania z czytników)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1555, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 232 posłów. Za głosowało 227, przeciw – 5.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw. *(Oklaski)*

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość skandują: Demokracja! Demokracja! Demokracja!)

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska skandują: Precz z komuną! Precz z komuną! Precz z komuną!)

Dziękuję bardzo.

Proszę o spokój. *(Gwar na sali, dzwonek)*

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1491, 1591 i 1591-A) – trzecie czytanie.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Andrzeja Matusiewicza.

Poseł Sprawozdawca Andrzej Matusiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! *(Gwar na sali, dzwonek)* Przedstawiam dodatkowe sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw.

Sejm na 43. posiedzeniu w dniu 8 czerwca 2017 r. skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 1591 do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia wniosku oraz poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu. Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po rozpatrzeniu wniosku oraz poprawek na posiedzeniu w dniu 8 czerwca 2017 r. wnosi, aby Sejm raczył *(Gwar na sali, dzwonek)* wniosek o odrzucenie projektu ustawy, zgłoszone przez kluby Platformy Obywatelskiej, Nowoczesnej oraz koło Unii Europejskich Demokratów, odrzucić. Zgłoszono 47 poprawek, komisja wnosi o przyjęcie siedmiu z nich, oznaczonych numerami 10, 22, 23, 33, 37, 44 i 45, i o odrzucenie pozostałych. Komisja wnosi o przyjęcie ustawy w całości. Dziękuję bardzo.

(Poseł Artur Dunin: Panie marszałku, wniosek formalny.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, jak pana wywołam, to zgłosi pan wniosek. Panie pośle...

(Poseł Artur Dunin: Panie marszałku, wniosek formalny.)

Panie pośle, mówię do pana posła Dunina, zwracam panu uwagę, że pan w tej chwili zakłóca prowadzenie obrad.

(Głos z sali: Dunin, dziękujemy.)

(Poseł Artur Dunin: Chciałbym zgłosić wniosek formalny, panie marszałku.)

Panie pośle, słyszałem i w odpowiednim momencie pana wywołam, więc proszę...

(Poseł Artur Dunin: Panie marszałku, chciałbym zgłosić wniosek formalny.)

Panie pośle, zwracam panu uwagę, żeby pan nie powtarzał bez przerwy, że zgłasza pan wniosek formalny.

Słyszeliśmy, że komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1591.

(Poseł Artur Dunin: Bo gdybym był Jarosławem Kaczyńskim, to dostałbym głos.)

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia również wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych wniosków.

Wniosek formalny zgłosił pan poseł Artur Dunin.

Posel Artur Dunin:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo proszę pana marszałka o reasumpcję głosowania, ponieważ wyciągnąłem kartę. (*Wesołość na sali*) Bardzo prosiłbym o uwzględnienie tego mojego aktu niegłosowania podczas poprzedniego głosowania. Dziękuję bardzo.

(*Posel Dominik Tarczyński: Duchy!*)

(*Głos z sali: Trzeba było nie wyciągać!*)

Marszałek:

Dziękuję.

Pytania zadają posłowie.

Posel Borys Budka, klub Platforma Obywatelska.

Posel Borys Budka:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Otóż pan minister Zbigniew Ziobro przedstawiał przed chwilą bardzo piękną prezentację, ale tam była taka jedna istotna kwestia. Otóż jest nią właśnie ta nowa ustawa. Pan minister Ziobro mówił o prezesach sądów powszechnych, którzy będą mieli udział w opiniowaniu, w zgłaszaniu kandydatów do KRS-u. Otóż ustawą, którą w tej chwili państwo próbujecie przeforsować, chcecie wprowadzić model sądownictwa dokładnie na wzór polskiej prokuratury. Jak to się kończy, to doskonale widzimy w sprawach, które są w prokuraturze umarzane tylko dlatego, że są niewygodne dla partii rządzącej. Ustawą, którą teraz państwo chcecie przegłosować, wracacie do najgorszych czasów PRL-u, bo pan poseł Kaczyński powinien pamiętać słowa pana prof. Strzembosza... (*Dzwonek*)

(*Posel Grzegorz Janik: To już było.*)

...że nacisk na polskich sędziów właśnie poprzez prezesów sądów...

(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, klub Nowoczesna.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To wystąpienie ministra Ziobry to są Himalaje hipokryzji. Przypominę, że pan minister był ministrem w latach 2005–2007 i nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń do tego, jak są wybierani sędziowie do Krajowej Rady Sądowniczej,

nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń co do jej składu. To, co teraz chcecie zrobić, to odejść od demokratycznych standardów, w ramach których sędziowie kontrolują poczynania poszczególnych polityków PiS-u czy polityków innych ugrupowań, i doprowadzić do sytuacji, w której to politycy będą kontrolowali sądy. To jest wasz cel: stworzenie kasty, która będzie stała ponad prawem, kasty, która będzie się składała z polityków PiS-u. Już teraz wasze działania to pokazują. Kolega Andrzej Duda kolegę Mariusza Kamińskiego ułaskawia, jeszcze zanim ten został skazany prawomocnym wyrokiem. To są właśnie wasze działania.

Marszałek:

Pani poseł, proszę o pytania.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Kasta ponad prawem – politycy PiS-u. (*Oklaski*)

(*Posel Marek Suski: Czy to dotyczy tego? Nie na temat.*)

Marszałek:

Zwracam pani poseł uwagę, że w tym punkcie należy zadawać pytania.

Głos ma poseł Jerzy Jachnik, klub Kukiz'15.

Posel Jerzy Jachnik:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Otóż ustawę o ustroju sądów powszechnych nie sposób rozpoznawać odrębnie od ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa.

Ale ja mam takie pytanie: Czy ta ustawa zmienia jakoś sytuację wszystkich firm, większości firm budujących drogi, którym za czasów PO nie zapłacono? Ci przedsiębiorcy dzisiaj głodują. Czy coś się w tej sprawie zmieni?

Czy zmieni się sytuacja przedsiębiorcy, który zgłosił korupcję banku i został zlicytowany? Czy zmieni się sytuacja kolejnego przedsiębiorcy, w przypadku którego dzisiaj prokuratura mówi, że sprawa jest przedawniona, ale on przez 40 lat musi płacić komornikowi? I w końcu najważniejsze: Czy nie doprowadzamy do takiej sytuacji, że wracamy do Duraczówki? (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Głos ma poseł Jacek Protasiewicz, Unia Europejskich Demokratów.

Posel Jacek Protasiewicz:

Dziękuję, panie marszałku.

Przy procedowaniu nad poprzednim projektem chciałem się odnieść do cytatów, które przywoływał pan minister Ziobro, ale jesteśmy już w następnym punkcie. Wróćmy zatem do cytatów. Chciałbym zapytać pana posła sprawozdawcę, czy znany wam był w czasie prac w komisji następujący cytat: Walka o Polskę demokratyczną jest dzisiaj przede wszystkim walką o aparat państwowy. Trzeba obsadzić wszystkie kierownicze stanowiska w aparacie administracyjnym państwa, jak też wszystkie ogniwa siły zbrojnej narodu, a również i sądownictwa, ludźmi, którzy wszystkimi niemi związani są z obozem demokracji polskiej. No, tej demokracji, panie ministrze, bo mi to przypomina dokładnie słowa Władysława Gomułki z 14 listopada 1944 r. przed skokiem PPR na pełnię władzy w wolnej, powojennej Polsce. Dokładnie ten cytat odpowiada temu, co proponujecie w ustawie o ustroju sądów powszechnych i temu, jak pan argumentował ustawę o przejęciu kontroli nad KRS-em. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronictwo Ludowe.

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozumiem, że pan minister Ziobro swoim długim wystąpieniem dał czas panu posłowi „carycy” Suskiemu, żeby zdążył tu zbudować kworum, ale, panie ministrze, z tego przydługiego wystąpienia niewiele wynikało. Pan zarzuca dzisiaj, że w Polsce niszczące żniwo zbiera sędziokracja, tylko jednocześnie proponuje pan coś, co szłoby nazwać pisokracją. Chciałbym się zwrócić do pana ministra z takim pytaniem. Proszę nam dać tu chociaż jeden taki namacalny dowód, co zyska przeciętny Polak, przeciętna Polka na mocy tej ustawy zmieniającej ustawę o ustroju sądów powszechnych, bo z pana wystąpienia naprawdę dla przeciętnego Polaka nic nie wynikało. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Minister mówił o Krajowej Radzie Sądownictwa. Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 382 posłów. Za głosowało 153, przeciw – 226, wstrzymało się 3.

Sejm wniosek odrzucił.

Poprawki od 1. do 29. zgłoszone zostały do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują, aby nie dodawać art. 9aa.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 2.

Pytanie zgłasza poseł Kinga Gajewska-Płochocka, Platforma Obywatelska. *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Dominik Tarczyński: Po angielsku.)

Posel Kinga Gajewska-Płochocka:

Panie pośle, pan nie szczeka, bo o pana prawa też będę musiała walczyć, żeby pan mógł wejść do Sejmu. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Poseł Dominik Tarczyński: Jest pani na to gotowa?)

Szanowni Państwo! Powoływać sędziów, nie tylko sędziów, bo i prezesów, wiceprezesów, sędziów wizytatorów, przewodniczących wydziałów, będzie mógł pan minister sprawiedliwości. Przypomnę taką sytuację, chociaż wołałabym wyświetlić ją, tak jak pan minister Ziobro, na ekranach, jako film, kiedy panu ministrowi Jakiemu nie podobała się decyzja pani sędzi, stwierdził, że zagrozi jej dyscyplinarką. I takie rzeczy będą teraz miały miejsce zawsze, bo jeżeli nie będzie mu się podobała decyzja sędziego, to będzie mógł zmienić sędziego, który będzie orzekał w jego sprawie. Jeżeli samochód jakiegokolwiek z posłów, ministrów uderzy w inny samochód, tak jak w przypadku pana Sebastiana, tak jak minister Macierewicz przejeżdżał ludzi, to również będzie można wybrać sędziego *(Poruszenie na sali)*, który będzie *(Dzwonek)* mógł sobie... *(Poruszenie na sali)*

Pan nie szczeka.

Marszałek:

Proszę o spokój.

Posel Kinga Gajewska-Płochocka:

Będzie mógł sobie wybierać sędziego. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Panie marszałku, co to jest?)

Dlatego to jest bardzo niebezpieczne. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania...

(Minister Obrony Narodowej Antoni Macierewicz: Panie marszałku, czy można prosić?)

Marszałek

Minister Antoni Macierewicz, minister obrony narodowej, chciałby zabrać głos.

Proszę bardzo. (*Oklaski*)

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska skandują: Agent! Agent! Agent!*)

(*Gwar na sali, dzwonek*)

Proszę o spokój.

**Minister Obrony Narodowej
Antoni Macierewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo... (*Gwar na sali*)

Proszę uspokoić salę, czy mogę prosić?

(*Posel Rafał Grupiński: Do Moskwy.*)

Marszałek:

Proszę o spokój.

**Minister Obrony Narodowej
Antoni Macierewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo...

(*Głos z sali: Privet, panie ministrze.*)

Uprzejmie proszę o zgłoszenie z urzędu do komisji etyki wystąpienia pani poseł. Dziękuję bardzo. (*Poruszenie na sali*) Za kłamstwa cyniczne. Dziękuję. (*Oklaski, poruszenie na sali*)

(*Posel Sławomir Nitras: Na Sybir.*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

(*Głos z sali: Sprostowanie.*)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 410 posłów. Za głosowało 159, przeciw – 226, wstrzymało się 25.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 9aa wnioskodawcy proponują zmianę dotyczącą ograniczenia uprawnień sekretarza lub podsekretarza stanu powierzonych przez ministra sprawiedliwości.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głos ma poseł Michał Szczerba, Platforma Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan minister Ziobro, co udowodnił, pracuje dniami i nocami, i nawet jest w stanie robić prezentacje, dlatego też chciałby, aby mógł delegować swoje kompetencje sekretarzom

lub podsekretarzom stanu, praktycznie wszystkie kompetencje, które będą mu przysługiwały, czyli, innymi słowy, jego zastępcy będą mogli...

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Do rzeczy!*)

...podpisywać akty powołania, odwołania prezesów sądów, wykonywać wiele innych kompetencji nie tylko wynikających z ustawy o ustroju sądów powszechnych. W uzasadnieniu, szanowni państwo, czytamy, że minister sprawiedliwości, który jest równocześnie prokuratorem generalnym, ma tyle obowiązków, że sam sobie z nimi nie jest w stanie poradzić i musi je częściowo delegować. Panie ministrze Ziobro, niech pan tyle nie pracuje. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Co za chamstwo.*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 407 posłów. Za głosowało 163, przeciw – 221, wstrzymało się 23.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują, aby nie skreślać zdania trzeciego w art. 11 § 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Sławomir Nitras, klub Platforma Obywatelska.

Posel Sławomir Nitras:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana ministra Ziobry i prosiłbym, żeby pan minister potraktował je bardzo poważnie, dlatego że pan nam tutaj przez pół godziny mówił o tym, jak ważny jest proces demokratyzacji procedury powoływania sędziów, powoływania na sędziów. Pan w tej ustawie, w tej poprawce zdejmuję obowiązek jakiejkolwiek konsultacji i tak naprawdę przekazuje pan sobie i powołanemu przez pana prezesowi sądu – jednoosobowo powołanemu przez pana prezesowi sądu – powoływanie szefów wydziałów sądów. Gdzie jest ta demokratyzacja?

Panie ministrze, moje pytanie jest bardzo serio, dlatego że 2 dni temu w gazecie czytaliśmy o awansie w ABW z kaprała na pułkownika. Dzisiaj wiemy, że pan Jaki, który nie jest prawnikiem z wykształcenia, stoi na czele organu, który ma kompetencje sądu. Ja nie wiem, jacy będą sędziowie. Jakie mamy gwarancje, że pan powoła w ogóle wykształconych prawników? Jeżeli ma być procedura demokratyczna, ona powinna być przejrzysta, ona powinna być... my powinniśmy znać kryteria. Pan powołuje kolegów (*Dzwonek*) i to niekoniecznie prawników. Proszę moje wątpliwości...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Sławomir Nitras:

...rozwiąć z tej mównicy. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

(Posel Sławomir Nitras: Ale może pan minister odpowie na pytanie, panie marszałku, może pan mu da szansę...)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Za głosowało 163, przeciw – 228, wstrzymało się 26.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce do art. 22a wnioskodawcy proponują zmiany dotyczące m.in. przeniesienia sędziogo do innego wydziału.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Krzysztof Brejza, klub Platforma Obywatelska.

Posel Krzysztof Brejza:

Panie Marszałku! Pani Premier! Konstytucja 3 maja przewidywała odrębność władzy sądowniczej od władzy ustawodawczej, władzy wykonawczej. To było to oświecenie, które dotarło pod koniec XVIII w. do Polski, wprowadzone do polskiego ustroju. Wykonujecie zmiany cywilizacyjnej. To jest zmiana historyczna. Przejdzie pan, panie prezesie, do historii, do podręczników historii ustroju Polski naprawdę jako inżynier niedobrych zmian ustrojowych.

Ale mam pytanie do pana ministra Ziobry. W jakim kraju... Bo pan powołuje się na cywilizację zachodnią, podaje pan przykłady Holandii. W jakim kraju sędziów wybierają i zgłaszają politycy? W którym? W Holandii zgłaszają politycy, partia...

(Posel Dominik Tarczyński: W Niemczech.)

...posłowie? Nie. W Niemczech posłowie? Nie.

(Posel Dominik Tarczyński: A kto?)

W Kortezach hiszpańskich parlamentarzysty? Nie...

(Posel Dominik Tarczyński: Kto w Niemczech?)

...tam są komisje, tam są zgromadzenia, tam jest...

(Posel Dominik Tarczyński: Kto jest w komisjach w Niemczech?)

...samorząd sędziowski. Sędziowie, władza odrębna od polityki. Jedynym państwem, które znalazłem *(Dzwonek)*, w którym zgromadzenie ludowe zgłasza, jest Korea Północna.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Krzysztof Brejza:

Autentycznie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Za głosowało 164, przeciw – 227, wstrzymało się 26.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce wnioskodawcy proponują, aby art. 23–25 pozostawić w dotychczasowym brzmieniu.

Z nią łączy się poprawka 41.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 6.

Pytanie zadaje poseł Marcin Świąćicki, klub Platforma Obywatelska.

(Posel Dominik Tarczyński: Precz z komuną.)

Posel Marcin Świąćicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sądami okręgowymi, apelacyjnymi i rejonowymi kieruje ponad 300 prezesów. Do tej pory prezesi byli powoływani na określoną kadencję przez ministra sprawiedliwości po zasięgnięciu opinii odpowiedniego zgromadzenia ogólnego sędziów. Teraz minister chce sobie przyznać prawo zerwania tych wszystkich kadencji, wymiany wszystkich tych prezesów i powołania ich bez żadnej opinii, ani zgromadzenia sędziów, ani Krajowej Rady Sądownictwa, tak jakby powoływał sobie swoich urzędników. Panie ministrze, panie sprawozdawco, czy nie jest to wprowadzanie czystki i dyktatury nad wszystkimi funkcjami w sądownictwie przez organy wykonawcze? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 5. i 41., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 417 posłów. Za głosowało 166, przeciw – 226, wstrzymało się 25.

Sejm poprawki odrzucił.

W 6. poprawce do art. 23, 24 i 25 § 1 wnioskodawcy proponują zmiany dotyczące m.in. powołania prezesów sądów: apelacyjnych, okręgowych i rejonowych.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Monika Rosa, klub Nowoczesna.

Poseł Monika Rosa:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Projekt ustawy likwiduje udział środowiska sędziowskiego w powoływaniu prezesa sądu. Prezes sądu ma być od teraz nominatem ministra sprawiedliwości, ministra Ziobry, ma być niejako przynoszony w teczce do sędziów i będzie się mówiło: to będzie od teraz wasz prezes sądu.

Jest to skandaliczne. Dlatego zgłaszamy poprawkę, która nie likwiduje całkowicie udziału ministra, ale zdecydowanie go ogranicza i wprowadza mechanizm udziału środowiska sędziowskiego w wyborze tych sędziów. Będziemy mieć przypadek, w którym np. w Sejmie premier rządu przychodziłaby każdego dnia i mówiła: dzisiaj marszałkiem będzie ktoś inny, dzisiaj nie pan marszałek Kuchciński poprowadzi ustawę, ale np. pan minister Tobiszowski poprowadzi tę ustawę bez udziału posłów. Czy naprawdę chcielibyśmy, żeby tak funkcjonował Sejm? *(Oklaski)* Dlatego zdecydowanie nie chcemy, żeby tak funkcjonowali prezesi sądów różnych rodzajów. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Jacek Protasiewicz, Unia Europejskich Demokratów.

Poseł Jacek Protasiewicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Moje pytanie skierowane jest do pana posła sprawozdawcy, ale też do członków Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Czy pan, panie pośle, i państwo posłowie macie świadomość, że ta propozycja poprawki Nowoczesnej idzie dokładnie w kierunku, który był w 1980 r. przez pierwszą „Solidarność”, do której wy również się odwołujecie, proponowany jako zasadnicza reforma ustroju sądownictwa w ówczesnym państwie polskim, jakim było PRL? Otóż „Solidarność” podówczas wnioskowała, ażeby nadać samorządowi sędziowskiemu prawo do współdecydowania o obsadzie wakującego urzędu sędziowskiego oraz współdecydowania o opiniowaniu i awansowaniu sędziów, a także

wybieraniu prezesów sądów. Nawet PZPR rozważał wówczas możliwość niezobowiązującej opinii kolegium sędziów danego sądu, której wy nie przewidujecie w tej swojej ustawie i którą wy sędziom dzisiaj odbieracie. To jest już krok dalej *(Dzwonek)*, niż było w PRL w roku 1980. Warto czytać książki. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Tutaj odpowiedzi udzieli sprawozdawca komisji poseł Andrzej Matusiewicz.

Poseł Andrzej Matusiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo z opozycji bardzo często powołujecie się na standardy prawne w krajach europejskich. I nie gdzie indziej, jak w Niemczech, Czechach czy na Łotwie, minister sprawiedliwości powołuje prezesów sądów bez żadnych opinii ciał kolegialnych *(Oklaski)*, przedstawicieli samorządu sędziowskiego. To nie jest nic nowego. To nie jest zamach na niezależność sądów, to nie jest zamach na niezawisłość sędziów...

(Poseł Cezary Grabarczyk: Powrót PRL-u.)

...dlatego że prezesi mają funkcje czysto organizacyjno-administracyjne. Oni mają dbać o organizację pracy sądów, poszczególnych wydziałów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Za głosowało 163, przeciw – 228, wstrzymało się 25.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 7. poprawce wnioskodawcy proponują, aby pozostać w dotychczasowym brzmieniu art. 27.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 8., 9., 31. i 35.

Pytanie zgłasza pani poseł Zofia Czernow, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Premier! Mam pytanie do posła sprawozdawcy. Minister sprawiedliwości posiada kompetencje do odwoływania prezesów i wiceprezesów sądów w trakcie kadencji. Jednocześnie projekt ustawy bardzo ogólnikowo,

Posel Zofia Czernow

wręcz lakonicznie określa przyczyny odwołania. To bardzo nieprzejrzyste przyczyny, które mogą prowadzić do wynaturzeń. Zgoda Krajowej Rady Sądownictwa będzie iluzoryczna wobec jej upolitycznienia, co stało się przed chwilą. Jest to bardzo szkodliwy i niebezpieczny przepis, który może być nadużywany. Apeluję do Wysokiej Izby o przyjęcie poprawki Platformy Obywatelskiej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Jacek Protasiewicz, Unia Europejskich Demokratów.

Posel Jacek Protasiewicz:

Panie Marszałku! Moje pytanie – teraz już precyzyjnie – do pana posła sprawozdawcy, który raczył przed chwilą uzasadniać kompetencje nadane ministrowi sprawiedliwości do jednoosobowego powoływania prezesów sądów, jako że prezesi sądów jego zdaniem mają spełniać funkcje organizacyjno-administracyjne. To moje pytanie do pana posła sprawozdawcy jest następujące: Czy pan, panie pośle, pamięta, że całkiem niedawno przyjęliście ustawę, w której dokładnie takie same kompetencje nadaliście ministrowi w stosunku do dyrektorów administracyjnych sądów? I również oni są powoływani, i to są te osoby, które są odpowiedzialne za funkcjonowanie administracyjno-organizacyjne sądów. Prezesi sądów w Polsce. Być może jest inaczej w Estonii i na Łotwie. Ale ja jeszcze raz chcę przywołać postulat Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego NSZZ „Solidarność” z reformy sądownictwa w PRL-u w roku 1980, ażeby wybór prezesów sądów wszelkich szczebli powierzyć i oddać sędziom. *(Dzwonek)* A wy dzisiaj to prawo odwracacie o 180 stopni. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel sprawozdawca odpowiada.

Proszę bardzo, pan poseł Andrzej Matusiewicz, sprawozdawca komisji.

Posel Andrzej Matusiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadam na pytanie pana posła Protasiewicza. Otóż pan poseł nie odróżnia funkcji dyrektora sądu od funkcji prezesa. Dyrektor sądu ma kompetencje w zakresie spraw administracyjno-gospodarczych, ma dbać o to, żeby

– mówię przykładowo – sale były odpowiednio przygotowane do rozpraw, żeby były komputery, żeby była ta cała machina urzędnicza przygotowana w sekretariatach. Natomiast prezesi sądów mają organizować tę pracę dotyczącą orzecznictwa w taki sposób, aby mogły funkcjonować poszczególne wydziały. Proszę państwa, praktyka jest taka, że prezesi sądów orzekają o wiele mniej niż inni sędziowie. Chodzi również o to, żeby wykorzystywać ich do spraw orzecznich.

I tutaj te zmiany są jak najbardziej uzasadnione. One usprawnią postępowanie sądów, przyspieszą, ograniczą przewlekłość procesów. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za głosowało 166, przeciw – 227, wstrzymało się 26.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 8. poprawce do art. 27 § 1–5 wnioskodawcy proponują zmiany dotyczące odwołania prezesa i wiceprezesa sądu.

Z nią łączą się poprawki 9., 31. i 35.

Nad nimi będziemy głosować łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 10., 30. i 42.

Pytanie zadaje pani poseł Bożena Kamińska, klub Platforma Obywatelska.

Posel Bożena Kamińska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Przepisy, które dotyczą poprawki, stanowią o kompetencji ministra sprawiedliwości do odwoływania prezesów i wiceprezesów sądu, o wpływie na wyznaczanie sędziów wizytatorów, czyli sędziów oceniających pracę innych, a także o powoływaniu i odwoływaniu prezesów i wiceprezesów sądów wojskowych w porozumieniu z Ministerstwem Obrony Narodowej.

Mam pytanie do posła sprawozdawcy: Do czego niezbędne są ministrowi sprawiedliwości większe kompetencje, jeżeli chodzi o wpływanie na to, jacy sędziowie mają ocenić pracę innych sędziów? Dlaczego potrzebne są tak szerokie kompetencje, żeby odwoływać prezesów i wiceprezesów sądów, również wojskowych? Czy w takiej sytuacji, przy tak szerokich kompetencjach i takiej władzy nad sądami ministra sprawiedliwości w ogóle potrzebni są prezesi i wiceprezesi sądów? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma poseł Krzysztof Truskolaski, klub Nowoczesna.

Posel Krzysztof Truskolaski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy wprowadza bardzo dziwną przesłankę umożliwiającą ministrowi sprawiedliwości odwołanie prezesa sądu. Tą przesłanką jest stwierdzenie szczególnie niskiej efektywności działań w zakresie pełnionego nadzoru administracyjnego lub organizacji pracy w sądzie lub w sądach niższych. Przesłanka ta jest tak ogólna, że minister sprawiedliwości może w zasadzie odwołać każdego prezesa w każdym czasie. Należy zadać pytanie, po co to jest robione. Odpowiem na to pytanie, bo na pewno nikt się nie pofatyguje. Robione jest to po to, żeby prezesi sądów mieli poczucie, że nic ich nie chroni przed gniewem ministra Ziobry, że mają być posłuszni, bo inaczej stracą funkcję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 8., 9., 31. i 35., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 409 posłów. Za głosowało 162, przeciw – 221, wstrzymało się 26.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 10. poprawce do art. 37d § 2 wnioskodawcy proponują skreślić zdanie drugie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 410 posłów. Za głosowało 380, przeciw – 5, wstrzymało się 25.

Sejm poprawkę przyjął.

W 11. poprawce do art. 37e wnioskodawcy proponują, aby nie dodawać § 9.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Joanna Scheuring-Wielgus, klub Nowoczesna.

(Poseł Artur Dunin: Panie marszałku, czy mogę z wnioskiem formalnym?)

Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt tej ustawy oprócz możliwości odwoływania tak po prostu

prezesów, którzy nie zgadzają się z linią partii, nakłada również kary finansowe na prezesów w wysokości od 15 do 50%. Mam takie pytanie do pana ministra: Po co w ogóle wprowadzać te rozwiązania? Czy to ma być jakaś forma straszaka? Jeżeli ktoś się sprzeciwi ministrowi Ziobrze, to – pach! – zostanie karę? Proszę mi to wytłumaczyć.

Natomiast, panie ministrze Ziobro, stoi pan tutaj na tej mównicy i ta pycha i arogancja władzy aż biją po prostu od pana. Chciałabym panu zwrócić uwagę, że Kaligula również z konia chciał zrobić senatora. Proszę pamiętać, że każde autorytarne marzenie kończy się klęską. Ta pana bańka pychy, którą pan ma, po prostu w którymś momencie pęknie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 409 posłów. Za głosowało 161, przeciw – 219, wstrzymało się 29.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 12. poprawce wnioskodawcy proponują, aby pozostawić w dotychczasowym brzmieniu art. 37g.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 13.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Za głosowało 161, przeciw – 227, wstrzymało się 28.

Sejm poprawkę odrzucił.

Po 13. poprawce ogłoszę przerwę i zwołam Konwent Seniorów.

W 13. poprawce do art. 37g § 1 pkt 1 i § 3 wnioskodawcy proponują zmiany dotyczące zewnętrznego nadzoru administracyjnego sprawowanego przez ministra sprawiedliwości.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Sławomir Nitras, klub Platforma Obywatelska.

Posel Sławomir Nitras:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Myślę, że pan powinien się jednak do tych wszystkich pytań odnieść, bo te pytania, które zadają posłowie, są na tyle precyzyjne i poważne, że nawet pan marszałek Kuchciński nie ma się do czego przyczepić i nie przerywa w trakcie tych pytań.

Posel Sławomir Nitras

To jest najlepszy dowód, że to są pytania dotyczące przedmiotu i są one wyjątkowo poważne.

(*Posel Piotr Kaleta: Wy zawsze zadajecie niepoważne.*)

W tej poprawce państwo chcecie wprowadzić przepis, który pozwala panu tak naprawdę pisać sprawozdanie za sędziów, bo pan będzie decydował, co jest w sprawozdaniu, które przygotowują sędziowie. Pan, pan Piotrowicz dużo czasu poświęciliście, mówiąc o podziale władz. Ja nie wiem, kim pan w tym podziale władzy jest. Czy jest pan władzą wykonawczą, będąc ministrem, prokuratorem generalnym, czy jest pan władzą sądowniczą, będąc prokuratorem, człowiekiem, który ma wpływ na wszystkich sędziów? W końcu jest pan również częścią władzy ustawodawczej. Apeluję, żeby to, co pan mówi, stało się faktem. Natomiast te poprawki idą w inną stronę. Te poprawki dają panu pełną władzę dopóty, dopóki prezes Kaczyński pana nie zmieni. (*Dzwonek*)

Marszałek:

Dziękuję.

Posel Sławomir Nitras:

Proszę, żeby pan się do tych pytań odniósł. (*Oklaski*)

Marszałek:

Głos ma poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! W poprawce 13., którą zgłosiliśmy jako Nowoczesna, chodzi o to, że przewidujecie w projekcie ustawy dokonywanie przez ministra sprawiedliwości oceny informacji rocznych o działalności sądów. Jest to kolejny przykład próby znacznego podporządkowania sobie sądownictwa. Dochodzimy do kuriozalnej sytuacji, w której pan minister jako prokurator generalny będzie oskarżał, pan minister jako odpowiedzialny za sądy będzie wydawał wyroki i teraz ostatnio podporządkował sobie więziennictwo, więc jako naczelny klawisz będzie wykonywał te wyroki. (*Oklaski*)

(*Posel Sławomir Nitras: A na końcu będzie siedział.*)

Czy państwo zdajecie sobie sprawę z tego, jaką władzę oddajecie w ręce jednego człowieka? Zastanówcie się. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 13. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Za głosowało 161, przeciw – 224, wstrzymało się 31.

Sejm poprawkę odrzucił.

Zarządzam 5 minut przerwy i zwołuję Konwent Seniorów w ciemnym saloniku. (*Wesołość na sali*)

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 19 do godz. 17 min 26*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 30. porządku dziennego.

W 14. poprawce wnioskodawcy proponują, aby nie dodawać art. 37ga.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 15.

Pytanie zadaje pani poseł Joanna Frydrych, klub Platforma Obywatelska.

Posel Joanna Frydrych:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tej poprawce wnioskujemy o wykreślenie przepisu, który stanowi, że minister sprawiedliwości może zwrócić prezesowi lub wiceprezesowi sądu apelacyjnego uwagę na piśmie, jeżeli stwierdzi uchybienia w zakresie kierowania sądem, sprawowania wewnętrznego nadzoru administracyjnego albo wykonywania innych czynności administracyjnych, i żądać usunięcia ich skutków. To zwrócenie uwagi może wiązać się z nałożeniem kary finansowej.

Moje pytania. Czy to prawda, że pozostawienie tego zapisu spowoduje uzależnienie sądów od ministra sprawiedliwości i wyeliminuje konstytucyjny trójpodział władzy? Czy to będzie kolejny element dobijania demokracji w Polsce? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 14. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Głos z sali: Nie działa.*)

(*Głos z sali: Już jest.*)

Marszałek

Głosowało 394 posłów. Za głosowało 150, przeciw – 218, 26 posłów się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 15. poprawce wnioskodawcy proponują, aby w art. 37ga nie dodawać § 5.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Arkadiusz Myrcha, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Arkadiusz Myrcha:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wprowadzacie państwo przepisy na wzór Prawa o prokuraturze, bowiem dajecie ministrowi Ziobrze realne narzędzia do wpływania na pracę sędziów. Tak więc, jeżeli chcecie państwo się przekonać, jaki los czeka polskie sądy, wystarczy spojrzeć, jak przez ostatni rok wyglądała prokuratura działająca pod zwierzchnictwem ministra Ziobry. To jest zdjęcie pana Bogdana Świączkowskiego, szefa Prokuratury Krajowej, który wsiada do służbowego auta po naradzie politycznej w siedzibie PiS-u przy ul. Nowogrodzkiej. Tak funkcjonuje wasza niezależna prokuratura i tak będą funkcjonowały niezależne sądy. *(Gwar na sali)*

Jarosław Kaczyński przez ostatni rok dostał wgląd do kilkunastu spraw w prokuraturze. Ucinacie sprawy, które dotyczą waszych partyjnych kolegów, czego najlepszym przykładem jest milczenie prokuratury w sprawie Antoniego Macierewicza, który – jak już wiemy – bezprawnie zamówił *(Dzwonek)* samoloty VIP-owskie za kwotę 2 mld zł.

Marszałek:

Panie pośle, zwracam panu uwagę. Zadaje pan pytanie dotyczące poprawki 15.

Poseł Arkadiusz Myrcha:

Tak będzie wyglądało polskie sądownictwo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Zwracam panu uwagę, żeby zadawać pytania dotyczące poprawki 15.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 15. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 412 posłów. Za głosowało 158, przeciw – 227, wstrzymało się 27.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 16. poprawce do art. 37h wnioskodawcy proponują m.in., aby nie dodawać § 11 i 12.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 16. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 407 posłów. Za głosowało 156, przeciw – 226, 25 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 17. poprawce wnioskodawcy proponują, aby w art. 41 nie dodawać § 1a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Arkadiusz Myrcha, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Arkadiusz Myrcha:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Regulamin urzędowania sądów powszechnych jest oprócz omawianej ustawy najważniejszym aktem regulującym pracę sądów na terenie całego kraju. Jest on wspólny dla wszystkich sądów i reguluje setki procedur istotnych dla codziennego funkcjonowania. Ma także ogromny wpływ na to, jacy sędziowie i na jakich zasadach rozstrzygają pojedyncze sprawy. Nie wiem, czy zdajecie sobie państwo sprawę z tego, że pan poseł prokurator Piotrowicz proponuje, aby pan minister Ziobro jednoosobowo, rozporządzeniem, mógł wydać na okres 2 lat dla dowolnego obszaru tzw. pilotażowy regulamin, w którym będą mogły być testowane nowe rozwiązania. Tylko na czym mają być testowane te nowe rozwiązania? Może na działaniach prokuratorów, którzy nękać właścicieli stron internetowych krytykujących rząd? A może na nieporadności prokuratury w badaniu przyczyn wypadku pod Oświęcimiem z udziałem młodego Sebastiana i pani premier? *(Dzwonek)* A może na tych praktykach...

(Głos z sali: Czas minął.)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Poseł Arkadiusz Myrcha:

...które widziała cała Polska...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wylączonym mikrofonie, oklaski)

(Poseł Grzegorz Janik: Belzebub, koniec.)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 17. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. Za głosowało 161 posłów, przeciw głosowało 229, wstrzymało się 25.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 18. poprawce wnioskodawcy proponują, aby w art. 53c dodać § 2a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 18. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 411 posłów. Za głosowało 164, przeciw – 222, wstrzymało się 25.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 19. poprawce do art. 64 § 1 i 1a wnioskodawcy proponują zmianę kryteriów dla kandydatów na stanowisko sędziego sądu apelacyjnego.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Joanna Schmidt, klub Nowoczesna.

Poseł Joanna Schmidt:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! W jakim celu w projekcie ustawy przewidziana jest tzw. szybka ścieżka awansu? Czy po to, aby kusić sędziów sądów rejonowych możliwością szybkiego awansu, jeżeli tylko będą orzekać zgodnie z linią partii? Nie może tak być, że sędziowie sądów rejonowych bez pracy, doświadczenia w sądach okręgowych od razu mają możliwość awansowania do sądów apelacyjnych. Jest bardzo ważne, aby zetknęli się ze sprawami większego kalibru, aby poznali zasadę funkcjonowania większych sądów. Proponowana przez państwa zmiana nie ma na celu usprawnienia pracy sądownictwa, a jedynie podporządkowanie kadry sądowniczej władzom politycznym. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Arkadiusz Myrcha, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Arkadiusz Myrcha:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wprowadzacie państwo możliwość szybkich ścieżek awansów na najwyższy poziom sędziowski, czyli na sędziów apelacyjnych. Podobne rozwiązanie zastosowaliście w przepisach dotyczących prokuratury i czym to się skończyło? Podam przykłady zupełnie pierwsze z brzegu.

Pan Paweł Wilkoszewski, były asystent pana Zbigniewa Ziobry z prokuratury rejonowej, awansował do Prokuratury Okręgowej w Warszawie i został szefem tej jednostki, a już po roku został powołany do prokuratury regionalnej, a następnie delegowany do Prokuratury Krajowej.

Pan Jarosław Duś, stary dobry znajomy pana ministra Ziobry, powiązany ze sprawą dr. Mirosława G., sprawą przecieku dotyczącego akcji CBA w ministerstwie rolnictwa. Niestety miał tyle do roboty, że ze względu na stan zdrowia już od kilku lat był w stanie spoczynku, jednak po ostatnich wyborach nagle wyzdrowiał i otrzymał tytuł prokuratora Prokuratury Regionalnej w Poznaniu. Czuł się już na tyle dobrze, że po 7 miesiącach awansował do Prokuratury Krajowej i otrzymał funkcję *(Dzwonek)* dyrektora biura.

A może pani Barbara Piotrowicz...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Poseł Arkadiusz Myrcha:

...córnka pana...

(Marszałek wyciąga mikrofon, poseł przemawia przy wyciągniętym mikrofonie)

(Głos z sali: Koniec, Belzebub.)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 19. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw? *(Oklaski, poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Nie działa.)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Poseł Sławomir Nitras: Znów się okaże, że wszyscy byliśmy za.)

Głosowało 416 posłów. Za głosowało 161, przeciw – 229, wstrzymało się 26.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 20. poprawce wnioskodawcy proponują, aby pozostawić art. 69 w dotychczasowym brzmieniu.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 21., 22. i 40.

Pytanie zadaje pani poseł Zofia Czernow, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoki Sejmie! Mam pytanie do posła sprawozdawcy. Projekt ustawy daje ministrowi sprawiedliwości ogromne kompeten-

Posel Zofia Czernow

cje. Nowym uprawnieniem ministra będzie decydowanie o tym, czy sędzia po przekroczeniu wieku emerytalnego będzie mógł dalej pełnić swoją funkcję. Minister musi wyrazić na to zgodę. Wola i chęć sędziego nie wystarczą. Po co takie kompetencje ministrowi? One są niewykonalne, chyba że chodzi o pełną kontrolę kadrową na szczeblu ministerstwa. To nie usprawni pracy sądów, odwrotnie, pogorszy. Czy Wysoka Izba wie, że w ubiegłym roku wskaźnik opóźnienia wpływu spraw, a więc stosunek spraw, które wpłynęły, do spraw rozpatrzonych, znacząco się pogorszył w porównaniu z 2015 r.? Jeżeli Wysoki Sejm nie przyjmie tej poprawki, te wskaźniki będą jeszcze gorsze. *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 20. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za głosowało 164, przeciw – 231, wstrzymało się 26.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 21. poprawce wnioskodawcy proponują w art. 69 nie dodawać § 1b i pozostawić § 3 w dotychczasowym brzmieniu.

Z poprawką tą łączy się poprawka 40. i nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 22.

Pytanie zadaje poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Chciałbym zadać pytanie, dlaczego w tym projekcie ministrowi sprawiedliwości przyznano uprawnienie do decydowania, czy sędzia, który osiągnął wiek umożliwiający przejście w stan spoczynku i jest zdrowy, może w dalszym ciągu orzekać. Przecież w ten sposób minister sprawiedliwości, wbrew przepisom konstytucji, uzyskuje uprawnienie do stwierdzania, kto może zajmować urząd sędziego, a kto nie. Konstytucja w art. 180 stanowi, że sędziowie są nieusuwalni, a przeniesienie sędziego w stan spoczynku może nastąpić na skutek uniemożliwiających mu sprawowanie jego urzędu choroby lub utraty sił. Skoro z zaświadczenia lekarskiego przedstawionego przez sędziego wynika, że sędzia jest zdrowy i może dalej

zajmować swój urząd, minister sprawiedliwości nie ma prawa decydowania o przejściu takiego sędziego w stan spoczynku. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Marcin Świąćicki, klub Platforma Obywatelska.

Posel Marcin Świąćicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tej chwili jest tak, że sędzia, który osiąga wiek emerytalny, sam decyduje o tym, czy chce dalej pracować. Wystarczy tylko, że przedstawi zaświadczenie, że może wykonywać dalej zawód sędziego, i wtedy może pracować nawet do 70. roku życia. Państwo wprowadzacie teraz taki przepis, że minister sprawiedliwości, mimo że sędzia jest zdrowy, mimo że chce kontynuować swoją pracę, może go odesłać w stan spoczynku. Użytkuje w ten sposób potężny instrument działający na tych wszystkich sędziów, którzy zbliżają się do wieku emerytalnego, żeby zachowywali się zgodnie z oczekiwaniami pana ministra.

(Poseł Grzegorz Janik: Młodzi nie mają co robić.)

(Głos z sali: Dajcie pracę młodym ludziom.)

A jak jakiś sędzia będzie sądził nie tak, jak się ministrowi podoba, to w takim razie nie przedłuży mu możliwości pracy na stanowisku sędziego. Co to ma wspólnego z ochroną niezawisłości sędziów, pytam. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 21. i 40., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za głosowało 164, przeciw – 229, wstrzymało się 28.

Sejm poprawki odrzucił.

W 22. poprawce do art. 69 § 1b wnioskodawcy proponują zmianę dotyczącą dalszego zajmowania stanowiska sędziego przez osobę, która ukończyła 67 lat.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 22. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za głosowało 234, przeciw – 162, wstrzymało się 26.

Sejm poprawkę przyjął.

Marszałek

W 23. poprawce wnioskodawcy proponują m.in., aby nie dodawać art. 71a–71f.

Z nią łączą się poprawki 33., 37., 44. i 45.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 24., 25., 34. i 43.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 23., 33., 37., 44. i 45., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za głosowało 232, przeciw – 141, wstrzymało się 49.

Sejm poprawki przyjął.

24. poprawka jest bezprzedmiotowa.

25. jest bezprzedmiotowa.

W 26. poprawce wnioskodawcy proponują, aby pozostawić art. 77 i 78 w dotychczasowym brzmieniu.

Z nią łączy się poprawka 46.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Pytanie zadaje poseł Arkadiusz Myrcha, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Arkadiusz Myrcha:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proponowane przepisy dają możliwość, uwaga, delegowania sędziów do pracy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i Kancelarii Prezydenta. Tam według posłów Prawa i Sprawiedliwości dzisiaj sędziowie są najbardziej potrzebni. Nie w sądach, gdzie obywatele miesiącami czekają na rozprawę, tylko właśnie w tych dwóch urzędach.

(Poseł Grzegorz Janik: Precyzyjniej, latami.)

Panie ministrze, tyle mówicie o przewlekłości postępowania w sądach. Spójrzmy więc na dotychczasowy państwa dorobek. Ile ministerstwo blokuje wolnych etatów sędziowskich, nie ogłaszając konkursów? Ponad 600. Ilu sędziów pracuje w Ministerstwie Sprawiedliwości? Ok. 150. To jest łącznie 750 sędziów. Przy założeniu, że w Polsce jeden sędzia rocznie rozstrzyga ok. 200 spraw, każdego roku blokuje państwo 150 tys. spraw. Każdego roku krzywdzicie 150 tys. polskich obywateli, spełniając swoje polityczne fanaberie. *(Oklaski)* A ile wdrożyliście reform usprawniających postępowanie sądowe? Zero. *(Dzwonek)* Panie ministrze, czy ta cyfra coś panu mówi? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 26. i 46., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za głosowało 162, przeciw – 232, wstrzymało się 26.

Sejm poprawki odrzucił.

W 27. poprawce do art. 82a § 5 wnioskodawcy proponują zmianę dotyczącą obowiązków sędziego w przypadku korzystania przez niego ze szkolenia zawodowego.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Adam Szłapka, klub Nowoczesna.

Poseł Adam Szłapka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś Sejm uchwała dwie ustawy, pakiet dwóch ustaw, które domykają wszystkie zmiany proponowane przez Prawo i Sprawiedliwość, które niszczą niezależne sądownictwo w Polsce. Widać wyraźnie, na jakiej konstytucji wychował się twórca tych zmian, czyli Jarosław Kaczyński – to jest konstytucja stalinowska z 1952 r.

Marszałek:

Panie pośle, zwracam panu uwagę, żeby pan mówił do rzeczy, i na temat. Chodzi o poprawkę 27.

Poseł Adam Szłapka:

Za sekundę, tak, zadam pytanie, chodzi o szkolenia sędziów.

Natomiast nawet z klubu Prawa i Sprawiedliwości bardzo trudno wyłonić posła, który zgodziłby się być twarzą tak obrzydliwych ustaw. Jedynym, który się tego podjął, jest poseł Piotrowicz. W związku z tym, panie pośle, pytanie: Co ma poseł Kaczyński na pana, że pan się zgodził być twarzą tak obrzydliwych ustaw? *(Poruszenie na sali, oklaski)*

Marszałek:

Panie pośle, zwracam panu uwagę, że pańskie wystąpienie muszę uznać za formę zakłócania...

Poseł Adam Szłapka:

Czy to nie jest to samo, za co odznaczył pana gen. Jaruzelski w 1982 r.? *(Oklaski)*

(Postowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość uderzają w pulpity)

Marszałek:

Zwracam panu uwagę, że pańskie wystąpienie muszę uznać za formę zakłócania prowadzenia obrad Sejmu.

Przystępujemy do głosowania.

Przepraszam, jeszcze głos ma poseł Krzysztof Brejza, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Krzysztof Brejza:

Panie Marszałku! Pani Premier! 3 tys. stanowisk funkcyjnych do obsadzenia. Generalnie wasze kryteria znamy: ludzie Macierewicza z półki zbrojeniowej, ludzie Morawieckiego – sektor finansowy, sektor strategiczny – inna grupa, spółki energetyczne – inna. Panie ministrze Ziobro, PZU – wiadomo. Spółki rolne, stadniny – jeszcze inna grupa.

Na jakiej zasadzie, zgodnie z jakimi kryteriami chcecie rozdzielić te stanowiska, stanowiska funkcyjne? Czy będziecie aneksować umowę koalicyjną? Czy dojdzie do tego, że 2,5 tys. stanowisk prezesów, powiedzmy, innych stanowisk funkcyjnych będzie dla przedstawicieli PiS, 400 dla Solidarnej Polski, 100 dla Polski Razem?

I taka obawa trochę, jak pan temu wszystkiemu podola. Bo pan jest jedną osobą, jednym ciałem, a łączy w sobie pan i ciało ustawodawcze, i ciało wykonawcze, i ciało sądownicze. Boimy się o tę jednolitość władzy, bo wy ją przywracacie rzeczywiście na gruncie konstytucji stalinowskiej. Jak pan temu wszystkiemu podola? *(Dzwonek)*

(Głos z sali: Zaufaj.)

Bo to naprawdę potrzeba niespotykanych sił do rozdziału tego całego...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Marszałek:

Panie pośle, przypominam panu posłowi, że jesteśmy przy 27. poprawce. Pan do niej się nie odnosił.

(Poseł Sławomir Nitras: A mnie przekonał na przykład.)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 27. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za głosowało 163, przeciw – 229, 30 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 28. poprawce wnioskodawcy proponują, aby pozostawić art. 87 w dotychczasowym brzmieniu.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 28. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Za głosowało 137, przeciw – 228, wstrzymało się 51.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 29. poprawce wnioskodawcy proponują, aby nie dodawać art. 175f i 175g.

Z nią łączą się poprawki 32. i 36.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Pytanie zadaje poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałem zapytać, czy to jest sprawiedliwe, że wywłaszczacie państwo firmy informatyczne z należących do nich praw majątkowych do programów komputerowych, które zostały zaimplementowane w systemach Ministerstwa Sprawiedliwości, komorników czy prokuratury. Skoro ministerstwo, ogłaszając przetarg, nie przewidywało tego rodzaju możliwości, czyli przeniesienia majątkowych praw autorskich, no to dzisiaj nie można wywłaszczać tych firm, bo to nie jest ani prawe, ani sprawiedliwe.

Szanowni państwo, umów należy dotrzymywać. Jeżeli państwo podpisało złe umowy, jeżeli Ministerstwo Sprawiedliwości złe podpisało umowy, nie przewidywało w takich umowach tego rodzaju operacji, to dzisiaj nie można mocą ustawy przywłaszczać sobie tych praw, tylko trzeba się z tymi przedsiębiorcami i dojść z nimi normalnie do porozumienia, a nie robić to mocą ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 29., 32. i 36, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Za głosowało 163, przeciw – 227, wstrzymało się 26.

Sejm poprawki odrzucił.

W 30. poprawce do art. 5 wnioskodawcy proponują, aby nie wprowadzać zmian w ustawie Prawo o ustroju sądów wojskowych.

Z nią łączy się poprawka 42.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Pytanie zadaje pani poseł Bożena Kamińska, klub Platforma Obywatelska.

Posel Bożena Kamińska:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! W art. 5 procedowanej ustawy ewidentnie stwierdzamy naruszenie niezależności sądów wojskowych, gdyż daje on ministrowi sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem obrony narodowej uprawnienia do powoływania i odwoływania prezesów i wiceprezesów sądów wojskowych. I robi się to arbitralnie, bez konsultacji z sędziami. Również obecni prezesi wojskowych sądów okręgowych i wojskowych sądów garnizonowych oraz ich zastępcy będą odwoływani przez ministra sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem obrony narodowej w okresie nie dłuższym niż 6 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy bez podawania przyczyn.

Mam pytanie do posła sprawozdawcy. Dlaczego świadomie, łamiąc art. 10 i art. 173 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, dajecie kolejne kompetencje i uprawnienia ministrowi sprawiedliwości (*Dzwonek*) w porozumieniu z ministrem obrony narodowej...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Bożena Kamińska:

...dotyczące naruszania niezależności sądów wojskowych? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 30. i 42., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za głosowało 166, przeciw – 229, wstrzymało się 26.

Sejm poprawki odrzucił.

34. poprawka jest bezprzedmiotowa.

W 38. poprawce do art. 11 wnioskodawcy proponują, aby nie dodawać art. 64a do ustawy Przepisy wprowadzające ustawę Prawo o prokuraturze.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 38. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Za głosowało 160, przeciw – 227, wstrzymało się 29.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 39. poprawce do art. 13 wnioskodawcy proponują, aby nie wprowadzać zmian do ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 39. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Posel Sławomir Nitras: Jeszcze szybciej.*)

Głosowało 416 posłów. Za głosowało 161, przeciw – 229, wstrzymało się 26.

Sejm poprawkę odrzucił.

Poprawka 43. jest bezprzedmiotowa.

W 47. poprawce do art. 28 wnioskodawcy proponują, aby cała ustawa weszła w życie po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Michał Szczerba, klub Platforma Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Te 6 miesięcy vacatio legis potrzebne jest panu prezesowi, żeby pan prezes zastanowił się, czy chce rzeczywiście wyprowadzić Polskę z Unii Europejskiej. Bo tak naprawdę w tej chwili mamy do czynienia z końcem trójpodziału władzy...

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Siadaj, nie gadaj.*)

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość uderzają w pulpity*)

...i to jest głosowanie, szanowni państwo, czy Polska będzie demokratyczna, czy Polska będzie krajem rządów prawa i czy będzie nadal tak, że w 2017 r. będą wydawane poradniki dla polskich posłów i tłumaczone z języka angielskiego „Rządy prawa – poradnik dla polityków”. To jest poradnik dla pana, panie prezesie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Głos ma poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

(*Posel Michał Szczerba kładzie książkę na ławę zajmowaną przez posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość*)

(*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Głos z sali: Sprzątaj, sprzątaj.*)

Proszę o spokój. (*Dzwonek*)

(*Głos z sali: Ale wstyd.*)

Posel Mirosław Suchoń:

Panie marszałku, nie wiem, czy...

Marszałek:

Proszę, panie pośle.

Posel Mirosław Suchoń:

Już mogę, tak?

Dziękuję, panie marszałku.

Pani Premier! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Ja się nie dziwię tutaj wzburzeniu, bo rzeczywiście problem jest poważny. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Szanowni Państwo! Projekt dotyczy zmiany ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy fundamentalnej dla sądownictwa powszechnego, ustawy ustrojowej. Projekt wprowadza bardzo liczne zmiany do ustawy. A jakie vacatio legis? 14 dni. Przecież to kpina z zasad prawidłowej legislacji, kpina z racjonalności ustawodawcy, kpina z zasady kształtowania zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa. Taka ustawa przewidująca tak szerokie zmiany powinna wejść w życie co najmniej po upływie 6 miesięcy od dnia jej ogłoszenia. W tym okresie będzie można wychwycić ewentualne błędy i je poprawić, w tym okresie adresaci tej ustawy dostosują się do nowych norm. Przecież już tyle razy w tej kadencji (*Dzwonek*) okazywało się, że na skutek pośpiechu uchwalane przez was ustawy...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Mirosław Suchoń:

...obarczane były licznymi błędami.

Marszałek:

Dziękuję panu.

Posel Mirosław Suchoń:

Niczego to was nie nauczyło?

(*Głos z sali: Czas!*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 47. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 412 posłów. Za głosowało 157, przeciw – 229, wstrzymało się 26.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przed głosowaniem nad całością zgłaszając pytania posłowie.

Posel Arkadiusz Myrcha, klub Platforma Obywatelska.

(*Głos z sali: Nie ma go.*)

(*Głos z sali: Następny.*)

Głos ma poseł Barbara Dolniak, klub Nowoczesna.

Jest pan poseł?

To proszę bardzo.

Posel Arkadiusz Myrcha:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiejsza debata nie jest nad tym, czy ktoś bardziej lubi sędziów czy mniej, nie jest to także debata nad reformą sądownictwa. To jest debata nad pewną filozofią, nad najważniejszymi zasadami wymiaru sprawiedliwości, prawem do uczciwej i niezależnej oceny. Wyobraźcie państwo sobie sytuację, że reprezentacja Polski gra jakiś arcyważny mecz, miliony Polaków przed telewizorami, na ulicach tłumy skandują nazwiska naszych najlepszych zawodników, a przed pierwszym gwizdkiem okazuje się, że sędzią tych zawodów będzie przedstawiciel naszego rywala. Możecie wyobrazić sobie, jaka będzie skala oburzenia, nazwiecie to oszustwem, nazwiecie to głupotą, i słusznie, bo to jest po prostu nieuczciwe. Ale takie bezczelne zasady wprowadzacie teraz do polskiego sądownictwa i z tymi zasadami gruntownie się nie zgadzamy.

Jako Platforma Obywatelska uważamy, że każdy, bez względu na poglądy polityczne, wyznanie czy aktywność publiczną... (*Dzwonek*)

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Arkadiusz Myrcha:

...ma zawsze święte prawo do obiektywnej i niezależnej oceny.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi bardzo.

(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Głos ma pani poseł Barbara Dolniak, klub Nowoczesna.

Tylko zwracam się do państwa o zadawanie pytań.

Panie pośle, proszę opuścić mównicę. (*Oklaski*)

Posel Barbara Dolniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Gdy ostatnio procedowaliśmy nad tym projektem ustawy, przeczytałam słowa pana Jarosława Kaczyńskiego z 1989 r., jakie powiedział w czasie obrad okrągłego stołu.

(Głos z sali: To już było.)

Zacytuję jeszcze raz te słowa, bo nie wszyscy państwo je słyszeli: Kwestia mianowania prezesów sądów bez udziału samorządu sędziowskiego jest jedną z furtek pozwalających władzy na uzależnienie poszczególnych sędziów w wyrokowaniu. Warto się spieszyć, żeby te wszystkie furtki zamknąć.

W związku z tym mam pytanie do przedstawiciela wnioskodawców: Jakie argumenty zdecydowały o zmianie zdania? Bo ten projekt jest zaprzeczeniem cytowanych słów. Jakie argumenty wpłynęły na to, by odstąpić od idei, które były podstawą nowej Polski, Polski opartej na demokratycznych regułach państwa prawa?

I jeszcze jedno, panie ministrze. *(Dzwonek)* Średnia wieku sędziego to 39 lat. No gdzie tu o komunie?

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma poseł Jerzy Jachnik, klub Kukiz'15.

Posel Barbara Dolniak:

I jeszcze jedna kwestia: my chcemy reformy, ale dalekiej od polityki. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Posel Jerzy Jachnik:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Otóż Kukiz'15 w swoim programie zawarł radykalną zmianę wymiaru sprawiedliwości. Chcieliśmy oddać go obywatelom, chcieliśmy wprowadzić kontrolę obywateli, chcieliśmy wprowadzić wybór sędziów. W tej reformie nie znalazł się żaden z tych punktów. Po prostu sędziowie PiS-owscy przejęli sędziów Platformy i lewicy. W związku z tym podjęliśmy w klubie decyzję, że nie będziemy uczestniczyć ani w głosowaniu dotyczącym ustroju sądów powszechnych, ani w głosowaniu dotyczącym Krajowej Rady Sądownictwa. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! To jest ustawa podwójnie niebezpieczna. Pierwsze niebezpieczeństwo rodzi skutki dla Polek i Polaków, bo skutkuje zaburzeniem ładu ustrojowego, burzy zaufanie do sądów, burzy niezawisłość tych sądów, które będzie można łatwo zniszczyć, natomiast bardzo trudno będzie je w przyszłości odbudować.

Drugie niebezpieczeństwo to niebezpieczeństwo, panie prezesie, dla pana. To niebezpieczeństwo wynikające czy polegające na oddaniu całej władzy w wymiarze sprawiedliwości w ręce jednego człowieka, i to człowieka o nieograniczonych aspiracjach politycznych. To nie jest dobra sytuacja, panie prezesie, jeszcze jest czas, by wyciągnąć wnioski. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Dominik Tarczyński: Co u Janka Burego?)

Marszałek:

Głos ma poseł Jacek Protasiewicz, koło Unii Europejskich Demokratów.

Posel Jacek Protasiewicz:

Panie Marszałku! Moje pytanie do posła sprawozdawcy wiąże się z tym, że ten projekt ustawy ma wiele złych, a przynajmniej wątpliwych zapisów. Kluczowe z naszego punktu widzenia jest to, że niebezpiecznym rozwiązaniem jest oddanie pod bezpośrednią kontrolę, pod bezpośredni nadzór ministra sprawiedliwości prezesów sądów wszystkich szczebli w Polsce. Obok dyrektorów administracyjnych, którzy zostali już wcześniej bezpośrednio podwładnymi pana ministra, dzisiaj minister sprawiedliwości uzyskuje bezpośredni nadzór nad drugim ważnym organem zarządzającym sądami, jakim są prezesi. Chcę przypomnieć raz jeszcze, że taka procedura była w PRL-u, i wielki ruch „Solidarności”, ten wielki zryw w roku 1980 postulował zmianę tego trybu i oddanie decyzji zgromadzeniom sędziowskim samorządów. Dlaczego wracacie do PRL-u bis, a w zasadzie PRL-u PiS? *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Jejku...)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

W tej chwili z wnioskiem formalnym zgłosił się poseł Borys Budka.

(Głosy z sali: Ooo...)

Proszę bardzo.

Posel Borys Budka:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo!

(*Posel Piotr Kaleta: Jakies nazwisko rozszyfruj.*)

Z wnioskiem formalnym o przerwę, byście państwo mieli jeszcze czas na ostateczną refleksję.

(*Posel Dominik Tarczyński: Weź, Borys...*)

Wiem, że to słowo dosyć trudne. Refleksja to czas, by zastanowić się nad tym, co państwo proponujecie.

(*Głos z sali: Tracimy czas.*)

Państwo mówicie w tej Izbie o wysokich standardach, o tym, że chcecie polski wymiar sprawiedliwości zmieniać. Otóż w ustawie, którą za chwilę państwa głosami przyjmiecie, nie ma żadnych przepisów, które powodowałyby, że sądownictwo zacznie działać lepiej, skuteczniej, że będzie mniej spraw w sądach. Państwo przyjmujecie standardy, które od początku tych rządów tak naprawdę wprowadzacie w życie. Przecież to wy projektem pana ministra Ziobry przyjęliście zmiany w k.p.k., które pozwoliły, by waszego partyjnego kolegę najpierw wyciągnąć z sądu, a później poprzez politycznych prokuratorów umorzyć postępowanie karne tylko po to, by stał się szefem jednej z największych spółek energetycznych. Państwo wprowadzacie przepisy, które pozwalają, byście swoich partyjnych kolesi chronili przez prokuraturę, a teraz chronili w sądach. Państwo macie czelność mówić o tym, że robicie zmiany dla obywateli? Wyłączną zmianą, którą wprowadzacie, jest zmiana, by zabezpieczyć siebie, waszych funkcjonariuszy przed wymiarem sprawiedliwości. Możecie być pewni, że jeśli nie dziś, nie jutro, to pojutrze...

(*Posel Witold Czarnecki: Nie strasz!*)

...niezawisli sędziowie i niezależne sądy ukarzą każdy wasz występki, każdą waszą zbrodnię. Wasze puste frazesy będą na nic. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Pan poseł Meysztowicz z głosem przeciw, tak?

(*Posel Jerzy Meysztowicz: Tak.*)

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Jestem przeciwny temu wnioskowi, dlatego że ta przerwa nic nie da. Żądanie od Prawa i Sprawiedliwości refleksji jest niestety niemożliwe, bo w Prawie i Sprawiedliwości na refleksję chyba już za późno. (*Oklaski*) Wykańczacie system wymiaru sprawiedliwości w Polsce.

(*Głos z sali: Siadaj!*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Już skończyłeś?*)

Wykańczacie, upartyjniacie KRS, wykańczacie sprawnie funkcjonujący system wymiaru sprawiedliwości.

(*Posel Waldemar Andzel: Do domu!*)

(*Posel Ryszard Terlecki: Do Buenos Aires!*)

I co? Upartyjniacie już wszystko.

(*Posel Grzegorz Janik: To jest wniosek formalny?*)

W tej chwili tak na dobrą sprawę już wszystko jest zawładnięte przez Prawo i Sprawiedliwość. Powoli kończymy z państwem demokratycznym.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Do rzeczy.*)

A tak na marginesie, panie marszałku Terlecki, panie ministrze Błaszczak, panowie się po prostu marnujecie w tym Sejmie. W BOR naprawdę są wolne etaty. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński: Ale mądrości...*)

Marszałek:

Dziękuję.

O głos prosi wiceminister sprawiedliwości pan Łukasz Piebiak.

(*Posel Rafał Grupiński: Refleksji nie będzie.*)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Może zacznę od kwestii nie do końca związanej z tematem dzisiejszej debaty, ale poruszonej przez jednego z posłów, chodzi konkretnie o pana posła Myrchę, odnoszącej się do prokuratury, że my tą ustawą upodabniamy sądownictwo do prokuratury, że ta prokuratura jest gorsza pod rządami pana ministra Ziobry niż ta wcześniejsza. To ja podam tylko jeden przykład. (*Poruszenie na sali*) Jestem mieszkańcem Warszawy.

(*Posel Andrzej Halicki: Warszawa przeprasza.*)

W związku z tym mi również leży na sercu kwestia reprzywatyzacji. Jak działała prokuratura w tej kwestii wtedy, kiedy to nie minister Ziobro nią kierował? (*Oklaski*) Ile było śledztw w sprawie reprzywatyzacji? Zero. Ile jest dzisiaj? 150.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest!*)

Znaleziono zwłoki pani Brzeskiej w Lesie Kabackim. Co prokuratura zrobiła? Nic nie zrobiła. Teraz się toczy śledztwo. Taka jest różnica. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: SKOK-i zbadać!*)

(*Głos z sali: Sam się zbadać!*)

Mówimy o sądach.

Pan poseł Suchoń mówił o wywłaszczeniu. (*Gwar na sali, dzwonek*) Przyjrzyjcie się państwo, jak informatyzacja nie tylko w sądownictwie wyglądała za rządów poprzedników, za rządów Platformy. My to sprawdziliśmy w odniesieniu do wymiaru sprawiedliwości i wygląda to tak, że za pewne rzeczy przepłacano 10-krotnie. My te same rzeczy robimy 10 razy taniej. (*Oklaski*)

(*Posel Rafał Grupiński: Do wicepremiera Gowina z pretensjami.*)

Państwo, którzy sprzeciwicie się możliwości wywłaszczenia za słusznym odszkodowaniem, zgodnie

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak

z konstytucją, tak naprawdę żądacie tego, żeby nadal obowiązywała zasada, która obowiązywała za poprzednich rządów, tzn. nasi muszą zarobić. Tak nie będzie. *(Oklaski)* Nie pozwolimy na to, żeby Skarb Państwa 10-krotnie przepłacał za to, za co może zapłacić mniej. *(Gwar na sali, dzwonek)*

(Poseł Sławomir Nitras: Niech pan nie dzwoni.)

(Poseł Witold Czarnecki: Nie chcecie słuchać.)

Nie będziemy na to pozwalali.

Pani poseł Schmidt mówi o awansach z sądu rejonowego do sądu apelacyjnego, co jest rzekomo skandaliczne, tak? A nie zauważyliście, że właściwie od zawsze sędzia sądu rejonowego mógł awansować do Sądu Najwyższego i to nikomu nie przeszkadzało? *(Oklaski)* Jeżeli może teraz awansować niżej, to co w tym złego? To jest elementarny porządek, przywrócenie porządku. Nie przeszkadza państwu to, że sędzią Sądu Najwyższego może zostać radca prawny, adwokat, profesor, nawet ten, który niespecjalnie ma do czynienia z praktyką, ale przeszkadza państwu to, że sędzia sądu rejonowego może zostać sędzią sądu apelacyjnego. Jaka w tym konsekwencja? *(Oklaski)*

Prezesi sądów wojskowych są bronieni tutaj przez bodajże dwóch występujących. Poczytajcie sobie państwo, co niedawno prasa pisała o prezesie sądu wojskowego w Warszawie. Czytaliście? Jeżeli czytaliście, to pewnie przeczytaliście również, że pan minister Ziobro i pan minister Antoni Macierewicz wspólnie zażądali odwołania tego prezesa. I co się stało? Krajowa Rada Sądownictwa nie zgodziła się na to. *(Gwar na sali, dzwonek)* Możecie powiedzieć: tak, bo był niewygodny. Tylko że kilka lat temu ten sam wniosek sformułowali pan minister Cwiągalski i pan minister Klich. To co? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

To jest to polityczne zagranie czy to jest obrona człowieka wbrew wszystkim faktom? W naszej ocenie chodzi o to drugie. *(Oklaski)*

Kary finansowe dla prezesów – państwo pytający nie rozumiecie. Skąd? To nie są kary finansowe, to jest tylko obniżenie dodatku. Każdy zasługuje na szansę. Jeżeli się nie sprawdza w zakresie administracji, to nie należy go od razu wyrzucać, należy zadziałać w sposób finansowy. To jest normalne. Za państwa rządów, za rządów poprzedników, dodatki funkcyjne dla prezesów sądów były w formie widełkowej. Tak naprawdę można było dać minimum, można było dać maksimum bez żadnych przesłanek. I co?

(Głos z sali: Skandal!)

I nikomu to nie przeszkadzało, a teraz zaczyna przeszkadzać. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Hańba!)

Pytaliście się państwo o jakiś pozytywny przekaz, o to, co ta ustawa da, co zyska obywatel. Da ona choćby to, że będzie więcej sędziów na linii, bo ograniczamy wizytacje planowe, likwidujemy oceny okresowe

i zbędną biurokrację sądową. Sferę sędziów biurokratów ograniczamy, zmniejszamy ich liczbę, będzie mniej wizytatorów. Ludzie odciążeni od czynności administracyjnych w 100% pójść sędzić. Działamy na co dzień. Ograniczamy liczbę wydziałów sądowych, ograniczamy administrację.

(Poseł Andrzej Halicki: Sami się ograniczcie.)

Sędzia przede wszystkim jest sędzią i w 100% powinien orzekać. Tych, którzy nie mogą, bo pełnią funkcje, powinno być jak najmniej. I my to robimy. Ta ustawa idzie w tym kierunku. Tego nie chcecie państwo zauważyć.

Co jeszcze zyska obywatel? Zyska rzecz podstawowa, o którą nie zadbaliście – mówię do opozycji – przez te wszystkie lata. Zyska gwarancję, że nikt nie wskaże palcem sędziego, który będzie sądził w jego sprawie, dla niego najważniejszej. *(Oklaski)*

(Poseł Rafał Grupiński: Jak nie?)

Rozumiem, że pan poseł Grupiński nie przeczytał projektu i dlatego nie wie, że jest system losowego przydziału spraw, komputerowy, praktycznie nie do złamania przez najlepszych hakerów. *(Oklaski)*

(Poseł Rafał Grupiński: Kto losuje, ten ma władzę.)

Prezes sądu, rzeczywiście powołany przez ministra sprawiedliwości, nie będzie miał żadnego wpływu na to, kto sprawę dostanie, czy to będzie sędzia o poglądach bardziej konserwatywnych czy mniej konserwatywnych. Los zadecyduje.

(Poseł Rafał Grupiński: Niech pan nie kpi z rozumu.)

Ta ustawa, szanowni państwo, Wysoka Izbo, wprowadza pewien europejski standard cywilizacyjny. Niemcy mają tę zasadę ustawowego sędziego ustanowioną w konstytucji. Wy się tym nie zajęliście, nie zrealizowaliście jej nawet w zwykłej ustawie. My to robimy. *(Oklaski)*

Co jeszcze zyskają obywatele? Zyskają to, że sędzia, który awansuje albo przeniesie się do innej miejscowości, będzie miał obowiązek sprawę dokończyć. Nie zostawi sprawę rozgrzebaną... *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

...nie spowoduje, że w postępowaniu karnym trzeba będzie zacząć całą gehennę dla strony, dla świadków, dla wszystkich zaangażowanych, dla biegłych od początku, bo zmienia się skład i trzeba zacząć od początku. Mówimy: dobrze, przenieś się, dobrze, awansuj, ale dokończ te sprawy, które zacząłeś, bo obywatele tego oczekują. Ta ustawa to gwarantuje. *(Oklaski)*

Będą w sądach koordynatorzy do spraw współpracy międzynarodowej. Najtrudniejsze sprawy z zakresu obrotu zagranicznego, z elementem zagranicznym, sprawy dzieci, z zakresu konwencji haskiej – będą sędziowie, którzy się w tym specjalizują. Oni będą mogli służyć pomocą, będą mogli rzeczywiście powodować, że w tych najtrudniejszych sprawach to wszystko będzie przebiegać bardziej sprawnie. Mogłbym jeszcze długo wyliczać, ale myślę, że wszyscy powinni się zapoznać z tą ustawą.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak

Podstawowy zarzut: minister sprawiedliwości będzie mógł powołać i odwołać prezesa sądu. To rzekomo jest skandal. To nie jest żaden skandal, to jest zarządzanie. W zarządzaniu nie ma demokracji, menedżer jest jeden (*Oklaski*), czy jest to menedżer w postaci dyrektora, czy jest to menedżer w postaci prezesa sądu. Gdybyście państwo zechcieli, to pewnie byście zauważyli, że dokładnie taki sam system obowiązuje w Niemczech, w Austrii, w Republice Czeskiej itd., gdzie stanowiska administracyjne i cały nadzór administracyjny są w rękach ministra sprawiedliwości. Jeżeli minister sprawiedliwości odpowiada za administrowanie sądami, to musi mieć do tego instrumenty. Tym instrumentem jest dobrze funkcjonujący prezes sądu. Jeżeli on się nie sprawdza, to się go wymienia, a to, że prezes sądu nie będzie miał wpływu na to, kto jakie sprawy dostanie, my właśnie gwarantujemy, o czym już mówiłem. Tego wcześniej nie zagwarantowano.

Kończąc... (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali: O!*)

Mówicie państwo, mówiliście podczas tej debaty i podczas poprzedniej, nad ustawą o Krajowej Radzie Sądownictwa, że mamy świetnych, niezawisłych, kierujących się konstytucją sędziów. Jeżeli tak jest – a przecież nie śmiałybym zarzucić panu posłowi Budce, że mija się z prawdą, bo tak powiedział – to spośród nich wybierzemy prezesów, spośród nich będą wybrani członkowie Krajowej Rady Sądownictwa. Jeżeli wszyscy są kryształowi, to nic się nie stanie, jeżeli minister sprawiedliwości powoła ich na stanowiska funkcyjne. (*Oklaski*) Nie stanie się nic. A jeżeli nawet znaleźliby się tacy sędziowie, którzy nie spełnialiby tych wysokich kryteriów, i zostaliby oni powołani na stanowiska prezesowskie...

(*Posel Rafał Grupański: Pani Przyłębska.*)

...to jak mogliby oddziaływać na resztę kryształowo czystych sędziów, niezawisłych i niezależnych? Nie mogliby, więc trochę konsekwencji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Marszałek:

Dziękuję.

Informuję, że został złożony wniosek o przerwę w obradach.

Ten wniosek poddam teraz pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 392 posłów. Za głosowało 136, przeciw – 248, wstrzymało się 8.

Wniosek został odrzucony.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy. (*Gwar na sali*)

(*Posel Arkadiusz Myrcha: Panie marszałku, a do sprostowania? Z imienia i nazwiska.*)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1591, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 232 posłów. Za głosowało 229, przeciw – 3, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw. (*Długotrwałe oklaski*)

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wstają i skandują: Demokracja! Demokracja! Demokracja!*)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o substancjach zubożających warstwę ozonową oraz o niektórych fluorowanych gazach cieplarnianych oraz niektórych innych ustaw.

(*Posel Arkadiusz Myrcha: Wniosek formalny.*)

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1706-A.

Proszę pana posła Wojciecha Skurkiewicza o przedstawienie tego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Wojciech Skurkiewicz:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Będzie łagodniej. Szanowni państwo (*Gwar na sali, dzwonek*), dodatkowe sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o substancjach zubożających warstwę ozonową oraz o niektórych fluorowanych gazach cieplarnianych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1647.

Sejm na 45. posiedzeniu 12 lipca 2017 r. zgodnie z art. 47 ust. 1 regulaminu Sejmu skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 1706 do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w celu rozpatrzenia wniosku i poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa po rozpatrzeniu wniosku i poprawek na posiedzeniu w dniu 12 lipca 2017 r. wnosi, aby Wysoki Sejm raczył wniosek o odrzucenie ustawy odrzucić, oraz nie rekomenduje przyjęcia 15 poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję.

Jak słyszeliśmy, w dodatkowym sprawozdaniu komisja przedstawia wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki.

W pierwszej kolejności poddam pod głosowanie wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Oczywiście przyjęcie tego wniosku spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Przypominam, że komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Pytanie zgłasza poseł Elżbieta Stępień, klub Nowoczesna.

Poseł Elżbieta Stępień:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Nadmiernie rozbudowany projekt, ponad wymogi wykonania prawa unijnego, błędy w definicjach technicznych, kary w oderwaniu od rzeczywistej wagi naruszenia prawa, nierówne traktowanie podmiotów gospodarczych, w tym osób... jednoosobowych działalności gospodarczych. Dziw bierze, że poprawki, które złożyliście w poprzedniej kadencji, w tym projekcie nie znalazły swojego odzwierciedlenia. Dlatego też trudno jest nam zaakceptować w takiej formie, w tak rozbudowanej formie ten projekt. Nowoczesna na pewno nie poprze tego projektu. Dziękuję.

Marszałek:

Prosiłbym panią poseł jednak o zwrócenie się z pytaniem.

Głos ma poseł Józef Brynkus, klub Kukiz'15.

Poseł Józef Brynkus:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Ustawa ta z jednej strony nadreguluje ten obszar gospodarki i wprowadza nadmierne administracyjne i finansowe obciążenia. *(Gwar na sali)*

Panie marszałku, czy mógłbym poprosić o ciszę? Bo naprawdę sam siebie nie słyszę.

Marszałek:

Proszę państwa, proszę przestać rozmawiać.

Poseł Józef Brynkus:

Jak już powiedziałem, ta ustawa z jednej strony nadreguluje ten obszar gospodarki, ale z drugiej strony stwarza także pewne luki. Daję wiarę, że z powodu pośpiechu, a nie z innych względów.

Pytania kieruję do wnioskodawców. To są tylko niektóre pytania. Dlaczego zmuszacie polskie firmy posiadające certyfikaty f-gazowe do ponownego ich zdobywania? Czy zdajecie sobie sprawę z tego, że ta regulacja jest niedopracowana w kluczowych elementach, jak np. w zakresie obrotu f-gazami? Dlaczego chcecie wzmocnić szarą strefę w obszarze usług chłodniczych i przemysł czynników do nich? Te pytania powinny państwu *(Dzwonek)* pomóc w podjęciu decyzji co do losów tej ustawy. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Arkadiusz Myrcha, klub Platforma Obywatelska. *(Gwar na sali)*

Poseł Arkadiusz Myrcha:

Panie Marszałku! Wbrew regulaminowi nie dopuszcza pan do sprostowania ani do zgłaszania wniosków formalnych, więc występuję w tym punkcie.

Panie ministrze, pan nas śmie uczyć moralności? Pan jako sędzia... *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Jesteśmy w innym punkcie.)

...skazany...

Marszałek:

Panie pośle...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Panie pośle, proszę opuścić mównicę, bo jesteśmy w innym punkcie. *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Daj spokój!)

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość uderzają w pulpity)

Panie pośle...

Panie pośle, pytania zadaje się...

Poseł Arkadiusz Myrcha:

Prokuratura z szefostwem Ziobry działa źle.

Marszałek:

...do wniosku o odrzucenie projektu ustawy dotyczącego...

Poseł Arkadiusz Myrcha:

Panie marszałku, jeśli pan...

Marszałek:

Przypominam państwu, że chodzi o nowelizację ustawy o substancjach zubożających warstwę ozonową.

Posel Arkadiusz Myrcha:

Bogdan Świączkowski...

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Arkadiusz Myrcha:

Bogdan Świączkowski na Nowogrodzkiej...

Marszałek:

Panie pośle, proszę...

Posel Arkadiusz Myrcha:

...Ziobro chroniący prokuratorów związanych z Amber Gold...

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję bardzo, ale mówi pan nie na temat.

Mówi pan nie na temat, proszę opuścić mównicę.

Panie pośle, zwracam panu uwagę, że w tej chwili zakłóca pan obrady Sejmu. *(Poruszenie na sali)*

Posel Arkadiusz Myrcha:

Panie marszałku, nie przestrzega pan regulaminu Sejmu, więc zabieram teraz głos.

Marszałek:

Panie pośle, proszę opuścić mównicę.

Panie pośle, dziękuję panu bardzo. *(Dzwonek)*

Na podstawie art. 175 ust. 3 regulaminu Sejmu przywołuję pana do porządku. I proszę opuścić mównicę.

Proszę opuścić mównicę.

Proszę opuścić mównicę. *(Gwar na sali, oklaski)*
(Posel Sławomir Nitras: To jest skandal.)

Głos ma pan poseł Józef...

To już wszyscy.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 403 posłów. Za głosowało 82, przeciw – 319, wstrzymało się 2.

Sejm wniosek odrzucił.

Poprawki od 1. do 14. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o substancjach zubożających warstwę ozonową oraz o niektórych fluorowanych gazach cieplarnianych.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 10.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytania zgłaszają posłowie.

Posel Paweł Szramka, klub Kukiz'15.

Posel Paweł Szramka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dlaczego toleruje się niezrozumiałe i sprzeczne wewnętrznie przepisy, które stanowią podstawę ustawy? Skąd w art. 10 takie sformułowania jak: nabywanie f-gazów na własne potrzeby? Co to w ogóle znaczy: na własne potrzeby? Czy ktoś może wyjaśnić, dlaczego nie użyto sformułowania, iż nabywanie przez osoby fizyczne jest dozwolone jedynie na cele działalności gospodarczej? Dlaczego dokumentowanie obrotu f-gazami, gdy już poświęcono tyle trudu, by wprowadzić certyfikację, jest tak szczątkowe? I czemu ma służyć obciążanie uciążliwym raportowaniem firm serwisowych, podczas gdy każdy może sobie kupić f-gazy, twierdząc, że nabywa je do celów handlowych? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Sławomir Nitras, klub Platforma Obywatelska.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Jak zwykle nie na temat będzie.)

Posel Sławomir Nitras:

Uśmiecham się do pani szczególnie.

Panie Marszałku! Mówiąc o tej ustawie i o f-gazach – proszę zwrócić uwagę: o f-gazach – chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że każdy poseł ma prawo do sprostowania. Jeżeli zostaje wymienione jego nazwisko, każdy poseł ma takie prawo, i nie ma przepisu w regulaminie Sejmu, który daje marszałkowi Sejmu prawo w trakcie, kiedy wygłasza on sprostowanie...

Marszałek:

Panie pośle, odbiega pan...

Posel Sławomir Nitras:

...przerywania, ingerowania... (*Poruszenie na sali*)

Marszałek:

...od tematu...

Posel Sławomir Nitras:

...w treść wystąpienia.

Marszałek:

...i odbiega pan od treści 1. poprawki.

Posel Sławomir Nitras:

Panie marszałku, każdy poseł ma do tego prawo. I powiem to, co mówią o f-gazach, trzeba powiedzieć.

Marszałek:

Panie pośle, zwracam panu uwagę, że zakłóca pan w tej chwili obrady Sejmu.

Posel Sławomir Nitras:

Jeśli mówicie o sprawiedliwych sądach, to znajdźcie sędziego bez wyroku...

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Sławomir Nitras:

Nawet sędziego bez wyroku, który jest w stanie to uzasadnić, nie jesteście w stanie znaleźć. (*Gwar na sali, oklaski*)

Marszałek:

...na podstawie art. 175 ust. 3 przywołuję pana do porządku.

(*Posel Sławomir Nitras: Ja i tak pracuję za darmo w tym miesiącu.*)

Panie pośle, po raz kolejny zwracam panu uwagę, że odbieram pokrzykiwania pańskie jako zakłócanie obrad Sejmu.

(*Posel Sławomir Nitras: Ja do pana mówię, to pan pokrzykuje.*)

Na podstawie art. 175 ust. 4 przywołuję pana do porządku i stwierdzam, że uniemożliwia pan w tej chwili prowadzenie obrad Sejmu. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. Za głosowało 60, przeciw – 342, wstrzymało się 13.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 13a wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 3.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 410 posłów. Za głosowało 43, przeciw – 339, wstrzymało się 28.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 13a ust. 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 406 posłów. Za głosowało 30, przeciw – 344, wstrzymało się 32.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce do art. 14 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 11 i 12.

Z poprawką tą łączy się poprawka 8.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 4. i 8., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 412 posłów. Za głosowało 34, przeciw – 342, wstrzymało się 36.

Sejm poprawki odrzucił.

W 5. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 15.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zgłasza poseł Maciej Masłowski, klub Kukiz'15.

Posel Maciej Masłowski:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Dlaczego nie można stworzyć systemu informatycznego, który działa w tym kraju racjonalnie? Obecnie funkcjonujący system elektronicznych kart urzędzeń jest zbudowany tak, że dziecinnie proste jest posłużenie się cudzym numerem certyfikatu dostępnym oficjalnie w Internecie na stronie Urzędu Dozoru Technicznego, by dokonać wpisu do karty urzędzenia, co jest zarezerwowane dla certyfikowanych f-gazowo. To racja, że właściciel instalacji jest dysponentem karty urzędzenia, jak np. sieci marketów, ale wpis jest przypisany do serwisanta, firmy serwisowej jako podwykonawcy marketu. Taki podwykonawca nie ma realnej możliwości wyegzekwowania swojego wpisu do karty urzędzenia, jak narzuca to obecny system informatyczny. Następnie nikt nie jest zainteresowany kontrolą w takim bałaganie, kto dokonał wpisu i o jakiej treści. Zatem po co wprowadzono system elektroniczny, jeśli obecnie Ministerstwo Środowiska postuluje powrót do papierowych protokołów? Czy cały system informatyczny w tych warunkach staje się fikcją? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 410 posłów. Za głosowało 55, przeciw – 339, wstrzymało się 16.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 6. poprawce do art. 19 ust. 7 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 3.

Z nią łączy się 7. poprawka.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 6. i 7., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. Za głosowało 34, przeciw – 345, wstrzymało się 35.

Sejm poprawki odrzucił.

W 9. poprawce do art. 26 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 10.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 411 posłów. Za głosowało 32, przeciw – 342, wstrzymało się 37.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 10. poprawce wnioskodawcy proponują dodać nową zmianę do art. 27 ust. 11 ustawy nowelizowanej.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Za głosowało 32, przeciw – 349, wstrzymało się 35.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 11. poprawce do art. 28 ust. 2 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 6.

Z nią łączy się poprawka 15.

Będziemy nad nimi głosować łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Pytanie zadaje pan poseł Paweł Szramka, klub Kukiz'15.

Posel Paweł Szramka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dlaczego tak restrykcyjnie sformułowano przepisy o zawieszeniu certyfikatu wobec firm, gdy pozostałe przepisy ustawy odnośnie do f-gazów sformułowano w sposób non-szalancki? Dlaczego jedno przewinienie, nawet drobne, firmy serwisowej, gdzie nie ma zagrożenia życia lub zdrowia, ma prowadzić do tego, że urzędnik może zakłócić działanie firmy? Zawieszenie – tak, ale gdy nadużycie przepisów jest istotne. Wtedy to ma jakiś sens. Czy w podobny sposób, za drobne nawet przewinienia, będziecie zawieszali działalność innych firm? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 11. i 15., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. Za głosowało 36, przeciw – 344, wstrzymało się 34.

Sejm poprawki odrzucił.

W 12. poprawce wnioskodawcy proponują dodać nową zmianę do art. 33 ust. 1 ustawy nowelizowanej.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 410 posłów. Za głosowało 28, przeciw – 343, wstrzymało się 39.

Sejm poprawkę odrzucił.

Marszałek

W 13. poprawce do art. 47 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 14.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 13. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. Za głosowało 31, przeciw – 346, wstrzymało się 37.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 14. poprawce do art. 48 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 32 i 33 oraz dodanie nowych punktów.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 14. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. Za głosowało 32, przeciw – 343, 40 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przed głosowaniem nad całością projektu ustawy pytanie zadaje poseł Józef Brynkas, klub Kukiz'15.

Posel Józef Brynkus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje nazwisko, panie marszałku, brzmi Brynkus.

To, że państwo odrzuciliście poprawki, jakoś mnie specjalnie nie dziwi. Jestem przy tym przekonany, że większość tych poprawek wróci tutaj po rozpatrzeniu przez Senat pod warunkiem, że myślicie logicznie i dla dobra Polaków.

Na koniec mam pytanie do Ministerstwa Środowiska oraz do Ministerstwa Rozwoju. Pierwsze pytanie. Czy ktoś z państwa konsultował propozycję tej ustawy z branżą chłodnictwa? Jakie były sugestie z tej strony? Dobrze by było, by w odpowiedzi pan minister wskazał na środowiska, które konsultowały tę ustawę.

Drugie pytanie mam do Ministerstwa Rozwoju. Dlaczego przepuszczacie taki bubel prawny wbrew interesom polskich firm, nie będąc przy tym przymuszonymi do takiej nadregulacji przez przepisy unijne? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Panie pośle, ale to wszystko jest w dokumentach.)

Marszałek:

Dziękuję i przepraszam pana posła za przejęzyczenie.

Głos ma poseł Bogusław Sonik, klub Platforma Obywatelska.

Posel Bogusław Sonik:

Panie Marszałku! Pani Premier! W kwestii wyjaśnienia – ta ustawa to jest nowelizacja ustawy z 2015 r. Rozporządzenie europejskie reguluje sprawę tych substancji zubożających warstwę ozonową oraz innych fluorowanych gazów cieplarnianych. To rozporządzenie obowiązuje. Ustawa, którą dzisiaj nowelizujemy, doprecyzowuje po prostu pewne techniczne rzeczy związane z jej funkcjonowaniem, tak aby te gazy cieplarniane były na tyle osaczone i pod taką kontrolą, żeby nie szkodziły warstwie ozonowej powietrza.

Jednocześnie korzystając jeszcze z tych 20 sekund, chciałbym zwrócić uwagę, panie marszałku, że jednak jeżeli chodzi o poprzednią debatę, pan wiceminister sprawiedliwości odniósł się do konkretnej wypowiedzi Arkadiusza Myrchy i on miał prawo do tego, aby jednak udzielić odpowiedzi i ripostować. *(Oklaski)* Myślę, że takie rzeczy nie powinny mieć miejsca *(Dzwonek)* w czasie tak burzliwych posiedzeń. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję.

Ale tak nawiasem mówiąc, ust. 1 mówi o sprostowaniu błędnie zrozumianego lub nieściśle przytoczonego stwierdzenia. Ja nie przyjąłem wypowiedzi pana ministra tak, żeby to było cytowanie posła, chociaż przywołał posła z imienia i nazwiska.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1706, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 412 posłów. Za głosowało 353, przeciw – 54, 5 posłów wstrzymało się.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o substancjach zubożających warstwę ozonową oraz o niektórych fluorowanych gazach cieplarnianych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu rozpatrzenia.

Pytania zgłaszają posłowie.

Posel Sławomir Neumann, klub Platforma Obywatelska.

Posel Sławomir Neumann:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Pani premier, czy prawdą jest...

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Nie.*)

...że przez ostatnie 8 lat Polki i Polacy widzieli, jak bez sięgania dodatkowo do kieszeni kierowców Platforma wyremontowała i przebudowała prawie 15 tys. km dróg lokalnych? (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński: A firmy padły.*)

Czy prawdą jest... Bez sięgania po dodatkowe 5 mld zł z kieszeni kierowców.

(*Posel Sławomir Nitras: To jeszcze nic.*)

Pani premier, całkiem niedawno chwaliła się pani tutaj świetną sytuacją budżetu. Nie było podobno w historii takiej sytuacji, takiego dobrego budżetu. I pani mówiła: Wystarczy nie kraść. A więc ja się pytam: Czy znalazła już pani tych, którzy w ostatnich miesiącach tak u was nakradli, że potrzebujecie 5 mld zł z kieszeni kierowców? (*Oklaski, wesołość na sali*) Kto nakradł? Niech pani poszuka, bo rozumiem, że w ostatnich miesiącach coś się zmieniło. Kto nakradł? (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Na miesięcznice.*)

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska skandując: Złodzieje! Złodzieje! Złodzieje!*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

(*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Posel Anna Paluch: Biedaczki, nie zagłuszycie.*)

Posel Mirosław Suchoń:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Pani premier, wystarczy nie kraść, to starczy na wszystko. Tak pani zwykła powtarzać, tymczasem tym projektem ustawy ściągacie z kierowców, średnio z każdego kierowcy, 350 zł rocznie. Z każdej firmy transportowej ściągacie średnio rocznie 10 tys. zł.

(*Posel Cezary Tomczyk: Złodzieje.*)

Co roku ściągacie ok. 5 mld zł z opłaty paliwowej, do tego ciężkie miliardy z VAT-u i 30 mld zł z...

(*Głos z sali: Co jeszcze?*)

(*Głos z sali: Z, z? Co by tu wymyślić?*)

(*Wesołość na sali*)

(*Posel Wojciech Skurkiewicz: Wtopa, panie pośle.*)

...z akcyzy. Z tej akcyzy, z tych 30 mld zł zaledwie 6 mld zł idzie na drogi.

(*Posel Elżbieta Radziszewska: A rolnicy?*)

Pani premier, wystarczy nie kraść, to starczy na wszystko. Co wy robicie z tymi pieniędzmi?

Szanowni państwo, Nowoczesna za te same pieniądze zorganizuje to lepiej. (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali: Na Maderze.*)

Zapropozujemy: Od 1 stycznia 50% akcyzy będzie szło na drogi. Obniżymy, zlikwidujemy (*Dzwonek*) tę opłatę 25 gr. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

(*Posel Grzegorz Długi: To jest populizm, czysty populizm.*)

Posel Mirosław Suchoń:

Zgłosiliśmy wniosek o odrzuceniu tego projektu ustawy...

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Posel Mirosław Suchoń:

...bo jesteśmy fundamentalnie przeciwni podnoszeniu podatków w sytuacji, kiedy nasze państwo można lepiej zorganizować za te same pieniądze. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Grzegorz Długi: Populizm zostawcie nam.*)

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Głos ma poseł Stanisław Tyszka, klub Kukiz'15.

Posel Stanisław Tyszka:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Głosujemy teraz nad wnioskiem o odrzucenie projektu benzyna+ złożonym przez Kukiz'15. Podkreślam to, dlatego że chciałbym zaapelować do posłów Prawa i Sprawiedliwości. Szanowni państwo, przypominam wystąpienia pani premier, ministra Błaszczaka, pana prezesa Kaczyńskiego sprzed paru lat mówiące o tym, że trzeba obniżyć opodatkowanie benzyny. Obniżyć, a nie podwyższać. Tutaj chcecie to podwyższyć i to jest dla was wielki test. Dzisiaj obserwowaliśmy szczyt partioκραcji, kiedy część z państwa wycofała podpisy pod tym projektem – rozumiem, że państwo mogli nie przeczytać – a później, po rozmowie wychowawczej zostali państwo zmuszeni, żeby ponownie te projekty podpisać.

Wspaniale zachował się poseł Rzepecki i wielkie brawa dla niego. (*Oklaski*)

Dobrze państwo wiedzą, że my, Kukiz'15, zawsze krytykowaliśmy wszystkie podwyżki z okresu rządów Platformy Obywatelskiej, dlatego że te podwyżki wypychają młodych Polaków za granicę. (*Dzwonek*) Bardzo proszę, nie idźcie ich śladami. Przypominam powiedzenie...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Stanisław Tyszk:

...jednego z posłów Prawa i Sprawiedliwości: Polacy, trzymajcie się za portfele, bo niezła ekipa się za nie zabiera. *(Oklaski)*

(Posel Ryszard Terlecki: Czas.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głos ma poseł Władysław Kosiniak-Kamysz, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W jaki sposób chcecie przekonać Polaków, że to jest dla nich dobra zmiana, skoro własnych posłów do tego nie jesteście w stanie przekonać? Nikt wam nie uwierzy, to jest obłuda. Wyzyskujecie Polaków, polskich kierowców, polskich przedsiębiorców, a w szczególności sposób wyzyskujecie polskich rolników. Dla nich to nie będzie 350 zł podwyżki rocznie, w czasie żniw to będzie 100 zł dziennie. To jest wyzysk w biały dzień. *(Oklaski)* Jak pojedziecie za chwilę na dożynki, będziecie dziękować za plony, to popatrzcie głęboko w oczy polskim rolnikom i powiedzcie im: Podnieśliśmy wam ceny benzyny – o 100 zł dziennie w trakcie żniw. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Skandal!)

(Posel Ewa Kopacz: Hańba!)

Szanowni państwo, to jest wyzysk i obłuda. Trzeba odrzucić ten projekt ustawy w pierwszym czytaniu.

Jesteśmy za budową dróg lokalnych. Nie jest prawdą to, co powtarzaliście i co powtarzał pan minister w wypowiedziach. Chcemy budować drogi lokalne i mamy na to pomysł. *(Dzwonek)* Sfinansujemy je z zysku z Narodowego Banku Polskiego.

Marszałek:

Dziękuję panu bardzo.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Te 4,5 mld zł można spokojnie przeznaczyć na budowę dróg lokalnych. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

W tej chwili głos zabierze prezes Rady Ministrów pani Beata Szydło. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Ooo...)

**Prezes Rady Ministrów
Beata Szydło:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podtrzymuję: Wystarczy nie kraść. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Dokładnie.)

Szanowni państwo, propozycja stworzenia funduszu, z którego środków można by było realizować bardzo ambitny program...

(Posel Rafał Grupiński: Nie trzeba było schetynowek likwidować.)

...program budowy, naprawy dróg lokalnych, dróg samorządowych, w tych najmniejszych samorządach, które dzisiaj bardzo często bezskutecznie pukają do urzędów marszałkowskich, zdominowanych przez Platformę i PSL, i odchodzą z kwitkiem. *(Wesołość na sali, oklaski)*

(Głos z sali: A kto wносił poprawkę?)

Ponieważ tak się to jakoś dziwnie dzieje, że zarządy województw po uważaniu przydzielają środki na realizację takich zadań.

(Posel Krystyna Skowrońska: Na Podkarpaciu też.)

Gdzie jest wójt wpierający aktualną władzę wojewódzką, tam idą pieniądze.

(Posel Rafał Grupiński: Tam są konkursy, pani premier. Nic nie wiecie.)

To są głosy samorządowców. *(Oklaski)* To są głosy ludzi, którzy zwracają się dzisiaj do nas z prośbą o to, żeby ich wspierać.

(Głos z sali: Dlaczego zabieracie wszystko?)

Proponuję, żeby przede wszystkim studzić emocje, bo nagałaliście państwo tutaj tyle głupstw i tyle kłamstw, że wystarczy na kilka posiedzeń Sejmu. *(Oklaski)*

Propozycja, która została państwu przedstawiona, jest m.in. propozycją, którą zgłaszają do nas właśnie samorządy.

(Głos z sali: Kierowcy.)

(Posel Sławomir Neumann: Nazwiska samorządowców.)

To też jest ciekawa sprawa, bardzo interesująca rzecz, ponieważ zawsze kiedy rozmawiamy tutaj o problemach samorządowców – podkreślę – samorządowców, to bronicie ich państwo jak lwy, natomiast jeżeli mówimy o samorządach, o problemach ludzi, to nie chcecie tego słuchać. *(Oklaski)*

Propozycja, ażeby stworzyć fundusz...

(Głos z sali: Okradając Polaków.)

...z którego środków będą budowane właśnie drogi samorządowe, drogi gminne, drogi powiatowe, wychodzi naprzeciw... *(Gwar na sali, dzwonek)*

(Posel Krystyna Skowrońska: Pani kłamie.)

Prezes Rady Ministrów Beata Szydło

...oczekiwaniom ludzi, którzy mieszkają dzisiaj bardzo często w takich miejscach, w których nie ma szans na to, żeby zrealizować ambitny program infrastrukturalny.

Pan minister Adamczyk bardzo wyraźnie uzasadniał tutaj w czasie debaty i pokazał państwu, na czym ma polegać ten program i w jaki sposób ma być realizowany.

(Poseł Ewa Kopacz: Przestańcie łudzić iluzjami, to będzie bezpiecznie.)

W ubiegłym roku, w październiku 2016 r., Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów pod kierownictwem pana premiera Mateusza Morawieckiego rozważał możliwość wprowadzenia właśnie takiego projektu i programu. Wówczas nie było jednak odpowiednich warunków gospodarczych. Dzisiaj możemy się pochwalić tym, że wyniki gospodarcze Polski są imponujące. (Oklaski)

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Bo ludzie dostali 500+.)

I dzisiaj jest taki moment, kiedy można rozważyć wprowadzenie właśnie takiego programu. To jest rzecz dyskusji i rzecz wyboru.

(Poseł Andrzej Halicki: Najlepszy moment na łupienie.)

To jest rzecz dyskusji, czy chcecie państwo realnie zmieniać Polskę, wychodzić naprzeciw oczekiwaniom Polaków czy też wolicie udawać, tak jak udawaliście w kampanii wyborczej, kiedy stworzyliście projekt budowy dróg krajowych, tyle tylko że na potrzeby wyborcze, bo się okazało, że o 90 mld za dużo...

(Poseł Ewa Kopacz: Nie, to wy wykreśliście.)

...a potem, kiedy przyszło co do czego, tych pieniędzy po prostu nie było. (Oklaski) Ale wtedy, kiedy była kampania wyborcza, oczywiście mówiliście, że wszystko zrealizujecie. Żadnego pomysłu nie mieliście i w ogóle nie braliście pod uwagę tego, czego oczekują Polacy.

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: S12, pani poseł Kopacz. Przestrzelone 100 mld.)

Szanowni Państwo! Dzisiaj rozpoczynamy dyskusję nad tym projektem, nad tym programem i możliwością realizacji drogi do każdego domu w Polsce, a nie tylko tam, gdzie mieszkają działacze Platformy Obywatelskiej. (Wesołość na sali, oklaski)

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Masło za 7 zł. Świetnie!)

(Głos z sali: Wszyscy jedziemy do Brześć.)

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska skandując: Złodzieje! Złodzieje! Złodzieje!)

Marszałek:

Dziękuję, pani premier. (Gwar na sali, dzwonek)

Proszę o ciszę, bo nie będziecie wiedzieć, kiedy głosujemy.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 1712, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 411 posłów. Za głosowało 183, przeciw – 226, 2 posłów wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. (Oklaski)

Zarządzam 3 minuty przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 18 min 50 do godz. 18 min 55)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Narodowym Instytucie Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego (druk nr 1713).

Proszę sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pana ministra Adama Lipińskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Adam Lipiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym przedstawić projekt ustawy o Narodowym Instytucie Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego. Może na wstępie powiem parę słów na temat tego, jaka jest skala tego zjawiska, tego ruchu, który działa w sektorze pozarządowym. Na początku będą pozytywne informacje, a potem niestety negatywne.

W Polsce jest zarejestrowanych ok. 20 tys. fundacji i ok. 100 tys. stowarzyszeń. Aktywnych jest ok. 70% z nich. Każdego roku powstają nowe, chociaż niestety też każdego roku zamykają swoją działalność inne. Jest też wiele podmiotów społeczeństwa obywatelskiego, które nie są zarejestrowane jako formalne organizacje pozarządowe, takie jak grupy pomocowe przy parafiach, ruchy miejskie, ochotnicze straże pożarne. Niby jest dobrze, ale tu już się zaczyna schody. Po pierwsze, 45% organizacji nie ma płatnego personelu. 35% zatrudnia płatnych pracowników na umowy o pracę różnego typu, a tylko 20% ma chociaż jednego pracownika zatrudnionego na umowę o pracę. Tymczasem ok. 40% Polaków deklaruje zaangażowanie w działalność wolontarystyczną, 20% – w działalność wolontarystyczną prowadzoną przez organizacje pozarządowe. Można powiedzieć,

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Adam Lipiński

że jest to dosyć duża skala zjawiska, jest bardzo duży potencjał związany z możliwością działania organizacji pozarządowych, ale niestety instytucje społeczeństwa obywatelskiego w Polsce są jednymi z najsłabszych i relatywnie najmniej licznych w Europie. To jest niestety fakt, z którego należy wyciągnąć wnioski. W życiu publicznym odgrywają one rolę coraz bardziej marginalną, co jest paradoksem w kraju, w którym powstała „Solidarność”. Tak że potencjał mamy duży, w porównaniu z innymi krajami niewykorzystany i należy podjąć różnego typu działania, żeby ten potencjał był wykorzystany.

Z badań sektora pozarządowego prowadzonych przez Stowarzyszenie Klon/Jawor, a także z badań GUS-u wynika, że mimo wzrostu potencjału organizacyjnego i zaangażowania obywatelskiego sektorowi temu brakuje stabilnego finansowania, w efekcie jest on słaby ekonomicznie i w części podatny na zjawisko oligarchizacji. Jednym z efektów takiej sytuacji jest nierównomierny dostęp do zasobów publicznych, szczególnie ograniczony dla nowych i małych organizacji działających z dala od dużych miast. O ile w dużych miastach ta sytuacja nie jest tak tragiczna, o tyle w ośrodkach mniejszych, szczególnie tych oddalonych od centrów polityczno-administracyjnych, ta sytuacja jest dosyć tragiczna. Stąd konieczność wzmocnienia roli państwa w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego, jak czytamy w preambule tego dokumentu, „zarówno w wymiarze terytorialnym, jak i tematycznym, szczególną ochroną otaczając organizacje małe, krzewiące etos społecznikowski i pielęgnujące dziedzictwo lokalne”. Zajmie się tym nowo utworzony narodowy instytut, który zapewni efektywne wydawanie środków publicznych przeznaczonych na rozwój społeczeństwa obywatelskiego, umożliwi rozwój już funkcjonujących organizacji oraz zapewni wsparcie oddolnym inicjatywom obywatelskim.

Jakie są cele regulacji? Tutaj jeszcze poinformuję państwa, bo to wzbudza niepotrzebne emocje, że do tej pory współpracą z organizacjami zajmował się FIO – Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. FIO był umocowany w ministerstwie rodziny, to wynikało z pewnych historycznych zaszłości. Otóż pomysłodawcą powstania FIO był były minister Hausner i dlatego utworzył on departament pożytku publicznego w swoim resorcie. Jest to niefunkcjonalne, ponieważ siłą rzeczy środki przeznaczone na organizacje pozarządowe, które były w gestii ministerstwa rodziny, były przeznaczone głównie na różnego typu projekty socjalne, społeczne, gdy tymczasem jest wiele innych form działalności, jak działalność rzecznicza, strażnicza, edukacja obywatelska i historyczna, wolontariat, rozwój mediów obywatelskich itd. Wyjęcie FIO, funduszu inicjatyw, z ministerstwa rodziny i przeniesienie do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów będzie pod tym względem o wiele bardziej funkcjonalne.

Celem prezentowanej regulacji ustawowej jest po-prawa koordynacji i kondycji polityki państwa w zakresie wspierania rozwoju społeczeństwa obywatelskiego oraz przygotowanie rozwiązań organizacyjnych do realizacji programów rządowych w tym zakresie. Chodzi o stworzenie „Narodowego programu wspierania rozwoju społeczeństwa obywatelskiego”. Ustawa przenosi kompetencje regulacyjne ministra do spraw zabezpieczenia społecznego w zakresie pożytku publicznego i nadzoru nad działalnością pożytku publicznego w ręce nowo utworzonego organu administracji rządowej, czyli przewodniczącego Komitetu do spraw Pożytku Publicznego, oraz zadania ministra do spraw zabezpieczenia społecznego w zakresie realizacji horyzontalnych programów rządowych wspierających rozwój społeczeństwa obywatelskiego – do nowej instytucji publicznej: Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego.

Ustawa o Narodowym Instytucie Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego wprowadza dwa nowe organy administracji rządowej: Komitet do spraw Pożytku Publicznego oraz przewodniczącego Komitetu do spraw Pożytku Publicznego. Komitet oraz jego przewodniczący działają na podstawie art. 147 i 149 Konstytucji RP oraz ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Ustawa tworzy Komitet do spraw Pożytku Publicznego. Komitet jest organem administracji rządowej właściwym w sprawach pożytku publicznego i wolontariatu, w tym programowania, koordynowania i organizowania współpracy organów administracji publicznej i podmiotów działających w sferze pożytku publicznego. Komitet będzie koordynował i monitorował współpracę organów administracji rządowej z sektorem organizacji pozarządowych oraz innych zorganizowanych form społeczeństwa obywatelskiego, będzie przygotowywał i konsultował z organizacjami obywatelskimi programy wspierania rozwoju społeczeństwa obywatelskiego oraz opracowywał i opiniował projekty aktów prawnych w zakresie rozwoju społeczeństwa obywatelskiego.

W skład komitetu wchodzi przewodniczący, który ma mieć status członka Rady Ministrów, wiceprzewodniczący, którym ma być sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, oraz sekretarze i podsekretarze stanu ze wszystkich ministerstw. Przewodniczącego komitetu powołuje prezydent na wniosek premiera zgodnie z art. 147 konstytucji. Funkcje i zadania przewodniczącego komitetu to są funkcje regulacyjne, wydawanie rozporządzeń do ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz współpraca z organizacjami pożytku publicznego i nadzór nad Narodowym Instytutem Wolności. Poza tym są to zatwierdzanie projektu rocznego planu finansowego oraz planu działalności narodowego instytutu, zatwierdzanie sprawozdań z działalności oraz kierowanie pracami komitetu.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Adam Lipiński

Obsługę komitetu zapewnia Kancelaria Prezesa Rady Ministrów.

Ustawa tworzy Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego. Instytut ma wdrażać politykę państwa służącą rozwojowi społeczeństwa obywatelskiego opartą na zasadach pomocniczości, partnerstwa i efektywności. Do zadań narodowego instytutu należy realizacja zadań na rzecz wspierania rozwoju wspólnot obywatelskich, społeczeństwa obywatelskiego w Polsce, szczególnie poprzez zwiększanie instytucjonalnej sprawności organizacji pozarządowych oraz innych zorganizowanych form społeczeństwa obywatelskiego. Ponadto do najważniejszych zadań narodowego instytutu należy podtrzymywanie i upowszechnianie kultury oraz tradycji narodowej i lokalnej, pielęgnowanie polskości oraz rozwoju świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej, a także solidarności i wrażliwości społecznej. Poza tym w tych zapisach jest także promocja poszanowania i ochrony praw człowieka i praw obywatelskich, edukacja obywatelska, wspieranie ochrony środowiska oraz praw zwierząt.

Organami narodowego instytutu są dyrektor i rada. Narodowy instytut jest kierowany przez dyrektora powoływanego i odwoływanego przez przewodniczącego komitetu. Rada składa się z 11 osób, są tam: przedstawiciel prezydenta, trzech przedstawicieli przewodniczącego komitetu, przedstawiciel Ministerstwa Finansów, przedstawiciel wskazany przez komisję wspólną rządu i samorządu oraz pięciu przedstawicieli organizacji pozarządowych, których powołuje...

(Poseł Monika Wielichowska: Coraz mniej tych organizacji, panie ministrze.)

Przed chwilą czytałem, nie była pani na początku. Coraz mniej. Właśnie po to robimy tę ustawę, pani poseł, żeby było ich więcej. Właśnie cała istota tej ustawy na tym polega.

(Poseł Monika Wielichowska: No właśnie to w drugą stronę idzie. Przepraszam, nie wtrącam się.)

Dobrze, ale może skończyć. W każdym razie jest tam pięciu przedstawicieli organizacji pozarządowych, kandydaci muszą mieć poparcie przynajmniej 20 organizacji pozarządowych i na członków rady mianuje ich przewodniczący. Rada działalności publicznej staje się organem doradczym przewodniczącego komitetu, obsługę rady zapewnia Kancelaria Prezesa Rady Ministrów.

I ostatnia sprawa. Projekt dokumentu, który powstawał przez wiele miesięcy, był szeroko konsultowany, przyjęliśmy takie założenie, że konsultacje będą trwały 6 tygodni, czyli o 3 tygodnie więcej niż wymaga tego praktyka. Zorganizowaliśmy 23 konferencje w całym kraju, nie tylko w Warszawie, ale także w mniejszych ośrodkach. W tych konferencjach uczestniczyło ponad 1 tys. osób, które były przedstawicielami ok. 850 organizacji pozarządowych. Sądzę,

że te konsultacje sporo nam dały, zostało zgłoszonych mnóstwo uwag do tego dokumentu, prawie 200. Część z tych uwag uwzględniliśmy w ostatecznej wersji dokumentu.

Projekt został poddany opiniowaniu przez Radę Legislacyjną przy Prezesie Rady Ministrów, komisję wspólną rządu i samorządu oraz Radę Działalności Pożytku Publicznego.

To tyle, proszę państwa. Chciałbym tylko jeszcze na koniec powiedzieć o jednej sprawie, która pewnie będzie przedmiotem debaty, chociaż według mnie niepotrzebnie. Tutaj nie ma żadnej centralizacji cokolwiek.

(Poseł Monika Wielichowska: Jest, właśnie jest.)

Ja wiem, że pani będzie mówiła, że jest, nawet będzie pani zabierała głos w tej sprawie. Do tej pory FIO, czyli Fundusz Inicjatyw Obywatelskich, był w gestii ministerstwa rodziny, czyli skądinąd instytucji rządowej, a teraz jest w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, też instytucji rządowej, więc pod tym względem nic się nie zmieniło. Jedno się zmieniło, pani poseł. Do tej pory FIO dysponowało budżetem 60 mln, teraz ten budżet chcemy zwiększyć, i to nie kosztem innych projektów, tylko nakładając podatek na Totalizator Sportowy, będzie to minimum 100 mln. Więc zwiększamy środki, nie centralizujemy, przesuwamy z jednego organu rządowego do drugiego organu rządowego. Zarzut jakiegokolwiek centralizacji albo odbierania komukolwiek jakichś środków jest całkowicie bezzasadny. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Waldemar Andzel.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o Narodowym Instytucie Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, druk nr 1713.

Celem projektu ustawy jest stworzenie warunków prawnych i instytucjonalnych niezbędnych do powstania instytucji, której jedynym zadaniem byłaby realizacja programów wspierania rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Polsce.

Narodowy instytut, jako agencja wykonawcza, ma wdrażać politykę państwa w zakresie rozwoju społeczeństwa obywatelskiego.

Posel Waldemar Andzel

czeństwa obywatelskiego opartą na zasadach otwartości, konkurencyjności i przejrzystości.

Projektowana ustawa przewiduje przekazanie przez ministra do spraw zabezpieczenia społecznego kompetencji regulacyjnych dotyczących pożytku publicznego i wolontariatu oraz nadzoru nad organizacjami pożytku publicznego w ręce prezesa Rady Ministrów oraz realizacji rządowych programów grantowych i operacyjnych, takich jak Fundusz Inicjatyw Obywatelskich, do narodowego centrum. Nowa instytucja przejmie zadania, rozszerzając je o nowe priorytety. Rozwiązanie to pozwoli uzyskać perspektywę horyzontalną w zakresie koordynacji, monitoringu polityk wsparcia państwa dla sektora obywatelskiego, niemożliwą z poziomu jednego resortu.

Do zadań narodowego instytutu będą należeć m.in. działania na rzecz wspierania rozwoju wspólnoty obywatelskiej, społeczeństwa obywatelskiego w Rzeczypospolitej Polskiej, w szczególności przez zwiększanie instytucjonalnej sprawności organizacji pozarządowych oraz innych zorganizowanych form społeczeństwa obywatelskiego, ich niezależności oraz profesjonalizmu, przy jednoczesnym zachowaniu ich obywatelskiego charakteru. Narodowy instytut będzie także prowadzić programy wzmacniania potencjału organizacji pozarządowych oraz innych zorganizowanych form społeczeństwa obywatelskiego, m.in. przez wspieranie pozyskiwania przez nie środków pozabudżetowych na działalność w obszarze wspierania rozwoju społeczeństwa obywatelskiego oraz wspierania rozwoju kadr, ze szczególnym uwzględnieniem wolontariuszy.

Projekt ustawy przewiduje utworzenie Komitetu do spraw Pożytku Publicznego, który będzie sprawował bezpośredni nadzór nad narodowym instytutem, co zapewni odpowiednią rangę zadaniom związanym z rozwojem społeczeństwa obywatelskiego w Rzeczypospolitej Polskiej. Organami narodowego instytutu będą dyrektor oraz rada narodowego instytutu. Skład 11-osobowej rady narodowego instytutu, do której ma wchodzić aż pięciu członków reprezentujących organizacje pozarządowe, jest wyrazem chęci działania w sposób transparentny i deklaracją otwartości na kontrolę społeczną. Liczba członków reprezentujących organizacje pozarządowe została zwiększona pod wpływem licznych uwag zgłoszonych w trakcie konsultacji społecznych.

Proponowana ustawa jest niezwykle oczekiwana i potrzebna. Projekt ustawy powstał po uwzględnieniu licznych głosów organizacji pozarządowych przedstawionych podczas formalnych konsultacji, w dyskusji we wszystkich województwach, a także głosów i dyskusji towarzyszących procesom opiniowania i uzgadniania międzyresortowego. Ponadto pomysł był jednym z elementów programu wyborczego Prawa i Sprawiedliwości oraz był przedstawiany w różnych gremiach i ma wielu zwolenników.

Mając na uwadze powyższe, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera projekt ustawy i jest za skierowaniem go do dalszych prac w parlamencie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Monikę Wielichowską.

Posel Monika Wielichowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Demolujecie trójpodział władzy w Polsce, depreczecie konstytucję, niszczyście demokrację, ograniczacie prawa obywatelskie, ograniczacie prawa kobiet. Przyszedł dzisiaj czas na walkę, na wyprowadzenie działań przeciwko organizacjom pozarządowym. Dziś tym przedłożeniem PiS rozpoczyna walkę z niezależnymi, aktywnymi, samodzielnymi organizacjami pozarządowymi, przeciwko Polsce obywatelskiej, wspólnotom, które realizują publiczne zadania i budują społeczny kapitał, przeciwko organizacjom pozarządowym, które stanowią podstawę budowy społeczeństwa praworządnego, społeczeństwa, które szanuje demokrację i szanuje obywatelskość, które w końcu budują autorytety, autorytety tak nam dzisiaj bardzo potrzebne, i które budują przyzwoitość i apolityczną aktywność.

PiS chce powołać centralną agencję. Ten sztuczny twór to centralizacja, a centralizacja to ubezwłasnowolnienie – ubezwłasnowolnienie wolnych od politycznych barw organizacji pozarządowych, a wsparcie dla organizacji tylko posłusznych i lojalnych. Mamy tego początek, taki załączek: oto telewizja PiS-owska atakuje poszczególne organizacje pozarządowe, oto pozbawiacie dotacji Centrum Praw Kobiet, które od 20 lat pomaga kobietom, oto przeznaczacie pieniądze dla ojca Rydzyka na realizację zadań, których on nigdy nie wykonywał, bo trwa spłata kampanijnych długów. Chcieliście też przejąć środki norweskie, środki dla organizacji pozarządowych. To źle wróży organizacjom pozarządowym, trzeciemu sektorowi. To nie będzie ani instytut wolności, ani też żadne narodowe centrum. To będzie instytut zniewolenia i posłuszeństwa.

Panie ministrze, organizacje wam się nie podobają, bo są wolne, bo są obywatelskie. Kiedy przemocą parlamentarnej większości łamiecie prawo, niszcząc wartości, które Polacy, również pan w latach 80., budowali przez lata, to właśnie organizacje pozarządowe są dla was obciążeniem i zbędnym balastem, szczególnie te strażnicze, które was punktuja i głośno mówią w przestrzeni publicznej o waszym bezprawiu.

Czy Wysoka Izba wie, że procedowany projekt nie był konsultowany? Konsultowana wersja jest inna niż to przedłożenie, nad którym pracujemy. Co wię-

Posel Monika Wielichowska

cej, jakiś miesiąc temu minister Lipiński podczas konwentu rad pożytku publicznego zapewnił organizacje pozarządowe, że projekt będzie dalej konsultowany i tworzony wspólnie z sektorem. I co, panie ministrze? I kłamstwo. Ale kłamstwo ma krótkie nogi. Za to projekt szybko pojawił się w Sejmie i pewnie czeka nas ekspresowe procedowanie i podpis prezydenta Dudy, który twierdzi, że to Kluby „Gazety Polskiej” budują społeczeństwo obywatelskie.

Wysoka Izbo! Ta ustawa jest niepotrzebna, bardzo niebezpieczna, ale przede wszystkim niechciana przez organizacje pozarządowe i negatywnie przez te organizacje zaopiniowana. Ona nie daje narzędzi do rozwiązania problemów, które definiowane są w uzasadnieniu jej stworzenia. Ustawa ma realizować strategię rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, ale do tej pory takowej nie udało się opracować. Przypomnę, że w marcu 2016 r. premier Beata Szydło prosiła organizacje pozarządowe o wspólną pracę nad projektem i podkreślała jego wagę dla rządu. Na słowach jednak się skończyło. Zatem pytam ministra: Ministrze, gdzie jest strategia?

Ustawa w tym kształcie daje kompetencje dyrektorowi centrum – powoływany jest on na 5 lat – do udzielania dotacji bez konkursów, bez transparentności, bez przejrzystości aż do 200 tys. zł. Powołuje Komitet do spraw Pożytku Publicznego, ale próżno w nim szukać reprezentacji organizacji pozarządowych, co jest zaprzeczeniem dorobku ostatnich lat. Duża i najważniejsza rola ma przypadać przewodniczącemu Komitetu do spraw Pożytku Publicznego, a tylko pozorny wpływ daje się trzeciemu sektorowi.

Większość organizacji biorących udział w konsultacjach – projektu innego niż ten, który procedujemy – wypowiedziała się jednoznacznie krytycznie. Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych wystosowała do posłów i posłanek apel o odrzucenie ustawy. Pan, panie ministrze, również ten apel dostał.

Za czasów Platformy i PSL-u w zakresie współpracy z trzecim sektorem zostało wprowadzonych wiele pozytywnych zmian. Nowe, przyjazne prawa dotyczące zbiorów publicznych, granty dla organizacji strażniczych, zasady dobrych konsultacji społecznych czy wspólne programy z resortami dopełniały wprowadzone ułatwienia i wprowadzone uproszczenia. Dziś powinniśmy kontynuować pozytywne zmiany w sposób transparentny, a przede wszystkim wspólnie z organizacjami pozarządowymi, a wy otwieracie furtkę tylko dla uznaniowych, ideologicznych wizji i decyzji. Podzieliłście Polskę i Polaków, jedziecie na kłamstwie i manipulacji. Teraz chcecie podzielić organizacje pozarządowe na te dobre i na te złe. Teraz słuszne mają być organizacje narodowe, i tylko te jedyne.

Nie dobijajcie organizacji pozarządowych. Nie zabijajcie ich wolności i niezależności. Odrzućcie w całości w pierwszym czytaniu ten szkodliwy i niechcia-

ny przez trzeci sektor, przez organizacje pozarządowe projekt. Nie idźcie drogą Putina.

Składam stosowny wniosek w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska. Nie dobijajcie (*Dzwonek*), tak jak sądów, organizacji pozarządowych. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Agnieszkę Ścigaj.

Posel Agnieszka Ścigaj:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Panie Ministrze! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko klubu Kukiz'15 wobec procedowanej ustawy o Narodowym Instytucie Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego z druku nr 1713.

W uzasadnieniu bardzo szeroko państwo opisaliście problemy polskich organizacji pozarządowych, zresztą pan minister je tutaj wymieniał, bazując przede wszystkim na danych samych organizacji i badaniach, które one wykonywały. Co prawda cały czas jest to sektor, który się rozwija, ale rozwija się on bardzo, bardzo dynamicznie. Sektor pozarządowy jest tak naprawdę ostoją prawdziwej inteligencji, niesamowitego potencjału ludzkiego oraz najbardziej demokratycznych wartości opartych na wolności oraz solidarności społecznej. Pan premier Gliński bardzo dobrze o tym wie, dlatego że wiele lat pracował razem z tym sektorem.

Dlaczego on taki jest? Właśnie dlatego – sama nazwa na to wskazuje – że jest poza rządem, dlatego że tworzą go ludzie działający z odruchu serca, na bazie rzeczywistych, zdiagnozowanych potrzeb, które sami obserwują. Są tam ludzie bardzo dobrze wykształceni, aktywni, którzy mają bardzo dobre intencje, są kreatywni, przedsiębiorczy, skuteczni i którym tak naprawdę chce się po prostu zmieniać ten świat. Oczywiście nie mają pieniędzy na swoje działania, ale mimo wszystko wykonują za państwo bardzo trudne, ciężkie zadania. Wykonują je często skutecznie i bardzo efektywnie. Gdzie państwo jest nieudolne – a jest mnóstwo takich sfer – niewystarczająco skuteczne, tam sektor pozarządowy je wyręcza. Nie możecie państwo zaprzeczyć, że tak jest. Jest wiele bardzo trudnych dziedzin, spraw. To niekoniecznie tylko pomoc społeczna. To jest edukacja – bo pierwsza, jeśli chodzi o liczebność organizacji, jest edukacja – to jest turystyka, kultura, pomoc społeczna oczywiście, opieka medyczna, praworządność czy monitoring władzy. My jako politycy tak naprawdę oczekujemy od nich pomocy. To dlaczego uważamy je za tak mało kompetentne, że same nie mogą czuwać nad koordynacją własnej współpracy albo nad koor-

Posel Agnieszka Ścigaj

dynacją współpracy z samorządem czy nawet jeśli chodzi o współdecydowanie o podziale środków?

Tworzycie państwo niestety kolejną instytucję, która faktycznie nie rozwiązuje tych problemów, które państwo opisaliście w uzasadnieniu. Właściwie narodowe centrum tylko zastąpi departament w ministerstwie, Departament Pożytku Publicznego. Właściwie zwiększy się tylko liczba etatów urzędniczych. Przełożonym tego centrum będzie premier, a do tej pory był nim minister, natomiast organizacje pozarządowe będą mieć w nim marginalną rolę opiniotwórczo-doradczą, zresztą taką samą, jak miały do tej pory.

Jeśli rząd naprawdę chce budować społeczeństwo obywatelskie, to powinien skorzystać z mechanizmów, które same organizacje pozarządowe, ucząc się, już wypracowały, z potencjału sektora, w taki sposób, że powierzy im zadania w całości, szczególnie te zadania, które właśnie zapisał w ustawie jako te, które mają być realizowane przez narodowe centrum. One dadzą sobie radę, jestem o tym przekonana. Zresztą sama wywodzę się ze środowiska organizacji pozarządowych. Państwo powinniście zajmować się tylko monitoringiem i kontrolą wydatkowanych środków, pieniędzy publicznych, a resztę naprawdę zostawić organizacjom pozarządowym. One są dobrze zorganizowane.

W tej ustawie nie ma bezpośredniego wskazania na to, że zwiększy się zasób Funduszu Inicjatyw Obywatelskich, chociaż wcześniej pan premier zapowiadał na Twitterze – ja się nawet bardzo z tego ucieszyłam – że rzeczywiście ta pula się powiększy. W tej ustawie nie ma tego do końca zapisanego. Większość rzeczy ma być uregulowana rozporządzeniami ministra.

Sektor pozarządowy można wzmocnić tylko w taki sposób, że jeszcze bardziej mu się zaufa i da się mu środki na zadania, które właśnie wykonuje państwo. Większość usług pomocy społecznej wykonywanych przez sektor pozarządowy jest wykonywana o wiele lepiej – to jest taki przykład – i o wiele taniej. W uzasadnieniu państwo przytaczacie przykłady z zagranicy, ale omijacie takie przykłady jak to, że w Niemczech 80% organizacji pozarządowych, placówek pomocy społecznej wykonuje zadania za państwo, 70% to służba medyczna. Również zadania z zakresu kultury czy edukacji są praktycznie w całości realizowane przez sektor pozarządowy w Niemczech. Państwo nie robi sektorowi łaski. Tak naprawdę to sektor wyręcza je w wielu zadaniach.

Reasumując: ustawa nic nie da sektorowi, stwarza tylko ryzyko upolitycznienia działań na rzecz sektora, nie włącza wystarczająco sektora w planowane działania. Tak naprawdę jedyny zapis, który można wskazać jako pozytywny, to to, że pojawia się możliwość finansowania działań statutowych organizacji – do tej pory to nie było możliwe – aczkolwiek nie wiem, czy to nie jest coś, co naprawdę cofnie ten sektor jeszcze bardziej.

Jeśli chodzi o wypowiedź pana ministra, to rzeczywiście FIO nie było tylko i wyłącznie realizacją. FIO było programem (*Dzwonek*), który przez wiele lat dojrzewał, był konstruowany przez organizacje pozarządowe i obejmował dokładnie wszystkie te sfery, które są ujęte przy narodowym centrum. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Joannę Scheuring-Wielgus.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt państwa ustawy o powołaniu instytutu, który ma przejąć rozdział środków finansowych dedykowanych instytucjom pozarządowym, to nic innego jak zamach na sektor pozarządowy. Zamach na media publiczne, zamach na trójpodział władzy, wywrócenie do góry nogami edukacji, zabranianie ludziom prawa do swobodnego gromadzenia się – wszystko to państwo zrobiliście, a teraz robicie zamach na społeczeństwo obywatelskie i na instytucje pozarządowe.

Szanowni Państwo! Nawet ich nazwa sama mówi, że organizacje powinny być poza rządem, czyli powinny być niezależne od rządu. Powołanie tego ważego rządowego organu, który będzie arbitralnie, według widzimisię państwa decydował, która organizacja zasługuje na wsparcie, a której odepniemy finansowanie, to tylko unicestwienie tego, co udało nam się wypracować przez 27 lat. Państwo chcecie przejąć kontrolę nad finansowaniem trzeciego sektora. W ten sposób pozbawiacie pomocy tysiące potrzebujących i pokażecie tysiącom tych aktywistów, że instytucje państwa wcale nie chcą, abyśmy byli obywatelami, chcecie, abyśmy byli bezwolni wobec władzy. Nawet rząd Norwegii, który przekazuje środki norweskie, nie zgadza się na zaproponowany przez was sposób ich dystrybucji i nazywa go wprost niedemokratycznym i stwarzającym pole do nadużyć.

Panie ministrze Lipiński, stał pan tutaj, przy tej mównicy, i po prostu kłamał. W ogóle, słuchając pana wypowiedzi, stwierdzam ewidentnie, że pan w ogóle nie wie, o czym mówi. Ja wywodzę się ze środowiska pozarządowego, zakładałam organizacje pozarządowe i działałam w nich do teraz. To, co pan powiedział, to są ewidentne kłamstwa. Nie było żadnych konsultacji ze środowiskiem organizacji pozarządowych. Środowiska pozarządowe zgłosiły szereg poprawek, łącznie z tą, aby nie tworzyć tego instytutu. Państwo ich nie wysłuchaliście. Mało tego, państwo również zawarliście w swoim uzasadnieniu, że były zespoły ekspertów, które pracowały nad tą ustawą. To również jest wierutne kłamstwo, ponieważ żaden eksperci w ogóle nie wypowiadali się w tej sprawie. Mało

Posel Joanna Scheuring-Wielgus

tę, pan Lipiński 9 czerwca 2017 r. podczas posiedzenia konwentu rad pożytku obiecał, że poprawiony projekt, nad którym teraz debatujemy i którego nikt wcześniej nie widział, będzie konsultowany. Proszę więc zwrócić uwagę na to, że to, co pan tutaj powiedział, to były po prostu wierutne kłamstwa.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pani poseł Joanna Schmidt, bardzo proszę.

Posel Joanna Schmidt:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Powiem wprost, czytając założenia tego projektu, jego uzasadnienie, przecierałam oczy ze zdumienia. Jest to projekt, który powinien być odrzucony w pierwszym czytaniu. Za tym Nowoczesna będzie głosować. Projekt stanowi kpinę ze społeczeństwa obywatelskiego, sektora organizacji pozarządowych. Przyzwyczailiśmy się już, że instytucje powoływane przez PiS noszą w nazwie wyraz „narodowe”. Są już narodowe media, jest Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej, jest Narodowa Służba Ochrony. Brakuje epitetu przy społeczeństwie obywatelskim „i katolickie”, ale z tym też sobie poradziliście, bo przecież w zadaniach instytutu zawarłicie pielęgnację chrześcijańskiego dziedzictwa.

Nie wiem też, dlaczego z taką lubością w uzasadnieniu powtarzacie słowo „wolność”: wolność wyboru, wolność. Mówienie przez państwa o wolności przypomina bardziej działania Ministerstwa Prawdy opisywane przez Orwella. Przypomnę, że ministerstwo to miało na celu wymazywanie przeszłości i propagandę zmieniającą teraźniejszość. Chcecie centralnie sterować trzecim sektorem. Co to jest za idea? To jest wywracanie idei trzeciego sektora, organizacji pozarządowych do góry nogami. Będziecie określać priorytety centralnie, zadania – centralnie, wspierać finansowo tych, którzy będą te zadania z pokorą realizować. Zresztą wcale tego nie ukrywacie, bo przecież w uzasadnieniu napisaliście o konieczności udzielania wsparcia przede wszystkim tym organizacjom, które działają na terenach wiejskich, zajmują się propagowaniem, problematyką rodzin oraz działają w obszarze edukacji patriotycznej i historycznej. Dziwny zbieg okoliczności, że to jest odzwierciedlenie waszego elektoratu.

Po co więc jest ta ustawa? W świetle artykułów, zmian artykułów i uzasadnienia mogę ze stanowczością powiedzieć, że po wprowadzeniu, po wejściu w życie tej ustawy w Polsce będziemy mieli organizacje rządowe. Trzeci sektor to będą organizacje rządowe, a nie pozarządowe.

Absurdy państwa PiS coraz mniej mnie dziwią, ale to nie znaczy, że nie mamy się temu przeciwsta-

wiać. Gdy piszecie, że rozwój organizacji pozarządowych napotyka bariery, to brzmi to trochę jak samokrytyka, bo tą barierą w rozwoju trzeciego sektora jest właśnie rząd PiS-u. Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę pana posła Krystiana Jarubasa o zabranie głosu.

Posel Krystian Jarubas:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego mam przyjemność przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o Narodowym Instytucie Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, druk nr 1713.

Szanowni Państwo! Paradoks – słowo pochodzenia greckiego, według encyklopedii PWN oznacza rozumowanie, którego każdemu elementowi towarzyszy pozorna oczywistość, a które okazuje się wadliwe. Szanowni wnioskodawcy, proponowana przez was ustawa to klasyczny paradoks. Nic dodać, nic ująć. Bo jak inaczej nazwać urząd, który wprowadza rządowy nadzór nad organizacjami pozarządowymi? Przecież to kpina. Powołanie instytucji, która ma nazywać się instytutem wolności, a która de facto zniewala, tylko PiS mogło wykombinować. Nieprzypadkowo użyłem tu słowa „kombinować”, bo jak inaczej nazwać ten skok na pieniądze dla organizacji pozarządowych, które was drażnią, bo są od was niezależne?

Kasa, kasa i jeszcze raz kasa. Tylko to się dla was liczy. Nie możecie przeboleć tego, że ktoś inny decyduje, na co wydać pieniądze, na jakie kampanie społeczne, projekty, które często mogą nie być zgodne z ideologią PiS. To dlatego chcecie założyć kajdany organizacjom pozarządowym, wziąć pod but tych, którzy ośmielili się i ośmielają się myśleć inaczej niż wy. Tak naprawdę to zastanawiam się, co wy sobie wyobrażacie. Czy uważacie, że Polacy są głupi? Przedstawiacie projekt, który nie odpowiada na bardzo istotne pytanie: Kto będzie podejmował decyzję o przyznaniu dotacji organizacjom pozarządowym? Czy to przypadek? Nie sądzę. Procedowany projekt, tak jak moi przedmówcy mówili, nie był konsultowany. Doskonale was, szanowni państwo, przejrzelśmy.

Nadzór nad centrum ma mieć przewodniczący specjalnie utworzonego Komitetu do spraw Pożytku Publicznego. Ma nim być jeden z wicepremierów, który następnie powoła dyrektora instytutu. To oznacza, że na najważniejsze funkcje w tym urzędzie wpływ będzie miał rząd. Idąc dalej, to właśnie dyrektor instytutu powołany przez rząd będzie miał decydujący wpływ na wydatkowanie dziesiątek milionów złotych z budżetu państwa. Niezła piramidka, co?

Posel Krystian Jarubas

Marcin P. by się nie powstydział. Wszyscy doskonale wiecie, że proponowana przez was konstrukcja zarządzania jest mało przejrzysta i tworzy pole dla uznaniowych, niemerytorycznych decyzji o dofinansowaniu inicjatyw społecznych.

Konkludując, PiS chce wprowadzić patologię. Raptem przedwczoraj usłyszeliśmy od prezesa partii rządzącej, że on i wy pewnie razem z nim idziecie w innym kierunku. Faktycznie ciągnie was, oj, ciągnie na Wschód. Włożenie z buciorami w trzeci sektor oceniamy jako przejaw waszej buty, arogancji i najzwyczajniej w świecie podłości, która nie ma granic. Jakim trzeba być człowiekiem, żeby nazywać wolnością zniewalanie tych, którzy całe swoje życie poświęcają na działalność społeczną? Polska wam tego nie zapomni.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie przeciwko proponowanej przez PiS ustawie. Oczywiście popieramy wniosek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

I pana pośła Stanisława Huskowskiego proszę o zabranie głosu.

Posel Stanisław Huskowski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Panie Ministrze! Mam przyjemność przedstawić opinię o projekcie w imieniu koła Unii Europejskich Demokratów.

Jednym z głównych mierników rozwoju społeczeństwa obywatelskiego jest zaangażowanie obywateli w działalność organizacji pozarządowych. Te zaś zgodnie z zasadą pomocniczości realizują zadania i wypełniają te funkcje społeczne, których z różnych względów nie realizuje państwo, w szczególności dlatego, że byłoby to nieracjonalne. NGOs stanowią też pewien mechanizm kontrolujący władzę w imieniu obywateli.

Wizja państwa PiS jest jednak zgoła odmienna. Cała władza w państwie winna być scentralizowana, z jednolitym ośrodkiem władzy. To taki XIX-wieczny anachronizm, do którego w XX w. nawiązywali np. komuniści. Centrum władzy w państwie mieści się na Nowogrodzkiej, a rząd, parlament, trybunał, sądy mają być organami wykonawczymi. Ten model państwa przewiduje też podporządkowanie centrum władzy samorządów, a także, jak dziś widzimy, NGOs. Drogi wiodące do tego podporządkowania bywają różne, ale cel, czyli podległość centrum, jest tym samym. W przypadku organizacji pozarządowych to budowa Narodowego Instytutu Wolności, w którym nominat rządu będzie dzielił pieniądze, a także rozbudowa biurokracji i wprowadzenie niejasnych, a więc często uznaniowych kryteriów.

Do tej pory kluczowymi instytucjami dla działania NGOs były umocowane w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Rada Działalności Pożytku Publicznego i Departament Pożytku Publicznego. Po zmianach sprawami społeczeństwa obywatelskiego zajmą się, po pierwsze, Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego i jego dyrektor, Rada Narodowego Instytutu Wolności jako organ opiniujący, Komitet do spraw Pożytku Publicznego i jego przewodniczący. Pozostanie, jak rozumiem, Departament Społeczeństwa Obywatelskiego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, który dotychczas był odpowiedzialny za ten projekt ustawy. I na koniec pełnomocnik do spraw społeczeństwa obywatelskiego i równego traktowania, czyli pan minister Adam Lipiński.

Przeczytałem też, że nowa instytucja ma zatrudniać aż 60 urzędników i tylko 12 z nich to osoby przeniesione z ministerstwa, 22 etaty mają być opłacane z budżetu, ale pozostałe 38, jak rozumiem, ze środków pochodzących z różnych źródeł, jak tutaj jest napisane w uzasadnieniu, ale w szczególności ze środków przeznaczonych na fundusz rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, jaki ma być utworzony z tego nowego odpisu od gier hazardowych czy Totalizatora Sportowego.

Przeciwni projektowi wypowiedzieli się dziesiątki organizacji pozarządowych. Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych, zrzeszająca ponad 100 NGOs, zaapelowała o odrzucenie projektu. Swoją krytyczną opinię i wątpliwości sformułował nawet Caritas Polska. Odnosił się co prawda do trochę wcześniejszej wersji, ale niewielka jest różnica między wersją wcześniejszą a dzisiaj prezentowaną. Caritas Polska pisze w swojej opinii: Proponowane przepisy budzą wątpliwości co do stosowania przez rządową agendę wobec NGOs zasad pomocniczości, suwerenności stron, partnerstwa, efektywności, uczciwej konkurencji, jawności oraz sprawiedliwości. Trudno wymyślić bardziej druzgocącą recenzję dla projektu, który ma jakoby pomóc NGOs. Caritas zwraca też uwagę na niewielkie kompetencje rady narodowego centrum i marginalizację w niej przedstawicieli NGOs.

Jest też napisane, i tu cytuję, że pełnomocnik rządu do spraw społeczeństwa obywatelskiego posiada kompetencje zdecydowanie nieproporcjonalne do kompetencji ww. rady, przy czym jest to organ powoływany przez rząd, a nie wybierany i kolegialny. System oceny wniosków jest nieklarowny i koliduje z rozwiązaniami zamieszczonymi w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Zapisy projektu przewidują odłączenie NGOs od konsultacji w procesie stanowienia prawa dotyczącego organizacji pozarządowych. *(Dzwonek)*

Szanowni Państwo! Unia Europejskich Demokratów poprze wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu tej ustawy. Jeśli to nie przejdzie, zapowiadam złożenie wniosku o wysłuchanie publiczne. Ten wniosek składa się w komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Przechodzimy do pytań.

Jeszcze cztery osoby zapisały się do pytań.

Czy ktoś z pań i panów posłów jest jeszcze chętny?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Bardzo proszę, pierwsze pytanie zadaje pani poseł Ewa Tomaszewska.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Poseł Ewa Tomaszewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Działania organizacji pozarządowych i wolontariatu dotyczą różnych dziedzin życia: oświaty, kultury, ochrony środowiska, a nie wyłącznie kwestii pracowniczych i socjalnych. Wydaje się zatem słuszne usytuowanie instytucji odpowiedzialnej za wspieranie rozwoju społeczeństwa obywatelskiego poza Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, na szczeblu rządowym.

Chciałabym zapytać, czy przekazywane dotychczas środki na wspieranie organizacji pożytku publicznego przez resort rodziny zostaną przesunięte do zakresu działania instytutu. Na to pytanie uzyskałam już odpowiedź. Proszę jednak o wyjaśnienie, czy dokonane zostaną zmiany w przepisach, tak aby uwzględnić w większym stopniu specyfikę organizacji małych, tzw. grass roots. Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę panią poseł Monikę Wielichowską o zadanie pytania.

Poseł Monika Wielichowska:

Chciałabym zapytać, czy usunięcie pełnomocnika do spraw społeczeństwa obywatelskiego na ostatnim etapie prac, na 5 dni przed Radą Ministrów, oznacza, że zostanie odwołany z tej funkcji. Jego celem, zgodnie z powołującym go zarządzeniem pani premier Szydło, miało być opracowanie „Narodowego programu wspierania rozwoju społeczeństwa obywatelskiego”, monitorowanie, wdrażanie programu, koordynacja, monitorowanie współpracy organów administracji rządowej z sektorem organizacji pozarządowych i innych instytucji obywatelskich. Pytam zatem, czy rząd PiS-u zrezygnował z tych celów. Czy zadania te przejdą do narodowego centrum lub Komitetu do spraw Pożytku Publicznego, mimo zapowiedzi, że to tylko tzw. ustawa techniczna, czy też będzie dwugłos, dwa odrębne organy – jeden, czyli pan minister Lipiński, pełnomocnik rządu do spraw społeczeństwa obywatelskiego, i drugi, czyli pan premier Gliński, który jako wicepremier jest przewodniczącym komi-

tetu do spraw działalności pożytku publicznego, co wynika z 21 str. uzasadnienia ustawy?

Chciałabym jeszcze zapytać o najnowszą wersję ustawy, która powołuje Komitet do spraw Pożytku Publicznego, w którego skład wchodzi wiceministrowie. (*Dzwonek*) Dlaczego nie ma tam organizacji pozarządowych? To podstawowe i tak naprawdę najważniejsze pytanie dzisiejszego dnia. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę pana posła Macieja Masłowskiego.

Poseł Maciej Masłowski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Narodowy Instytut Wolności ma wspierać inicjatywy obywatelskie, ułatwiać organizacjom pozarządowym dostęp do źródeł finansowania, a także służyć obywatelskiej kontroli instytucji publicznych, czyli wolność, społeczeństwo obywatelskie i kontrola władzy. Zdecydowana większość ustaw, które zostały uchwalone przez większość rządową w tej kadencji, idzie w kierunku zwiększenia uprawnień władzy centralnej. Uprawnienia i moc decyzyjna skupiają się coraz bardziej w centrum, w Warszawie. Widzieliśmy to nawet w przypadku OSP, które próbuje się uzależnić finansowo od komendy głównej. Czy ta cała przeprowadzana centralizacja wymaga specjalnego instytutu, który będzie stosownym listkiem figowym? Dlaczego siedzibą instytutu ma być Warszawa? Czy to jedyne polskie miasto? Czy nie ma w niej dość wszelkiej maści instytucji? Skoro już tworzycie państwo taki instytut, może chociaż symbolicznie zlokalizujcie go poza Warszawą? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pani poseł Elżbieta Stępień.

Nie ma.

Pan poseł Jacek Kurzępa.

Poseł Jacek Kurzępa:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Panowie Ministrowie! Jestem psychologiem społecznym, a jednocześnie społecznikiem z NGO. Dziękuję za tę inicjatywę, za ten projekt. Chciałbym powiedzieć, że jestem zdumiony, szanowni państwo, gdy mówicie, że nie było konsultacji, kiedy sam z moimi organizacjami w tych konsultacjach mogłem uczestniczyć. Ponadto cytujecie zapisy z przedłożonego dokumentu,

Posel Jacek Kurzepa

który analizujemy, w przypadku którego organizacje pozarządowe miały możliwość wypowiedzenia swojej opinii.

Chciałbym, panie ministrze, zadać pytanie: Czy projektowany instytut wolności przestrzeże nas przed sytuacją, w której organizacje pozarządowe, tak jak do tej pory, wchodziły w manierę klientelizmu i służalczości wobec grantodawców, dewiacji systemowej, w której działały od projektu do projektu, nie miały bezpieczeństwa finansowania działań? Podejmowały idee, zapraszały ludzi, a potem je porzucały, bo po prostu nie miały środków na kontynuację pracy. Budziła się frustracja, niechęć i wygaszała się aktywność obywatelska. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Arkadiusza Marchewkę.

Posel Arkadiusz Marchewka:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W demokratycznym państwie funkcje społeczeństwa obywatelskiego są niezwykle istotne, ale ważne jest, aby te organizacje społeczne były niezależne. Niestety na tę niezależność po wprowadzeniu tej ustawy należy spojrzeć z niepokojem, dlatego że dąży ona do upolitycznienia tych organizacji i raczej powinna się nazywać ustawą o społeczeństwie obywatelskim pod nadzorem PiS.

Ale warto zwrócić uwagę na pewną kwestię i zadać pytanie. Czy nie lepiej byłoby, zamiast sterować i manipulować strumieniem pieniędzy będącym w dyspozycji rządu, zwrócić uwagę na bariery prawne, na które napotykają takie organizacje? Tylko 20% organizacji w Polsce korzysta z finansowania, które jest w dyspozycji rządu. Skoro w „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju” tyle mówi się o znoszeniu barier prawnych dla instytucji, dla firm, dla biznesu, może warto przyjrzeć się kwestiom dotyczącym znoszenia barier prawnych właśnie w zakresie starania się o pieniądze rządowe. *(Dzwonek)* Proszę o odpowiedź na to pytanie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Joannę Scheuring-Wielgus.

(Głos z sali: Nie ma.)

To pan poseł Paweł Bańkowski.

Posel Paweł Bańkowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Organizacje pozarządowe z definicji powinny być niezależne od władzy i nie muszą jej się podobać. Państwo chcecie to zmienić i przejąć centralną, ręczną kontrolę nad podziałem środków dla NGOs, dzieląc je na te dobre i te złe, które nie będą się podobać rządowi i mogą wam patrzeć na ręce. Dyrektor nowo utworzonego narodowego centrum będzie miał swobodę, prawo jednoosobowego ustalania regulaminu każdego konkursu bez jednolitych zasad. To oczywiście rodzi obawę, że regulaminy będą pisane pod jakieś organizacje, a przeciwko innym.

Moje pytanie jest następujące. Narodowe centrum rozwoju społeczeństwa obywatelskiego ma zatrudniać aż 60 urzędników. Tylko 12 z nich to osoby przeniesione z ministerstwa, 22 etaty opłacane mają być z budżetu, a pozostałe 38 etatów – ze środków przeznaczonych na fundusz na rozwój społeczeństwa obywatelskiego. Czy narodowe centrum nie będzie konsumowało środków przeznaczonych dla organizacji pozarządowych, przeznaczając je na utrzymanie swoich pracowników? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pani poseł Joanna Schmidt.

Posel Joanna Schmidt:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym nawiązać do pomysłu powołania Komitetu do spraw Pożytku Publicznego. Z projektowanej ustawy wynika, że to właśnie komitet będzie wyznaczał politykę państwa w zakresie rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, a w jego skład wejdą przedstawiciele ministerstw. Proszę mi wyjaśnić, jaki ma sens centralne narzucanie tematów, którymi powinny zajmować się fundacje, organizacje, stowarzyszenia. Czy nie uważacie, że jest to niezgodne z ideą działania trzeciego sektora? Dlaczego w komitecie nie ma przedstawicieli trzeciego sektora? Czy waszym planem jest zrobienie z trzeciego sektora kolejnego skrzydła wsparcia rządu PiS? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pani poseł Izabela Leszczyna.

Posel Izabela Leszczyna:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Żeby można było mówić o demokratycznym państwie, muszą być

Posel Izabela Leszczyna

spełnione co najmniej trzy warunki: trójpodział władzy, wolne media i niezależne, autonomiczne organizacje pozarządowe. Wolne media zniszczyliście już dawno, nazywając je narodowymi, a ich narodowość polega na tym, że dwa dni temu wyrzuciliście z pracy dziennikarza, bo zadał niewygodne pytanie premier Szydło. Trójpodział władzy zlikwidowaliście mniej więcej godzinę temu. A teraz chcecie na krótką smycz wziąć organizacje pozarządowe. Zastanawiam się, komu będziecie dawać pieniądze. Może instytucji spółdzielczości im. Stefczyka? Myślę, że tak. Myślę, że w tym celu to robicie. Zresztą pobrzmiwało to trochę w wystąpieniu pana ministra.

Panie Ministrze! Jak długo Polacy będą się wstydzić za to, co robicie? (*Dzwonek*) Jak długo Polska przez działania rządu PiS będzie czarną owcą wśród demokratycznych państw świata? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pani poseł Monika Rosa.

Bardzo proszę.

(*Głos z sali:* Nie ma.)

Pani poseł Aldona Młyńczak.

(*Głos z sali:* Nie ma.)

To pan poseł Mirosław Pampuch.

Posel Mirosław Pampuch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie ulega wątpliwości, że dzisiaj przewodnim tematem była kwestia opłaty drogowej. Pod płaszczykiem tego przewodniego tematu rząd PiS przepycha kolejną ustawę, która tym razem likwiduje niezależność sektora organizacji pozarządowych. Faktem jest, że organizacje z tego sektora mogą wykonywać z dużym powodzeniem szereg zadań publicznych, i to w sposób bardzo efektywny. Natomiast tą ustawą rząd nakłada swoisty kaganiec na te organizacje i decyduje arbitralnie o tym, które z tych organizacji i na jakie cele uzyskają środki finansowe.

W swoim uzasadnieniu piszecie państwo, że w skład 11-osobowej rady narodowego instytutu wejdzie 5 członków reprezentujących organizacje pozarządowe, czyli akurat tylu, żeby nie mogli niczego przegłosować. Pełna kontrola będzie po stronie rządu. Wskazujecie też, że do rady zakwalifikują się te organizacje, które zdobędą poparcie 20 innych organizacji pozarządowych. (*Dzwonek*) A w przypadku gdy będzie wiele tych organizacji, jaki będzie sposób wyboru przedstawicieli właśnie do tej rady narodowego instytutu? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Losowanie będzie.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pan poseł Michał Szczerba.

Nie ma.

Pan poseł Marek Rząsa.

Posel Marek Rząsa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oto zrządzenie lub ironia losu sprawia, że Prawo i Sprawiedliwość chce dziś stworzyć narodową instytucję, ponoć właściwą w sprawach wspierania rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, a także działalności pożytku publicznego. Robi to partia, która w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy zdemolowała życie publiczne Polski, podejmując szereg antydemokratycznych i antyobywatelskich przedsięwzięć, partia, która jawnie zwalcza najbardziej znane organizacje pozarządowe i kpi z ich wolontariuszy. Reżimowa rządowa telewizja pozwala sobie nawet na wymazywanie logo akcji charytatywnej znanej na całym świecie. Dziś z pozycji Warszawy rząd będzie decydować o losach nomen omen organizacji pozarządowych, które bardzo często wyręczają państwo, realizując wspaniałe projekty.

Mam pytanie: Czy zapis w art. 2 ust. 3 pkt 3 oznacza, że dyrektor będzie mógł z wolnej ręki przyznać pozakonkursowe dotacje do kwoty 200 tys. zł? Czy taka jest intencja autorów ustawy? Drugie pytanie. Po co aż tyle etatów, skoro utyskujecie, że liczba zatrudnionych w sektorze non profit jest na niskim poziomie? (*Dzwonek*) Chciałbym także znać kwotę – koszty powstania i funkcjonowania nowej instytucji. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pani poseł Zofia Czernow.

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Tytuł ustawy o Narodowym Instytucie Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego stoi w głębokiej sprzeczności z treścią tego projektu, jego zawartością. Cóż bowiem zawiera ten projekt? Centralizację środków, podporządkowanie jednemu decydentowi, jedynie słusznemu, i wybiórcze, uznaniowe wspieranie organizacji pozarządowych, tych tylko, które popierają linię działania rządu. Ten sposób postępowania jest sprzeczny z filozofią działania organizacji pozarządowych. We wszystkich krajach demokratycznych organizacje pozarządowe i ich dzia-

Posel Zofia Czernow

łałość są całkowicie niezależne i to one w bardzo dużym stopniu kreują rozwój społeczeństwa obywatelskiego. Dlaczego Prawo i Sprawiedliwość ogranicza niezależność i działalność organizacji pozarządowych w Polsce? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Panią poseł Martę Golbik proszę o zabranie głosu.

Posel Marta Golbik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! W ogóle sam fakt, że rozmawiamy o czymś takim, co nazywa się Narodowy Instytut Wolności, jest już pewnym absurdem w kontekście organizacji pozarządowych, i raczej każdy zdaje sobie z tego sprawę. Czy ta ustawa nie ma wyłącznie ideologicznego wymiaru? Tak naprawdę wyeliminujecie poprzez swoje podejście do dotowania wybranych przez siebie organizacji te, które będą działały wbrew linii partii rządzącej. To jest przerażające, naprawdę. Ja bardzo żałuję, że jest dzisiaj tak małe zainteresowanie, zwłaszcza ze strony partii rządzącej, bo ktoś powinien się temu przeciwstawić. Cała istota organizacji pozarządowych polega na tym, żeby one wykonywały pewne zadania, które bardzo często są nie na rękę partii rządzącej, i można z tego korzystać. One nie muszą się zgadzać, a wręcz bardzo często nie powinny się zgadzać z partią rządzącą. Poprzez to, co dzisiaj robicie, i mam nadzieję, że wszyscy o tym usłyszą *(Dzwonek)*, wyeliminujecie docelowo wiele organizacji, które nie będą dostawały środków na swoją działalność. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pani poseł Elżbieta Radziszewska.

Nie ma pani poseł.

To panią poseł Gabrielę Lenartowicz proszę o zabranie głosu.

Posel Gabriela Lenartowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja już kiedyś nazywałam w tej Izbie, z tego miejsca, tę waszą tzw. dobrą zmianę zmianą li tylko semantyczną, bo wasza zmiana polega na zmianie znaczenia słów. I w tym kontekście nie musicie nawet konstytucji zmieniać, wystarczy, że zmienicie „Wielki słownik języka polskiego” i zapisiecie... Bo już prawo nie prawo znaczy, tylko bezprawie, wolność znaczy zniewolenie. W tym

kontekście można też zacząć tę ustawę od słowniczka, bo przecież narodowy instytut znaczy partyjny, społeczeństwo obywatelskie to w waszym wydaniu w istocie dwór plus drugi sort, służba, a na jej czele stoi dyrektor instytutu, ekonom, który będzie rozdawał z pańskiej kasy datki klakierom. Tak postrzegacie rolę organizacji pozarządowych – miało być pytanie – nieprawdaż? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Panią poseł Ewę Kołodziej bardzo proszę o zadanie pytania.

Posel Ewa Kołodziej:

Narodowy Instytut Wolności rzekomo ma realizować programy wspierania rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Chciałam zapytać, gdzie można się zapoznać z tymi programami, bo nie są one publiczne, nie są nam one znane. Gdzie one są publikowane, gdzie one są dostępne? A jeśli jeszcze nie są gotowe, to czy Narodowy Instytut Wolności będzie je także tworzyć? Jeśli tak, to czy nie będzie się to kłóciło, nie będzie to przeczyło tezie o wyłącznie technicznym charakterze tej instytucji? Czy nie byłoby logiczne wstrzymanie się jednak z tworzeniem tej instytucji do czasu opracowania wspomnianych programów przez pełnomocnika rządu obsługiwane przez Departament Społeczeństwa Obywatelskiego w KPRM, którym kieruje dyrektor Wojciech Kaczmarek, twarz procedowanego dziś projektu ustawy?

Na koniec z tego miejsca chciałam bardzo serdecznie zaapelować, żebyście państwo nie zmarnowali dorobku wielu organizacji pozarządowych, które od lat bardzo skutecznie rozwiązują przeróżne problemy społeczne, wykonują zadania publiczne *(Dzwonek)*, niejako wyręczają administrację publiczną i co najważniejsze, robią to bardzo dobrze i przede wszystkim za dużo mniejsze pieniądze. Bardzo gorąco proszę, żebyście państwo o tym pamiętali. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Sławomir Piechota.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Sławomir Jan Piechota:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Bez wątpienia trzeba wzmacniać społeczeństwo obywatelskie, trzeba wspierać zaangażowanie w sprawy wspólne. Ale to, co państwo tu proponujecie, przypo-

Posel Sławomir Jan Piechota

mina bardziej metodę z „Janka Muzykanta”. To spali inicjatywy, wygasi zaangażowanie obywatelskie, bo to bardziej jest ustawa o urzędowaniu organizacji pozarządowych. Jak ma się ta ustawa do zasady pomocniczości, fundamentalnej, konstytucyjnej, budującej zaangażowanie obywatelskie? Jak to możliwe, że ten projekt nie był konsultowany z Radą Działalności Pożytku Publicznego? Jak to możliwe? Jak to się ma do tych deklaracji o konsultacjach, o otwarciu, o pobudzaniu? Nie, to jest pewien urząd, który ma stworzyć pozór i zastąpić. Czyżby to był właśnie znak firmowy przedsięwzięcia urzędowania organizacji (*Dzwonek*) pozarządowych? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pan poseł Józef Lassota.

Pan poseł Wojciech Wilk.

Pani poseł Małgorzata Pępek.

Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałam zapytać, jaką rolę po uchwaleniu ustawy będzie miała Rada Działalności Pożytku Publicznego. Jest to ciało, które długo pracowało na swoją renomę i pozycję, a ustawa, tworząc wiele nowych ciał, takich jak komitet do spraw pożytku, rada centrum, może znacznie osłabić rolę rady pożytku.

Panie ministrze, jaki będzie koszt funkcjonowania Narodowego Instytutu Wolności?

Do zadań Narodowego Instytutu Wolności będzie należeć wspieranie zaangażowania obywateli. A pytaliście Polaków o to, czy tego chcą? Organizacje pozarządowe świetnie sobie radzą, świetnie działają i potrafią pozyskać środki finansowe na swoją działalność, więc po co uszczęśliwicie je na siłę?

Na jakich warunkach będą udzielane środki na realizację projektów dla stowarzyszeń? (*Dzwonek*) Jeśli w drodze konkursu, to kiedy będą pierwsze konkursy? Kto będzie się mógł ubiegać? Czy to będą tylko beneficjenci związani ze słuszną opcją? Czy będą oparte na zasadach pomocniczości...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Małgorzata Pępek:

...suwerenności stron, efektywności, uczciwej konkurencji i jawności? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

I panią poseł Agnieszkę Hanajczyk proszę o zadanie pytania.

Posel Agnieszka Hanajczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trzeci sektor, organizacje pozarządowe, to sukces Polski wolnej, Polski demokratycznej. Myślę, że wielu z nas ma dzisiaj dreszcze, słuchając, myśląc o tym projekcie, i nie jest to bynajmniej związane z klimatyzacją. Proszę państwa, jak można uwierzyć w instytut wolności, do tego jeszcze z określeniem „narodowy”, po tym, co zrobiliście z Trybunałem Konstytucyjnym, z KRS-em, z ustawą o zgromadzeniach, z mediami? To jest oczywiste, to jest oczywiste, że robicie to dlatego, że te organizacje pozarządowe po prostu radzą sobie świetnie, są niezależne, są silne i są bardzo obywatelskie.

Czy myśleliście państwo o tym, jeżeli już państwo macie w głowie jakieś swoje organizacje, żeby wzmocnić je w jakiś inny sposób, utworzyć jakiś departament w ramach swojego KPRM-u, a zostawić ten ostatni, wyraźny, widoczny bastion Polski obywatelskiej, Polski wolnej? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pani poseł Ewa Drozd.

Posel Ewa Drozd:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Skoro organizacje pozarządowe nie miały możliwości zadania pytań podczas konsultacji, to pozwoli pan, że ja zapytam o art. 30 projektu, który określa tryb konkursu ofert oparty na podstawie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, a jednocześnie przewiduje inne wzory ofert, umów, sprawozdań z realizacji zadania, a także inne kryteria wyboru. Czy oznacza to, że tryb z narodowego centrum ma zastąpić ten z ustawy o pożytku publicznego, czy może ma być obok, przy dodaniu jednocześnie kolejnych kryteriów wyboru i kolejnych szczegółowych rozwiązań? Pierwsze rozwiązanie oznaczałoby, że jest to wyłom w istniejących mechanizmach, i stworzy szczególną regulację, bardziej podatną na uznaniową ocenę dyrektora, przenosząc te regulacje z rozporządzenia do wewnętrznego regulaminu centrum. A jeśli prawdziwe byłoby to drugie, to stałoby w sprzeczności (*Dzwonek*) z waszymi deklaracjami o ułatwieniach w pozyskiwaniu środków publicznych przez organizacje społeczne. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.
Pan poseł Marcin Świąćicki.

Poseł Marcin Świąćicki:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Gdyby ten projekt rzeczywiście spełniał to wszystko, co zapowiadają tutaj panowie i o czym pisze się w uzasadnieniu, że wpłynie tak znakomicie na rozwój trzeciego sektora, to ten sektor przyjąłby go z entuzjazmem. Tymczasem większość organizacji ten projekt zdecydowanie odrzuca, bo w ich propozycjach nie było czegoś takiego jak narodowe centrum, jak rządowy pełnomocnik, jak wyznaczanie nawet członków do rady przedstawicieli organizacji trzeciego sektora przez rząd, a nie żeby one same mogły siebie wybrać.

Poza tym ten projekt pojawia się w okresie, kiedy jesteście państwo dosyć niewiarygodni. Jeśli 800 mln środków z funduszu norweskiego nie może dotrzeć do Polski, bo niewielka jego część, 10%, miała iść do organizacji pozarządowych, a państwo chcecie koniecznie, żeby to rząd wyznaczył organizację, która będzie dzieliła te pieniądze, nie zaś żeby organizacje same mogły w drodze konkursu być wyłonione, te, które będą to dzielić, i jeśli do tej pory nie są rozdzielone środki z funduszy (*Dzwonek*) na uchodźców przyznane przez Unię Europejską dla organizacji, które się tym zajmują... Po prostu trudno zrozumieć, że to projekt, który ma kogoś uszczęśliwiać, a dzisiaj beneficjenci tego są temu absolutnie przeciwni.

Dlaczego państwo nie chcecie się jednak wycofać z tych koncepcji, skoro trzeci sektor...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Poseł Marcin Świąćicki:

...który ma, że tak powiem, korzystać z tego, odrzuca ten projekt? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, panie pośle.
Pani poseł Agnieszka Kołacz-Leszczyńska.

Poseł Agnieszka Kołacz-Leszczyńska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Macie państwo zapewne, bo dzieje się to od początku, od kiedy ten pomysł powstał – a myślę tu

o pomyśle powołania Narodowego Instytutu Wolności – świadomość mocno wybrzmiewających głosów organizacji pozarządowych, które pouczono już innymi przykładami i praktykami w naszej codzienności, pod rządami Prawa i Sprawiedliwości, boją się i niestety mają uzasadnione obawy, że to będzie kolejna instytucja, gdzie każda pojedyncza decyzja będzie miała charakter niestety nie merytoryczny, a jedynie polityczny.

Była taka chwila, bardzo krótka chwila, kiedy wydawało się, że uda się wywołać choćby dyskusję o kierunkach rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, kiedy zapowiedziano konsultacje w sprawie narodowego programu wspierania rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Prace nad tym programem jednak zawieszono, nie kontynuowano ich. Dlatego pytam: Czy zdecydujecie państwo (*Dzwonek*), że prace nad tym programem jednak będą kontynuowane i będą prowadzone? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.
Pan poseł Wojciech Król.

Poseł Wojciech Król:

Panie Marszałku! Panie, Panowie Posłowie! Rząd Prawa i Sprawiedliwości wbrew sprzeciwom organizacji pozarządowych, wbrew swoim wcześniejszym obietnicom tworzy scentralizowaną instytucję, aby podporządkować sobie organizacje pozarządowe. I tak organizacje pozarządowe staną się rządowe, a jeśli nie będą chciały się podporządkować, odetnie się im po prostu dotacje. I tak, drodzy państwo, nie będzie organizacji broniących praw człowieka, nie będzie organizacji broniących praw kobiet, nie będzie organizacji broniących demokracji. Organizacja pozarządowa z definicji nie jest powiązana z władzą publiczną, a ten projekt ustawy tworzy instytut, przewrotnie zwany instytutem wolności, który ma za zadanie sterować trzecim sektorem. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.
Pani poseł Marzena Okła-Drewnowicz.
Nie ma.
To pani Katarzyna Osos.
Bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Osos:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pozwolę sobie przytoczyć słowa pana premiera prof. Głińskiego na

Posel Katarzyna Osos

temat organizacji pozarządowych. Organizacje pozarządowe odgrywają decydującą rolę w kształtowaniu społeczeństwa obywatelskiego. Dalej: Tylko społeczeństwo obywatelskie jest w stanie kontrolować potężne struktury władzy politycznej, ekonomicznej oraz łagodzić skutki różnorodnych napięć wewnętrznych w społeczeństwie. Tylko ono potrafi wyzwolić społeczne rezerwy i obywatelską energię nawet w sytuacjach – wydawałoby się – beznadziejnych kryzysów społecznych i kulturowych.

I jak tak spojrzymy na organizacje pozarządowe, to już wiemy, dlaczego chcecie sparaliżować niezależne od władzy organizacje, dlaczego tak boicie się społeczeństwa obywatelskiego. Upatrujecie w ich działalności zagrożenia swoich własnych interesów. Nie możecie przecież pozwolić, aby władza była kontrolowana, aby budować świadomość obywatelską, aby organizowały, realizowały kampanie niezgodne z waszą wizją.

Jaki jest cel tej ustawy? Po prostu wyeliminowanie z naszej przestrzeni publicznej niewygodnych dla was NGOs (*Dzwonek*), bo do tego doprowadzi odejście od transparentnych reguł dotyczących finansowania i upaństwowienie organizacji pozarządowych. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pan poseł Tomasz Kostuś.

Posel Tomasz Kostuś:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedmiotowy projekt ustawy jest zaprzeczeniem misji, idei, celów i zadań organizacji pozarządowych, fundamentu państwa obywatelskiego. Jest szkodliwy, a więc niepotrzebny.

I pytanie: Czy prawdą jest, że rząd chce całkowicie zawłaszczyć trzeci sektor, przejmując kontrolę nad jego finansowaniem? Czy prawdą jest, że rząd całkowicie zignorował apele i postulaty organizacji pozarządowych w czasie konsultacji przedmiotowego projektu ustawy? Czy prawdą jest, że nowo powołane centrum będzie konsumowało środki przeznaczone dla NGOs, przeznaczając je na utrzymanie swoich pracowników, co oznacza, że środki dla organizacji pozarządowych zmniejszą się? Czy prawdą jest, że Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych bezskutecznie wzywała panią premier Beatę Szydło do nieprzyjmowania tego projektu? I wreszcie czy prawdą jest, że do tej pory nie rozpoczęto prac nad opracowaniem strategii rozwoju społeczeństwa obywatelskiego? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pan poseł Rafał Grupiński.

Bardzo proszę.

Posel Rafał Grupiński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Było we Wrocławiu w latach 80. Wydawnictwo Kret. Zajmowało się m.in. kwestiami mniejszości narodowych. Można powiedzieć, że pan minister wrócił do źródeł dzisiaj w swojej roli, m.in. odpowiadając za te kwestie w rządzie. Ale to nie są już te same źródła, niestety, bo bierze pan minister udział w tworzeniu instytucji, która ma być centrum społeczeństwa obywatelskiego, podczas gdy społeczeństwo obywatelskie jest przede wszystkim miejscem decentralizacji, jest wypełnianiem art. 15 konstytucji o decentralizacji i uwalnianiu inicjatyw obywatelskich.

Tworzenie tego rodzaju instytucji, która będzie centralizować przepływ pieniędzy do organizacji pozarządowych, w istocie tworząc kontrolę, jest zaprzeczeniem tych idei, które m.in. w tym wspomnianym przeze mnie wydawnictwie kiedyś były głoszone. Dlatego dziwię się bardzo, że pan minister autoryzuje tego rodzaju (*Dzwonek*) projekt, tak naprawdę bardzo antyobywatelski. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

I pan poseł Jacek Tomczak.

Posel Jacek Tomczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sam pomyśl powołania przez rząd centrum, instytutu – centrum rozwoju społeczeństwa obywatelskiego wydaje się dla mnie dość absurdalny, gdyż społeczeństwo obywatelskie potrzebuje przede wszystkim niezależności i decentralizacji, a nie zależności i centralizacji. Dlatego chyba właściwszą nazwą dla tej instytucji byłaby nazwa: centrum zwijania społeczeństwa obywatelskiego. Kiedy państwo zaczyna mocno sterować ramami funkcjonowania i finansowania organizacji pozarządowych, takie skojarzenia pojawiają się w sposób oczywisty.

Mam pytanie do wnioskodawców. Czy nie uważacie państwo, że ta instytucja będzie swoistą efemerydą, która zamiast stymulować dynamiczny rozwój trzeciego sektora w Polsce, stanie się politycznym kagańcem dla NGOs? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję.

Na tym wyczerpaliśmy listę osób zapisanych do pytań.

W związku z powyższym proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pana ministra Adama Lipińskiego.

**Sekretarz Stanu w Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Adam Lipiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prawdę mówiąc, jestem zdziwiony wieloma pytaniami, bo albo ja nie znam tej ustawy, albo osoby, które zadają te pytania, nie znają tej ustawy.

Może zacznę od rzeczy najbardziej oczywistej: centralizacja. Wiedziałem, że będzie taki zarzut. Do tej pory FIO dysponowało kwotą 60 mln. Teraz ta kwota ma przejść do centrum. Jeżeli chodzi o podmiot, to nic się nie zmienia: i tu był podmiot rządowy, i tu jest podmiot rządowy. O ile wiem, nie narzekaliście państwo na to, co robi FIO, to dlaczego antycypujecie, że to centrum będzie robiło rzeczy naganne? Bo to jest antycypacja. Jeżeli nie zrobiliśmy rzeczy nagannych w FIO, to dlaczego uważacie, że będziemy robili rzeczy naganne w centrum? Tego nie rozumiem.

Teraz odpowiem na konkretne pytania, część konkretnych pytań. W Komitecie Pożytku Publicznego nie ma przedstawicieli organizacji, bo wynika to z konstytucyjnych reguł komitetu, funkcji komitetu, jest to organ władzy publicznej, natomiast są przedstawiciele w radzie centrum, jest ich pięciu. W początkowej fazie chcieliśmy mniej, w wyniku konsultacji wprowadziliśmy pięciu.

(*Posel Monika Wielichowska:* Ale to nie gra żadnej roli, panie ministrze.)

Jeżeli chodzi o priorytety FIO, będzie większy udział mniejszych organizacji, które działają lokalnie. Istotnie to był jeden z głównych postulatów zgłaszanych w czasie konsultacji, które prowadziliśmy. Zresztą nie wiem, dlaczego państwo mówicie, że nie było tych konsultacji. Były 23 spotkania w całym kraju, wzięło w nich udział kilkaset organizacji, wzięło udział mnóstwo działaczy organizacji pozarządowych, więcej, zgłosili oni mnóstwo poprawek, część z tych poprawek wprowadziliśmy do ostatecznej wersji dokumentu. Ostateczna wersja różni się od tej, którą konsultowaliśmy z tymi organizacjami, ponieważ część wprowadziliśmy do tego dokumentu.

Dalej – szukam tych najbardziej istotnych uwag – finanse. Koszt instytutu dla budżetu państwa to 3,5 mln zł rocznie. Pierwsze konkursy rozpoczną się w 2018 r., czyli w następnym roku. Jest postulat, czy nie lepiej skusić się na zniesienie barier prawnych, niż tworzyć nową instytucję. Oczywiście, należy robić i to, i to. W ramach strategii wspierania spo-

łeczeństwa obywatelskiego pracuje zespół do spraw minimalizacji barier prawnych, niedługo zresztą ten dokument będzie dostępny.

Uwagi Caritasu odnosiły się do zapisów, które zostały wykreślone, dotyczyły one przyznawania dotacji inaczej niż na podstawie ustawy o działalności pożytku publicznego. Tego typu instytucja działa w wielu krajach Europy, to nie jest nasz pomysł, jakieś takie nasze marzenie, które się nigdzie nie spełniło. Działa w Niemczech, w Szwecji, w Kanadzie, w Estonii, w Chorwacji i w wielu innych krajach.

Decyzje o przyznawaniu dotacji – to jest najbardziej bolesne dla niektórych – będą podejmowane w oparciu o zapisy ustawy o działalności pożytku publicznego. Tu się nic nie zmienia, dlatego dziwię się tym wątpliwościom. Jest ustawa o pożytku publicznym, tam dokładnie jest opisane, jak się przydziela te środki, jest podmiot rządowy jeden i drugi – z jednego wzięliśmy do drugiego, tu też się nic nie zmienia. W sumie zarzuty o jakąkolwiek centralizację są kompletnie nieuzasadnione.

Przy pełnomocniku działa sześć zespołów eksperckich, najbardziej aktywny zespół kończy pracę nad programem rozwoju wolontariatu Polski Korpus Solidarności. W ciągu najbliższych kilkudziesięciu dni – już nie chcę podawać konkretnej daty, bo za 2 miesiące pani poseł mi powie: znowu pan kłamał – za kilka tygodni będzie program rozwoju wolontariatu Polski Korpus Solidarności...

(*Posel Monika Wielichowska:* Panie ministrze, jak pan kłamie, to pan kłamie, to mówię.)

...a także zespół, który przygotowuje – drugi z tych sześciu – założenia programu wsparcia uniwersytetów ludowych.

Jeżeli chodzi o funkcję pełnomocnika rządu do spraw społeczeństwa obywatelskiego, to w momencie powołania Komitetu do spraw Pożytku Publicznego – tak jest zapisane, ale to będzie decyzja pani premier na wniosek pana przewodniczącego komitetu – pełnomocnik będzie wiceprzewodniczącym tego komitetu, czyli będzie ujednoliconą strukturą decyzyjną.

Jeżeli chodzi o Radę Działalności Pożytku Publicznego, to oczywiście te dokumenty były konsultowane, też nie wiem, skąd powstał zarzut, że nie były. Antycypowanie, żeby ludzie dzielili organizacje na dobre i złe – wiecie państwo, mam takie spostrzeżenie, że tu chyba nie chodzi nawet o to, jakie są zapisy w tej ustawie, tylko o to, że my w ogóle cokolwiek zmieniamy, bo jeżeli cokolwiek zmieniamy, to jest od razu pretekst do ataku na rząd, że faszyzujemy życie publiczne, że chcemy zniszczyć organizacje pozarządowe, że nie doceniamy ich roli. Jest wręcz przeciwnie, więc kompletnie nie rozumiem tego zarzutu. Rada Działalności Pożytku Publicznego ma być ciałem doradczym przewodniczącego komitetu.

O tym, że były konsultacje, już mówiłem. O tym, że chcemy zachować dorobek FIO, wszystkie umowy zawarte w ramach FIO będą kontynuowane, zmieni się jedynie operator funduszu. Cała kwota 60 mln nie ulegnie zmniejszeniu, dodatkowo wprowadzimy nowe

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Adam Lipiński

rządowe programy wsparcia NGO, tj. Fundusz Grantów Instytucjonalnych, przeznaczymy na to co najmniej dodatkowych 40 mln z wpływów z dopłat do gier hazardowych. To tyle.

Jeszcze raz apeluję o to, żeby nie zakładać a priori, że mamy złą wolę, i nie wykorzystywać każdego tematu do tego, żeby atakować Prawo i Sprawiedliwość, bo dojdziemy do jakiegoś totalnego absurdu w tym parlamencie. Wszystko, co robi Prawo i Sprawiedliwość, nawet najbardziej drobna rzecz, drobna inicjatywa, służy do totalnego ataku, że my kogoś niszczymy, że kłamamy, że powinniśmy się wstydzić.

(Głos z sali: A wcale nie.)

Ja się wcale nie wstydzę tego dokumentu i nie mam zamiaru się wstydzić, uważam, że to jest bardzo dobry mechanizm wspierania społeczeństwa obywatelskiego i organizacji pozarządowych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

O głos poprosił wiceprezes Rady Ministrów, minister kultury i dziedzictwa narodowego pan premier Piotr Gliński.

Bardzo proszę, panie premierze.

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Gliński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowni Państwo! Poprosiłem o głos, bo oczywiście jestem współautorem, jednym ze współautorów tej inicjatywy...

(Poseł Rafał Grupański: Nie ma się czym chwalić.)

...a także dlatego, że kilkadziesiąt lat swojego życia zawodowego i obywatelskiego poświęciłem działalności w tych organizacjach, współtworzyłem ten sektor w Polsce, i cieszę się, że dzisiaj mogę w polskim Sejmie przedstawić ten projekt.

Podobnie jak pan minister postaram się znaleźć w sobie pokłady dobrej woli i nie będę odpowiadał na ten polityczny rytuał, który tu się wylał, te wszystkie zadziwiające słowa, epitety, insynuacje, różnego typu oceny, także nieznamość faktów. Nie będę się więc do tego odnosił, natomiast chciałbym jeszcze kilka spraw wyjaśnić. Jeżeli państwo nie chcecie tego słuchać... Nie wiem, czy jesteście w stanie przyjąć argumenty, bo z tych pytań i z tej dyskusji wynika, że nie bardzo chcecie. Ale zakładałam, że chcemy rozmawiać i że to jest miejsce debaty. Chcę też się zwrócić oczywiście do opinii publicznej w tych kwestiach...

(Poseł Rafał Grupański: Łaskawca.)

...panie przewodniczący.

Po pierwsze, tak jak to już było powiedziane, jest problem z polskim sektorem pozarządowym. Od kilkudziesięciu lat on się faktycznie rozwija. Najbardziej dynamicznie rozwijał się przez kilka lat na początku lat 90., a później rozwijał się znacznie mniej dynamicznie i dalej jest na końcu Europy. Jeżeli chodzi o ilość organizacji, ilość osób aktywnych, ilość wolontariuszy, jeżeli chodzi o wskaźnik kapitału społecznego, który łączy się często z dojrzałością społeczeństwa obywatelskiego, niestety jesteśmy na końcu krajów europejskich. Przez tych dwadzieścia kilka lat po 1989 r. niestety niewiele się pod tym względem zmieniło mimo reform i zmian. One początkowo w ogóle nie następowały, wtedy kiedy w większej mierze ten sektor był opanowany przez bezpośrednich kontynuatorów poprzedniego ustroju, później te zmiany nastąpiły, ale one nie odpowiadały na podstawowe wyzwania związane z tym sektorem. O kilku tutaj była już mowa, o tym, że w tym sektorze dominują małe organizacje, którymi nikt praktycznie od wielu lat w Polsce w sposób poważny jako państwo się nie zajmował, a nawet wewnętrzne zróżnicowanie i siła organizacji... Zdecydowanie to zróżnicowanie się zwiększyło wraz np. z funduszami europejskimi.

Nie wiem, czy państwo wiecie, że dane dotyczące środków publicznych, państwowych przeznaczanych na organizacje były tu nieprecyzyjnie podawane. Do 20% to są te organizacje, które kiedykolwiek widziały jakieś środki europejskie w Polsce – mówię o przedakcesyjnych i poakcesyjnych. A więc zdecydowana mniejszość miała cokolwiek do czynienia z tymi zmianami związanymi z wejściem do Unii Europejskiej, z pieniędzmi europejskimi.

Jeżeli chodzi o finansowanie ze środków publicznych, to zdecydowana większość środków kierowanych do organizacji pozarządowych to są środki publiczne, rządowe i samorządowe. Nie opowiadamy więc o tym, że tu nagle państwo gdzieś w coś wchodzi. Środki publiczne dominują w tym sektorze, co jest zrozumiałe, ponieważ ten sektor powstawał z niczego po PRL-u, po zniszczeniach mentalnych, instytucjonalnych, a także majątkowych. My nie mogliśmy budować tego sektora nigdy w oparciu o prywatne majątki, bo ich po prostu Polacy nie mieli, a później to też zbyt wolno, ze zrozumiałych względów, się zmieniło. Nie mamy stabilnej klasy średniej, która mogłaby wspierać ten sektor. Wszędzie na świecie w większym lub w mniejszym stopniu, czy w modelu europejskim, czy anglosaskim, państwo jest zaangażowane we wspieranie sektora pozarządowego i nieprawdą jest, że nie jest. Owszem, przez te dwadzieścia kilka lat dorobiliśmy się trochę lepszych procedur. Przez całe lata organizacje pozarządowe faktycznie walczyły o bardziej transparentne, lepsze procedury i nikt ich nie zmieniał. Gdzie jest napisane w tym projekcie, że my chcemy coś zmienić?

(Poseł Monika Wielichowska: A kto mówił?)

Bardzo wiele osób zadawało tutaj takie pytania, także w dyskusji były takie pytania.

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Gliński

Dementujemy więc tę informację. Mówił już o tym pan minister.

A rola państwa jest wszędzie. Jeżeli jest rola państwa, to też można, jeżeli ma się dużo złej woli, nazwać to centralizacją. Po raz któryś powtarzam, że to jest przeniesienie z jednego resortu, gdzie to dominowało historycznie – także pan minister mówił dlaczego, wszyscy o tym wiemy, dlaczego tak było – do miejsca, które nie tylko symetrycznie, ale i logicznie jest bardziej sensowne. Sektor pozarządowy dotyczy wszystkich resortów, więc główna instytucja państwowa, która współpracuje z tym sektorem, nie może być w jednym resorcie, tak jak to było dotychczas. Państwo polskie po 1989 r. zawsze współpracowało z tym sektorem i dalej będzie współpracowało, tu się nic nie zmieni. Zawsze też była polityka wobec tego sektora. Niestety tę politykę oceniam również krytycznie, ponieważ to była taka polityka, że ten sektor był zawsze gdzieś na końcu. Co to jest 60 mln państwowych pieniędzy w FIO? Owszem, pieniądze także w sektorach, ale to jest naprawdę nic w porównaniu z możliwościami tego państwa i potrzebami sektora, potencjałem sektora, o którym tutaj tyle mówiono.

My chcemy to zracjonalizować i zwiększyć. Oczywiście możecie państwo zarzucać nam złą wolę, możecie to upolityczniać, jeżeli chcecie, ale Polacy tego słuchają i to oceniają. Nie będziemy się teraz kłócić. Natomiast słusznie mówił pan minister: nie antycypujmy, nie zakładajmy od razu, że to ma być coś absurdalnego, tym bardziej że ten projekt jest znany od dawna, nie tylko w wykonaniu naszego zespołu, tzn. zespołu pod kierunkiem pana Wojciecha Kaczmarczyka, dyrektora Departamentu Społeczeństwa Obywatelskiego w kancelarii premiera, i zespołu pod kierunkiem pana ministra Lipińskiego, ale także był on przedstawiany publicznie od wielu lat w „Trzecim Sektorze”, a później poprzez moje osobiste zaangażowanie polityczne. To jest numer „Trzeciego Sektora” z 2012 r., gdzie pierwsze zrzęby, już dość dojrzałe, chociaż wtedy inaczej nazywaliśmy te instytucje, są bardzo szeroko opisane. To jest wiosna 2012 r., czyli artykuł napisany był w poprzednim roku, a więc co najmniej w 2011 r. było to już dojrzałe. To jest program Prawa i Sprawiedliwości. I 2014 r., gdzie jest też jeden rozdział poświęcony temu projektowi. Jest to materiał z naszej konwencji programowej z lipca 2015 r. Zachęcam naszych kontrpartnerów politycznych z Platformy Obywatelskiej, żebyście państwo zorganizowali taką konwencję programową. Bardzo chętnie byśmy ją zrecenzowali i podyskutowali na temat waszych propozycji, także w tym zakresie. Tu też jest rozdział poświęcony tym reformom. Potem Polacy tak zdecydowali...

(Poseł Rafał Grupański: Przyjdzie czas, panie premierze.)

Nie wiem, panie przewodniczący, co pan mówi, bo pan mówi w trakcie tego, jak ja mówię, i się nie słyszemy.

Polacy tak zdecydowali, że mogliśmy te projekty zacząć realizować, uszczegóławiać. Dużo się zmieniło.

Muszę jedną rzecz przyznać. Faktycznie konsultowany był w 95% ten projekt, a 5% doszło w ostatniej chwili. I jest w tej chwili w Sejmie, gdzie także będzie podlegał konsultacjom. Jesteśmy ewentualnie gotowi na wysłuchanie, jeżeli nie zmniejszy to szansy powołania szybko instytutu, bo instytut trzeba szybko powołać po to, żeby nie było przerwy, bo słusznie organizacje pozarządowe pytają się, czy nie będzie przerwy w dofinansowaniach. Nie chcemy, żeby była przerwa w dofinansowaniach, więc instytucję trzeba powołać szybko.

Tak, ta zmiana dotyczy głównie komitetu i bardzo się z tego cieszę, że ten komitet został przez nas wyślony na ostatnim etapie, bo on realizuje to, o co ja osobiście i bardzo wielu moich współdziałaczy od lat się dobijaliśmy: podnosi rangę polityczną organizacji pozarządowych w Polsce. One zawsze były na końcu i na marginesie i zawsze przez politykę, przez silniejsze sektory, bo sektor biznesu też jest silniejszy, były spychane na margines. Przez to, że to jest komitet, który jest konstytucyjnym organem rządu i obejmuje wszystkie resorty, nadaje mu się znacznie wyższą rangę polityczną.

Dlaczego tam nie mogą być organizacje pozarządowe? Pan minister powiedział: konstytucja nie przewiduje, żeby można było w jakikolwiek sposób delegować organizacje pozarządowe do ciał stricte rządowych. Zadania komitetu są opisane. To jest organizacja tej współpracy. Oczywiście możecie państwo mówić, że chcemy coś centralizować, zabijać, niszczyć itd. Chcemy stworzyć racjonalne warunki do funkcjonowania dla obywateli zorganizowanych w organizacjach pozarządowych w Polsce. Chcemy także umożliwić stworzenie znacznie lepszych warunków pracy dla tych organizacji, m.in. poprzez zwiększenie środków. Pan minister już odpowiadał na to. Tak, udało nam się w ustawie hazardowej wywalczyć kilka procent tych środków hazardowych na specjalny fundusz, który będzie wzmacniał dotychczasowe środki FIO. Myślmy, że to będzie dodatkowo ok. 40 mln zł rocznie. Mam więc nadzieję, że to będzie coś dobrego dla polskich organizacji pozarządowych.

Dlaczego będzie zatrudnionych trochę więcej ludzi? Dlatego że, po pierwsze, będzie więcej pieniędzy do rozdania, więc trzeba niestety to robić w sposób profesjonalny, panie przewodniczący. Tego się nie robi ot tak albo poprzez klientelizm, który, jak pan wie, w tej Polsce, którą pan budował, kwitł doskonale. Skoro pan już to krytykuje, to pozwolę sobie na drobną krytykę państwa dokonać.

(Poseł Rafał Grupański: Nie przypominam sobie. Żadnego klientelizmu nie uprawiałem.)

Mówię o państwie teoretycznym, które państwo stworzyliście. Ono teoretyczne było m.in. dlatego, że tam panował klientelizm, także w obszarze pozarzą-

**Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Piotr Gliński**

dowym, ale mam nadzieję, że było go tam znacznie mniej niż gdzie indziej. Dobrze, nie kłóćmy się na ten temat.

Natomiast wracając do sprawy, chcemy te wszystkie dysfunkcje sektora, które istnieją... I sektor jest tego świadomy, bo sam to opisywał, też to analizowałem jako socjolog, ale najważniejsze jest to, co opisywał sam sektor i co zostało zaakceptowane przez działaczy. To, że funkcja kontrolna sektora upadła, to już w I połowie lat 90. zauważono. Z jakiego powodu ona upadła? Dlatego że ten klientelizm był znacznie silniejszy niż poczucie misji i zdolność do tego, żeby być organizacją strażniczą. W Polsce nie ma efektywnych organizacji strażniczych. Tak samo jak są bardzo słabe think tanki, pani poseł. Niestety tak to jest w porównaniu z innymi dojrzałymi krajami, że...

(Poseł Monika Wielichowska: Są. I boicie się ich.)

Nie ma. Było kilka programów, które wspierały te organizacje strażnicze. One są słabe, one są niewydolne i nie są niezależne. My chcemy tę niezależność budować.

(Poseł Monika Wielichowska: Teraz grupy „Gazety Polskiej” będą organizacjami strażniczymi.)

Proponowałbym w inny sposób dyskutować, bo tak to się nie słyszymy nawzajem i nie ma to większego sensu.

W Polsce mamy kłopot z szeroko opisywanym zjawiskiem, uzależnieniem od grantów czy grantozą. Jest coś takiego, że organizacje bardzo często rezygnują ze swojej misji z uwagi na to, że warunki ich pracy są uzależnione od tego, jak wygląda dostęp do najróżniejszych środków, dzięki którym one mogą przeżyć czy się utrzymać. Chcemy to zracjonalizować, chcemy to zmienić, tak samo jak chcemy zmienić nadmierną governmentalizację, czyli zależność od instytucji rządowych, czy też nadmierną zależność od instytucji samorządowych, która też jest obserwowana i jest oczywista, bo organizacja lokalna, która jest zależna od samorządu, przestaje być niezależna, tak samo jak chcemy zmienić wiele innych zjawisk – już nie będę o nich mówił szerzej – które wymagają zmiany.

Nie jest to robione wbrew NGO. Oczywiście NGO tak samo jak całe środowisko są podzielone np. politycznie i ataki polityczne... Jestem bardzo zdziwiony tym listem Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych. Znam tę organizację, można powiedzieć, że w jakimś sensie uczestniczyłem od samego powstania tej organizacji w jej funkcjonowaniu. Dziwię się, że tak niemerytoryczną krytykę ta organizacja napisała. Ta krytyka, to znaczy odpowiedź na tę krytykę została opublikowana. Jest zupełnie jasne, że to jest trochę złej woli, trochę niezrozumienia, trochę niedoczytania, trochę pewnie jakiegoś zaangażowania czy zawzięcia politycznego.

(Poseł Monika Wielichowska: Organizacje są apolityczne.)

Natomiast bardzo wiele organizacji pozarządowych, pani poseł, od lat domagało się reformy sektora i to nie tylko od momentu powstania w 2003 r. ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, ale także w ostatnim czasie. W jakimś sensie mamy więc do czynienia z dwiema rzeczywistościami.

Słyszałem tu takie określenia, że bardzo dynamicznie rozwija się ten sektor, organizacje świetnie sobie radzą. Jedne sobie radzą, większość sobie średnio radzi i ma ciągle kłopoty, a dane zupełnie obiektywne, dane naukowe wskazują, że ten sektor nie rozwija się dynamicznie. Niestety, możemy zaklinać rzeczywistość, ale fakt jest taki, że się dynamicznie nie rozwija. Państwo powinno być odpowiedzialne za stworzenie warunków. My chcemy stworzyć warunki dla działalności niezależnej, oddolnej, takiej, jak ludzie chcą, żeby ona wyglądała. Nie ma więc tutaj żadnego narzucania jakichś tematów.

Owszem, chcemy, żeby kilka projektów, tak jak to jest na całym świecie zupełnie oczywiste, było szczególnie wybranych. To jest projekt grantów dla małych organizacji. To jest projekt grantów instytucjonalnych, czyli nie tylko na zadania, ale także dla tych, którzy spełniają odpowiednie kryteria, wygrają konkurs na funkcjonowanie instytucji. Od lat o to proszono, domagano się tego. Miało powstać FIO, żeby to zrobić. Nie zrobiono tego.

Uniwersytety ludowe – bo mam hopla na punkcie uniwersytetów ludowych, uważam, że to jest wspałały pomysł na polską wieś. Powinniśmy wrócić do tego, co było realizowane i co jest realizowane, tylko że w enklawach, słabo, więc trzeba to wesprzeć. Już to wspieramy. Mamy kontakt z tym środowiskiem nie od dzisiaj.

Amerykański Peace Corps, który kiedyś trochę zmienił Amerykę, także chcemy w innej formie zaproponować Polakom. Zespół przygotowuje już od dawna, zespół ludzi z NGO, którzy pochodzą z NGO, ten nasz projekt korpusu solidarności – raczej na Polskę, ale być może i na zagranicę, bo przecież także są potrzeby rozwojowe, w zakresie których organizacje pozarządowe funkcjonują.

Są to więc, myślę, takie projekty, które ani nie są upolitycznione, ani nie są kontrowersyjne. Tylko o takich mówimy. Cała reszta to są otwarte konkursy, najwięcej takich, jakie dotychczas funkcjonowały. Natomiast dzięki temu, że będzie komitet jako organ rządowy, pan jako polityk, bo pan przewodniczący jest doświadczonym politykiem i doskonale wie, że jak jest utworzony komitet w ramach rządu albo też nierządowy, bo to jest konstytucyjne, a nie rządowe, to jest taki mniej więcej jak do spraw europejskich, a nie jak do spraw ekonomicznych, to w ramach tych komitetów można, krótko mówiąc, znacznie więcej zrobić dla tego obszaru, którym się ten komitet zajmuje, bo siła polityczna decyzji, dostępu do środków publicznych jest znacznie większa takich komitetów. Ten komitet ma być taką bramą dla polskich NGO do polityki w tym sensie, żeby na poziomie politycz-

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Gliński

nym po prostu budować lepsze warunki pracy dla organizacji pozarządowych. Tylko po to, a nie po to, żeby się upolityczniać, realizować jakieś... Oczywiście, że takie zarzuty będą. To jest normalne. Jak ktoś działa w polityce, to trudno, żeby nie był o to oskarżany. My przyjmujemy więc to na klatę. Natomiast ktokolwiek będzie rządził w Polsce, to z tego typu rozwiązań instytucjonalnych będzie korzystał dla dobra organizacji pozarządowych i społeczeństwa obywatelskiego, bo wszyscy potrzebujemy cywilizowanego, zorganizowanego i przestrzegającego reguł demokracji społeczeństwa obywatelskiego.

Jeszcze kilka uwag. Była mowa o Norwegach. To jest kolejne zakłamanie i nieznamość tego. Po pierwsze, środki norweskie były realizowane poprzez instytucje państwowe. Niestety, osoby, które zadawały te pytania, wyszły z sali, ale może ktoś im to powtórzy. Po raz któryś powtarzam więc w przestrzeni publicznej, że środki norweskie były realizowane przez instytucje państwowe. Były. Tak jest. Tak jest – były.

(*Posel Rafał Grupiński*: Ale tak mówił, że 10% nie było.)

Nie, mówię o tych środkach dla organizacji pozarządowych. One były realizowane przez agendę rządową swego czasu. Ostatnio Norwegowie zdecydowali się na Fundację Batorego – taki wzór organizacji niezależnej, pozarządowej, jak wiemy – a na naszą propozycję, żeby powrócić do tamtej koncepcji, nie zgodzono się. Myśmy z tego zrezygnowali parę miesięcy temu. Informuję więc państwa, że się nie upieramy przy tym. Szukamy kompromisu i idziemy do przodu. Nawet w zeszłym tygodniu odbyły się rozmowy z panem ambasadorem, bo w różnych gremiach rozmawiamy i idziemy do przodu. Ten kompromis będzie osiągnięty.

Zapis dotyczący środków norweskich jest nieprecyzyjny, bo z jednej strony faktycznie kraj darczyńca decyduje, ale z drugiej strony kraj darczyńca ma obowiązki uwzględniać warunki i sytuację kraju, który jest obdarowywany. Czyli tu nie można przełożyć prostego wzorca i modelu finansowania np. NGO's z Francji czy z Wielkiej Brytanii do Polski, bo jesteśmy innym społeczeństwem, tu są inne potrzeby w zakresie organizacji pozarządowych i rozwoju polskiego społeczeństwa.

Była taka uwaga, że znowu budujemy coś narodowego i to jest strasznie okropne. No nic, myślę, że pan przewodniczący by mi pomógł odpowiedzieć, bo to za państwa rządów powstawały takie instytucje, jak Narodowe Centrum Kultury Filmowej – nie za naszych, za poprzednich – Narodowe Centrum Kultury, Teatr Narodowy – wspólnie, już nie będziemy mówili, kto – Stadion Narodowy, Narodowy Instytut Dziedzictwa, Narodowy Instytut Fryderyka Chopina. Mamy to wszystko zlikwidować, bo jest narodowe? Mówię o tym dlatego, że nasz poziom dyskusji politycznej na ten

temat... Wygląda to trochę dziwnie, gdy musimy tłumaczyć się z tego, że powołujemy instytucję, która nazywa się instytucją narodową.

Wypowiedź na temat rady pożytku publicznego. Ja tylko państwu powiem, bo to też są takie zaklinania... Dotychczas faktycznie funkcjonowała rada pożytku publicznego. Tam byli przedstawiciele organizacji pozarządowych i samorządowych. A kto nominował tych ludzi? Kto ich wybierał? Mogę państwu powiedzieć: w pierwszej fazie, gdy był wybierany pierwszy skład, byłem jedną z dwóch osób, które nominowały, ale formalnie później to były nominacje ministra. Już nawet nie pamiętam, kto był wtedy ministrem. Procedury wyboru do tych ciał zawsze są takie parademokratyczne czy quasi-demokratyczne, więc ich mandat przedstawicielski też jest zawsze ze znakiem zapytania. Nie możemy twierdzić, że to jest coś, co jest w pełni demokratyczne, w pełni oddolne itd. To jest zawsze kwestia różnego typu przetargów. Taki jest charakter społeczeństwa obywatelskiego, taki jest też charakter tego spontanicznego, oddolnego żywiołu obywatelskiego i trzeba to po prostu zaakceptować. Ale nie można tego przeciwstawiać innym, nowym rozwiązaniom, które wcale nie niszczą tego rodzaju struktur i tego rodzaju możliwości konsultowania czy udziału organizacji pozarządowych.

Pan poseł Kurzępa mówił o klientelizmie. Ja już o tym wspomniałem. Tak, niestety to jest problem, z którym wielokrotnie się stykaliśmy. Mam nadzieję, że będzie on zminimalizowany przez tę reformę, którą z dobrą wolą, dla rozwoju polskiego społeczeństwa obywatelskiego proponujemy Polakom, zwiększając możliwości i polepszając warunki pracy polskich NGO's.

Jeszcze ostatnia uwaga, do pani poseł Leszczyny. Nie ma jej, ale ponieważ miała... Nie wiem, chyba pomieszała tutaj wątki. Mówiła coś o wyrzuceniu jakiegoś dziennikarza. To nieprawda, co powiedziała pani Leszczyna, dziennikarz nie został wyrzucony z pracy. To chciałem tylko sprostować.

I chciałem jeszcze raz zaapelować, choć nie wiem, czy to nie jest wołanie na puszczy, żebyśmy starali się o takim projekcie, który jest projektem obywatelskim, myśleć z trochę większą dozą dobrej woli. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Monika Wielichowska*: To nie jest projekt obywatelski, tylko projekt PiS-u.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję panu premierowi.

Zamykam dyskusję*).

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Joachim Brudziński

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wykroczeń (druk nr 1652).

Proszę sekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana Andrzeja Derę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii Prezydenta RP
Andrzej Dera:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana Andrzeja Dudy mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie projekt nowelizacji Kodeksu wykroczeń.

Celem proponowanej nowelizacji jest zapewnienie społeczeństwu łatwiejszego i skuteczniejszego dostępu do telefonicznych numerów alarmowych, w szczególności do numeru 112, ale także do tych pozostałych, jak 984, 985, 986 oraz 997, 998 i 999, przez wprowadzenie wyraźnego zakazu bezzasadnego blokowania tych numerów, w szczególności rozłączania połączenia przed podjęciem czynności przez operatora numerów alarmowych.

Polskie prawo przewiduje kary dla tych, którzy fałszywie zawiadamiają służby ratownicze o tragicznych zdarzeniach, jakie faktycznie nie miały miejsca. Od wprowadzenia do Kodeksu karnego przepisu art. 224a i nowelizacji art. 66 Kodeksu wykroczeń karalne jest fałszywe powiadamianie o zagrożeniach nagłych wymagających aktywności organów ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia. Zgodnie z art. 224a Kodeksu karnego, kto wiedząc, że zagrożenie nie istnieje, zawiadamia o zdarzeniu, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób, mieniu w znacznych rozmiarach, i w konsekwencji wywołuje czynność instytucji użyteczności publicznej lub właściwego organu, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat. Wykroczeniem jest wprowadzenie służb ratunkowych w błąd z zamiarem wywołania niepotrzebnej czynności. Tak stanowi art. 66 Kodeksu wykroczeń.

O ile ustawodawca przewidział reakcję prawną wobec kłamliwie powiadamiających o tragicznych wydarzeniach, o tyle pominął przypadki polegające na blokowaniu numerów alarmowych poprzez samo tylko wykonywanie połączeń. Tymczasem blokowanie numerów alarmowych jest problemem istotnym, realnie zagrażającym naszemu bezpieczeństwu. Tu kilka przykładów z życia i ze statystyk. W Nowym Tomyślu mężczyzna w przeciągu 6 godzin 67 razy wybierał numery 112 i 997, dezorganizując pracę dyżurnego nowotomyskiej Policji i straży pożarnej.

17-letni mieszkaniec Głucholaz na Opolszczyźnie wykonał ponad 5 tys. połączeń na alarmowe numery telefoniczne straży pożarnej i pogotowia ratunkowego. Billing połączeń telefonu komórkowego, z którego wykonano połączenia, miał 55 stron. Mieszkaniec Skarżyska-Kamiennej dezorganizował pracę służb ratowniczych i narażał ludzi na niebezpieczeństwo, łącząc się z numerem 112 od kilku do kilkuset razy dziennie. W sumie zadzwonił na numer centrum powiadomienia ratunkowego 870 razy. Mieszkanka Ełku zablokowała policyjną linię telefoniczną, dzwoniąc na numer 997 ponad 200 razy dziennie.

Obecnie osoby blokujące numery alarmowe mogą ponosić odpowiedzialność na podstawie art. 160 Kodeksu karnego, tj. za narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu – miało to miejsce właśnie w przypadku mieszkańca Skarżyska-Kamiennej – albo odpowiadać za popełnienie wykroczenia wskutek kwalifikacji czynu z art. 66 Kodeksu wykroczeń – taki przypadek dotyczył mieszkanki Ełku. Nie powinno być tak, że taki sam czyn może podlegać sankcji na podstawie różnych przepisów. Art. 66 Kodeksu wykroczeń penalizuje jedynie czyn sprawcy, który fałszywą informacją wprowadza w błąd instytucję albo organ.

Wysoka Izbo! Proponowana przez pana prezydenta nowelizacja Kodeksu wykroczeń uzupełnia obecnie obowiązujący przepis art. 66 § 1 Kodeksu wykroczeń: Kto umyślnie, bez uzasadnienia, blokować będzie telefoniczny numer alarmowy, utrudniając lub uniemożliwiając prawidłowe funkcjonowanie systemu powiadamiania ratunkowego, podlegać będzie karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny do 1500 zł.

Nowa regulacja umożliwi zwalczanie szkodliwych zachowań, niezależnie od motywów, jakie skłaniają sprawcę do działania. Przepis obiektywizuje podstawy odpowiedzialności, która będzie się aktualizować dopiero w przypadku utrudnienia lub uniemożliwienia prawidłowego funkcjonowania systemu powiadamiania ratunkowego.

W uzasadnieniu projektu zawartego w druku nr 1652 przywołano dane z „Raportu z funkcjonowania systemu powiadamiania ratunkowego w 2015 r.” oraz „Raportu z funkcjonowania systemu powiadamiania ratunkowego w 2016 r.”. Raporty te zostały przygotowane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

W 2016 r. w centralach powiadamiania ratunkowego zarejestrowano ok. 19,5 mln zgłoszeń, z czego ponad 9 mln stanowiły zgłoszenia fałszywe, złośliwe lub niezasadne. Ponad 6,5 mln dzwoniących anulowało połączenie przed odebraniem ich przez operatora, co stanowi ponad 34% wszystkich zgłoszeń. Jeżeli do zgłoszeń anulowanych dodamy jeszcze zgłoszenia fałszywe, złośliwe lub niezasadne, których było ponad 46%, to co nam pozostaje? Pozostaje nam

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Andrzej Dera

niespełna 20% zgłoszeń zasadnych, które zostały uwzględnione przez operatorów.

Skala wybierania numerów alarmowych niezgodnie z ich przeznaczeniem jest nie tylko zatrważająca, ona jest przede wszystkim niebezpieczna. Zestawienie danych z „Raportu z funkcjonowania systemu powiadamiania ratunkowego w 2015 r.” z danymi z raportu za 2016 r. pokazuje ponadto, że odsetek zgłoszeń fałszywych, złośliwych lub niezasadnych z roku na rok zwiększył się jeszcze o 1,5%.

Powodowane złośliwością, brakiem wyobraźni i niedostatkami empatii działania niektórych osób negatywnie wpływają na funkcjonowanie systemu powiadamiania ratunkowego. Dzwonienie bez potrzeby i uzasadnienia blokuje linię telefoniczną osobie, która właśnie w tej chwili może potrzebować natychmiastowej pomocy.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej pan Andrzej Duda skierował projekt ustawy do Sejmu nie tylko po to, by karać za bezmyślność i brak wyobraźni osoby blokujące numery alarmowe. Pan prezydent liczy na to, że prace nad ustawą upowszechnią wiedzę o znaczeniu systemu powiadamiania ratunkowego i o tym, jak istotne jest to, by system ten funkcjonował prawidłowo. Niemożność zadzwonienia na numer 112 to dodatkowe zagrożenie dla bezpieczeństwa osób wymagających natychmiastowej pomocy. Mam nadzieję, że przedstawiona przez pana prezydenta nowelizacja zwiększy to bezpieczeństwo i ułatwi pracę tym, którzy nad nim czuwają.

W zeszłym roku przeprowadzono kampanię informacyjną mającą na celu uświadomienie społeczeństwu, że numer 112 służy wyłącznie do ratowania życia i zdrowia. Zwracając się do Wysokiej Izby o przyjęcie projektu pana prezydenta, przypomnę jedno z haseł tej akcji: Pamiętaj! Dzwoniąc na numer alarmowy 112 bez potrzeby i uzasadnienia, blokujesz linię telefoniczną osobie, która właśnie w tej chwili może potrzebować natychmiastowej pomocy, a nie może połączyć się z operatorem. Zastanów się: ty też możesz kiedyś potrzebować pomocy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Andrzej Matusiewicz, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Andrzej Matusiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrów! Przedstawiam stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w przedmiocie przedstawionego przez pana prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wykroczeń.

Projekt ten, jak tu już podkreślił pan minister, ma zapewnić łatwiejszy i skuteczniejszy dostęp do numerów alarmowych. Przypomnę, że 112 to jest jednolity numer w całej Unii Europejskiej, 984 to jest pogotowie rzeczne, 985 – morskie i górskie, 986 – straż miejska, 997 – Policja, 998 – Państwowa Straż Pożarna i 999 – pogotowie ratunkowe.

Wprowadzenie zakazu blokowania tych numerów, a w szczególności anulowania połączenia przed podjęciem czynności przez operatora numerów alarmowych, jest konieczne. Okazuje się, że z raportów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z lat 2015 i 2016 wynika, że każdego roku jest ponad 9 mln tzw. zgłoszeń fałszywych, złośliwych, niezasadnych. W proporcji do tych wszystkich zgłoszeń jest to 46%. Dzwonienie bez potrzeby i uzasadnienia blokuje linię telefoniczną osobie, która tej pomocy w danej chwili najbardziej może potrzebować.

Proponowana nowelizacja uzupełnia obecnie obowiązujący przepis art. 66 § 1 Kodeksu wykroczeń, z tym że trzeba zwrócić uwagę na to, że w proponowanym projekcie zagrożenie grzywną jest tylko do 150 zł.

(Poseł Tomasz Jaskóła: 1500 zł.)

Przepraszam, oczywiście 1500 zł, przejęczyłem się, przepraszam bardzo. Natomiast w art. 24 ust. 1 Kodeksu wykroczeń ta grzywna może być w granicach, w rozmiarach od 20 do 5 tys. zł, chyba że ustawa stanowi inaczej.

Efektem tej nowelizacji niewątpliwie będzie poprawa dostępności usługi powiadamiania alarmowego i zmniejszenie czasu reakcji służb ratunkowych na zgłoszenia, tym samym będzie to skutkowało poprawą bezpieczeństwa obywateli. Projekt był konsultowany z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji. Vacatio legis jest 30-dniowe.

Klub Prawo i Sprawiedliwość popiera tę inicjatywę ustawodawczą pana prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Wnoszę o skierowanie projektu do dalszych prac w Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze pani poseł Katarzyna Osos, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Katarzyna Osos:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Platforma Obywatelska przedstawić

Posel Katarzyna Osos

stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wykroczeń.

Projekt zakłada uzupełnienie obecnie obowiązującego art. 66 § 1 Kodeksu wykroczeń o nową kategorię zachowań polegających na umyślnym i bezzasadnym blokowaniu numerów alarmowych, utrudniających lub uniemożliwiających prawidłowe funkcjonowanie systemu powiadamiania ratunkowego.

Jeżeli spojrzymy na to, że od wprowadzenia numeru 112 minęły już przeszło dwie dekady, to można odnieść wrażenie, że wiele osób wciąż nie wie, po co są te numery i do czego one służą. W dalszym ciągu wiele połączeń jest całkowicie bezpodstawnych. Prawie 50% spośród wszystkich połączeń stanowią zgłoszenia fałszywe, złośliwe lub niezasadne. Niestety przez to może ucieść każdy z nas, dlatego też zachowanie polegające na świadomym blokowaniu numeru alarmowego to zjawisko, które z pewnością zasługuje na negatywną ocenę. Państwo powinno przeciwdziałać takim zachowaniom, przeciwdziałać sytuacjom, w których osoby niewymagające pomocy będą uniemożliwiały nawiązanie połączenia telefonicznego w ramach systemu powiadamiania ratunkowego osobom potrzebującym takiej pomocy, dlatego też wprowadzenie odpowiedzialności karnej za zachowanie uniemożliwiające efektywne funkcjonowanie systemu powiadamiania ratunkowego należy uznać za uzasadnione. Pamiętajmy jednak, że bez właściwej edukacji w zakresie właściwego korzystania ze wszystkich numerów alarmowych nie wyeliminujemy niezasadnych i fałszywych zgłoszeń, dlatego te działania powinny iść dwutorowo.

Wysoka Izbo! Cel projektu jest z pewnością słuszny, jednakże wymaga on z pewnością, co zostało również wskazane w uwagach, które wpłynęły do projektu, doprecyzowania, jeżeli chodzi przede wszystkim o znamiona tego czynu. Dlatego też jako Platforma Obywatelska jesteśmy za skierowaniem projektu do dalszych prac w celu wypracowania jak najbardziej optymalnych rozwiązań. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Teraz głos zabierze pan poseł Tomasz Jaskóła, klub Kukiz'15.

Posel Tomasz Jaskóła:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! To jest bez wątpienia dzisiaj najlepszy projekt, który procedujemy. Słowa uznania dla pana prezydenta. Wydawałoby się, że to taka drobna zmiana, ale jest ona rzeczywiście niezwykle istotna z punktu widzenia statystyki. Miałem przyjemność, a może nawet nieprzyjemność przeczytania uzasadnienia. Dowia-

dujemy się, że 45% zgłoszeń to są zgłoszenia niezasadne albo fałszywe. Przyznam, że byłem porażony skalą. Oczywiście sądzę, że to osoby, które co najmniej mają jakieś problemy psychiczne. Tego dotyczyć będzie moja uwaga.

Oczywiście dotychczasowe przepisy przewidują skutki prawne wobec osoby fałszywie powiadamiającej o nieistniejącym zdarzeniu system powiadamiania ratunkowego. Projekt zakłada poszerzenie działań o samo wykonanie połączenia, które blokuje numer ratunkowy. Tutaj jest kwestia tych dwóch aspektów: umyślne i bezzasadne. Regulacja rzeczywiście umożliwia zwalczanie szkodliwych zachowań osób nadużywających numerów alarmowych, ta podstawa odpowiedzialności tutaj jest. Chodzi oczywiście o utrudnienie bądź uniemożliwienie prawidłowego funkcjonowania systemu powiadamiania ratunkowego. Oczywiście klub Kukiz w pełni to popiera. Jako klub poselski prosimy o to, żeby projekt poszedł do dalszego procedowania, bo przecież jest to dopiero pierwsze czytanie. Natomiast mamy też pewne problemy, bo ten projekt być może rzeczywiście wymaga poprawy w komisji. Odpowiedzialność karna jest tylko w przypadku przypisania winy, czyli wina jest wtedy, proszę zwrócić uwagę, tak jak w Kodeksie karnym, kiedy jest w pełni umyślna. Tutaj są przesłanki, które temu będą służyć. Jeszcze raz wracam do sytuacji czy do opisu sytuacji. Jeśli ktoś wykonuje 670 czy ileś tam połączeń na numer 112, to nie podejrzewam, że jest osobą zdrową psychicznie. Poza tym brakuje rozróżnienia między umyślnym a bezzasadnym. Jak to będzie definiowane? Może się zdarzyć, że to będzie uznaniowe, ale to oczywiście nie zmienia naszego stanowiska.

W związku z tym oczywiście, dziękując za projekt, będziemy za jego dalszym procedowaniem. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze pan poseł Mirosław Pampuch, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Pampuch:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna przedstawiam stanowisko w sprawie prezydenckiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wykroczeń.

Procedowany projekt ustawy wprowadza nową kategorię zachowań karalnych, kwalifikowanych jako wykroczenia, polegających na umyślnym blokowaniu telefonicznego numeru alarmowego bez uzasadnienia, utrudniającym lub uniemożliwiającym prawidłowe funkcjonowanie systemu powiadamiania ratunkowego. Bardzo się cieszę, że z ust pana ministra padło, że

Posel Mirosław Pampuch

nie sama karalność będzie powodowała osiągnięcie tego celu, ale przy okazji również bardzo istotne znaczenie ma edukacja po to, by tych numerów telefonów alarmowych tak nie używać. Oczywiście można tutaj po przeczytaniu opinii, które zostały załączone do projektu, a szczególnie opinii prokuratury generalnej, wskazać na kilka mankamentów związanych z samą kwestią określenia znamion projektowanego wykroczenia, ale mam nadzieję, że zostanie to doprecyzowane podczas prac w komisji.

Stąd też Klub Poselski Nowoczesna wnioskuje o skierowanie przedmiotowego projektu do dalszych prac w komisji nadzwyczajnej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Teraz głos zabierze pan poseł Krzysztof Paszyk, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawić nasze stanowisko w sprawie przedstawionego przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wykroczeń, zawartego w druku sejmowym nr 1652.

Jak to już zostało wcześniej powiedziane, z pełnym uznaniem należy podejść do tej inicjatywy, a jeszcze bardziej celu, który ma ona osiągnąć. Chodzi o zapewnienie łatwiejszego i skuteczniejszego dostępu do telefonicznych numerów alarmowych, w tym tego najbardziej popularnego, jakim jest 112, choć mamy tu jeszcze cały katalog, a także wprowadzenie wyraźnego zakazu bezzasadnego blokowania tych numerów, w szczególności rozłączania połączeń przed podjęciem czynności przez operatora numeru alarmowego.

Myślę, że ta regulacja idzie w dobrym kierunku, zawiera jasny katalog sankcji, co jest niewątpliwie czymś, co należy w tej regulacji zaliczyć na plus. Mimo to chciałbym w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego, który reprezentuję, zwrócić przy tej okazji uwagę na pewne aspekty. Pierwszy aspekt był już przez któregoś z przedmówców wskazany. Chodzi o doprecyzowanie, bo bardzo często, co też już padło, mamy do czynienia z różnymi przyczynami, które powodują takie, a nie inne zachowania ze strony osób, które blokują telefony alarmowe. Tu ustawodawca musi cechować się pewną mądrością i wrażliwością, musi zwracać uwagę na to, żeby nie mierzyć wszystkich jedną miarą. To jest jeden element, na który chciałbym zwrócić uwagę, natomiast drugim jest też kwestia, która została zasygnalizo-

wana przez pana ministra, ale myślę, że jeszcze powinniśmy być może tu, na etapie legislacji, zwrócić na nią uwagę, doprecyzować ją. Chodzi o podejmowanie równoległych działań profilaktycznych, edukacyjnych, uświadamiających, z jednej strony adresowanych do tych najmłodszych, którym jesteśmy w stanie – i to się w wielu szkołach dzieje – uświadomić znaczenie, ale też pewien sposób korzystania z tych numerów, a z drugiej strony – do społeczności już w starszym wieku, bo bardzo często nie zdajemy sobie jako społeczeństwo sprawy ze skutków zachowań powodowanych czasami zwykłą lekko-myślnością. Myślę, że te dwie kwestie dopełniłyby całościowego charakteru tej regulacji i faktycznie pozwoliłyby z pożytkiem dla tych wszystkich sytuacji, które wymagają błyskawicznego reagowania, przygotować dobrą ponad podziałami regulację. Do pracy jesteśmy jako klub PSL gotowi. Myślę, że będziemy się – bo opowiadamy się za skierowaniem projektu do dalszych prac – w te prace również aktywnie włączać. Dziękuję bardzo *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu, na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu, kieruje prezydencki projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks wykroczeń, zawarty w druku nr 1652, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1653).

Proszę sekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta RP pana Andrzeja Derę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Andrzej Dera:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana Andrzeja Dudy mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie projekt nowelizacji Kodeksu pracy oraz niektórych innych ustaw.

Zgodnie z art. 24 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej praca znajduje się pod ochroną Rzeczypospo-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP
Andrzej Dera**

litej Polskiej, a państwo sprawuje nadzór nad warunkami wykonywania pracy. Wyrażona w tym przepisie zasada ustrojowa umieszczająca pracę pod ochroną Rzeczypospolitej Polskiej jest normą prawną skierowaną do organów państwa, w szczególności do ustawodawcy. Oznacza to, że na państwie ciąży obowiązek ochrony pracowników jako słabszej strony stosunku pracy.

Proponowane w projekcie ustawy rozwiązania służą także realizacji zasady sprawiedliwości społecznej, zawartej w art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, rozumianej jako dążenie do równowagi w stosunkach społecznych i słusznego, sprawiedliwego wyważania interesów w poszczególnych podmiotach. Nie naruszają przy tym wynikającej z art. 20 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej ustrojowej zasady dialogu i współpracy partnerów społecznych, której wyraz stanowi autonomia pracowników i pracodawców w kształtowaniu stosunków faktycznych i prawnych związanych z pracą.

Weryfikacja sytuacji niektórych pracowników zgłaszających się do Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wskazuje, że zdarzają się stosunkowo liczne przypadki nieprawidłowości i nadużyć skutkujące pokrzywdzeniem pracowników. Niniejsza inicjatywa ustawodawcza prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zmierza do poprawy regulacji prawnych w sposób niewystarczający zabezpieczających interesy pracowników – bądź to z powodu możliwości nadużywania określonych przepisów, bądź też ze względu na brak norm regulujących dane sytuacje.

Projekt ustawy zmienia przepisy ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy, ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego i ustawy z dnia 9 lipca 2003 r. o zatrudnianiu pracowników tymczasowych.

Zmiany wprowadzone w Kodeksie pracy dotyczą, po pierwsze, stworzenia otwartego katalogu przesłanek uzasadniających dyskryminację. Obecnie dyskryminację stanowi wyłącznie gorsze traktowanie pracownika ze względu na jakąś jego osobistą cechę lub właściwość niezwiązaną z wykonywaną pracą, przykładowo wymienioną w art. 18^{3a} § 1 Kodeksu pracy, bądź ze względu na zatrudnienie na czas określony lub nieokreślony albo w pełnym lub niepełnym wymiarze czasu pracy. Nie jest natomiast dyskryminacją nierówność wynikająca z przyczyn innych niż uznane za dyskryminujące. Powoduje to nieuzasadnione zróżnicowanie sytuacji prawnej osób, wobec których pracodawca naruszył zakaz równego traktowania w zatrudnieniu. Po drugie, objęcia szczególną ochroną przed rozwiązaniem stosunku pracy pracowników – innych członków najbliższej rodziny, korzystających z urlopu macierzyńskiego lub urlopu rodzicielskiego, oraz przyznania im uprawnień analogicznych do przysługujących pracownikom oraz pracownikom – ojcom wychowującym dziecko, korzy-

stającym z tych urlopów. Po trzecie, umożliwienia, w przypadku mobbingu, dochodzenia od pracodawcy odszkodowania także w sytuacji, gdy pracownik nie rozwiązał stosunku pracy, ale na skutek stosowanych wobec niego działań mobbingowych poniósł konkretną szkodę. Po czwarte, wydłużenia terminu do wystąpienia do pracodawcy z wnioskiem o sprostowanie świadectwa pracy oraz skierowania żądania sprostowania świadectwa pracy do sądu pracy z 7 do 14 dni. Po piąte, dodania regulacji, z której wprost wynika prawo do wystąpienia przez pracownika – w przypadku niewydania mu przez pracodawcę świadectwa pracy – z roszczeniem o zobowiązanie pracodawcy do wydania tego świadectwa do sądu pracy. Po szóste, wprowadzenia możliwości wydania przez sąd orzeczenia zastępującego świadectwo pracy w przypadku bezskutecznej egzekucji orzeczenia zobowiązującego pracodawcę do wydania świadectwa pracy, zaprzestania działalności przez pracodawcę lub wystąpienia innych przyczyn uniemożliwiających wydanie przez pracodawcę świadectwa pracy. Po siódme, zaostrożenia regulacji kodeksowej dotyczącej odpowiedzialności pracodawcy za niewydanie pracownikowi świadectwa pracy. I po ósme, dostosowania brzmienia przepisu dotyczącego przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy do orzecznictwa sądowego.

Ponadto wprowadzono zmiany w Kodeksie postępowania cywilnego, które dotyczą wprowadzenia właściwości przemiennej przy egzekucji świadczeń niepieniężnych z zakresu prawa pracy.

Zmiany wprowadzone z kolei w ustawie z dnia 9 lipca 2003 r. o zatrudnianiu pracowników tymczasowych wprowadzają analogiczne do proponowanych w Kodeksie pracy rozwiązania dotyczące możliwości wydania przez sąd orzeczenia zastępującego świadectwo pracy.

Wysoka Izbo! Impulsem do wystąpienia z projektem ustawy zawierającym rozwiązania zwiększające ochronę pracowników są wnioski wynikające ze spraw wpływających do Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Weryfikacja sytuacji niektórych pracowników zgłaszających się o pomoc prawną wskazuje, że zdarzają się stosunkowo liczne przypadki nieprawidłowości i nadużyć skutkujące pokrzywdzeniem pracowników. Są one najczęściej wynikiem określonego brzmienia danego przepisu niezapewniającego pracownikom wystarczającego poziomu ochrony bądź też braku regulacji w danym zakresie. W związku z powyższym konieczne jest wprowadzenie rozwiązań rozszerzających ochronę praw pracowniczych. Wychodzi to naprzeciw oczekiwaniom pracowników, którzy niejednokrotnie skutki braku realizacji przez pracodawcę podstawowych obowiązków wynikających z prawa pracy odczuwają nie tylko w danym momencie i w odniesieniu do danego pracodawcy, ale także w odległej przyszłości w różnych obszarach życia. Tu znamienitym przykładem jest niewydanie przez pracodawcę świadectwa pracy. Brak tego dokumentu nie tylko utrudnia kolejne zatrudnienie, ale stanowi także istotną przeszkodę w uzyskaniu świadczeń przysługujących osobom bezrobotnym czy też ubieganiu się o przyznanie uprawnień emerytalnych.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Andrzej Dera

Podkreślić należy, że pomimo iż projektowane zmiany wzmacniają ochronę pracowników, są one zarazem neutralne dla pracodawców – nie nakładają na nich nowych obowiązków ani nie wiążą się z dodatkowymi kosztami.

Chcę również poinformować, że projekt ten był opiniowany przez Radę Dialogu Społecznego i podlegał konsultacji również z ministerstwem pracy na etapie tworzenia tego projektu.

Tak że w imieniu pana prezydenta wnoszę o to, abyśmy w komisjach dalej pracowali nad tym projektem, aby ułatwić życie pracownikom. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zabierze głos pani poseł Barbara Bartuś.

Poseł Barbara Bartuś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Mam przyjemność i zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec przedłożonego przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 1653.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy ma na celu, o czym tutaj mówił szeroko pan minister, wprowadzenie zmian ułatwiających pracownikom realizację uprawnień pracowniczych. Projektowana ustawa wprowadza zmiany, które ustanawiają zakaz dyskryminacji w zatrudnieniu i nakaz równego traktowania w zatrudnieniu w zakresie nawiązywania i rozwiązywania stosunku pracy, warunków zatrudnienia, awansowania oraz dostępu do szkolenia w celu podnoszenia kwalifikacji zawodowych, a także w kwestiach związanych z ochroną osób korzystających z uprawnień rodzicielskich, mobbingiem, wydawaniem świadectw pracy i terminem przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy. Rozwiązania, które w projekcie ustawy zaproponowano, mają służyć realizacji zasady sprawiedliwości społecznej zawartej w art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, pojmowanej jako dążenie do równowagi w stosunkach społecznych oraz słusznego wyważania interesów poszczególnych podmiotów. Nie naruszają

przy tym wynikającej z art. 20 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej ustrojowej zasady dialogu i współpracy partnerów społecznych, której wyraz stanowi autonomia pracowników i pracodawców w kształtowaniu stosunków faktycznych i prawnych związanych z pracą.

Bez wątpienia zapewnienie skutecznej ochrony praw pracowniczych możliwe jest dzięki dobrze funkcjonującemu systemowi prawnemu, który interesy pracownika chroni. Zmieniające się realia społeczne i gospodarcze oraz pojawiające się wraz z nimi coraz to inne zagrożenia godzące w podstawowe prawa pracownicze powodują konieczność ciągłej aktualizacji norm ochrony prawa pracy. Niniejsza inicjatywa ustawodawcza prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zmierza do poprawy regulacji prawnych, bo w obecnej sytuacji nie ma wystarczającego zabezpieczenia interesów pracowników, czy to z powodu możliwości nadużywania określonych przepisów, czy też ze względu na brak norm regulujących dane sytuacje.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeszcze raz za przedstawicielem pana prezydenta podkreślę, że pomimo iż projektowane zmiany wzmacniają ochronę pracowników, nie nakładają na pracodawców nowych obowiązków ani nie nakładają nowych, dodatkowych kosztów.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrze! W imieniu mojego Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wnoszę o skierowanie tego projektu do dalszych prac w komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej zabierze pani poseł Joanna Augustynowska.

Poseł Joanna Augustynowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt dotyczy zmian w Kodeksie pracy. I słusznie, należy wprowadzać zmiany do Kodeksu pracy, bo ten, który dzisiaj obowiązuje, został uchwalony w 1974 r., a od tego czasu wiele się zmieniło na rynku pracy. W związku z powyższym reforma Kodeksu pracy jest jak najbardziej zasadna.

Czego dotyczą zmiany proponowane w ustawie prezydenta? Zmiany dotyczą równego traktowania, ochrony osób korzystających z uprawnień rodzicielskich, mobbingu, wydawania świadectw pracy i terminu przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy. W projekcie wprowadza się zmiany w dziewięciu artykułach, ale najważniejsza w mojej ocenie jest zmiana, która daje takie same prawa wszystkim osobom korzystającym z urlopu macierzyńskiego. W szczególnych przypadkach są to członkowie najbliższej rodziny dziecka, ale nie matka i nie ojciec, powinni

Posel Joanna Augustynowska

więc mieć oni takie samo zabezpieczenie w Kodeksie pracy, jakie dają uprawnienia pracownika – matki czy pracownika – ojca na urlopie macierzyńskim. Zmiana ta usuwa wadę obecnej regulacji w tym zakresie i co do tego nie ma żadnych wątpliwości.

Druga zmiana dotyczy czasu, jaki pracownik ma na zgłoszenie żądania sprostowania świadectwa pracy, z 7 dni do 14. I słusznie, jednak zastanawiam się przy okazji, dlaczego nie zmienić przepisu dotyczącego odwołania do sądu pracy za zwolnienie dyscyplinarne. Tam jest również 7 dni, propozycja była taka, żeby było ich 14. Ale to chyba też jest jasne, że mimo pozytywnej opinii rządu, ponieważ projekt ustawy został zgłoszony przeze mnie, PiS zamroził go w komisji. To dwie z dziewięciu zmian, te, które są potrzebne, które wymagają wprowadzenia jak najszybciej, co do tego nie mam żadnych wątpliwości.

Natomiast pozostałe zmiany zostały bardzo krytycznie ocenione przez Sąd Najwyższy jako zbędne, niewnoszące nowej treści normatywnej, wadliwie skonstruowane, sprzeczne z zasadami postępowania cywilnego i takie, które nie będą miały praktycznego znaczenia w stosowaniu prawa. Cały projekt ustawy Sąd Najwyższy uważa za fragmentaryczny. Więc pojawia się pytanie, o co chodzi, bo raczej nie o wprowadzenie zmian, skoro wprowadza się tylko coś pozornego. Tak dla przykładu – w przepisach dotyczących dyskryminacji i równego traktowania proponuje się wykreślić słowa „a także”. Wnioskodawca powołuje się na potrzebę równego traktowania wszystkich pracowników i sugeruje, że ten zapis powoduje błędy interpretacyjne krzywdzące pracowników. Tymczasem Sąd Najwyższy wyraźnie opiniuje, że w dzisiejszym brzmieniu przepis spełnia oczekiwania pana prezydenta i właśnie w ten sposób jest interpretowany. Więc po co go zmieniać? Czemu zatem służy ta zmiana? To zostaje tajemnicą. Chyba że pan prezydent chciał wyraźnie powiedzieć, że nie zgadza się na dyskryminację i mobbing w administracji publicznej. Przypomnę, że administracja publiczna to największy pracodawca w Polsce, zatrudniający ok. 450 tys. pracowników, a faktycznie od zmiany rządu wymiana kadrowa na Misiewiczów trwa. Tam, gdzie pojawiają się pracownicy zwani Misiewiczami, po prostu cała reszta się buntuje, jest wyrzucana, odsuwana gdzieś do kątów. Tam właśnie występuje mobbing, co potwierdzają wyroki sądów pracy w tym zakresie. Tylko czy na pewno o to chodziło panu prezydentowi? Tu też mam wątpliwość. Przypomnę, że w opinii Sądu Najwyższego proponowane zmiany są zbędne i nie zmieniają w żaden sposób interpretacji przepisu, więc jest to dla mnie duża zagadka.

W związku z tym, że w tej ustawie znajdują się dwa przepisy, które w ocenie klubu Platformy Obywatelskiej należy wprowadzić, oczywiście będziemy pracować na tym projektem w komisji, licząc, że znajdziemy też odpowiedź na pytanie, o co chodzi. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Teraz głos zabierze w imieniu klubu Kukiz'15 pani poseł Barbara Chrobak.

Posel Barbara Chrobak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Procedowana ustawa wprowadza zmiany korzystne dla pracowników, to jest bardzo ważne, zapewniając lepszą ochronę ich praw, oraz niweluje pewne proceduralne utrudnienia wynikające z niedociągnięć Kodeksu pracy, w szczególności w zakresie ochrony pracowników w przypadku urlopu macierzyńskiego i mobbingu.

W projektowanej ustawie poszerzono grono osób korzystających z wynagrodzenia za okres pozostawania bez pracy z tytułu urlopu macierzyńskiego – oprócz matki i ojca może również być to członek najbliższej rodziny korzystający z urlopu macierzyńskiego.

Obecnie osoba, która doznaje mobbingu, a skutki najczęściej to problemy psychiczne, jest narażona na dodatkowy stres, bo co do zasady musi być zwolniona z pracy. Ustawa to zmienia i pozwala na dochodzenie roszczeń jeszcze w trakcie trwania stosunku pracy.

Również regulacje dotyczące obowiązku wydawania świadectw pracy zapobiegają sytuacjom, kiedy to pracodawca nie chce lub nie może wydać świadectwa pracy. Pracownik pozostaje często w sytuacji, kiedy nie ma już zatrudnienia w poprzednim zakładzie pracy, a przez niedopełnienie formalności nie może podjąć nowego zatrudnienia. Z taką sytuacją mamy obecnie do czynienia w przypadku pracowników sieci Praktiker – nie pobierają wynagrodzenia ani nie posiadają świadectw pracy. Zmiana powoduje, że pracownikowi przysługuje roszczenie o zobowiązanie pracodawcy do wydania świadectwa pracy, a o zobowiązaniu decyduje sąd. Również korzystną zmianą jest wydłużenie terminu do wniesienia sprostowania świadectwa pracy z 7 do 14 dni.

Biorąc te zapisy pod uwagę, klub Kukiz'15 poprzez możliwość dalszych prac nad zaproponowanym projektem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Teraz w imieniu klubu Nowoczesna nie wystąpi pani Rosa, bo przedstawiła wystąpienie na piśmie^{*)}. Podobnie jak poseł Jarubas w imieniu klubu PSL^{*)}. I podobnie jak poseł Zwiercan...

(Poseł Małgorzata Zwiercan: Jestem, jestem.)

A, pani jest, tak?

(Głos z sali: Idzie, idzie.)

Szkoda. *(Wesołość na sali)*

(Poseł Barbara Bartuś: Panie marszałku...)

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Poseł Małgorzata Zwiercan:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu koła Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie prezydenckiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw.

Zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej praca objęta jest szczególną ochroną, a państwo zobowiązane jest do sprawowania nadzoru nad warunkami wykonywania pracy. Państwo szczególną ochroną otacza tzw. słabszą stronę stosunku pracy – pracownika. Władze państwa zobligowane są do wydawania przepisów, które chronią pracowników w prawnym stosunku pracy.

W ramach omawianego projektu ustawy proponuje się wprowadzenie zmian, które zmierzają do poprawy regulacji prawnych oraz mają na celu wyeliminowanie różnic interpretacyjnych w treści przepisów. Między innymi projektodawcy w związku z możliwością wykorzystania urlopu macierzyńskiego, rodzicielskiego przez pracowników – innych członków najbliższej rodziny chcą objąć tę grupę pracowników szczególną ochroną przed rozwiązaniem stosunku pracy, a także przyznać im takie same prawa jak pracownikom oraz pracownikom – ojcom wychowującym dzieci. Uważam tę regulację jak najbardziej za zasadną. Wcześniejsza nowelizacja Kodeksu pracy wprowadziła cztery szczególne sytuacje, kiedy to z urlopu macierzyńskiego czy rodzicielskiego może korzystać pracownik – inny członek najbliższej rodziny. Ale oprócz takiej możliwości zabrakło przepisów, które chroniłyby tego rodzaju pracownika. W mojej ocenie proponowana zmiana pozytywnie wpłynie na podniesienie poziomu ochrony tej grupy pracowników oraz zrówna prawa pracownika – innego członka najbliższej rodziny z prawami pracownika – ojca.

Projektodawcy chcą także wydłużyć czas, w którym pracownik może wystąpić do pracodawcy z wnioskiem o sprostowanie świadectwa pracy, oraz czas na skierowanie żądania sprostowania świadectwa pracy do sądu pracy, z 7 do 14 dni. Uważam tę zmianę za zasadną. Brak dostrzeżenia w ciągu 7 dni nieprawidłowości w wystawionym świadectwie pracy skutkuje brakiem możliwości sprostowania tego dokumentu na drodze sądowej. Istotne jest dodanie zapisu, który uprawnia pracownika do wystąpienia do sądu pracy z roszczeniem w przypadku, gdy pracodawca nie wyda pracownikowi świadectwa pracy. Jest to ważny zapis z punktu widzenia interesów pracownika. Brak świadectwa pracy nie tylko utrudnia znalezienie nowego zatrudnienia, ale także jest istotną przeszkodą w uzyskaniu świadczeń przysługujących bezrobotnym. Dodatkowo stanowi przeszkodę do rejestracji jako osoba bezrobotna czy poszukująca pracy, a także utrudnia ubieganie się o przyznanie świadczeń emerytalnych.

Rozszerzenie zakresu ochrony praw pracowniczych wychodzi naprzeciw oczekiwaniom pracowników. Dodatkowo chcę podkreślić, że wprowadzane zmiany w żaden sposób nie nakładają na pracodaw-

ców dodatkowych obowiązków. Jestem również przekonana, że zmiany zaproponowane w projekcie ustawy przyczynią się do zlikwidowania poczucia niesprawiedliwości społecznej. Wprowadzane regulacje w głównej mierze są doprecyzowaniem obowiązków, które wynikają z prawa pracy, do których przestrzegania zobowiązany jest pracodawca.

Koło Wolni i Solidarni będzie głosować za dalszym procedowaniem projektu ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Do pytań zapisało się czworo państwa posłów.

Zamykam listę zapisanych do pytań.

Wyznaczam czas pytania na 1 minutę.

Jako pierwszy zadaje pytanie pan poseł Paweł Bańkowski, klub Platformy Obywatelskiej.

Nie ma pana posła.

Pani poseł Ewa Tomaszewska, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Ewa Tomaszewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałabym podziękować panu prezydentowi za tę inicjatywę. Nieraz dostaję informacje i skargi w związku z dyskryminacją i mobbingiem w środowisku pracy. Zdarza się, że skutkiem takich działań są dramaty osobiste, np. poronienia i depresje. Chciałabym zapytać, czy uwzględniono w projekcie fakt, że skarga pracownika i dochodzenie usunięcia skutków sprzecznych z prawem działań pracodawcy może być przyczyną dalszych działań niekorzystnych dla pracownika. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz pytanie zadaje pan poseł Antoni Duda, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Antoni Duda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrze! Wśród wielu problemów, z jakimi borykają się pracownicy, do poważniejszych i zarazem bardzo kłopotliwych dla pracobiorców należą problemy związane ze świadectwem pracy, a konkretnie z jego ewentualną korektą, w ogóle z jego wyegzekwowaniem. Wprawdzie bardzo dobra sytuacja na rynku pracy, którą dzięki dobrym rządóm aktualnie mamy, powoduje, że i problemów z tym związanych jest mniej, ale jednak występują. Aktualnie pracownik po otrzymaniu świadectwa pracy może domagać się jego korekty, ma na to 7 dni, aby wystąpić do praco-

Posel Antoni Duda

dawcy z takim wnioskiem, a jeżeli pracodawca nie uwzględni jego prośby, może wystąpić do sądu pracy. Praktyka pokazuje, że te 7 dni na wystąpienie do pracodawcy jest czasem zbyt krótkim. Przekroczenie tego terminu odbiera możliwość sądowego domagania się sprostowania, dlatego propozycja pana prezydenta wydłużająca ten czas do 14 dni wychodzi na przeciw oczekiwaniom pracobiorców.

Drugą równie ważną poprawką wydaje się danie pracownikowi możliwości sądowego domagania się wystawienia przez pracodawcę świadectwa pracy, bowiem przypadki niewydania świadectwa (*Dzwonek*) są bardzo kłopotliwe i stwarzają zwalnianemu pracownikowi wiele kłopotów. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Teraz pytanie zadaje pani poseł Barbara Bartuś, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Barbara Bartuś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrze! Niejednokrotnie z tej mównicy krytykowałam częste zmiany przepisów, a szczególnie częste zmiany kodeksów, i na początek rozpoczynam od tego, że jestem temu przeciwna. Ale bardzo cieszę się z tej inicjatywy pana prezydenta, bo pan prezydent odpowiada na zapotrzebowanie pewnie wielu setek pracowników, którzy dostrzegają, że ich prawa nie są należycie chronione, i o tym też mówiłam w swoim wystąpieniu klubowym. Ale mam pytanie do pana ministra z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, bo wiem, że komisja kodyfikacyjna pracuje nad kompleksową nowelizacją Kodeksu pracy. I chciałam zapytać: Jak bardzo zaawansowane są te prace? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Teraz głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pan minister Stanisław Szwed.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem również w imieniu Ministerstwa Rodziny,

Pracy i Polityki Społecznej podziękować panu prezydentowi za inicjatywę, panu ministrowi. To są dobre propozycje, które wzmacniają pozycję pracownika, który w wielu przypadkach w stosunku do pracodawcy jest w gorszej sytuacji. Te zmiany są dobre, nasz resort je będzie wspierał w trakcie prac w komisji. Szczególnie ważne są kwestie związane z tym, że damy pracownikom większe możliwości dochodzenia roszczeń. Ważna jest też uchwała Rady Dialogu Społecznego. Wprawdzie ona nie jest jednoznaczna, ale ważne, że w tej sprawie rada się wypowiadała, zespół, który przygotowywał stanowisko wobec tej uchwały – część propozycji jest akceptowana, co do części są różnice zdań.

Nie we wszystkich sprawach podzielam stanowisko Sądu Najwyższego – sąd w niektórych przypadkach krytykuje projekt rządowy – bo można w prosty sposób odpowiedzieć, że jeżeliby było dobrze w polskich sądach, jeśli chodzi o sprawy pracownicze, to nie mielibyśmy tylu problemów, a niestety ta problematyka w sądach pracy jest jedną z najsłabiej reprezentowanych po stronie pracowników i tutaj ważne są zmiany, które umożliwią pracownikom dochodzenie różnych kwestii dotyczących roszczeń.

Pytanie pani przewodniczącej Barbary Bartuś dotyczące prac komisji kodyfikacyjnej. Komisja kodyfikacyjna pracuje, składa się z przedstawicieli, ekspertów ze strony rządowej, ze strony społecznej, i są dwa podzespoły, które pracują: komisja, zespół pracujący nad indywidualnym Kodeksem pracy i drugi zespół pracujący nad tym dotyczącym zbiorowych stosunków pracy. Mamy nadzieję, że ten termin 18 miesięcy, który wyznaczaliśmy komisji, będzie tym momentem, w którym będziemy mogli zapoznać się z urobkiem, i będziemy mogli przyjąć rozwiązania w tej kadencji Sejmu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Teraz głos zabierze przedstawiciel wnioskodawców, sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pan minister Andrzej Dera.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Andrzej Dera:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem w imieniu pana prezydenta podziękować przedstawicielom wszystkich klubów za ciepłe przyjęcie tego projektu nowelizacji Kodeksu pracy i rozwiązać kilka wątpliwości czy odpowiedzieć na kilka pytań, bo pani przedstawicielka klubu Platformy Obywatelskiej zapytała, o co chodzi panu prezydentowi w tym projekcie. Więc odpowiadam, że chodzi o to, żeby wszyscy pracownicy w Polsce byli równo traktowani, żeby nie było takich właśnie przypadków nierównego traktowania, które wynikają

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Andrzej Dera

z określonych interpretacji czy braków zapisów ustawowych. Pracownicy sezonowi są przez sądy traktowani inaczej niż pracownicy zatrudnieni na stałe i to już jest dyskryminacja, i to taka ewidentna. Ten projekt właśnie jest pokłosiem – naprawdę, proszę mi wierzyć – licznych skarg, gdzie pracownicy pisali o tym, że są nierówno traktowani. Bo dla czego ktoś, kto jest zatrudniony na etat, może w swoim miejscu zamieszkania iść do sądu i walczyć o swoje prawa pracownicze, a pracownik sezonowy musi jechać do sądu w miejscu, gdzie pracował? Dla tych ludzi, którzy zarabiają niewielkie pieniądze, podróż i domaganie się własnych pieniędzy są bardzo utrudnione. Właśnie oni zwrócili uwagę, że tak być nie powinno. Myśmy to analizowali w Kancelarii Prezydenta i rzeczywiście te rzeczy nam wyszły przy tej analizie. Stąd jest ten projekt. Tu nie ma żadnego podtekstu politycznego, proszę w tym nie... Jak ktoś chce politycznie rozpatrywać Kodeks pracy, to zawsze znajdzie, co się działo za tych rządów, tamtych. To są już sprawy indywidualne, o których nie decyduje przepis prawa, decydują o tym ludzie, żeby była tutaj sprawa jasna. Natomiast my zmieniamy przepisy prawa, żeby wszyscy, którzy podlegają Kodeksowi pracy, byli po prostu równo traktowani.

Szereg przypadków – tutaj też posłowie zwracali na to uwagę – dotyczyło bardzo trudnych sytuacji pracowników, którzy z różnych powodów nie mogli otrzymać świadectwa pracy. To były dramaty ludzi to opisujących: kto ma to zastąpić, ja nie mam tego świadectwa, nie jestem w stanie dzisiaj tego dokumentu wydobyć. Stąd jest propozycja, żeby sąd wydawał to w ten sposób, dając w ogóle możliwość uzyskania podstawowego dokumentu, który nie tylko jest ważny, jeżeli chodzi o przyszłą pracę, ale ma również fundamentalne znaczenie, jeżeli chodzi o dalsze świadczenia społeczne, o emeryturę, o inne rzeczy. Bez tego dokumentu trudno udowodnić później w ZUS-ie, że się pracowało, a te sytuacje rzeczywiście występują, są życiowe. Ci ludzie pisali: Co my mamy, panie prezydencie, zrobić? Zakład nam zlikwidowano, on zniknął, nie mamy się do kogo zwrócić, nie ma dokumentów – różne rzeczy dzieją się w życiu. Chodziło właśnie o to, żeby pomóc tym osobom. Myśmy się naprawdę głowili, jak – bo to jest nowa konstrukcja – co zrobić właśnie z takimi osobami. Wbrew pozorom, przy zmieniającym się rynku pracy, tych osób jest coraz więcej, niestety coraz więcej jest takich przypadków. Tu chodziło o to, żeby znaleźć ścieżkę uczciwą, solidną, w oparciu o sąd, który w ogóle ma możliwość badania dokumentów. Kto miałby to robić? Nasz pomysł jest właśnie taki, ale naprawdę jesteśmy gotowi na szeroką dyskusję podczas prac w komisji.

Pani poseł odpowiem już może szczegółowo podczas prac komisji, ale mogę tylko powiedzieć, że przepis, który myśmy tutaj wprowadzili, że jest szkoda,

to jest jakby możliwość wynikająca z Kodeksu pracy. Oczywiście potem taka osoba może występować o odszkodowanie na normalnych zasadach, bo są jeszcze inne kwestie związane już z inną procedurą.

Tak że jeszcze raz chciałbym serdecznie podziękować panu ministrowi, pracownikom ministerstwa za dobrą współpracę podczas przygotowywania tego projektu. Myślę, że dalsze prace w parlamencie, przyjęcie tego projektu nowelizacji Kodeksu pracy naprawdę przysłużą się pracownikom i kolejny raz jako osoby, które tworzą prawo, ulepszają to prawo, będziemy mieli satysfakcję, że zostało zrobione coś dobrego dla pracowników. Jeszcze raz dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu, kieruje przedstawiony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 1653, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Informacja Rady Ministrów o sytuacji osób starszych w Polsce za rok 2015 (druk nr 1102) wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Senioralnej oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druk nr 1263).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej panią Elżbietę Bojanowską o przedstawienie sprawozdania.

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Bojanowska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! „Informacja o sytuacji osób starszych w Polsce za rok 2015” to obszerny dokument. Ja postaram się przedstawić najważniejsze informacje.

Spółeczeństwo polskie staje obecnie przed wyzwaniem, które wynika ze zmian w strukturze demograficznej ludności. Ten proces jest wynikiem trzech procesów. Mianowicie wydłużania się przeciętnego dalszego trwania życia. W 2015 r. przeciętne dalsze trwanie życia dla mężczyzn wynosiło 73 lata i 6 miesięcy, natomiast dla kobiet – 81 lat i 6 miesięcy. Drugie zjawisko to niski poziom dzietności, czyli poniżej prostej zastępowalności pokoleń, czyli 1,34. I trzecie zjawisko to migracje ludzi, szczególnie migracje ludzi młodych. Pod koniec 2015 r. poza granicami Polski przebywało czasowo prawie 2400 tys. mieszkańców. Pod koniec 2015 r. liczba ludności wynosiła 38 400 tys.,

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Bojanowska**

z czego osoby w wieku 60 lat stanowiły 8800 tys., co daje 22%. Zgodnie z prognozą demograficzną ludności GUS-u do roku 2050, jeżeli te trendy nie zostaną zahamowane, wszystko wskazuje na to, że populacja osób w wieku 60 lat i więcej będzie wynosiła ponad 40% ogółu ludności.

W związku z tymi zmianami demograficznymi szeroko rozumiana polityka społeczna wobec osób starszych stanowi jeden z priorytetów działań publicznych. Jej realizacja została m.in. zoperacjonalizowana przez uchwalenie ustawy o osobach starszych. I ta ustawa nałożyła na organy administracji publicznej, państwowe jednostki organizacyjne oraz inne organizacje zaangażowane w kształtowanie sytuacji osób starszych obowiązek monitorowania sytuacji osób starszych w Polsce, czego właśnie efektem jest informacja o sytuacji osób starszych w Polsce.

Ta informacja za rok 2015 stanowi historyczne opracowanie. Dlaczego? Dlatego że jest pierwszym rządowym dokumentem dotyczącym sytuacji, obrazującym sytuację osób starszych w Polsce. We współpracy w przygotowanie niniejszego dokumentu były zaangażowane wszystkie ministerstwa, Główny Urząd Statystyczny, Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz wojewodowie.

Dokument został również uzupełniony o wyniki badań dotyczących sytuacji osób starszych, które to badania zostały przeprowadzone przez CBOS w porozumieniu z ministerstwem. Badania te zostały zrealizowane na przełomie lipca i sierpnia ub.r.

Jaka jest struktura dokumentu? W pierwszej części dokumentu zostały przedstawione informacje dotyczące sytuacji społeczno-ekonomicznej osób starszych w Polsce, w szczególności z zakresu sytuacji demograficznej, ekonomicznej, rodzinnej, zdrowotnej, sytuacji na rynku pracy, dostępności i poziomu usług socjalnych, w tym usług opiekuńczych i specjalistycznych usług opiekuńczych, i różnego rodzaju aktywności, w tym społecznej, obywatelskiej, edukacyjnej, kulturalnej czy sportowej.

W drugiej części opracowania przedstawiona została informacja na temat stanu realizacji polityki społecznej wobec osób starszych w Polsce przez poszczególne resorty oraz na szczeblu regionalnym, czyli w poszczególnych województwach.

Trzecia część informacji przedstawia najważniejsze wnioski oraz rekomendacje dotyczące zalecanego kierunku działań w zakresie polityki społecznej wobec osób starszych.

Przedstawię pokrótce kilka najważniejszych informacji odnośnie do sytuacji osób starszych w Polsce. Tak jak powiedziałam, osoby w wieku 60 lat i więcej na koniec roku 2015 stanowiły ponad 20%, dokładnie 22% ludności.

Co charakteryzuje jeszcze populację osób starszych? Przede wszystkim charakteryzuje się ona występowaniem zjawiska podwójnego starzenia się,

tzn. w roku 2015 liczba osób w wieku 80 lat i więcej wynosiła 1,5 mln osób, co stanowi 4% populacji. Począwszy od 2026 r., rozpocznie się dynamiczny wzrost liczby osób w wieku 80 lat i więcej, co będzie efektem wchodzenia w wiek późnej starości bardzo licznej grupy osób urodzonych pomiędzy końcem II wojny światowej a początkiem lat 60. Mówimy o dwukrotnie większej liczbie, czyli ok. 3,4 mln.

Druga cecha to feminizacja starości. W populacji osób w starszym wieku większość stanowią kobiety, tj. 59%, czyli na 100 mężczyzn przypadają 142 kobiety.

Trzecia cecha to singularyzacja starości, której wyrazem jest wysoki odsetek osób starszych prowadzących jednoosobowe gospodarstwa domowe. W 2015 r. liczba jednoosobowych gospodarstw domowych prowadzonych przez osoby starsze wynosiła ponad 1,5 mln, czyli 37%.

Jednocześnie należy podkreślić, że grupa osób starszych jest jedną z najbardziej niejednorodnych grup społecznych. Nie ma innej tak bardzo zróżnicowanej grupy społecznej, bowiem inna jest sytuacja osób w wieku 60 lat, a inna osób w wieku 80 czy 100 lat. Dziś w Polsce mamy ponad 4700 stulatków.

Ponadto osoby starsze z poszczególnych grup wiekowych różnią się między sobą ze względu na wcześniejsze doświadczenia, miejsce zamieszkiwania, poziom wykształcenia, stan zdrowia, styl życia czy sytuację materialną.

Ponad 2/3 osób starszych, czyli 65%, zamieszkuje w miastach. Na wsiach mieszka 35% osób starszych. Należy jednak zauważyć, iż na wsiach występują silniejsze więzi społeczne niż w miastach i osoby starsze częściej mogą liczyć na pomoc społeczności lokalnej.

W charakterystyce ogólnej procesu starzenia się populacji ważne jest także zwrócenie uwagi na regionalne zróżnicowanie. Obecnie największy udział osób starszych w populacji notowany jest w województwach łódzkim, świętokrzyskim i śląskim. Najmłodsze zaś województwa to województwa warmińsko-mazurskie, podkarpackie, pomorskie, wielkopolskie i lubuskie.

Jaka była sytuacja materialna osób starszych? Przeciętny dochód rozporządzalny na jedną osobę w gospodarstwach domowych z przynajmniej jedną osobą w wieku 60 lat i więcej w roku 2015 wynosił 1407,47 zł i był niewiele wyższy, o ok. 40 zł, od dochodu w gospodarstwach domowych bez osób w wieku 60 lat i więcej.

Głównym źródłem dochodu osób starszych były emerytury. W roku 2015 przeciętna miesięczna wypłata emerytury, która była realizowana przez ZUS, wyniosła 2096,55 zł. Była także zróżnicowana regionalnie, bo najwyższa była w województwie śląskim – 2539,29 zł, a najniższa w województwie podkarpackim – 1843,37 zł.

Drugim w kolejności źródłem dochodu osób starszych są renty z tytułu niezdolności do pracy. W roku 2015 przeciętna miesięczna renta z tytułu niezdolności do pracy wynosiła 1590,33 zł.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Bojanowska**

Trzeba także podkreślić, że przeciętne miesięczne wydatki na osobę w gospodarstwach domowych zamieszkiwanych przez osoby w wieku 60 lat i więcej wynosiły 1459,97 zł i były wyższe niż w gospodarstwach, w skład których wchodziły wyłącznie osoby młode.

Należy jednak podkreślić to, że struktura wydatków w gospodarstwach domowych osób starszych jest inna aniżeli w młodszych grupach wiekowych, bowiem w tych gospodarstwach wyższe wydatki są na żywność, zdrowie, w tym m.in. lekarstwa.

Przechodząc do stanu zdrowia polskiego starszego społeczeństwa, występowanie chorób czy dolegliwości przewlekłych stwierdzono u większości starszych osób, prawie 89%. Najczęstsze choroby to nadciśnienie tętnicze, bóle karku, pleców, choroby zwyrodnieniowe, choroby wieńcowe czy cukrzyca. W populacji osób starszych pod koniec 2014 r. blisko 50% osób w wieku 60 lat i więcej było osobami niepełnosprawnymi biologicznie. Należy dodać, iż częstotliwość występowania niepełnosprawności biologicznej rośnie znacząco po ukończeniu 70. roku życia. Wśród osób w wieku 70 lat odsetek osób niepełnosprawnych wynosił ok. 55%, natomiast wśród osób w wieku 85 lat i więcej – ok. 77%. Wraz z wiekiem rośnie także niesamodzielność osób starszych.

Zgodnie ze sprawozdaniami placówek ochrony zdrowia w 2015 r. osoby w wieku 65 lat i więcej skorzystały z 85,5 mln porad lekarskich w ramach ambulatoryjnej opieki zdrowotnej, w tym z ponad 50,5 mln porad w podstawowej opiece zdrowotnej. 30 mln porad lekarskich dotyczyło opieki specjalistycznej, tj. 26,4% porad, a prawie 5 mln porad dotyczyło porad stomatologicznych, co stanowi 14% wszystkich udzielanych porad. Przeciętna liczba porad lekarskich udzielanych w ambulatoryjnej opiece zdrowotnej w przeliczeniu na jednego mieszkańca w 2015 r. wyniosła 8,2, podczas gdy wśród osób w wieku 65 lat i więcej wskaźnik ten wynosił 14,3, czyli 8,2 do 14,3.

Wybrane dane o aktywności osób starszych. Dominującym stylem życia osób starszych jest styl bierny, tylko ok. 1/4 seniorów jest aktywnych. Do najpopularniejszych wśród seniorów sposobów spędzania czasu można zaliczyć oglądanie telewizji, chodzenie do kościoła, spotykanie się ze znajomymi, przyjaciółmi, odwiedzanie krewnych, czytanie książek, czasopism, gazet, słuchanie radia czy też muzyki. Ta dominacja biernych form spędzania wolnego czasu świadczy o prowadzeniu przez osoby starsze generalnie mało aktywnego stylu życia, ale populacja, tak jak powiedziałam, osób starszych nie jest jednorodna. Bardziej aktywnemu spędzaniu czasu sprzyja młodszy wiek, lepsze wykształcenie, dobra ocena stanu zdrowia, zadowolenie z warunków mieszkaniowych czy też zamieszkiwanie w mieście. We wspomnianym badaniu CBOS do najpopularniejszych sposobów spędzania czasu w sposób aktywny należą:

chodzenie na spacer, piesze wycieczki, a także uprawianie ogrodu czy też działki.

Wyniki badania spójności społecznej wskazują, iż osoby starsze charakteryzują się także niską aktywnością społeczną. Spośród populacji osób 60+ jedynie 19% deklaruje podejmowanie prac społecznych na rzecz innych osób, społeczności lokalnej czy sąsiadów, a 16% uczestniczy formalnie w działalności jakiejś grupy czy wspólnoty religijnej. Należy zwrócić uwagę na aspekt religijny, który ze względu na wysokie poczucie przynależności do Kościoła lub związku wyznaniowego wpływa na stopień partycypacji w życiu społecznym osób starszych. Zgodnie z badaniami CBOS większość osób starszych, 87,5%, deklaruje uczestnictwo w praktykach religijnych.

Odnosząc się do aktywności edukacyjnej, trzeba stwierdzić, że osoby starsze charakteryzują się niską aktywnością edukacyjną, która jest mierzona udziałem w kształceniu formalnym i pozaformalnym oraz uczeniem się nieformalnym. Jedną z form edukacyjnych wprowadzoną z myślą o aktywizowaniu osób starszych są uniwersytety trzeciego wieku. W 2015 r. funkcjonowało 520 UTW, a liczba słuchaczy wynosiła ok. 100 tys. Jeżeli odnosimy to do całej populacji, mimo że tak dużo mówimy o UTW, mimo że wydaje się, że to jest tak dużo osób, to ludzi w wieku 60 lat i więcej, którzy uczestniczą w zajęciach w ramach uniwersytetów, jest jedynie ok. 1%.

Inną z form partycypacji w życiu publicznym osób starszych są gminne rady seniorów, które funkcjonują na podstawie art. 5c ustawy o samorządzie gminnym. W myśl ustawy gminne rady seniorów mają sprzyjać solidarności międzypokoleniowej oraz tworzyć warunki do pobudzania aktywności obywatelskiej osób starszych w społeczności lokalnej. Na koniec 2015 r. funkcjonowało ok. 197 gminnych rad seniorów, co stanowi ok. 8% wszystkich gmin.

W związku z procesem starzenia się polskiego społeczeństwa oraz przedstawioną w informacji diagnozą sytuacji osób starszych konieczne jest podejmowanie długofalowych i systemowych działań, które kształtują warunki prawne, ekonomiczne oraz społeczne, w celu stworzenia osobom starszym korzystnej dla nich sytuacji dostosowanej do zmieniających się wraz z wiekiem potrzeb społecznych i ekonomicznych oraz opieki i ochrony zdrowia w każdym okresie życia w starszym wieku. Na podstawie zebranych i przedstawionych informacji należy stwierdzić, iż polityka społeczna wobec osób starszych realizowana jest niemal przez wszystkie resorty i stanowi jeden z priorytetów polityki publicznej. Jest ona realizowana również w regionach. Takie szerokie ujęcie polityki społecznej wobec osób starszych wynika z koncepcji spójnego i zrównoważonego rozwoju ludności, aby cele i zadania polityki społecznej dostosowane były do zmieniającej się sytuacji demograficznej, a każda grupa wiekowa miała określone miejsce w polityce społecznej państwa. Tak jak powiedziałam, trzecią część dokumentu stanowią wnioski i rekomendacje, które odnoszą się do wszystkich obszarów życia. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji...

A rzeczywiście, przepraszam bardzo.

Teraz poproszę panią poseł Joannę Borowiak o przedstawienie stanowiska komisji.

Przepraszam, pani poseł.

Poseł Joanna Borowiak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Polityki Senioralnej oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym dokumencie „Informacja o sytuacji osób starszych w Polsce za rok 2015”, druk nr 1102.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, 2 grudnia 2016 r. skierował dokument do Komisji Polityki Senioralnej oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia. Połączone komisje obradowały nad przedmiotowym dokumentem na posiedzeniu w dniu 7 lutego br. i w wyniku prac wnoszą o jego przyjęcie.

„Informacja o sytuacji osób starszych w Polsce za rok 2015” jest pierwszym dokumentem prezentującym sytuację seniorów w Polsce, a także pierwszym szczegółowym opisem stanu realizacji polityki senioralnej przygotowanym przez Radę Ministrów, stąd śmiało można pokusić się o stwierdzenie, że stanowi opracowanie historyczne. Przedstawiony dokument stanowi realizację obowiązku sprawozdawczego, jaki na Radę Ministrów nakłada uchwalona przez Sejm RP ustawa z dnia 11 września 2015 r. o osobach starszych. Dokument opisuje działania prowadzone w zakresie polityki społecznej wobec osób starszych w Polsce na szczeblach centralnym oraz regionalnych. W jego treści znajdujemy prezentację działań prowadzonych przez poszczególne ministerstwa, z resortem rodziny, pracy i polityki społecznej na czele, a także szczegółowy opis realizacji polityki społecznej wobec osób starszych w 16 województwach naszego kraju, z przykładami dobrych praktyk stosowanych w każdym z regionów.

Rządowy dokument „Informacja o sytuacji osób starszych w Polsce za rok 2015” to wnikliwe opracowanie złożone z trzech części. Część I zatytułowana „Sytuacja społeczno-ekonomiczna osób starszych w Polsce” opisuje sytuację seniorów w 10 obszarach: demograficznym, ekonomicznym, rynku pracy, sytuacji rodzinnej, stanu zdrowia, aktywności społecznej, aktywności edukacyjnej, kulturalnej i rekreacyjnej, problematyki równego traktowania i przeciwdziałania dyskryminacji ze względu na wiek, sytuacji niepełnosprawnych osób starszych oraz subiektywnej oceny sytuacji seniorów.

Część II zatytułowana „Polityka społeczna wobec osób starszych w Polsce” przedstawia szczegółowy

opis sytuacji seniorów na szczeblach centralnym i regionalnych. Zaprezentowane zostały tu działania prowadzone w ramach realizacji polityki senioralnej przez poszczególne ministerstwa, a także działania z zakresu polityki społecznej realizowane na poziomie 16 województw.

Cenny element przedłożenia stanowi zawarta w jego III części ocena realizacji polityki senioralnej wraz z płynącymi z niej wnioskami i rekomendacjami co do dalszych działań, sformułowanymi na podstawie analizy zebranych danych. Zostały one zawarte w obszarach dotyczących: konsekwencji zmian demograficznych, sytuacji materialnej osób starszych, polityki mieszkaniowej, pomocy społecznej, aktywności zawodowej osób starszych, sytuacji rodzinnej i społecznej seniorów, poprawy stanu ich zdrowia, obszaru opieki zdrowotnej, aktywności seniorów na niwie społecznej, kulturalnej, edukacyjnej i sportowej, równego traktowania i dyskryminacji ze względu na wiek, wreszcie realizacji polityki społecznej wobec osób starszych na poziomach centralnym i regionalnych.

We współpracy przy opracowywaniu niniejszego dokumentu zaangażowane były wszystkie ministerstwa, Główny Urząd Statystyczny, Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Centrum Badania Opinii Społecznej, wojewodowie oraz przedstawiciele organizacji pozarządowych działających w obszarze polityki społecznej wobec osób starszych.

Podczas prac komisji ich członkowie w toku dyskusji wskazywali na wysoką jakość merytoryczną dokumentu. W imieniu połączonych komisji pragnę zatem podziękować pani premier Beacie Szydło oraz pani minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbiecie Rafalskiej za przygotowanie tak obszernego i szczegółowego materiału ukazującego sytuację osób starszych w Polsce wieloaspektowo, przez pryzmat kilkunastu obszarów ich funkcjonowania społecznego, rodzinnego, ekonomicznego, zdrowotnego i zawodowego.

Połączone komisje: Komisja Polityki Senioralnej oraz Komisja Polityki Społecznej i Rodziny wnoszą, by Wysoki Sejm raczył przyjąć dokument z druku nr 1102. W imieniu połączonych komisji wnoszę również o przyjęcie sprawozdania przedłożonego w druku nr 1263. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza – pani poseł wróci na mównicę – pani poseł Joanna Borowiak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Rozumiem, że pani już powiedziała wszystko, co miała powiedzieć.

Nie. Bardzo proszę.

Posel Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość dotyczące rządowego dokumentu „Informacja o sytuacji osób starszych w Polsce za rok 2015”, zawartego w druku nr 1102.

W obliczu zmian demograficznych zachodzących w Polsce szeroko rozumiana polityka społeczna wobec osób starszych stanowi jeden z priorytetów działań rządu. Jej realizacja została zoperacjonalizowana na mocy uchwalonej przez Sejm ustawy o osobach starszych. Dokument ten wszedł w życie 1 stycznia 2016 r. i nałożył na organy administracji publicznej obowiązek monitorowania sytuacji seniorów w Polsce. Przedstawiona przez Radę Ministrów informacja to pierwsze przedłożenie dotyczące sytuacji seniorów w Polsce, opisujące stan realizacji polityki senioralnej na szczeblu centralnym oraz szczeblach regionalnych. Słowa podziękowania za jego merytoryczne i szczegółowe przygotowanie należą się pani premier Beacie Szydło oraz minister rodziny, pracy i polityki społecznej pani Elżbiecie Rafalskiej.

Polskie społeczeństwo staje przed wyzwaniami wynikającymi z dynamicznych zmian w strukturze demograficznej. Dwa główne zjawiska wynikające z przemian demograficznych to, z jednej strony, niska dzietność, zaś z drugiej, wzrastająca liczba osób starszych. Do roku 2050 populacja osób w wieku 60+ wzrośnie do blisko 14 mln i będzie stanowiła ponad 40% ogółu ludności naszego kraju. Seniorzy zatem to wciąż powiększająca się grupa społeczna wymagająca troski, wsparcia i zainteresowania państwa.

Nie sposób nie zgodzić się ze słowami, jakie pani minister Elżbieta Rafalska wypowiedziała podczas debaty dotyczącej sytuacji osób starszych w Polsce zorganizowanej w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w lutym br. A powiedziała tak: Żyjemy dłużej, ale chcemy też żyć lepiej. Stajemy przed wyzwaniami wynikającymi z dynamicznych zmian w strukturze ludnościowej.

Dokument przyjęty przez Radę Ministrów jest kompleksowym opracowaniem opisującym wieloaspektowo sytuację demograficzną, ekonomiczną i zdrowotną osób starszych, ich aktywność, wykształcenie, sytuację rodzinną i społeczną. Jego integralną część stanowią istotne wnioski i rekomendacje, wśród których wskazuje się na konieczność nadania priorytetu działaniom z zakresu polityki publicznej mającym na celu poprawę sytuacji życiowej osób starszych, zmianę postrzegania ich przez społeczeństwo, a także przeciwdziałanie dyskryminacji ze względu na wiek.

Na podstawie zebranych i przedstawionych w dokumencie informacji należy stwierdzić, iż polityka społeczna wobec osób starszych realizowana jest przez niemal wszystkie resorty oraz stanowi jeden z priorytetów polityki publicznej realizowanej w regionach.

Rząd Prawa i Sprawiedliwości dostrzega i realizuje zadania, których celem jest podniesienie jakości życia Polaków, w szczególności osób w wieku senioralnym. Cytując za minister Rafalską: Ważnym zadaniem dla realizacji polityki senioralnej jest sformułowanie konkretnych celów wraz z harmonogramem ich realizacji i planem finansowym. Przedłożony dokument z zawartymi w nim danymi i szczegółową ich analizą stanowi dobry fundament do realizacji tego zadania.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera przyjęcie rządowego dokumentu „Informacja o sytuacji osób starszych w Polsce za rok 2015”, zawartego w druku sejmowym nr 1102. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze poseł Michał Szczerba, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Jest godz. 22.10, sala jest prawie pusta, a rozmawiamy o sytuacji polskich obywateli. Rozmawiamy o sytuacji osób starszych w Polsce, 8,8 mln osób powyżej 60. r.ż. W tym roku jest już o 2 mln więcej seniorów niż dzieci i młodzieży do 17. r.ż. Seniorzy to 23% polskiego społeczeństwa.

Chciałoby się użyć słów znanej piosenki Republiki: Gdzie oni są? Gdzie jest prezes Rady Ministrów, na którą to ustawa o osobach starszych nałożyła obowiązek koordynacji i monitorowania sytuacji osób starszych? Gdzie jest minister zdrowia? Gdzie jest minister rodziny? Gdzie jest minister sportu? Gdzie jest minister kultury? Gdzie jest minister infrastruktury? Gdzie są wszyscy pozostali ministrowie? Gdzie jest pełnomocnik rządu do spraw równego traktowania? Nie dostrzegam nikogo. 8 mln, blisko 9 mln obywateli i podsekretarz stanu w ministerstwie rodziny z panem dyrektorem. Dziękuję państwu, że jesteście.

Szanowni Państwo! Nie będę dzisiaj dyskutował o danych archiwalnych, panie marszałku, bo ta informacja o sytuacji osób starszych za rok 2015 przeleżała w gabinecie pana marszałka 4 miesiące. Później komisja zajęła się tą informacją w lutym i kolejne 4 miesiące przeleżała u pana marszałka. Wreszcie Platforma Obywatelska zawnioskowała do pana, żeby pan skierował tę informację, bo trochę byłoby wstyd po 2 latach dyskutować o danych za rok 2015.

Szanowni Państwo! Pytanie jest takie: Czy rząd realizuje ustawę o osobach starszych? W mojej opinii nie. Raport jest, nawet wydany w formie książki, ale to nie oznacza, że rząd PiS-u w jakiejś mierze stworzył formy, narzędzia systematycznego monitorowania osób starszych. Nawet w tym dokumencie... Tak naprawdę nie konsultował tego dokumentu z organizacjami senioralnymi. Zawiesił to tylko na stronie

Posel Michał Szczerba

internetowej, dał 5 czy 7 dni. Nie zawarł również żadnych informacji o tym, że polityka senioralna, polityka godnej starości w zdrowiu jest realizowana także przez samorząd terytorialny, przez gminy, powiaty, samorząd wojewódzki. To wszystko powinno znaleźć się w tej informacji. To się nie znalazło. A dlaczego się nie znalazło? Bo seniorzy nie są priorytetem tego rządu. To jest brutalna prawda.

Szanowni Państwo! To, co robicie, to jest wyłącznie zawłaszczanie istniejących wcześniej programów. To jest zmiana nazwy programu „Senior-WIGOR” na „Senior+”. Ta zmiana polega również na tym, że z 60 mln, które chcieliśmy wydać na dzienne domy pobytu, wy wydajecie 30 mln. Seniorzy mówią – to jest bardzo przykre określenie z tym plusem, który cały czas staje się minusem, bo jest droższe paliwo, droższa woda, zniknęło 30 mln na dzienne domy pobytu – że położyliście na nich krzyżyk. To bardzo, bardzo przykre.

PiS odmawia prac nad konwencją ONZ o prawach osób starszych. Stwierdziliście państwo w odpowiedzi do rzecznika praw obywatelskich, że wiek osób nie może być bezpośrednią przesłanką do tworzenia specjalnej ochrony prawnej. PiS również drastycznie obniżył budżet rzecznika praw obywatelskich w ten sposób, że może on wykonywać mniejszą liczbę wizytacji domów pomocy społecznej. Pełnomocnik rządu do spraw równego traktowania nie podjął jakichkolwiek ustawowych działań w zakresie przeciwdziałania dyskryminacji ze względu na wiek. PiS wstrzymał prace nad rządowym projektem ustawy o rencie dożywotniej. Zauważalny jest brak nadzoru wojewodów nad funkcjonowaniem placówek całodobowej opieki nad seniorami, brak potrzebnych zmian w geriatric. Geriatria to jest temat, o którym moglibyśmy mówić przez kolejne kilka godzin. Nie daliście finansowania na oddziały geriatryczne, wyklucziliście oddziały geriatryczne z sieci szpitali. Choroba Alzheimera, choroby otępienne, brak jakiegokolwiek wsparcia dla pacjentów i ich opiekunów. Wyrzuciliście Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy z telewizji. Od 5 lat ta organizacja pozarządowa (*Dzwonek*) zbierała środki na godną opiekę medyczną. Ona się w tej chwili kończy.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Posel Michał Szczerba:

Szanowni państwo, Platforma Obywatelska...
(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Głos zabierze pan poseł Stefan Romecki, klub Kukiz'15.

Posel Stefan Romecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mam zaszczyt i przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Kukiz'15 dotyczące sytuacji osób starszych w Polsce.

Napoleon do wygrania wojny potrzebował trzech rzeczy: po pierwsze – pieniędzy, po drugie – pieniędzy, po trzecie – pieniędzy. Takiego samego myślenia wymaga zapewnienie spokojnej i dostatniej starości naszym seniorom, naszym ojcom i matkom. W Polsce nie wypracowano spójnej polityki senioralnej. Zastępuje ją skandalicznie niskimi emeryturami, tasiemcową sprawozdawczością i statystyką oraz aktywizmem na pokaz. Wszyscy krzają się wokół niemożliwego. Jedni udają, że płacą, inni – że pracują, wszyscy zaś jak ognia unikają kwestii podstawowej – pieniędzy.

Ludzi starszych postrzega się jako problem społeczny, problem dla państwa, co oznacza, że nadal nie zerwaliśmy z duchem państwa absolutnego i wszechwładnego. Wyklucza się inwencję i odpowiedzialność dzieci za rodziców. Starsi częściej finansują dorosłe dzieci, niż dorosłe dzieci – starszych. Polityka senioralna w skali państwa nie powinna odczłowieczać, nie powinna pomijać międzyludzkich i międzypokoleniowych relacji. Nie może zwalniać dzieci z myślenia o swoich rodzicach, którzy na starość będą oczekiwali ich pomocy. Nie można osobistych relacji synowsko-ojcowskich czy matczyno-synowskich przekazać administracji państwowej czy zwykłej biurokracji.

Wszyscy znamy przykazanie: czcij ojca twego i matkę swoją, a jednocześnie wszyscy zapominamy o drugiej części tego przykazania: abyś długo żył na ziemi, którą pan, Bóg twój, da tobie. Gdyby katolicy stanowiący bezwzględną większość w parlamencie poważnie potraktowali czwarte przykazanie Boże, to natychmiast dostrzegliby ścisły związek między troską o osoby starsze a długością i godnością ich własnego życia. Pan Bóg w swojej niewysłowionej mądrości nie przewidział istnienia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Zakładał natomiast istnienie więzi pokoleniowych i troski dzieci o swoich rodziców.

Klub Kukiz'15 od początku proponuje proste rozwiązanie. Należy wprowadzić emerytury obywatelskie, równe dla wszystkich, tak jak w Kanadzie czy Nowej Zelandii. Po drugie, źródło finansowania szeroko rozumianej polityki senioralnej to emerytury pracownicze. Po trzecie, indywidualne składki. Właśnie ten III filar powinien zapełnić się pomysłami łączenia inwencji obywateli z możliwościami państwa. Tutaj powinno znaleźć się miejsce na pomysł indywidualnych funduszy rodzicielskich lub też rodzinnych funduszy rodzicielskich. Młodzi ludzie,

Posel Stefan Romecki

świadomi nadchodzących obowiązków wobec starzejących się rodziców, mogliby zacząć oszczędzać na ten cel pieniądze, na specjalnych kontach wspomaganych przez państwo oprocentowaniem wyższym o kilka punktów od przeciętnego. Zgromadzone fundusze podlegałyby dziedziczeniu i wspomagały finansowanie programów rządowych oraz regionalnych dla seniorów.

To oczywiście tylko jeden z przykładów, ale w naszym przekonaniu w tym kierunku powinniśmy skierować nasze myślenie. Tego typu rozwiązania mają również inne, nie tylko finansowe zalety – tworzą autentyczne więzi pokoleniowe oparte na relacji miłości i rodzinnej wspólnoty życia, byłyby zachętą do rodzicielstwa, zmuszałyby dorosłe dzieci do poczucia odpowiedzialności za rodziców, a starszym zapewniłyby godną, radosną i aktywną jesień życia. W ten sposób powinniśmy im się odwdziżyć za dar życia.

Doceniając wysiłek sprawozdawców, apeluję, żebyśmy więcej energii i woli kierowali na rzeczywiste i śmiało rozwiązania, które przełamują zbliżający się wielkimi krokami impas emerytalny i senioralny, a zarazem odtwarzają pozrywane więzi rodzinne, odrzucając antyrodzinną i niehumanitarną politykę zdejmowania z dorosłych dzieci odpowiedzialności za starzejących się rodziców. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Teraz w imieniu klubu Nowoczesna głos zabierze pan poseł Michał Jaros.

Posel Michał Jaros:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna pragnę przedstawić oświadczenie w sprawie informacji Rady Ministrów o sytuacji osób starszych za rok 2015, wraz ze stanowiskiem dwóch komisji, druki nr 1102 i 1263.

Informacja o sytuacji osób starszych w Polsce jest pierwszym dokumentem, który opisuje sytuację osób starszych, a także dotyczy stanu realizacji polityki senioralnej. Dokument podzielony został na trzy części: w pierwszej przedstawione zostały informacje o sytuacji społeczno-ekonomicznej osób starszych, w drugiej jest informacja na temat stanu realizacji polityki społecznej wobec osób starszych w Polsce, a w ostatniej części przedstawione zostały wnioski oraz rekomendacje bardzo ważne na przyszłość.

Komisja Polityki Senioralnej oraz Komisja Polityki Społecznej i Rodziny wnoszą o przyjęcie rządowego dokumentu.

Z dokumentu Rady Ministrów możemy się dowiedzieć, że na koniec 2015 r. ludność Polski wynosiła 38 400 tys. osób, z czego aż prawie 9 mln – dokładnie

8800 tys. – stanowiły osoby w wieku 60 lat i więcej. Jest to prawie 23%. Wśród osób starszych większość oczywiście stanowią kobiety. Na 100 mężczyzn przypadają 142 kobiety. Jak przewidują prognozy, chociażby Głównego Urzędu Statystycznego, w 2050 r. liczba ludności w wieku poprodukcyjnym wyniesie ponad 12 400 tys. osób. To wzrost o blisko 4 mln w porównaniu ze stanem dzisiejszym.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że polskie społeczeństwo się starzeje. Wydłużenie życia jest oczywiście sukcesem naszej cywilizacji, jednak stanowi również ogromne wyzwanie. W obliczu przemian demograficznych musimy zapewnić osobom starszym opiekę zdrowotną na dobrym poziomie. Niezwykle ważne jest także zachęcenie osób starszych do pozostawania w pracy jak najdłużej oraz przekonanie pracodawców, że warto jest zatrudniać doświadczonych pracowników. W innym wypadku narażamy budżet państwa na ogromne wydatki, których pokrycie będzie niemożliwe.

Jeszcze ważna informacja: potrzebujemy zaktywizować osoby starsze. To się zaczęło dziać i to wielka zasługa poprzednich ekip rządzących, m.in. siedzącego tu na sali pana ministra, byłego ministra Kosiniaka-Kamysza, ale też wszystkich osób zaangażowanych, jak pana posła Szczurby.

Mimo wszystko dane, które zostały przedstawione w tym raporcie, są jednak niewystarczające. Niestety nasi seniorzy jeszcze nie są tak aktywni jak seniorzy w innych krajach Europy Zachodniej i na świecie. Potrzebujemy zaktywizować seniorów, będziemy ich aktywizować. Znam wiele przypadków, chociażby z mojego rodzinnego miasta Wrocławia, doskonałego funkcjonowania klubów seniora, chociażby klubu seniorów Magnolia z Nowego Dworu, którego członków oczywiście serdecznie pozdrawiam.

Natomiast, szanowni państwo, w imieniu klubu Nowoczesnej rekomenduję informację Rady Ministrów o sytuacji osób starszych w Polsce za rok 2015 do przyjęcia. Serdecznie państwu dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pan poseł...

Myślałem, że pana posła nie ma.

(Posel Władysław Kosiniak-Kamysz: Jestem, jestem. Panie marszałku, nie opuściłbym pana.)

Pan poseł Władysław Kosiniak-Kamysz.

Niestety.

Bardzo proszę.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! To bardzo ważna informacja i cieszę się, jak pani poseł Borowiak w imieniu Prawa i Sprawiedliwości dobrze mówi o dokonaniach poprzedniego

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz

rządu, bo ten raport by nie powstał, gdyby nie ustawa przyjęta w poprzedniej kadencji. Bardzo serdecznie za te dobre słowa dziękujemy.

Raport jest ważny i pani minister go ciekawie przedstawiła, tylko że od 2 lat nie ma polityki senioralnej w Polsce. Mówię to z wielkim bólem, bo uważałem, że jest to akurat obszar, w którym możemy się porozumieć niezależnie od różnic światopoglądowych i różnic poglądów. Nie ma wprowadzonych żadnych zmian, które służyłyby seniorom, bo 500+ w tym wypadku przy całej dobrej woli i podejściu do tego programu, który pomaga wielu rodzinom, nie służy emerytom ani rencistom. Zmiana kwoty wolnej od podatku też w żaden sposób nie jest doświadczana przez emerytów.

Mówiliście bardzo dużo o podniesieniu minimalnej emerytury do 1 tys. zł, tylko jak się później okazało, wiele osób, które na to liczyły, do dzisiaj nie dostało tego tysiąca. Najniższa od przysłowiowych 8 lat waloryzacja rent i emerytur to rok 2017. Przypomnę, że np. w roku 2012 wprowadziliśmy waloryzację kwotową: 71 zł dla każdego, a dzisiaj to było 3,10 zł, 7 zł, 5 zł. Taka była waloryzacja. Nie znaleźliście też ok. 2 mld zł w tak dobrej sytuacji budżetowej, w tak cudownej ściągalności VAT-u, jak się chwalić, na specjalne dodatki w tym roku dla emerytów. Nie zapewniliście żadnych pieniędzy.

To pokazuje, że nie jest to dla was żaden priorytet, i z tym stwierdzeniem ani z wypowiedzi pani poseł, ani z wypowiedzi pani minister zgodzić się po prostu nie mogę. Nie jest to dzisiaj priorytet dla żadnego ministerstwa. Osoby w dostojnym wieku... Pewnie powtórzyć: leki dla seniora. Nie widziałem wielkiej satysfakcji, bo większość z tych leków to były leki refundowane, które i tak były już w niższej cenie, a nie znalazły się tam najważniejsze leki, szczególnie podnoszące właśnie jakość życia i umożliwiające dłuższą aktywność, szczególnie w obszarze związanym z aktywnością seniorów, nie tylko tą zawodową, ale też społeczną.

Trzeba docenić to, co robią organizacje pozarządowe i wspomniane przez panią minister uniwersytety trzeciego wieku. To jest chluba i duma Polski. Myślę, że pan poseł Michał Szczerba ze swoim wieloletnim doświadczeniem to potwierdzi. Ale są też kluby seniora, są wspomniane rady seniorów, gminne, powiatowe, wojewódzkie, i jest wreszcie Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, zrzeszający prawie 0,5 mln osób w Polsce. O nim też warto pamiętać we wszystkich działaniach i wziąć opinię tego związku pod uwagę.

Jaki jest plan tego rządu? To jest moje pytanie. Czy jest jakikolwiek plan polityki senioralnej? Zostawiliśmy wam długofalowe założenia polityki senioralnej, dzięki nam przygotowaliście ten raport, tylko czy coś z tego jest w ogóle dzisiaj wdrażane, czy jest w ogóle jakikolwiek pomysł dla seniorów, dla osób w dostojnym wieku? Obawiam się, że nie, bo nie

wiem, czemu miała służyć ta zmiana nazwy. Co wam przeszkadzała nazwa „Senior – WIGOR”? To był skrót od: wiedza, integracja, godność, opieka, rehabilitacja. Które z tych słów wam przeszkadzało? Czy wszędzie musi być plus? Pan poseł Szczerba pokazał, że tam jest wielki minus.

Co będzie z programem aktywności społecznej osób starszych, jak powstanie rządowe centrum organizacji pozarządowych? Czy ten program będzie dalej utrzymany, czy w ogóle tam będą jeszcze jakieś pieniądze dla seniorów? Czy od tego też odejdziecie, bo nie ma tam plusa?

Takie zawłaszczania nie pomysłów, bo one przecież nie są pomysłami, których jesteście autorami, ale one pozostają dla następców... Liczyłem, że rozwinięcie programu. Naprawdę nie musieliście zmieniać jego nazwy. To nie jest eleganckie, ale to też moim zdaniem nie przysparza wam jakiegoś dobrego odbioru w środowisku osób starszych dzięki temu, że tam będzie plus.

Chciałbym, żeby ta debata była też momentem refleksji dla wszystkich, szczególnie dla tych, którym tak dużo dano w wyborach i biorą 100% odpowiedzialności, żeby mogli podjąć realne działania na rzecz polityki senioralnej, bo ona niestety na ten moment została zablokowana. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Głos zabierze pani poseł Małgorzata Zwiercan, koło Wolni i Solidarni.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu koła Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko wobec informacji Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej o sytuacji osób starszych w Polsce za rok 2015.

Po zapoznaniu się z informacją muszę przyznać, że sprawozdanie jest imponujące. Dzięki podziałowi na województwa można dowiedzieć się, jak w poszczególnych częściach Polski wygląda sytuacja osób starszych, a jak wiemy, sytuacja ta nie jest jednorodna. Uważam ten sposób prezentacji danych statystycznych za bardzo dobry. Dzięki niemu mamy wyraźny obraz sytuacji osób starszych w rozbiciu na poszczególne regiony.

Działalność na rzecz seniorów powinna być priorytetem, zwłaszcza że w wyraźny sposób zwiększa się ich liczba. Między innymi dzięki wprowadzeniu w życie planu zrównoważonego rozwoju wiceministra Mateusza Morawieckiego i realizacji pierwszego autorskiego budżetu możliwe było przywrócenie wieku emerytalnego do wymiaru racjonalnego, po prostu uczciwego wobec społeczeństwa, co daje możliwość przechodzenia na emeryturę w znacznie lepszej kon-

Posel Małgorzata Zwiercan

dycji fizycznej, co z kolei daje szansę na znacznie większą aktywność seniorów.

Docenić trzeba to, że wreszcie, właśnie teraz, tak znacząco zmienia się stanowisko państwa wobec seniorów. Może nie wprost, ale na tysiąc sposobów przez minione dziesięciolecie sączono w kierunku emerytów, seniorów opinię, według której mieli oni być grupą szczególnie roszczeniową czy ciężarem dla społeczeństwa. Reformy obecnego rządu zmieniają tę sytuację zasadniczo. To nie jest już polityka mająca na celu tylko podnoszenie kolejnych podatków i odbieranie ludziom ich prawa i ich własności. A prawem pokolenia seniorów była także emerytura w racjonalnym wieku.

Dzięki temu, że Ministerstwo Finansów znajduje środki na reformę emerytalną, swą istotę, swą godność odzyskają polscy seniorzy. Dziś nie są już postrzegani jako ciężar, lecz jako ludzie, którzy dostają to, co im się należy, jako ludzie, którzy powinni dostawać więcej, niż dostają, i jako ci, którzy właśnie jako seniorzy nadal nam wszystkim i naszej wspólnej ojczyźnie jako całości – nadal, choć w inny sposób – mogą dawać bardzo wiele. Powtórzę: bez tych działań, jakie zostały podjęte w resortach gospodarczych, tego wszystkiego w ogóle by nie było.

Obserwujemy obecnie wydłużenie się trwania ludzkiego życia, przy zmniejszającej się dietności. Tym bardziej cieszy podjęta przez rząd w 2016 r. polityka prorodzinna. Uważam, że polityka prorodzinna i senioralna powinny się uzupełniać. Powinniśmy starać się znaleźć takie instrumenty, które pomogą sprostać obu wyzwaniom i wykorzystać przy tym potencjał drzemący w seniorach. Myślę, że dobrym rozwiązaniem byłyby kampanie społeczne, które promowałyby aktywny styl życia wśród seniorów, bo ten jest na bardzo niskim poziomie. Dlatego ważne jest budowanie pozytywnego obrazu osoby starszej jako osoby, która jest nie tylko aktywna fizycznie, ale także działa – nie tylko na rzecz rodziny, ale również na rzecz dobra społeczeństwa, m.in. angażując się w wolontariat.

Mam nadzieję, że w najbliższym czasie wzrośnie zainteresowanie seniorów aktywnym udziałem w radach seniorów. Przyczynić się do tego może mocniejsza współpraca podmiotów publicznych z seniorami oraz organizacjami seniorów. „Rządowy program na rzecz aktywności społecznej osób starszych” to przykład działalności w wyraźny sposób wpływającej mobilizująco na środowiska osób starszych.

Omawiając sprawozdanie, muszę powiedzieć, że w marcu 2017 r. została podniesiona kwota minimalnej emerytury do 1 tys. zł oraz renty z tytułu niezdolności do pracy do 750 zł. Jestem też świadoma, że to działanie to nadal kropla w morzu potrzeb seniorów, szczególnie tych z ograniczoną sprawnością. Dziękuję pani minister za przedstawienie podczas posiedzenia Komisji Polityki Senioralnej i Komisji Polityki Społecznej i Rodziny wielowymiarowego obrazu sy-

tuacji osób starszych w Polsce w 2015 r. Cieszy mnie kompleksowość badania i liczne dane statystyczne ukazujące sytuację osób starszych w różnych obszarach życia. Jest to gotowy materiał do szczegółowej analizy, po której dokonaniu będzie można podejmować konkretne działania poprawiające sytuację seniorów.

Trzeba jasno powiedzieć, że sprawozdanie Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej to dowód na to, że robi się wiele dla osób starszych, ale jeszcze długa droga przez nami, aby nadrobić stracony czas.

Koło Wolni i Solidarni pozytywnie ocenia przedłożone sprawozdanie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Do pytań zapisało się troje państwa posłów.

Zamykam listę zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas pytania na 1 minutę.

Jako pierwszy pan poseł Michał Szczerba, klub Platformy Obywatelskiej, zadaje pytanie.

Bardzo proszę.

Posel Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszyscy seniorzy w Polsce są zaniepokojeni sytuacją związaną z geriatrią. To nie jest tak, że ta sytuacja nie niepokoi także młodych ludzi. Bo każdy senior zasługuje na godną opiekę medyczną. Każdy senior zasługuje na profesjonalną opiekę medyczną, a taką opiekę medyczną dla pacjentów z wielochorobowością oferują oddziały geriatryczne. One powstawały, do powstawania tych oddziałów zachęcała również zbiórka Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Niestety z sieci szpitali zostały wyrzucone oddziały geriatryczne w szpitalach I i II stopnia, będą one mogły świadczyć wyłącznie w ramach profilu: choroby wewnętrzne. Co państwo zrobicie? Czy będą rozpisywane kontrakty oddziałów NFZ (*Dzwonek*)...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Michał Szczerba:

...na temat bezpieczeństwa?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pani poseł Ewa Tomaszewska, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ewa Tomaszewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym zapytać: Czy są prowadzone prace nad poprawą sytuacji osób, zapewniające opiekę członkom rodziny niepełnosprawnym i obłożnie chorym, niesamodzielnym ze względu na wiek? Osoby te odczuwają jako dyskryminację fakt, że wysokość zasiłków w ich przypadku jest niższa niż w przypadku osób opiekujących się niepełnosprawnymi niepełnoletnimi dziećmi.

Drugie pytanie dotyczy planów rozszerzenia organizacji uniwersytetów trzeciego wieku także na mniejsze ośrodki. Działają one dziś głównie w ośrodkach metropolitalnych. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pan poseł Władysław Kosiniak-Kamysz, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kilka pytań. Po pierwsze, jaki jest plan rządu na politykę senioralną? Czy w planie pracy rządu są zapisane konkretne projekty ustaw? Jeżeli tak, to proszę panią minister o ich wymienienie, podanie przybliżonego terminu zaprezentowania Wysokiej Izbie, czego mają dotyczyć. Jaki jest plan podnoszenia emerytur? Czy zostanie zrealizowana obietnica, że minimalna emerytura dla wszystkich będzie wynosiła 1 tys. zł?

Chodzi mi również o odniesienie do tych słów, które tutaj padły, np. wiek emerytalny dla rolników od 1 stycznia 2018 r. zostanie podniesiony o 5 lat. Pomimo innej propozycji pana prezydenta na posiedzeniu komisji zostało to zmienione, więc proszę nie wprowadzać w błąd, że wiek emerytalny jest obniżony. Jest z dnia na dzień podniesiony o 5 lat w przypadku ciężko pracujących rolników. Czy będzie w ogóle jakakolwiek polityka senioralna tego rządu? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym zamykam dyskusję.

Czy pani minister chce zabrać głos?

Dwa pytania były.

Pani poseł już rezygnuje, rozumiem.

Bardzo proszę.

(Poseł Michał Szczerba: Pan marszałek gdzieś się spieszy.)

(Poseł Joanna Borowiak: Panie marszałku, samolot już odleciał. Mamy czas.)

Nie wszyscy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Bojanowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zacznę od stwierdzenia nieobecnego tutaj pana posła...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Z nieobecnymi nie ma co dyskutować.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Bojanowska:

...że człowiek starszy to nie problem i że to nie jest problem dla tego państwa. Nie sposób zgodzić się też z niektórymi stwierdzeniami panów posłów.

Zacznę od najniższych emerytur. Panie pośle, panie ministrze, w roku 2014 r. ta podwyżka wynosiła 13,30 zł. Należy przyznać, że najniższa emerytura w 2017 r. wzrosła do 1 tys. zł, co obejmuje wszystkich emerytów, nawet tych, których pierwotnie podwyżka nie objęła. Ten wzrost jest najwyższy, jeśli prześledzimy to od roku 2008, i wynosi 117,44 zł. Takiego wzrostu nie było, bo to było rzeczywiście raz 71 zł – i to było najwyższe – oraz 41 zł, 35, 31, 21 i wspomniane 13,30 zł.

Odnosnie do wspomnianego dawnego programu „Senior – WIGOR”, dzisiaj Senior+, padły słowa, że to zmiana kosmetyczna. To nie jest zmiana kosmetyczna i nie chodzi tylko o zmianę nazwy. Mianowicie co się zmieniło? Zacznę od tego, że zmieniły się warunki finansowania, w związku z czym nastąpił wzrost finansowania zarówno w zakresie adaptacji, budowy, jak i kosztów utrzymania poprzez obniżenie warunków lokalowych, czyli większą dostępność. Przede wszystkim wprowadzono nową formę w ośrodkach wsparcia, czyli kluby dla seniorów, które do tej pory nie funkcjonowały. Widać, że spotkało się to z bardzo dużym odzewem samorządów, bo w roku bieżącym budujemy 96 klubów, czyli jest to forma bardziej dostępna, bardziej otwarta na samorządy. W związku z tym naprawdę proszę o prawdę w odniesieniu do tego stwierdzenia, to nie jest zmiana tylko kosmetyczna.

Czy budujemy politykę społeczną wobec osób starszych? Tak. Polityka społeczna wobec osób starszych do roku 2030 oparta jest na trzech filarach: bezpieczeństwie, uczestnictwie, solidarności. Mam nadzieję, że Rada Ministrów przyjmie ten dokument w tym roku i że będzie on wyznaczał kierunki działań. Ogólnie powiem, że wśród wszystkich działań kierowanych do osób starszych wyróżniamy działania skierowane do grupy niesamodzielną osób starszych, bowiem – jak wskazywałam w informacji – ta niesamodzielnosć wzrasta wraz z wiekiem, w związku z czym przygotowano szczególne działania skierowane do osób starszych.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Bojanowska**

rowane do osób starszych, a w stosunku do osób niesamodzielnych – w sposób wyjątkowy. Także w tym roku przewidujemy nowelizację ustawy o osobach starszych.

Odnosnie do działań, o których mówiła pani poseł Ewa Tomaszewska, powiem, iż działa zespół do spraw reformy orzecznictwa i po zmianie systemu orzekania podjęte zostaną konkretne działania.

Chcę także powiedzieć i uspokoić pana posła, że ściśle współpracujemy ze związkiem emerytów i rencistów i że absolutnie nie zaniedbujemy tych kontaktów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł sprawozdawca komisji Joanna Boro-
wiak, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Joanna Borowiak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Króciutko. Chcę bardzo podziękować posłom pracującym w połączonych komisjach za wnikliwą, spokojną pracę, za pochylenie się nad dokumentem w sposób merytoryczny. Seniorzy to ważna i priorytetowa dla rządu Prawa i Sprawiedliwości grupa społeczna. Dziękuję również obecnym na sali pani minister Bojanowskiej oraz panu dyrektorowi Kołuckiemu za systematyczną, stałą współpracę z Komisją Polityki Senioralnej na rzecz i dla dobra polskich seniorów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję*).

Komisja Polityki Senioralnej oraz Komisja Polityki Społecznej i Rodziny wnoszą o przyjęcie informacji z druku nr 1102.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 45. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie, tj. dwoje państwa posłów, w celu wygłoszenia oświadczeń.

Czy ktoś jeszcze z pań i panów posłów pragnie wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam za zamkniętą.

Pan poseł Szymon Giżyński.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Szymon Giżyński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Z dziejów parallel pomiędzy PRL-em i III Rzeczpospolitą. Ulubione przez notabli rządzącej PO słynne ośmiorniczki, wołowe policzki pozostają prostą reminiscencją realiów lat 50. ubiegłego wieku, kiedy to klasa robotnicza popijała koniak ustami swych przedstawicieli Bolesława Bieruta i pozostałych członków Biura Politycznego KC PZPR.

Myśl ekonomiczna rządzącej i obecnej PO stanowi natomiast proste przedłużenie PZPR-owskiej reformy Bolesława Jaszcuka z 1970 r., czyli z czasów późnego Gomułki, z hasłem selektywnego rozwoju i bodźcami materialnego zainteresowania dla pracowników. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Teraz oświadczenie wygłosi pani poseł Joanna Borowiak, chyba że zechce przekazać na piśmie.

Poseł Joanna Borowiak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Ja, obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, świadom podejmowanych obowiązków politycznych, ślubuję służyć wiernie narodowi, chronić ustanowiony Konstytucją RP porządek prawny, strzec bezpieczeństwa państwa i jego obywateli nawet z narażeniem życia – to rota przysięgi.

24 lipca będziemy obchodzić święto Policji ustanowione przez Sejm w lipcu 1995 r., przypadające w rocznicę uchwalenia w roku 1919 historycznej ustawy o policji państwowej. Na mocy tej ustawy formacja stała się organem wykonawczym władz państwowych i samorządowych dla zapewnienia bezpieczeństwa, spokoju i ładu publicznego. Historia narodu polskiego brutalnie zapisała swoje karty niewinnie przelaną krwią, również wielu zastępów funkcjonariuszy Policji. Nie sposób zapomnieć tych tragedii, w których w dowód oddania i najwyższego poświęcenia dla ojczyzny człowiek oddaje własne życie. Cytując za marszałkiem Piłsudskim: naród, który nie szanuje swej przeszłości, nie zasługuje na szacunek teraźniejszości i nie ma prawa do przyszłości.

Pamięć o bohaterach to nasz narodowy obowiązek. Policyjna służba jest nieustannym zabieganiem o bezpieczeństwo, praworządność i większe dobro, którego pragnie każdy człowiek. Niejednokrotnie z narażeniem zdrowia, a nawet życia funkcjonariuszy

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Joanna Borowiak

sze Policji ratują bezbronnych, pokrzywdzonych, którzy nie mają dość siły, by upomnieć się o sprawiedliwość, zwłaszcza w wymiarze rodzinno-społecznym.

Nie sposób opisać naszej wdzięczności za sumienną służbę, która odgrywa nieocenioną rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa, zdrowia i życia. I tu pięknym przykładem jest postawa kujawsko-pomorskich policjantów. 3 lipca br. miałam wielką przyjemność uczestniczyć w uroczystości przywrócenia przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji 50. posterunku Policji w miejscowości Zławieś Wielka, podczas której wręczono specjalne odznaczenie dla młodszego aspiranta Rafała Dorobka z Torunia za bohaterskie uratowanie życia 9-miesięcznemu chłopcu. To zdarzenie, tak jak wiele innych, pokazuje, jak bardzo jesteście potrzebni, profesjonalni i oddani drugiemu człowiekowi – funkcjonariusze Policji.

Drogie Policjantki i Policjanci! Dziękuję za waszą służbę, właściwe decyzje, odwagę i determinację. Życzę zdrowia, pogody ducha i szerokiego uznania społecznego. Niech świadomość tego, jak bardzo jesteście potrzebni, stanie się źródłem godności, odwagi i siły w pełnieniu tak ważnej misji, jaką jest budowanie lepszego świata dla nas dziś i przyszłych pokoleń.

Życzę także, by dom i rodzina były dla was przestrzenią miłości, a przede wszystkim wiary w to, że istota służby w Policji to powołanie. Całej wspólnotie policyjnej życzę wytrwałości i spokoju ducha oraz wszystkiego, co najlepsze. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym kończymy 45. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia Sejmu będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 46. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dni 18, 19 i 20 lipca 2017 r., został paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Koniec posiedzenia o godz. 22 min 24)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o substancjach zubożających warstwę ozonową oraz o niektórych fluorowanych gazach cieplarnianych oraz niektórych innych ustaw

– punkt 22. porządku dziennego

Posel Urszula Pasławska

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Stanowisko Klubu Parlamentarnego PSL w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o substancjach zubożających warstwę ozonową oraz o niektórych fluorowanych gazach cieplarnianych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1647 i 1706.

Zmiana ustawy związana jest z dostosowaniem przepisów krajowych do przepisów Unii Europejskiej. Wprowadzone zostają zmiany dotyczące obowiązków nakładanych na operatorów urządzeń chłodniczych i klimatyzacyjnych oraz urządzeń będących systemami przeciwpożarowymi i rozdzielnicami elektrycznymi (zawierających fluorowane gazy cieplarniane) oraz na osoby fizyczne wykonujące czynności wymagające posiadania certyfikatu dla personelu.

Najistotniejsze z wprowadzanych zmian dotyczyć będą rozszerzenia obowiązku certyfikacyjnego w odniesieniu do powiększonego katalogu urządzeń, modyfikacji obowiązku dotyczącego etykietowania, zmiany zakresu prowadzonej dokumentacji oraz dostosowania przepisów karnych do zmienionych przepisów krajowych. Odnosi się to przede wszystkim do operatorów urządzeń chłodniczych i klimatyzacyjnych zawierających fluorowane gazy cieplarniane, tj. agregatów chłodniczych samochodów ciężarowych i przyczep chłodni, w zakresie zakładania i prowadzenia kart urządzeń, wykonywania określonych czynności przez odpowiednio certyfikowany personel i wykonywania obowiązkowych kontroli szczelności. W związku z tym w projektowanej ustawie proponuje się też odpowiednie zmiany zakresu częstotliwości tych kontroli oraz zmiany w zakresie administracyjnych kar pieniężnych.

Powyższe zmiany w ustawie przyniosą negatywny skutek finansowy dla przedsiębiorstw działających w tej branży. Przedsiębiorstwa będą musiały uzyskać certyfikaty dla personelu lub certyfikaty dla przed-

siębiorców, które zrealizuje indywidualna jednostka certyfikująca. Polskie Stronnictwo Ludowe nie będzie głosowało przeciwko.

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Narodowym Instytucie Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego

– punkt 24. porządku dziennego

Posel Mirosław Suchoń

(Klub Poselski Nowoczesna)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W uzasadnieniu projektu ustawy piszecie, że „niniejsza wersja projektu ustawy powstała po uwzględnieniu licznych głosów przedstawicieli organizacji pozarządowych” podczas zarówno formalnych konsultacji, jak i nieformalnych dyskusji przy okazji bliżej nieokreślonych konferencji w województwach.

Chciałbym zapytać się:

1. Co się stało z głosem Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych?

Wedle informacji uzyskanej z federacji 2/3 opinii i stanowisk złożonych w konsultacjach nie zostało uwzględnionych. Stanowiska te wskazywały, że powoływanie Narodowego Instytutu Wolności jest bezcelowe i nie odpowiada na zdiagnozowane przez państwo problemy.

2. Jak w rzeczywistości rozkładało się poparcie organizacji pozarządowych dla państwa projektu? Czy poza uznaniowym stwierdzeniem, że organizacje chcą tego projektu, „bo tak”, macie państwo jakieś wyniki reprezentatywnych badań, które potwierdzałyby tę tezę? Dziękuję.

Posel Małgorzata Zwiercan

(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu koła Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o Narodowym Instytucie Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego.

Społeczeństwo obywatelskie w Polsce nie rozwija się dynamicznie. Ciągłe brakuje instytucji, które aktywizowałyby ludzi i budowały kapitał społeczny. Wie-

le tego typu instytucji działa w innych krajach, stawiając m.in. na dialog międzypokoleniowy i promując m.in. szczęśliwe życie seniora. Tego mi faktycznie w Polsce brakuje.

Zgadzam się z projektodawcami ustawy, że społeczeństwo próbuje się aktywować poprzez różnego typu projekty, które mają zamiast charakteru stałego, długoterminowego charakter tymczasowy i nietrwały. Brak przewidywalności finansowania sprawia, że organizacje pozarządowe nie mogą zaplanować działań, które pozwoliłyby wdrożyć odpowiednie nawyki budujące społeczeństwo obywatelskie. W Polsce słabo działa również idea wolontariatu – nie mamy takiej tradycji, chociaż mam nadzieję, że na mocy ustaw oświatowych, które propagują wolontariat w szkołach, zainteresowanie taką formą działania wzrośnie.

Jakość współpracy między organizacjami pozarządowymi a samorządami była dotychczas zdecydowanie zbyt mała. To ma zmienić procedowana właśnie ustawa. W Polsce brakowało również informacji o organizacjach pozarządowych i społeczeństwie obywatelskim, ale przede wszystkim dotyczących działalności tego sektora.

Głównym celem projektowanej ustawy jest powołanie Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, który ma wspierać rozwój inicjatyw obywatelskich w Polsce. Dzięki nowej instytucji – w moim przekonaniu – może zwiększyć się aktywność społeczna, upowszechnić wolontariat, a także mogą zostać właściwie ukształtowane postawy obywatelskie, w których dominować będzie idea solidarności. Jestem przekonana, że proponowana ustawa może wyrównać szanse i zlikwidować istniejące rozwarstwienie organizacji pozarządowych, a przede wszystkim nierówności w dostępie do środków publicznych.

Stworzenie jednostki, która będzie zajmować się wyłącznie realizacją programów na rzecz wspierania społecznej aktywności, jest niezwykle istotne. Część kompetencji nowa instytucja ma przejąć od ministra rodziny, pracy i polityki społecznej, co jest krokiem w dobrym kierunku. Duży obszar zagadnień, jakie związane są ze społeczeństwem obywatelskim, nie zawsze pokrywa się z kompetencjami właściwego ministra.

W Polsce potrzebny jest kompleksowy system wsparcia rozwoju inicjatyw społecznych, a ta ustawa sprawi, że będzie możliwa partnerska współpraca między ministerstwami. Zostaną również uwzględnione przy tworzeniu programów wspierania rozwoju społeczeństwa obywatelskiego różne punkty widzenia oraz doświadczenia poszczególnych resortów.

Warto też zaznaczyć, że wejście w życie ustawy nie spowoduje centralizacji systemu wsparcia dla organizacji pozarządowych w Polsce. W tym kontekście cieszy mnie, że projekt uwzględnia głosy przedstawicieli organizacji pozarządowych.

Koło Wolni i Solidarni wnosi o dalsze procedowanie ustawy.

Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wykroczeń
– punkt 26. porządku dziennego

Posel Paweł Bańkowski

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Celem proponowanej nowelizacji ustawy z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń (Dz. U. z 2015 r. poz. 1094, z późn. zm.), zwanej dalej Kodeksem wykroczeń, jest zapewnienie społeczeństwu łatwiejszego i skuteczniejszego dostępu do telefonicznych numerów alarmowych: 112, 984, 985, 986, 997, 998 i 999 poprzez wprowadzenie wyraźnego zakazu bezzasadnego blokowania tych numerów, w szczególności rozłączania połączenia przed podjęciem czynności przez operatora numerów alarmowych.

Projektodawca określił czynność wykonawczą jako „blokowanie” telefonicznego numeru alarmowego, które ma doprowadzić do „utrudniania lub uniemożliwienia prawidłowego funkcjonowania systemu”.

Pytania. 1. Czy w opinii projektodawcy jednorazowe połączenie telefoniczne, którego celem nie będzie uzyskanie pomocy w ramach systemu powiadamiania ratunkowego, również należy kwalifikować jako blokowanie telefonicznego numeru alarmowego utrudniające prawidłowe funkcjonowanie systemu powiadamiania ratunkowego, gdyż w wyniku wykonania takiego połączenia już zostanie zajęta jedna linia telefoniczna i co najmniej jedna osoba może mieć problemy z nawiązaniem połączenia?

2. Czy w założeniu projektodawcy takie zachowania miałyby być karane jako wykroczenie?

3. Czy projektodawca dostrzega niebezpieczeństwo niezgodności projektowanego czynu zabronionego z art. 42 ust. 1 konstytucji w związku z brakiem możliwości precyzyjnego określenia kręgu zachowań karalnych? Otóż projektodawca jako warunek karalności wykroczenia wskazał, że do blokowania telefonicznego numeru alarmowego ma dojść „bez uzasadnienia”. Jest to pojęcie nieostre, które może rodzić poważne trudności w interpretacji znamion projektowanego wykroczenia. Co więcej, projektodawca nie wskazał w uzasadnieniu nawet kryteriów i okoliczności, w oparciu o które miałyby być dokonywana ocena, czy połączenie z telefonicznym numerem alarmowym było czy też nie było uzasadnione. Tymczasem jest to kluczowe znamię pozwalające na określenie nie tylko kręgu czynów karalnych, ale i bezprawności zachowania potencjalnego sprawcy.

Posel Maciej Masłowski

(Klub Poselski Kukiz'15)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Umyślne blokowanie numerów ratunkowych jest zachowaniem naganym i szkodliwym. Ustawa na równi ze złośliwym

blokowaniem stawia telefony bezzasadne. Pytanie, czy penalizacja tego zachowania w praktyce nie okaże się prawną abstrakcją, dającą w dodatku duże pole do interpretacji.

Wszyscy znamy sytuacje, kiedy ludzie wzywali karetkę do chorej osoby, a na miejscu okazywało się, że nie jest to wystarczająco pilny przypadek, więc obciążano ich wysokimi opłatami. Bywało również tak, że po takiej wizycie pogotowia, które nie stwierdziło poważnego stanu, osoba zmarła. Jaka jest więc granica tej bezzasadności i kto będzie ją oceniał?

Dzwoniąc na numer alarmowy 112, zgłaszający musi podać wszystkie szczegóły zdarzenia oraz swoje dane. Następnie jest przełączany do jednostki właściwej, np. pogotowia albo Policji, gdzie musi od nowa podać cały opis zdarzenia oraz swoje dane. Dopiero wtedy następuje interwencja. Czy to jest właśnie złośliwość, czy głupota i na ile lat powinna zostać skazana osoba, która stworzyła taki system?

Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw

– punkt 27. porządku dziennego

Posel Krystian Jarubas

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Stanowisko klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego wobec przedstawionego przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z uwagą przyglądamy się inicjatywie prezydenta RP związanej z poprawieniem warunków ochrony pracowników. Proponowany projekt ma na celu wprowadzenie zmian ułatwiających pracownikom realizację uprawnień pracowniczych związanych z równym traktowaniem pracowników, ochroną osób korzystających z uprawnień rodzicielskich, mobbingiem, wydawaniem świadectw pracy i terminem przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy.

Każdy projekt, który będzie doprecyzowywał przepisy, a tym samym chronił pracowników przed różnymi formami dyskryminacji, jest krokiem w dobrym kierunku. Jesteśmy zdania, że katalog przesłanek oznaczających dyskryminację pracowniczą powinien być otwarty. W poprzedniej kadencji Sejmu to właśnie PSL było odpowiedzialne za politykę społeczną. Cieszymy się, że prezydenckie inicjatywy są kontynuacją naszych, dlatego będziemy popierać wszystkie formy ochrony pracowników i ich rodzin korzystających ze świadczeń rodzicielskich proponowanych przez wszystkie środowiska polityczne. Mamy podobne stanowisko, jeśli chodzi o ochronę pracowników przed mobbingiem.

Proponowane w ustawie zmiany dotyczą też kwestii formalnych. Chodzi o wydłużenie do 2 tygodni terminu sprostowania świadectwa pracy, kiedy jest to konieczne, oraz poszerzenie możliwości zwrócenia się o pomoc do sądu pracy. Oceniamy to jako krok w dobrym kierunku. Będziemy głosować za skierowaniem ustawy do dalszych prac. Dziękuję bardzo.

Posel Monika Rosa

(Klub Poselski Nowoczesna)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna mam zaszczyt przedstawić stanowisko dotyczące przedstawionego przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw.

Projekt zawiera szereg zmian, w intencji autora mających na celu ochronę przed dyskryminacją w miejscu pracy, ułatwienie pracownikom dochodzenia niektórych roszczeń, zwłaszcza w zakresie odszkodowania za szkody wyrządzone przez mobbing oraz wydania i sprostowania świadectwa pracy, a także poszerzenie katalogu osób korzystających ze szczególnych warunków w zakresie prawa pracy przysługujących matkom i ojcom w okresie pobierania zasiłku macierzyńskiego o najbliższych członków ich rodzin, jeżeli przejęli na siebie rolę rodziców, czego formalnym przejawem jest korzystanie przez nich z zasiłku macierzyńskiego.

Korzystanie z zasiłku macierzyńskiego przez członka najbliższej rodziny w zastępstwie matki lub ojca jest prawem przysługującym w wąskim katalogu bardzo szczególnych i trudnych, ale na szczęście też nie bardzo częstych sytuacji: zgonu, niezdolności do samodzielnej egzystencji lub długotrwałej hospitalizacji uniemożliwiającej zajmowanie się dzieckiem, lub też porzucenia dziecka przez matkę. W tych przypadkach obowiązki rodzica przejmuje ktoś z najbliższej rodziny: rodzice lub rodzeństwo rodziców dziecka. Polskie prawo uznaje ciężar obowiązku, jaki na siebie przyjmują, i uprawnia ich w tych sytuacjach do korzystania z zasiłku macierzyńskiego na takich prawach, jakie miałyby matka dziecka. Do tej pory było to jednak działanie niepełne i niekonsekwentne, ponieważ osobom tym nie przysługiwały takie same ochrona i uprawnienia w ramach Kodeksu pracy, jakie przysługiwały rodzicom dziecka. Proponowana regulacja naprawia ten stan rzeczy i w tym zakresie zasługuje na pełne poparcie. Podobnie w zakresie wydłużenia okresu, w którym pracownik może wnioskować o sprostowanie w świadectwie pracy, z 7 do 14 dni jest to zasadna zmiana.

Niestety całość przedkładanej ustawy nie jest przygotowana w podobnie dobry sposób. Można nawet posunąć się do stwierdzenia, że świadczy o pewnym niechlujstwie czy zaniedbaniu w Kancelarii Prezydenta RP. W uzasadnieniu ustawy stwierdza się, że inspiracją do jej powstania były doświadczenia

osób zgłaszających się po organizowaną przez KPRP pomoc prawną. Jeżeli to prawda, to nie świadczy to najlepiej o kwalifikacjach prawników świadczących tę pomoc. Na prawie połowie projektowanych przepisów w swojej opinii Sąd Najwyższy nie pozostawił suchej nitki, nie zyskały one też aprobaty Rady Dialogu Społecznego. W zakresie ochrony przed dyskryminacją w miejscu pracy przedkładana ustawa nie wnosi absolutnie nic, ponieważ ogranicza się do nic niezminiającej w działaniu przepisów korekty stylistycznej. Podobnie artykuł dotyczący możliwości odstąpienia od wykonywania zobowiązania wynikającego z Kodeksu pracy po upływie terminu przedawnienia sprowadza się wyłącznie do ponownego zapisania, czym jest i jak działa instytucja przedawnienia.

W zakresie ustanawiania instytucji orzeczenia zastępującego świadectwo pracy w przypadku braku możliwości uzyskania tego dokumentu od pracodawcy Sąd Najwyższy wskazał na bezzasadność powyższych zmian, ponieważ pozostałe przepisy k.p., k.c. i k.p.c. pozwalają na skuteczne dochodzenie tych praw w drodze innych procesów. W przypadku braku świadectwa pracy pracownik może zdobyć ekwiwalentne z punktu widzenia ustalania np. prawa do urlopu lub prawa do emerytury informacje np. z ZUS, może również na własną rękę poszukiwać akt pracowniczych, które są obowiązkowo archiwizowane nawet w przypadku zaprzestania działalności przez pracodawcę. Czynności te często wykonuje też sąd, prowadząc postępowanie w sprawie tych praw, np. odnośnie do wysokości emerytury. W przypadku braku świadectwa pracy za jakiś okres występuje do ZUS o przekazanie informacji. Ustalanie przez sąd w osobnym postępowaniu nieprocesowym informacji niezbędnych do wydania orzeczenia zastępującego świadectwo pracy jest procedurą kosztowną, czasochłonną i zbędną, a do tego wnioskodawca nie przedstawił, jak ta procedura miałaby się odbywać i na jakich źródłach opierać, co mogłoby czynić ją bardziej efektywną od dotychczasowych działań.

Ze względu na wartościowe zmiany wprowadzane niektórymi przepisami ustawy Klub Poselski Nowoczesna wnosi o skierowanie ustawy do dalszych prac w komisjach, aby naprawić wskazane błędy.

Informacja Rady Ministrów o sytuacji osób starszych w Polsce za rok 2015 wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Senioralnej oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny

– punkt 28. porządku dziennego

Posel Agnieszka Kołacz-Leszczyńska
(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tym obszernym dokumencie czytamy, że na koniec 2014 r. oddziały geriatryczne dysponowały 853 łózkami, na których w ciągu roku leczono ok. 22 tys. pacjentów, co, jak zostało wskazane, stanowi prawie o połowę

więcej niż w 2010 r. Jest tam również zawarta myśl, a raczej wniosek czy też alarmująca myśl, o tym, że liczba oddziałów geriatrycznych w Polsce jest nadal niewystarczająca. To jest napisane w dokumencie pogrubioną czcionką. W kolejnych akapitach czytamy, że przyczyną różnicowania terytorialnego dostępu do świadczeń geriatrycznych jest przede wszystkim mała liczba praktykujących specjalistów geriatrów i ograniczona liczba oddziałów geriatrycznych.

Jakie znajdziemy tam wskazania do wykonania? Otóż są to: rozwój oddziałów i poradni geriatrycznych, a także poprawa dostępu do świadczeń zdrowotnych również przez poprawę finansowania usług medycznych i koordynowaną opiekę zdrowotną. Zapisane? Zapisane!

A jaka jest rzeczywistość? Otóż jedną decyzją, już bez pogrubionej czcionki, wyrzucacie państwo finansowanie oddziałów geriatrycznych w szpitalach I i II poziomu, czyli szpitalach miejskich, powiatowych i wojewódzkich. Oddziały i pododdziały geriatryczne mają zapewnione finansowanie do końca września. Co będzie dalej?

Po co zapisy, deklaracje w obszernych dokumentach o trosce o naszych seniorów, o ich godne życie, z szacunkiem, na który zapracowali całym swoim życiem? Jedną techniczną i bezduszną decyzją pokazujecie, że to wszystko nie ma jednak dla państwa żadnej wartości, że to tylko puste slogany i hasła. Dziękuję bardzo.

Oświadczenia poselskie

Poseł Waldemar Andzel
(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W lipcu br. obchodzimy 210. rocznicę utworzenia Księstwa Warszawskiego stanowiącego polityczną namiastkę państwa polskiego.

7 lipca 1807 r. w Tylży zawarty został pokój francusko-rosyjski pomiędzy cesarzem Francuzów Napoleonem I Bonaparte oraz carem Rosji Aleksandrem I, natomiast 2 dni później podpisany został układ francusko-pruski pomiędzy Napoleonem I a Prusami. Na mocy traktatu w Tylży powołano Księstwo Warszawskie ze stolicą w Warszawie składające się z ziem odebranych Polsce w trakcie zaborów. Gdańsk uznano za wolne miasto.

Ustrój Księstwa Warszawskiego określała nadana mu przez Napoleona I Bonaparte konstytucja z dnia 22 lipca 1807 r., której przepisy wzorowano na konstytucji francuskiej epoki napoleońskiej. Na jej mocy Księstwo Warszawskie stało się monarchią konstytucyjną poprzez unię personalną związaną z Saksonią i dziedziczną w ramach panującej dynastii.

Na tron Księstwa Warszawskiego powołano saskiego króla Fryderyka Augusta I, wnuka króla Augusta III Sasa, a terytorium księstwa administracyj-

nie podzielono na departamenty. Konstytucja wprowadzała również francuski kodeks cywilny, tzw. Kodeks Napoleona. Ustanawiał on zasady równości obywateli wobec prawa oraz ich osobistej wolności, m.in. poprzez zniesienie poddaństwa chłopów, jednak bez dokonywania ich uwłaszczenia. Uzupełnieniem konstytucji Księstwa Warszawskiego był dodany do niej tzw. dekret grudniowy – dotyczący statusu chłopów.

Księciu na mocy konstytucji przysługiwała władza wykonawcza wraz z inicjatywą ustawodawczą i możliwością mianowania i odwoływania ministrów. Całość tych aktów ustawodawczych gwarantowała państwu silną władzę monarszą, nowoczesną i scentralizowaną administrację oraz niezawisłość państwowego sądownictwa.

Konstytucja Księstwa Warszawskiego i zmiany przez nią usankcjonowane przyczyniły się do istotnych przeobrażeń społecznych i zapoczątkowały prawną likwidację systemu feudalnego na ziemiach polskich, jednocześnie tworząc fundamenty nowożytnej polskiej państwowości.

Pomimo formalnej niezależności Księstwa Warszawskiego jego polityka zagraniczna, w całości przysługująca osobie księcia, była ściśle podporządkowana politycznym interesom Napoleona Bonaparte, a decydujący wpływ na politykę polskiego rządu miał francuski rezydent stale przebywający w Warszawie.

Trudna sytuacja gospodarcza Księstwa Warszawskiego spowodowana obniżeniem się poziomu eksportu zboża, spadkiem cen i zadłużeniem skarbu oraz wysokimi kosztami utrzymania własnej armii zmusiła władze księstwa do intensyfikacji rolnictwa i poprowadzenia protekcyjnistycznej polityki w stosunku do przemysłu.

Księstwo Warszawskie istniało 8 lat. Koniec nastąpił wraz z upadkiem cesarskiej Francji i Napoleona I Bonaparte. Na mocy traktatu wiedeńskiego w 1815 r. dokonano ponownego podziału ziem polskich: Warszawa znalazła się pod panowaniem rosyjskim jako stolica ściśle powiązanego z Rosją niesamodzielnego Królestwa Polskiego. Dziękuję.

Poseł Małgorzata Chmiel

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zwracam się do pani premier i do pana ministra Mariusza Błaszczaka z prośbą o przywrócenie małego ruchu granicznego z obwodem kaliningradzkim należącym do Federacji Rosyjskiej.

Mały ruch graniczny z Federacją Rosyjską został zawieszony w lipcu 2016 r. przed szczytem państw NATO w Warszawie oraz Światowymi Dniami Młodzieży organizowanymi w Krakowie. Zawieszenie małego ruchu granicznego pan minister Mariusz Błaszczak tłumaczył względami bezpieczeństwa.

Mały ruch graniczny powodował bardzo duży wzrost liczby obywateli Federacji Rosyjskiej przyjeżdżających do Polski zarówno w celach turystycznych,

jak i handlowych. Wielu mieszkańców obwodu kaliningradzkiego korzystało z usług prowadzonych przez Polaków. Mały ruch graniczny spowodował także rozwój branży turystycznej na terenie województw pomorskiego oraz warmińsko-mazurskiego. Polska ze względu na niższe ceny niż w Federacji Rosyjskiej stała się bardzo atrakcyjnym miejscem dla wielu Rosjan. Korzystali na tym polscy przedsiębiorcy. Wprowadzenie ruchu bezwizowego spowodowało zdecydowany rozwój wielu polskich firm z branży turystycznej, handlowej oraz usługowej działających na terenie województw warmińsko-mazurskiego oraz pomorskiego. Szacuje się, że przez rok od zawieszenia małego ruchu granicznego polscy przedsiębiorcy stracili ponad miliard złotych w porównaniu do lat ubiegłych, w których mały ruch graniczny funkcjonował.

Zwracam się do pana ministra o przywrócenie funkcjonowania małego ruchu granicznego z obwodem kaliningradzkim. Dziękuję bardzo.

Poseł Artur Dunin

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Niniejszym oświadczam, że nie wziąłem udziału w głosowaniu nr 141.

Poseł Tomasz Głogowski

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Niniejszym oświadczam, że nie wziąłem udziału w głosowaniu nr 141.

Poseł Jarosław Gonciarz

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie zachorowań na boreliozę

W wielu miejscach w Polsce z roku na rok przybywa zachorowań na boreliozę. Nie inaczej jest w tym roku, dane z ostatnich raportów epidemiologicznych również są niepokojące. A przecież należy także wziąć pod uwagę fakt, że nie każdy ugryziony, ukąszony przez pajęczaka zgłasza się w późniejszym okresie do lekarza, by zdiagnozować swój stan. Sytuacja jest o tyle niepokojąca, o ile samo rozpoznanie to dopiero początek, natomiast liczy się skuteczne wyleczenie boreliozy.

Ukąszenie przez kleszcza prowadzi do takich chorób jak borelioza i kleszczowe zapalenie mózgu, które w skutkach może być bardzo groźne. Borelioza to zakażenie bakteryjne, które leczy się antybiotykami. Leczenie choroby trwa co najmniej kilka tygodni. W przypadku stanu przewlekłego może się znacznie wydłużyć. Przeciwno kleszczowemu zapaleniu mózgu można się zaszczepić, natomiast przeciwko boreliozie nie ma szczepionki. Jedyną profilaktyką jest unikanie miejsc, gdzie kleszcze mogą przebywać.

Prognozy na lata 2017–2018 już teraz wskazują, że przyjdzie nam się zmierzyć ze wzrostem liczby zachorowań na boreliozę. Ukąszenie w swojej specyfice jest niemalże niewyczuwalne, a większość chorych nie pamięta swojego kontaktu z pajęczakiem. Dlatego dziś, szczególnie w okresie wakacyjnym, chciałbym zwrócić uwagę na powyższe zagrożenie. W przypadku samorządów rozwiązaniem, które mogłoby zmniejszyć ryzyko ukąszenia przez zarażonego kleszcza, jest stosowanie oprysków przeciwkleszczowych w miejscach, w których te pajęczaki występują najliczniej. Chcę zwrócić również uwagę na potrzebę pogłębienia szeroko zakrojonych działań oświatowo-zdrowotnych i upowszechniających informacje na temat metod zapobiegania zakażeniom odkleszczowym przez Ministerstwo Zdrowia.

Posel Tomasz Kostuś

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Oświadczenie dotyczące 74. rocznicy zbrodni wołyńskiej

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dokładnie wczoraj, 11 lipca, minęła 74. rocznica zbrodni wołyńskiej. W 1943 r. Ukraińska Powstańcza Armia wraz z ukraińską ludnością cywilną dokonała skoordynowanego ataku na polskich mieszkańców 150 miejscowości na Wołyniu. Była to kulminacja trwającej już od początku 1943 r. fali okrutnego mordowania i wypędzania Polaków z ich domostw, w wyniku której zostały bestialsko zabite lub wypędzone setki tysięcy Polaków. Zgodnie z uchwałą Sejmu RP z dnia 22 lipca 2016 r. 11 lipca został ustanowiony Narodowym Dniem Pamięci Ofiar Ludobójstwa mieszkańców Kresów II RP dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów. Prawda historyczna zwyciężyła.

Czasy wojny są zawsze przepełnione okrucieństwem, strachem oraz śmiercią. 74 lata temu doszło jednak do zbrodni, w której katem był sąsiad lub znajomy ofiary. Ta zbrodnia odcisnęła piętno na całym narodzie polskim i naszej historii.

11 lipca to dzień, w którym nastąpiła kulminacja działań przeciwko ludności polskiej Wołynia. Frakcja Stepana Bandery w Organizacji Ukraińskich Nacjo-

nalistów oraz podporządkowana jej UPA wraz z ukraińską ludnością cywilną dokonały masowej eksterminacji mieszkających na tym terenie naszych rodaków. Plany UPA zakładały objęcie akcją eksterminacyjną jak największej liczby miejscowości, by zaskoczyć Polaków i nie dopuścić do podjęcia przez nich obrony. Akcja była skoordynowana, poprzedziła ją koncentracja oddziałów UPA w różnych miejscach, by ich atak był jak najbardziej skuteczny. O okrucieństwie tej akcji świadczy także dzień rozpoczęcia, który celowo wybrano na niedzielę, by móc uderzyć na Polaków w kościołach. Podczas ludobójstwa dokonanego przez OUN i UPA na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej zginęło ponad 100 tys. Polaków.

Jestem dumny z faktu, że coraz więcej Polaków wie o tamtych wydarzeniach i godnie je upamiętnia. Składam wyrazy najwyższego szacunku i uznania uczestnikom tych tragicznych wydarzeń, żyjącym świadkom, którzy przekazują Polakom, naszej młodzieży świadectwo tamtych tragicznych wydarzeń. I właśnie w tym miejscu szczególnie chciałbym podziękować środowiskom Kresowian oraz wszystkim tym osobom, które dbają, by ta straszna tragedia nie została zapomniana w naszym społeczeństwie.

Jednocześnie warto przypominać, by w obecnych czasach budować dialog, którego fundamentem będzie prawda. Doceńmy to, w jakich czasach obecnie żyjemy i jaka jest obecnie pozycja Polski, by w pełni zatroszczyć się o bezpieczeństwo obywateli. Niech ta tragiczna rocznica będzie przestrogą przed tym, do czego mogą prowadzić skrajny nacjonalizm oraz skutki akceptowania mowy nienawiści względem drugiego człowieka.

Posel Maciej Masłowski

(Klub Poselski Kukiz'15)

Oświadczam, że w dniu dzisiejszym, tj. 12 lipca 2017 r., nie brałem udziału w głosowaniu nr 129 na 45. posiedzeniu Sejmu, natomiast w systemie widnieje informacja, że zagłosowałem przeciw wnioskowi o odrzucenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw.

Porządek dzienny^{*)}

45. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 5, 7 i 12 lipca 2017 r.

1. Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Błaszczaka (druki nr 1629 i 1681).

2. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (druki nr 1562 i 1645).

3. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (druki nr 1605 i 1640).

4. Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o wykonywaniu zadań z zakresu promocji polskiej gospodarki przez Polską Agencję Inwestycji i Handlu Spółka Akcyjna (druki nr 1603 i 1660).

5. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych z systemami wsparcia rodzin (druki nr 1625 i 1641).

6. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1630, 1669 i 1669-A).

7. Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej (druki nr 1550 i 1671).

8. Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zasadach finansowania nauki oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1598, 1670 i 1670-A).

9. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych oraz zmianie niektórych innych ustaw (druki nr 1649, 1665 i 1665-A).

10. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1624, 1666 i 1666-A).

11. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1560, 1678 i 1678-A).

12. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w nabyciu pierwszego mieszkania przez młodych ludzi (druki nr 1637 i 1684).

13. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (druki nr 1602, 1701 i 1701-A).

14. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Ordynacja podatkowa, ustawy o finansach publicznych oraz ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej (druk nr 1677).

15. Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska (druki nr 1661, 1668 i 1668-A).

^{*)} Zmieniony – patrz s. 324.

16. Sprawozdanie Komisji do Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zasadach realizacji programów w zakresie polityki spójności finansowanych w perspektywie finansowej 2014–2020 oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1636, 1695 i 1695-A).

17. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych, Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy Prawo wodne (druki nr 1529, 1679 i 1679-A).

18. Sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych (druki nr 1675 i 1708).

19. Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 1710).

20. Pytania w sprawach bieżących.

21. Informacja bieżąca.

22. Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o substancjach zubożających warstwę ozonową oraz o niektórych fluorowanych gazach cieplarnianych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1647, 1706 i 1706-A).

23. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druk nr 1712).

24. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Narodowym Instytucie Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego (druk nr 1713).

26. Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wykroczeń (druk nr 1652).

27. Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1653).

28. Informacja Rady Ministrów o sytuacji osób starszych w Polsce za rok 2015 (druk nr 1102) wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Senioralnej oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druk nr 1263).

29. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1423, 1555 i 1555-A) – trzecie czytanie.

30. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1491, 1591 i 1591-A) – trzecie czytanie.

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 8,60 zł + 5% VAT

